OBSERWACYE POLITYCZNE PAŃSTWA TURECKIEGO,

RZĄDU, RELIGII, SIŁ JEGO, OBYCZAIOW, I NARODOW POD TYMŻE ŻYIĄCYM PANOWANIEM.

z Przydatkiem Myśli partykularnych

o CZŁOWIEKU MORALNYM,

i

o EDUKACYI KRAIOWEY,

przez Jmci Pana Mikoszę,

w czasie mieszkania iego w Stambule.

CZĘSC I.

Za Przywileiem.

W WARSZAWIE 1787.
Nakładem i Drukiem MICHAŁA GRÖLLA,
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

Do

NAYIAŚNIEYSZEGO PANA

STANISŁAWA AUGUSTA

KRÓLA POLSKIEGO,

WIELKIEGO XIĄŻĘCIA LITEWSKIEGO,

&c. &c. &c.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU.

Usilna Waszey Królewskiey Mości Pana Naszego Miłościwego troskliwość, aby narod nasz, ktòren Naywyższa Opatrzność raczyła Rządom Jego polecić, mógł odzyskać nadwerężoną nieco swoią pomyślność, i znaleść się w tey ozdobie, w ktòrey go wieki przeszłe widziały, dała mi nieuchronną pobudkę, iż uskuteczniaiąc In-

strukcye Prześwietnego Departamentu Interessów Zagranicznych wkładaiące na mnie obowiązek uważania Kraiu obcego, usiłowałem nieoddzielnie w niektórych mieyscach stósować uwagi moie końcem dobra Kraiu własnego, iego pożytku i awantażow.

Czynność ta moia nie iest nigdy z samey siebie wartą, abym ią odważył się względom Waszey Królewskiey Mości okazać; będąc iednak przeświadczony, z iaką łaskawością Wasza Królewska Mość przyimować zwykłeś, choć często nie

doyrzałe owoce, z tey zatym uwagi śmiele sobie podchlebiać mogę, że i tey pracy moiey uchylone nie będą Waszey Królewskiey Mości wyroki, tym naybardziey końcem, ażeby nasiona, które się widzieć zaczynaią ku ambicyi pracowania, nie tylko we mnie, ale i w innych orzeźwione być mogły i wziąść ponętę.

Znayduię się więc w pewney ufności, że Dzieło to moie, które u Nog Waszey Królewskiey Mości Pana Moiego Miłościwego składam, choć niedostateczne, wprowadzi mnie iednak na ścieszkę, którą przy

wszelkiey powolności postępuiąc, będę sobie mogł podchlebiać, że Wasza Krolewska Mość raczysz mnie umieścić w cieniu swoiey protekcyi, i policzyć między wiernie sobie służących, a oraz przywiązanych ku Dobru Waszey Krolewskiey Mości i Kraiu Jego.

WASZEY KRÓLEWSKIEY MOŚCI
PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

Wierny i powolny na rozkazy
poddany

JOZEF MIKOSZA.

OBSERWACYE
POLITYCZNE
PAŃSTWA TURECKIEGO,
&c. &c. &c.

ROZDZIAŁ I.

Podróż Autora z Warszawy do Konstantynopola.

Jego Królewska Mość Pan nasz miłościwy, chcąc aby osoby utrzymywane w Konstantynopolu do uczenia się ięzyka Tureckiego mogły być w czasie zdatnieyszemi ku usłudze Rzeczypospolitey za tłómaczów, destynować mnie raczył łaskawie, abym tamże w czasie mieszkania moiego maiąc dozor nad temiż, tak w ięzyku Polskim, iako też i w zwyczaiach narodowych na ten koniec uczynił ich wiadomemi. —

Oraz abym państwa Tureckiego, ile możności, według podanych mi instrukcyi polityczne opisywał układy. Przyiąłem chętnie ten na siebie włożony obowiązek, i dnia 18. Maja w roku teraźnieyszym 1782. wyiechałem z Warszawy.

Od dnia 18. Maja zaczętey podróży, aż do dnia 28. tegoż miesiąca do Kamieńca Podolskiego, nic nie było szczególnego, cobym w niniey szym mógł wciągać opis. Kraiem albowiem polskim iadąc wszystko to, co pod przeieżdżaiącego podpada oko, każdemu iest wiadomym. — Prawda, iż nieporządek, ździerstwa partykularne po miasteczkach i karczmach, niedostatek potrzebney ku wygodzie podróżnego sufficyencyi, mogłyby zostać celem obszernego pisania; lecz wyszczególnianie mieysc, czyniłoby nie tak Dyaryusz, iak bardziey Satyrę, którey pisanie nie do mnie należy. Kochaiąc atoli ten kray, który iest moią oyczyzną, chęć mnie bierze życzyć mu usilnie, aby kiedyżkolwiek ocknęli się mieszkańcy z zadawnionych przesądów w zarządzaniu

własnością swoią, aby zaczęli więcey poznawać naturę ludzką w wieśniaku, mniey go uciskaiąc, a daiąc mu więcey wolności pracowania dla siebie, zabeśpieczywszy życie i maiątek iego prawami. Rolnik na ów czas, choć nie tak uciskany, stałby się właścicielowi intratnieyszy, widziećby było niwę iego lepszym okrytą zbożem, dom i odzienie iego przystoynieysze. Nie ździerałby go żyd, który teraz z niego ma niegodziwy prowent: owszem tychże próżniaków po wsiach i miasteczkach osiadłych kupy zatrudnićby się musiały innym godziwszym do życia sposobem. Widziećby było miasta ludnieysze, domy porządnieysze, rozwaliny i knieie po ulicach budowlą świeżą i naprawą dróg zastąpione. Patrzyłby podróżny na weselące się poddaństwo, którego teraz nie widzi, tylko z desperacyi niewoli, w którey życie, w pokątnych szynkach szkodliwym kraiu trunkiem zalewaiące się. Widziałby stan mieyski większe maiący znaczenie, w lepszey sukni i zamieszkaniu, może i zagraniczny uy-

rzawſzy beſpieczeńſtwo oſoby ſwoiey i maiątku, śmiałoby ſię garnął oſiadać puſtką wiele leżących gruntów; a ztąd handel, rękodzieła i przemyſł dałyby kraiowi inakſzy wizerunek.

Stanąłem w Kamieńcu dnia wyżey wſpomnionego 28. Maja. Kamieniec zaſada naycelnieyſzey kraiu całego ſiły daie zaraz poznać, iż Miaſto Kamieniec. ieſt utrzymywany przez rozumnego Kommendanta. Oſtróżność zachowywana, ſtraż na około uſtanowiona, bez należytego wybadywania przychodnia nie wpuſzczanie, zbroiownia w należytey gotowości, mieyſca harmatą opatrzone, żołnierz dobrze wyuczony, porządek ściśle we wſzyſtkim zachowywany, karność żołnierza w pokoiu z obywatelem miaſta utrzymywana; ſą to ſkutki i dzieło ſtarego Generała, który w rzemieśle ſwoim wieku zapadłey doſzedłſzy ſiwizny przez zupełną ſwoiey ſłużby znaiomość daie przykładne dowody, iak należy ſłużyć Oyczyznie i Monarſze.

Od dnia 28. Maja, aż do dnia 3. Czerwca zabawiłem w Kamieńcu; gdzie odpocząwſzy i do dalſzey przyſpoſobiwſzy ſię podróży na noc do Zwańca wyiechałem. Obraz kraiu po nadbrzeżnego z pierwſzego na ſiebie weyźrzenia okazuie, że ieſt przyległym kraiowi, którego obyczaie i uſtawy wewnętrzne wcale mu ſą przeciwne, czego ſam przez ſię Zwaniec. Zwaniec daie doſyć oczywiſty dowod. Miaſteczko to, po oſtatniey owey kraiu ruinie, zoſtawſzy ofiarą ognia i miecza ſąſiadów, ledwo co teraz przychodzić do ſiebie zaczyna. Mieſzkańcy iego, z Żydów, z Ormian i Ruśniaków złożeni, zaczynaią ſię budować na dawnych ſpaleniſkach; nie maſz prawie żadnego z tych, którzyby Tureckiego nie umiał języka. — Kommunikacya z Chocimem więcey ich do Turków, niżeli do kraiowych czyni podobnemi mieſzkańców. Zabawić tu muſiałem do dnia 5go Czerwca dla deſzczów wielkich i wiatrów, które ſprawuią trudne nieco przez Dnieſtr przeprawę. Dnia dopiero 5go przewiozłſzy ſię na Turecką ſtronę udałem ſię do Chocimia.

Miasto Chocim.

Miasto Chocim równie iak i Zwaniec z dawnych powstawać zaczęło ruin, z większą iednak daleko żywością. Turcy, Ormianie i Żydzi są onego mieszkańcami, z tych iedni handlu, drudzy rzemiosł, inni służby woyskowey, a reszta próżnowania pilnuiąc, wszyscy chlebem zagranicznym żyią. Gdyby Zwaniec umiał profitować z swoich sąsiadów, podobnoby w lepszym, iak Chocim, znalazł się stanie; lecz zaniedbanie iego pozwala obywatelowi przyległego Cesarskiego kraiu brać z przed siebie ten pożytek.

Dla beśpiecznieyszey przez kray Turecki przeprawy, sądziłem potrzebą być opatrzonym Paszy Chocimskiego paszportem. Jmć P. *Guiliani* tłómacz Jego Królewskiey Mości i Rzeczypospolitey pograniczny umyślnie tu na to mieysce zemną z Kamieńca przybył, aby mi dla wyrobienia onego był pomocą. Poszliśmy obydwa do zamku. Spodziewałem się idąc ku bramie, że straż nie pierwey nam weyścia pozwoli, aż póki przyzwoitey ostróżności nie dopełni obowiązków. Lecz ta, widzę

widzę nie iest we zwyczaiu strzedz się w pokoiu, i przychodnia zatrudniać badaniem, kto? zkąd? gdzie? i poco przychodzi? Turcy na łonie pokoiu zostaiąc, sądzą podobno ostróżność za rzecz mniey potrzebną, choć dobrze wiedzą, iż w państwach Europeyskich uczą się ostróżności w pokoiu, aby pod czas woienney chwili, lepiey z niey profitować mogli. Weszliśmy zatym do fortecy żadnego z siebie nikomu nie dawszy usprawiedliwiania, ani nawet warty widząc.

Zamek Chocimski.

Zamek starożytnym opasany murem i fossą świeżo wysypanemi bateryami, i niemałą liczbą harmat w każdym mieyscu rozłożonych, choć bez straży i artyleryi, iest umocowany. Bomb i kul dostatkiem wszędzie leży, z tą tylko różnicą, że te nie w takie, iak u nas ułożone piramidy. Widzieć tu można z samego do zamku wchodu owe rozwaliny bateryi i szańcow Rossyiskich za Dniestrem, z których się dano weznaki tuteyszemu mieyscu. Udaliśmy się prosto do marszałka Paszyńskiego, gdzie rozumiałem, iż będzie

potrzeba piſać memoryał dla otrzymania żądanego paſzportu, lecz tu inny zwyczay w ułatwianiu intereſów, i więcey tu, iakem poznał, uſkuteczniaią, niżeli piſzą. Opowiedział Jmć Pan *Guiliani*, że ieſtem Polak, iadę do Stambułu i żądam paſzportu; nie pytano ſię po co? i dla czego? kazano napiſać ſekretarzowi, i nie wyſzło kwadranſa, paſzport mi był oddany, oprócz tego zoſtałem cybuchem i kawą uczęſtowany.

Móy Ormianin, który mi był za przewodnika do ſamego Konſtantynopola, oddany, na naſz powrót czekał w mieście, oſądził, gdyśmy do niego przyſzli, za rzecz równie potrzebną, wziąść także paſzport i od Kapukijaja, czyli ſekretarza Wołoſkiego tu rezyduiącego. Czemu nie ſprzeciwiaiąc ſię poſzliśmy do niego, który napiſał prawda bilet, nazywaiąc go paſzportem, ale przecież i dłużey na niego czekać i piſzącemu za fatygę pewną kwotę dać muſieliśmy. — Jeżeli zatym dalſze doświadczenia pierwſzego we mnie nie odmienią wrażenia, zoſtanę

przymuſzony większą przyznawać ludzkość Turkom, niżeli tuteyſzym Chrześcianom.

W ſamo południe oddaliłem ſię z Chocimia proſto ku Prutowi do wioſki Mamaluga zwaney nad tąż rzeką leżącey. — Tam ſtanąwſzy, znalazłem Prut mocno powiękſzony poprzedzonemi deſzczami, i na nim czołn tylko ieden. Po drugi zatym do przyległey w górę poſłać muſiano wioſki. Wieś Mamaluga należy do Chocimia, i rządził nią ieden chorąży Janczarſki, Oſman Baierakiar człowiek iuż ſiwą okryty brodą. Uyirzał on z ſwoiey chaty żeśmy ſię po nad brzeg rzeki przechodzili, wyſzedł do nas, i niżeli czołn z góry wodą przyprowadzono, uſiedliśmy pod chatą arędarza wieyſkiego i doſyć z nami otwarcie rozmawiać zaczął. Wieś Mamaluga nad Prutem.

Pytał ſię zaraz mego przewodnika, który doſkonale po Turecku mówił, cobym był za człowiek? nie wierzył, gdy mu powiedział, że ieſtem Polakiem. Polacy, rzekł, ſuknie długie noſzą i głowę golą; on zaś, ſkazuiąc na mnie, podobniey-

ſzym ieſt do Moſkala. Skorom te iego wątpliwość poznał, ſtarałem ſię go zapewnić, że nie tylko Polakiem ieſtem, ale ieſzcze i z liczby tych, ktòrzy iego narodowi życzą dobrze.

Rozmowa z Turczynem.

Weſtchnął Muzulman! przypominam ſobie, rzecze, Oyca mego, który w młodym ſwoim wieku, był na woynie z Polakami, powtarzał on mi nie raz, że narod Polſki ieſt bitny; nie raz powiadał, kilkanaście tyſięcy Polaków, naſze woyſka daleko licznieyſze ſpędzały z placu. Pamiętay, mówił nie raz, ſynu, ieżeli kiedy w podobnych iak ia znaydywać ſię będzieſz woynach, nigdy nie zbytkować ſię nad tym, który ci ſię doſtać może w ręce. Tak rozprawiaiąc Turczyn ſkrzeſał ognia i cybuch mi ſwóy do palenia podał. A gdy mi móy Ormianin wytłómaczył iego powieść, ponowiłem przyiacielſkie oświadczenia zapewniaiąc go oraz, że ieſzcze z ſerc Polaków takowe, o którym oyciec mu iego powiadał, nie wygasło męſtwo. — Przyiacielu! odpowie Turczyn, daymy pokòy, nie równiaymy ſię z oycami naſzemi! iak ten Prut od morza czarnego, ktòrym, powiadaſz, że chceſz płynąć do Stambułu, ieſt ròżny, tak my od naſzych przodków ſtaliśmy ſię odrodnemi. Ktoby był na ow czas wierzył temu, że Moſkal gdzieś w północnych zimnach ledwo co ſłychu maiący, w czaſie naſz narod za Dunay wpędzi? ktoby był wierzył, że twóy kray będąc bitnym na ow czas oſadzony ludem, ſtanie ſię niedołężnym, i da ſię podzielić ſąſiadom, który drżeli niegdyś przed nim. Trzeba, rzecze Oſman, upokorzyć ſię temu, który przepiſuie i wymierza czas króleſtwom. Nie można ſię oprzeć, gdy naſtąpi termin upadku. Jak my, tak i wy znamy doſtatecznie zawady, które nas ſłabemi teraz czynią, i do upadku wiodą, a przecież trudno nam ieſt zezwolić na ich uprzątnienie, dla tego podobno, że iuż czas przyſzedł, abyśmy upadli.

Czołn tym czaſém nadſzedł i przerwał nam dalſzy dyſkurs politycżny z predeſtynacyą zawieraiący w ſobie uwagi Turczyna, który dopełniaiąc ludzkości ſzczęśliwey życzył nam podròży. — Wzaiemny i

z ſtrony moiey odebrał dowod ludzkości. Odſzedł potym Oſman, a my o przewozie myślić zaczęli.

Zręczność w przewożeniu w Wołoszynach na Prucie.

Nie mogłem ſię wydziwić ſprawności przewoźników z iaką oni czynili ten przewoz na rzece, która była i wielka, i prędko płynąca. Na dwa czołna nie zbite, ani ſprzężone, woz naładowany wſtawić i we dwa tylko wioſła puścić ſię, ieſt to dowod nie małey zręczności, którey ſię mniey w Wołoſzynach ſpodziewałem. Wſzedłem w czołn, bo moy przewodnik obawiaiąc ſię przypadku, czekał ze mnie proby; udało ſię atoli wſzyſtko ſzczęśliwie; w godzinie iedney przeprawiliśmy ſię za Prut, i ſamym wieczorem ściągnęliśmy o ćwierć mili na komorę Wołoſką, gdzie nie maiąc żadnego budynku, pod niebem naſz nocleg odprawiliśmy wraz z piſarzem komory, który naśladuiąc dawnych Scytów, nie zna widzę, co to ieſt dom i łożko, ale uſtawnie pilnuiąc, żeby go iaki nie minął kupiec, rozłożyſtość dęba ieſt iego nakryciem, a poroſła buyną trawą ziemia ſłuży mu za pościel. Zrewidował mego prze-

Komora Moldawſka za Prutem.

wodnika towar, ktore miał na wozach popieczętował paki, zgodzony hurtem, i kontentował ſię zapłatą. Zaſtanowiło mnie to iednak dla czego Moldawia i Wołoſzczyzna będąc częścią pańſtwa Tureckiego, oſobne cło na ſiebie wybieraią. W Chocimiu ieſt cło Tureckie, ktore wieżdżaiąc w pańſtwo muſi opłacić kupiec, na coż go znowu za mil trzy od granicy Moldawſka na Hoſpodara zdziera komora? Przeciwko komorze Chocimſkiey nie maſz co mowić, bo ieſt pograniczną, lecz ta wcale innego gatunku.

Z tego mieyſca, aż do ſamych Botuſzan nie maſz żadney wioſki, ani karczmy. Rano dnia 6. ztąd ruſzywſzy ſtanąłem w Botuſzanach, popaſać iednak muſieliśmy w mieyſcu, gdzie doł wykopany w pagorku nakryty deſkami nazwany ieſt karczmmą, i Wołoch w nim wino ſzynkuie. Oſiadłość Botuſzan ieſt dosyć obſzerna, drugim miaſtem po Jaſſach w Moldawii nazwać ſię może. Budowlę ma dość obſzerną i wygodną. Domy, w ktorych Ormianie mieſzkaią, przechodzą wygodą inne.

Oſiadłość Botuſzan i obywatelów rodzay.

Czworaki rodzay mieſzkańcow w tym mieście, Grecy, Ormianie, Wołoſza i Żydzi. Spoſob ich życia ieſt handel, którego Grecy i Ormianie wſzyſcy prawie pilnuią. Maiąc do tego ſpoſobne mieyſce, bo co niedziela tak wielkie zwykły bywać targi, iż bydła, koni, towarów różnych, i rzeczy ku wygodzie ſłużących można tyle doſtać, ile potrzeba. Przypiſać tu należy kraiu Polſkiego mieſzkańcom niedbałość, oſobliwie tym, którzy około granicy mieſzkaią, że takich i tym podobnych okoliczności nie zwykli zachowywać. Gdyby drugi, który czas trawi na próżnowaniu w ſwym domu, ciekawością uięty, wyiechał do zagranicznych niezbyt odległych miaſt na takie, iakie w tym mieyſcu, targi, i raz i drugi rozpoznawſzy okoliczności, dał ſię oraz poznać mieſzkańcom, bez wątpienia otworzyłyby mu ſię oczy, i wyniknęłyby może ztąd dla niego gruntowne iakie pożytkowania ſpoſoby.

W Botuſzanach, tak dla odmiany furmanów, iako też, że móy przewodnik, maiąc tu żonę i dzieci, czuł

naturalny obowiązek zabawienia ſię w domu, wſtrzymany zoſtał móy dalſzy wyiazd aż do dnia 13. Czerwca. W tym przeciągu czaſu powracaiący ze Stambułu przez Botuſzany kupcy tym właśnie, którym, i moia być miała podróż, traktem, dali nam przeſtrogę o znayduiących ſię na różnych traktu mieyſach rozboynikach. W kilku tych dniach Żyda przeieżdzaiącego z Polſki do Gałacu zabito, trzech Turków, i dwóch Ormian do Chocimia przebieraiących ſię zrabowano. Takowe więc wiadomości w tych tu kraiach nie rzadkie, ukazały mi potrzebę opatrzenia ſię w broń i ammunicye. Przyſzło mi na pamięć, iż w państwach Europeyſkich prawa i policya podróżnego beśpiecznym czynią, tu zaś własnego dla ſwoiey obrony ſzukać należy ſpoſobu. — Lecz w tey mierze nie można być w przeſądzie, znaiąc dobrze, że i przy obronie praw licznych, gdy ich exekucya zaniedbana, więcey czaſem wydarza ſię złego tym, którzy ſię na nich funduią, iak tam,

gdzie ich nie masz, ale każdy o własnym pamięta beśpieczeństwie.

Dnia tego o mil dwie za Botuszanami w polu odprawiłem nocleg; nazaiutrz dnia 14. na boku Jass także w polu zanocować musieliśmy. — Furmani wyprosili się od iechania przez Jassy dla tego, iż tam w ulicach miasta sporządziwsy Hospodar mosty, ustanowił od nich myto zbyt wielkie na wszystkich w ogólności przeieżdzaiących. Ten ciężar możeby był nie tak przykry, gdyby podróżny w iednym tylko mieyscu zostawał do opłacenia przymuszany. Lecz, skoro wieżdża do miasta, mytnik skarbowy wystawia rękę: daley sługa kościelny skarbonę, na końcu, partykularny mieyski poborca na poprawę tychże mostow nikomu nie przepuszcza; tak: iż od czterech koni kosztuie cały ten podatek przeszło ośm lewów. Takowym przeto furmanów przełożeniem zniewolony minąć te mieysce musiałem, a przebywszy gęste za Jassami ku miasteczku Wasykii lasy, w polu także noc przepędziłem. W tym mieyscu dowiedziałem się od kuryera Rossyiskiego do Stambułu idącego, że Hospodar Mołdawski tegoż samego dnia 14. Czerwca z rządów Mołdawii był złożony, i wszystkie iego mobilia i zbiory zostały popieczętowane. Był on nie tylko temu kraiowi, którym rządził zbyt uciążliwy, ale prócz tego, i sąsiadom bezwzględnie narażał się przez tamę handlu i kommunikacyi, co teraz bez wątpienia razem z iego ustać musi panowaniem. Wołoszа ztąd niemałe okazywała ukontentowanie, i mało podobno było takich, którzyby iego zostali tknięci przypadkiem.

Hospodar Mołdawski złożony.

Dnia 15. miasteczko Wasykii dość mizerne minąłem, z którego wyieżdżaiąc, zdybałem Paszę z Konstantynopola na obięcie rządów Powiatu Chocimskiego iadącego. — Dnia 16. minąłem Berlad miasteczko w lepszym trochi, iak Wasykii stanie. Ztąd aż do samego Gałacu sarańczą iadąc większą mi czyniło przykrość, niżeli niedostatek żywności, którey po miasteczkach, choć bardzo rzadkich, trudno dostać. Stanąłem w Gałacu dnia 19 Czerwca, bez żadnego przypadku i od rozboyników napa-

ści, co nieuſtannie maiąc na pamięci, codziennie broń moią świeżym zapewniałem naboiem, całe nocy bez ſnu na pilney baczności i ſtraży przepędzaiąc.

Srzodkiem ſamym kraiu Moldawſkiego od zachodu na południe iadąc, nie można nie zaſtanowić ſię nad fizycznym kraiu tego położeniem, i nad rządu politycznego zaſadą. — Kray rozległy, pagórkami, po między ktòre weſołe równiny widzieć ſię daią, napełniony, laſów doſtatek, ziemia czarna i ſypka, rzeki kommunikacyą z Dunaiem czyniące, powietrza łagodność i wyżſzość niżeli w kraiu Polſkim, czynićby mogły z Moldawii prowincyą dość obfitą i ludną, którąby mogła żywić bez wątpienia chlebem ogołocone dalſze Tureckie kraie; powinienby ſię tu garnąć lud zewſząd ku zamieſzkaniu, znalazłby tu kupiec ſpoſobne ku prowadzeniu handlu nad Dunaiem mieyſca, którym przez czarne morze z całym wſchodem otwarte ieſt złączenie. Rolnik bez wielkiey pracy oſiadłſzy puſte grunta, odbierałby z obfitey ziemi pożytki.

Sytuacya i ſtan Moldawii.

Lecz rząd arbitralny nad ludem kraiu Hoſpodarowi oddany, mieſzkaniec żadnemi praw opiſami nieubeśpieczony, ale oddany łupieſtwu dobrowolnemu rządzcy, zabraniaią i tamuią zaludnienie kraiu tego. Ledwo ſię tu ten podobno oſieść odważy, ktòry albo w kraiu ſwoim śmierć zaſłużywſzy, ucieczką życie ocali, albo go ſzczegòlny pożytkowania uładziwſzy interes, przynagli, że w ktòrym z portowych nad Dunaiem oſiędzie miaſteczku, w ktòrych naywięcey ieſt Ormian, Greków i Żydów, narodów, w rzeczy ſamey wędrownych, i tam oſiadaiących, gdzie mogą, choć na czas, znaleść pożytek. Człowiek zapewne, ktòry w monarchicznym, lub w wolnym zróſł rządzie, nie miałby tyle nad ſobą ſamym nieczułości, aby porzuciwſzy ſwoią oyczyznę, w ktòrey zna prawa całość iego ubeśpieczaiące, zna liczbę podatku, ktòry płacić powinien, gdzie ma otwarte ſzkoły i akademie dla uformowania dziecięcia ſwoiego, gdzie nakoniec zna dobrze, iż z partykularnego, choć czaſem poźno odbie-

rze sprawiedliwość, przeniosł się tu, gdzie rząd w ręku Hospodara despotyczny, któregokolwiek czasu może mu zadać śmierć lub zgubę; gdzie w miasteczkach sprawnicy hospodarscy bez żadnych fundamentalnych praw przepisów, spory między stronami, według swoiego upodobania i zdania rozsądzaią, z nayciężśzą czasem niewinnego, gdy mu się nie opłaci, krzywdą, który nieznaiąc drogi appellowania do Hospodara, zostać musi w milczeniu, albo raczey nie maiąc czym zapłacić Hospodarowi sprawiedliwości stęknąć i zapłakać na los swoiego ukrzywdzenia. Gdzie podatki arbitralne, co miesiąc od głowy i od każdego bydlęcia narzucane, choćby z ostatnią maiątku swoiego ruiną, mieszkaniec płacić musi; gdzie nakoniec ani religii swoiey przyzwoitego zachowania, ani edukacyi mieć nie może. Ten rząd zapewne przystępu broni obcemu, a zadawnionego mieszkańca w grubey trzymaiąc prostocie i dzikości, czyni kray pustym, i niedostątecznym w żywność. Hospodar nie z przywiązania ku dobru kraiowemu, ale z chęci zbogacenia się, choć nie iest pewien swoiey głowy, sprawuiąc rządy, i sam zdziera, i na łupiezców, którzy mu się opłacaią, zmrużonym pogląda okiem, żadnego nie czyniąc zachęcenia do rolnictwa i rzemiosł, ale tylko aby rąk iego wymęczone doyść mogły narzuty. Boiar posiadaiący wioskę, ieżeli co potrafi wycisnąć z chłopa, kontent, że mu się okroi na opłat swoiego podatku na osobę iego dom i bydło naznaczonego; chłop maiący zaparte sposoby i myśl do szukania pożytku, przestaiąc na kukurudzy, szuka iak może, z przedaży bydła i owiec, aby się uiścił tak swemu Boiarowi, iak i pupublicznym narzutom. Kupiec handlem zaprzątniony nie czekaiąc nacisku od sprawników zawczasu się z niemi ugadza i drogo zamieszkanie w tym kraiu swoie opłaca. Taki stan rządu bez wątpienia utrzymywać będzie zawsze Moldawią w tey, iak teraz sytuacyi, gdzie iadąc kraiem nic nie widać, iak tylko grunta odłogiem leżące, pługiem nietknięte i wybuiałemi porosłe trawami.

Położenie kraiu po nad Dunay.

Położenie kraiu po nad Dunaiem bardzo iest piękne; równiny obszerne i miasteczka portowe czynią niemałą ozdobę tey stronie. Gdyby te mieysca były w innych rękach, bez wątpienia z Gałacu, z Imbraiłowa, z Kilii i innych po nad Dunay osad, stałby się mogły piękne i ludne miasta. — Gałac teraz z pomiędzy innych iest prawie naylepsze, iego port nayspofobnieyszy i arcy wygodny. Dunay u samych brzegów dosyć głęboki, mogą tu zawiiać nayładownieysze kupieckie okręty. Niżey od Gałacu na milę wpada Prut do Dunaiu z Moldawii, a w górze o dwie mile koło Imbraiłowa rzeka Seret z pośrzodku Wołoszczyzny, płynące. Miasto to nie ma nad 300. mieszkańcow, którzy się składaią z Greków, Wołochów, Ormianów i Zydów. Turcy tu tylko dla handlu i korrespondencyi ze Stambułem zwykli zabawiać i gościć. Port ten zawsze dostatkiem miewa okrętów ze Stambułu przybywaiących po zboże i inne produkta, których dodawać Porcie xiążęta Wołoski i Moldawski są obowiązani, czekać iednak

Miasto Gałac.

iednak zawsze muszą na ładunki po kilka miesięcy, gdyż te xięstwa maiąc przyszczupłe rolnictwo własne dla uiszczenia się czasem zagranicznych zboż szukać bywaią przymuszeni. Z Polski do tego mieysca kommunikacya lądem od Mohylowa z przeprawą zboż i innych produktów osobliwie latem małoby co kosztować mogła, dla pastwisk dostatnich w kraiu; lecz o tym nikt nie myśli.

Naiąłem dla siebie w iednym Tureckim okręcie mieysce, który w przeciągu czterech miesięcy przecież doczekał się towarów. Rządzca tegoż okrętu był Turczyn, człowiek dość ludzki i grzeczny. — Odbiliśmy od brzegu dnia 22. Czerwca. Dziwił mnie Dunay, że nie masz nayrnnieyszych w nim płaszczyzn, któreby omiiać potrzeba, w każde mieysce można obrócić i do brzegu samego się zbliżyć, wszędzie głębizna wystarczaiąca. Dnia tego mieliśmy wiatr przeciwny, i dla tego tylko do Issakczy upłynęliśmy. Brzegi Dunaiu nie są wysokie, owszem gdy wyleie, całą zwykł za-

Dunaiu sposobność i głębizna.

lewać dolinę aż ku gorom Babachdarſkim, które o dobrą milę od brzegow w Rómelii widać ciągnące ſię, aż ku ſamym morza czarnego brzegom. Z dnia 22. na 23. Czerwca zanocowaliśmy u brzegów Iſſakczy na tamtey Dunaiu ſtronie w Rómelii ſytuowaney, Iſſakcza więcey do miaſteczka, iak do wſi, ma podobieńſtwo. Ma zamek nad ſamym Dunaiem ſytuowany, w którym żadnego teraz nie maſz garnizonu.

Iſſakcza.

Nazaiutrz z tąd odbiwſzy ku Tulczy udaliśmy ſię. O mil dwie za Iſſakczą Dunay na dwie dzieli ſię połowy, iedna idąc w lewą ſtronę ku Izmaiłowu i Kilii trzema w morze wlewa ſię korytami, a druga w prawą pod Tulczę, ktorąśmy ſię udali tamte opuściwſzy. Tulcza podobnież iak i Iſſakcza na tamtey Dunaiu ſtronie, równie wſią nazwaną, choć powierzchowną ſytuacyą miaſteczka nazwiſko miećby mogła, ma także zameczek na ſkale klinem w Dunay wpadaiącey, który bez żadnego zoſtaie opatrzenia; te obydwie wſie ſamemi tylko oſadzone Turkami. W tym mieyſcu widzieć

Rozdział Dunaiu.

Tulcza.

ſię daią znaki moſtu owego, któren Moſkale, pod czas oſtatniey z Turkami woyny zbudowali, podobny był moſt i na drugiey połowie pod Izmaiłowem dla utrzymywania Moldawii i Beſſarabii z Zadunayſkim kraiem kommunikacyi. Dla trzcin mnogich po obydwu wciąż Dunaiu brzegach tyle ieſt wſzędzie komarów i much, iż z przykrością płynącym odprawiać przychodzi noclegi.

O milę po niżey Tulczy taż Dunaiu połowa na dwie odnogi przedziela ſię. W prawą ſtronę udaiącą ſię rzuciwſzy, lewą popłynęliśmy odnogą. Lecz znowu w pół mili drogi taż ſama odnoga dzieli ſię na dwie, i tu lewą opuściwſzy, prawa dla naſzey pozoſtała podróży. To koryto ze wſzyſtkich ieſt naylepſze dla żegluiących, wąſkość atoli iego nie może nie przynoſić czaſem niebeśpieczeńſtwa: często ſię trafia, że wiatr gwałtowny powſtawſzy nagle okrętem rzuci o brzeg i zgruchotać go zdoła. W tey przeprawie naywiękſzą maytkowie maią pracę dla uſtawicznego żaglów przeina-

czania. Dnia tego wiatr był przeciwny, iednak nie przyniosł nam tyle trudności, co w iednym mieyscu miałkość, ktòrey nie uśpieszono minąć, gdzie więcey iak trzy godziny kosztowało okrętu cofnienie: po ktòrey pracy aż do poźnego płynęliśmy zmroku. — Dla odprawienia noclegu wstrzymaliśmy się u brzegu, z wieczora było ucisżone powietrze, lecz o pòł nocy wielka powstała burza, ktòra cały dzień następuiący trwała. Po mimo tey niepogody płynęliśmy dzień cały niemaiąc iuż żadney wioski, ani miasta, tylko po obydwòch stronach wybuiałe trzciny. Dnia następuiącego wiatr trochi dla nas okazał się pomyślnieyszym, i przyśpieszył naszą podròż. Minęliśmy znaki owego traktu dawnego, ktòry z Kilii do Romelii bywał tędy używany. — W tym mieyscu kanał powiększa się częścią wody, ktòra się od tamtey pòłowy, co pod Kilię poszła, odrywa i idąc przez wyspę między temiż połowami będącą do tego wlewa się koryta.

Około dwunastey z rana w samey cieśninie u czarnego morza stanęliśmy zostawszy kilka okrętów, ktòre czekały pomyślnego na morze wiatru; i myśmy tu stanęli równy maiąc cel dalszey żeglugi. Cieśnina ta, ktòrą taż Dunaiu odnoga wpada w morze ma dosyć szerokości. Nad brzegiem znayduie się latarnia, po lewey ręce odnogi iest mała osada z kilkunastu złożona domòw, i kawiarni Tureckich, w ktòrych można niektòrych dostać żywności do okrętòw, lud iednak nad morzem mieszkaiący i oddalony od innych osad iest zdolny do rabunkòw i zabòystwa, gdy mu się do tego zdarzaią okazye. Są tu w tym mieyscu i ruiny zamku przez Moskalow zburzonego, ktòry przed woyną ostatnią bywał utrzymywany przez Turkòw; położenie iego nad samym morzem. W tey cieśninie mògłby być port arcy wygodny i beśpieczny, lecz dla niedbalstwa tak iest zaprzątniony ulterkami, iż u niego naywięcey rozbiia się okrętòw, z czego coraz większe mnożą się niebeśpieczeństwa, bo te ostatki z roz-

Cieśnina, czyli Boaz po Turecku.

Zozwaliny zamku nad morzem.

bitych ſtatków woda przymułaiąc czyni z nich miałkość i progi.

Nazaiutrz dnia 16. Czerwca, o godzinie 4tey z rana odbiliśmy od brzegu, przedſiębiorąc, wraz z innemi okrętami ułożoną żeglugę. — Wiatr zachodni z wieczora ieſzcze wiać zaczął, obiecuiąc dnia naſtępuiącego być panem, był on nam wprawdzie z boku, lecz poboczne żagle czyniły nam go pomyślnym, zniknął nareſzcie i widok lądu. Człowiek depczący ziemię zdaie ſię być porównanym wraz z innemi ſtworzeniami, lecz tu w pośrzodku wòd i fali, którego pochłonąć uſiłuią, inaczey ſię wydaie. Rozum iego, zdatność, ſpoſob, i ſztuka podbiiania żywiołów pod ſwoią władzę i walczenia przeciwko ich mocy, iaśniey daią poznawać, że ieſt pierwſzym ogniwem łańcucha, ktòren natura upletła z ſtworzeń. — Niepodobna iednak być bez pomieſzania widząc dzielność fali morſkiey, ktòra oczywiście okazuie, iż chce pokonać i okręt, który ią tłumi, i tych, ktòrzy go przeciwko iey mocy kieruią: iedyne tylko przy-

zwyczaienie do tegoż widoku uſpokoić może człowieka w iego troſkliwości o życie, czego i ia doznałem tym bardziey, że nawet żadney nie uczułem w zdrowiu rewolucyi, ktòrey rzadko uchodzą pierwſzy raz na morzu będący.

Minąwſzy te mieyſca, ktòre daią widzieć, że ieſzcze Dunayſka woda korytami w morze wlewaiąca ſię, czyni mętność i ſkłòconą wodę morſką, naſtępuie kolor prawdziwy morza czarnego, ktòre lubo przez ciemny lazur z weyźrzenia zdaie ſię być czarne, iednak dla tey przyczyny trudno mu nadawać to nazwiſko, ile kiedy i inne morza dla ſiarczyſtych w ſobie materyi, i ſłonności równy okazuią gatunek.

Wiatr zachodni, który ſpodziewaliśmy ſię, że cały dzień zoſtanie nieodmienny, tylko do południa dotrwał, uſtał, a na iego mieyſcu pułnocny wiać zaczął, który był prawdziwie naſzym, i chociaż tylko kilka godzin nam ſłużył, iednak znacznie z niego profitowaliśmy. W ſam wieczor na iego mieyſce wſchodowy naſtąpił, i całą noc wie-

iąc dotrwał na dzień następuiący, był on nam przez połowę przeciwnym. I ta to podobno iest przyczyna niebespieczney na tym morzu żeglugi, że nigdy prawie statecznie wieiącego nie masz wiatru, czasem ze wszystkich stron wieiąc kłóci falami, do czego gdy się przymiesza burza, fale ze wszech stron zburzone topić zwykły okręty, osobliwie te, które nie maią dobrego zamknięcia.

Delfiny ryby morskie.

Ciekawie oraz patrzyłem na gatunek ryb morskich Junus po Turecku, a po naszemu Delfiny nazwanych, które osobliwszy maią instykt, gonią one idące okręty, które dognawszy krążą około nich i w inną znowu śladami udaiąc się stronę, daią się zupełnie widzieć wyskakuiąc na wierzch, maią podobieństwo kształtem i wielkością do świni, nie iedzą tych ryb, bo sama w nich tłustość, zażywaią iey iednak do lamp i skór wyprawy.

Po południu około godziny 3ciey obrócił się wiatr z południa wcale nam przeciwny, z początku wiał wolno, lecz ku wieczorowi tak się

zmocnił, iż żadnym sposobem niemożna było kierować okrętu w naszą stronę, rzucały nami fale, i nie było innego sposobu, tylko puścić się z niemi, co uczyniono, zwinąwszy poboczne żagle, ieden tylko u nosa okrętu zostawuiąc. Niosło nas bez ustanku noc całą, często fale wpadały w okręt, i z pomiędzy nich mało go czasem widać było, pracowano co żywo, i tym wszystkim, nie wiele widziałem zmieszanego rządzcę okrętu. Nareszcie zapędzeni zostaliśmy w ieden Golf u brzegów Romelii, gdzie równo ze dniem zobaczywszy brzegi, pomimo wszelkich fali rzucono kotwicę. — To okrętu zastanowienie powiększyło kołysania i szturmy. O wschodzie słońca ustawać zaczęła burza, gdzie potym tak się uciszyło powietrze, iż żadnego nie było wiatru. Cały przeto dzień i noc stać na kotwicach musieliśmy oczekuiąc wiatru. W wiosce nad samym morzem sytuowaney z rządzcą okrętu i innemi Turkami, którzy na tym samym z nami płynęli okręcie, strawiliśmy ten dzień cały w kawiarni. Gro-

mada dzieci Tureckich nie dała mi pokoiu, zbiegały się zewsząd ku kawiarni patrzyć na móy strόy. Samym wieczorem powróciliśmy do okrętu.

Nazaiutrz choć przy słabym z początku wieiącym wietrze ruszywszy, gdy w głęb morze udawać się zaczęto, zostaliśmy dobrze wieiący wiatr wschodowy, który nam służył dzień cały i noc, a trwaiąc i w dniu następuiącym statecznie zbliżył nas ku celowi żeglugi naszey tak, iż o godzinie drugiey po południu uyźrzeliśmy góry blisko Stambułu leżące, a o czwartey w samey stanęliśmy cieśninie, po Turecku nazwaney Boaz, w którym kończy się morze czarne, a poczyna ten kanał, który z tegoż morza po pod Konstantynopol na Archipelag do-stateczne daie przeyście i kommunikacyą.

Kanał Stambulski.

Obydwa tey cieśniny brzegi Anatolski, i Romelii nie dawno zrobionemi przez Francuza *de Totte* są umocowane Cytadellami. Na stronie Anatolskiey iest ich cztery, a na tey od Romelii dwie nowych, a

trzecia stara. Na teyże samey iest latarnia, przy którey wioska nad samym morzem sytuowana utrzymywać onę powinna. Skoro zaczęliśmy miiać cieśninę natychmiast uderzył mnie w oczy widok wyborney kanału sytuacyi. Zapomniałem o przykrościach iakich w odprawioney mogłem doznać żegludze. Wprawił mnie w zadumienie wizerunek osad po pagórkach i dolinach po nad idący kanał sytuowanych, domow oryentalnym sposobem stawionych, wyniosłych skał, i rożnego kształtu pagórkow, i gór zwiesistych, rozkosznych dolin, i wesołych płaszczyzn, Cyprysow naturalnie po wszystkich mieyscach tu i owdzie rozrzuconych, winnic, ogrodow, i naturalnych wody spadkow. — Nie byłem płynąc innego, tylko iak i inni cudzoziemscy, zdania, że ten kanał iest kunsztem natury, który samemu miastu daie położenie nad inne zyskownieysze. — Tym tak miłym postępuiąc kanałem, i kontentuiąc oczy iednym po drugim obmiotem, sam nareszcie dał mi się widzieć Konstantynopol, w któ-

Jego sytuacya rzadko podobna.

rego Porcie ſtanąwſzy, udałem ſię na Perę, mieyſce, które ieſt wyznaczone ku zamieſzkaniu miniſtrów od Europeyſkich dworów u Porty rezyduiących, oraz gdzie mieſzkać powinni wſzyſcy tychże dworów tłumacze, i inni w iakimkolwiek bądź zoſtaiący obowiązku.

ROZDZIAŁ II.

Sytuacya Konſtantynopola, gatunek Juryzdykcyi do utrzymania Sprawiedliwości w okolicznościach Cywilnych.

Konſtantynopol niegdyś Ceſarzów wſchodnich, a teraz państwa Ottomańſkiego ſtolica, z mieyſca, na którym ſtoi, nie może być tylko ciekawym oka ludzkiego widokiem; okraiek ten lądu Europeyſkiego,

czyli klin kſztałt rogu zakrzywionego maiący, z południa i z wſchodu morze białe oblewa, z pułnocy otacza go cieśnina, albo kanał czarne z białym łączący morza, i nie zoſtaie mu, tylko od zachodu z ziemią złączenie. Kończy Europę, a Azyi ukazuie początek. Maiąc zaś z tego i z owego boku dwoiakie morze, czyni miaſtu naypotrzebnieyſzą z prowincyami rozległego państwa kommunikacyą, i oraz rzadko widziany innym częściom ziemi przyſtęp.

Czarne morze, które ieſt położone między Europą i Azyą, i w które tyle rzek znakomitych handlem i defluitacyą z głębi państw pułnocnych płynących, wpada, daie złączenie z Konſtantynopolem pułnocnym Azyi i Europy kraiom. Białe zaś morze, czyli Archipelag Grecki ciągłość z śrzodziemnym maiący, czyni przyſtęp południowym i zachodnim Europy państwom, Azyi i Afryki po nad śrzodziemnym leżącym. Co większa cieśniną Golfu Perſkiego i morzem czerwonym z częścią Azyi wſchodniey, a przez

Kommunikacya i położenie zyſkowne Konſtantynopola.

Gibraltar z zachodniemi Indyami, czyli Ameryką łatwieyſza z Konſtantynopolem, niżeli z innemi Portami widzieć ſię daie kommunikacya.

W tak ſzczęśliwey ſytuacyi będąc to miaſto położone przy pomocy doſtarczaiących produktów państwa, a rzetelniey mówiąc przy ſpoſobności ziemi, któreby wydawała z ſiebie, gdyby miała pracowitych mieſzkańcow, mogłoby kwitnąć w naywiększy handel, i z całego półkręga ziemi do ſiebie ſprowadzać bogactwa; lecz rząd Turecki przeſtaiąc na obfitych dochodach ſwoich, i na tych, które ma z komor, handlu, którymby ſię mógł ſam zatrudniać, rzemioſł i rękodzieł, ktoreby mógł mieć ſwoie, uſtępuie Europeyczykom, którzy oſiadłſzy w Konſtantynopolu, w Smirnie, Teſſalonie, Alepie, Alexandryi, w Angorze i w innych przednieyſzych mieyſcach pod protekcyą Monarchów ſwoich, za rękodzieła Europeyſkie i za różnego rodzaiu do potrzeb ſłużące rzeczy, znaczną co

rok ſkarbów Tureckich liczbę wyprowadzaią.

Sytuacya mieyſca tego od naydawnieyſzych wieków była zawſze pomocą do wielkości i wſpaniałości miaſta. — Owych murow ſtarożytnych rozwaliny, owych marmurow ſztuki, z których teraz Turcy zakładaiąc domow ſwoich fundamenta razem z proſtym kamieniem łączą, owych koloſſow kawałki po kątach poniewieraiące ſię, ſą to oſtatki przypominaiące czaſy owe, w ktorych Konſtantynopol, albo Carogrod błyſzczał w bogactwa, i był ſtekiem całey Europy, Azyi i Afryki. I że ieſzcze do tych czas utrzymuie ſię iego choć w innym ſpoſobie ozdoba, że oprocz ſamego miaſta, tyle ma około oſad, iż ledwo przeciſnąć ſię można pomiędzy domy i różną budowlę, zapewne przypiſać należy ſpoſobności mieyſca tego, w którym tyle otwartych znaleść może każdy do życia ſpoſobow.

Po mimo deſpotyzmu, pod ktorym całe państwo Ottomańſkie ſtęka, mieſzkańcy ſtaraią ſię doſyć o

ozdobę w budowli, ich domy wprawdzie nie ſą z kamienia i cegieł, iednak budowanie, ktòrego używaią z drzewa ſpoſobem i architekturą wſchodnią niemałe za ſobą ciągnie koſzta: do trzech i czterech piętr wyciągać zwykli domy, ktòre w rożne latarnie, perſpektywy i wypukłości, oraz w pokoſt i farby przyozdobione nie mnieyſzą od ſtruktur Europeyſkich czynią expens i ozdodę.

Teraźnieyſzemu Konſtantynopolu zabudowaniu, ktòre może ieſt daleko rożne, iak było za czaſow Ceſarzów wſchodnich, przydać tylko ſzerokość ulic, ktòre teraz tak ſą wązkie, iż poiazdem niemi niepodobny przeiazd, przydać rozległość placów, i rozprzeſtrzenienie zawalonych różną budowlą przepraw; nareſzcie tych uliczek mnogość poznoſić, a porobić z nich mniey, ale dłuższe, ktòreby czynić mogły otwartość i widok, iuż takim ſpoſobem piękność Konſtantynopola teraźnieyſzego nie uſtąpiłaby, z tych miaſt żadnemu, ktòre teraz za nayozdobnieyſze w Europie liczyć

liczyć można. Co może kiedy pięknieyſzy czynić widok, iak rozległość całego Konſtantynopola. Samo miaſto, iak ſię wyżey rzekło, ſtoi na gruncie, klinem między morze i kanał wſuniętym, ktorego ſytuacya ieſt pagorkowata i otwarta na wſzyſtkie ſtrony. Stroną Europeyſką po nad kanał ciągną ſię gęſte oſady Gałaca, Tophana, Pera i inne, po których naſtępuie łańcuch nieprzerwany aż do ſamego morza czarnego, tych wſi, ktòre przybrane i uſtroione w ogrody, pałace, w winnice i drzew rozmaitych doſtatek pięknością ſwoią nie uſtępuią miaſtu. Po drugiey ſtronie kanału ſtroną Azyi widzieć ſię daią Szkutary nad brzegiem morza i kanału położone rozległe i ozdobne miaſto, od ktorego rownie, iak i ſtroną Europy, tey ſamey piękności ciągną ſię po nad kanał oſady aż ku ruinom zamku Konſtantyna nad brzegiem morza czarnego położonego. — Gdziekolwiek ſię zaś rzuci okiem, wſzędzie wynioſłość pałacow i meczetow, brzegow naturalna zwłeſiſtość, morza białego otwartość ka-

nału ſzerokość, drzew, ogrodow i winnic nie mała liczba, gor kończyſtość i wypukłość tam i owdzie pokazuiąca ſię, nareſzcie mnogość kaćkow po cieśninie uwiiaiących ſię i okrętow pewna codziennie kwota z rożnych ſtron przybywaiących, uderza w oczy.

Te ozdoby czynićby mogły ſzczęśliwe zamieſzkanie na tym mieyſcu, gdyby nie zaraza corocznie graſſuiąca, która czaſem koſztować zwykła to miaſto, kilkakroć ſtotyſięcy ludzi; tudzież i ogień, ktory opanowawſzy iedno mieyſce, pożera czaſem wielką część miaſta, lub przyległych oſad. Te dwa nieſzczęścia tak ſię głęboko daią czuć mieſzkańcom, oſobliwie Chrześcianom, iż ſamo onych wſpomnienie, o zły ich przyprawia humor.

Ciężar rządu deſpotycznego doſyć ieſt w ſtanie upokarzać i upośledzać narody. Coż może mieſzkańca bardziey dotykać, iak codzienne prawie przypadki dopełniania prywatney panuiącego woli? Z tym wſzyſtkim głow ucinanie, Weyzy-

rom i Paſzom z ſamego tylko kapryſu, że przyśli do znaczney fortuny i bogactw, lub z ſekretnych intryg Saraiu; zabieranie na ſwoy ſkarb cudzego maiątku pod pretextem, że to, co kto poſiada, ieſt dziedzictwem panuiącego; narzucanie opłat według woli i układow partykularnych na poddanych, a oſobliwie na chrześcian i żydow, tak iuż przyzwyczaiły umyſł mieſzkańcow, że temi przygodami, ani ſię zaſtraſzaią, ani im też odrażenia od kraiu tego czynić mogą: owſzem wſzyſtkie od zwierzchności pochodzące choć naygorſze ogłoſzenia, Turcy uznaią za iſtotne opatrzności wyroki, Chrześcianie zaś za łaſkawe panuiącego rozkazy, ktore uſkuteczniaiąc łączą rozmaite podłości gatunki, i głaſkania pieniężną opłatą na czele rządu zoſtaiących.

Aczkolwiek bądź, że rząd całego państwa na woli Sołtana zdaie ſię być zaſadzony, i że oprocz teyże woli, innych praw z pierwſzego weyrzenia nie widać; lecz ſkoro ſię wniydzie w poznanie wſzelkich podziałow mocy monarchy, okazuią

ſię natychmiaſt rozmaite iuryzdykcye, tak cywilne iak i gabinetowe; tak woienne iak i poſpolſtwa, które iednak ſą zaprawne deſpotyzmu oſtrością, i daiąc czuć władzę i moc panuiącego ludowi, utrzymuią w nim nieodmiennie boiaźń, poſłuſzeńſtwo, i ſprawiedliwość z równego.

Z pomiędzy zbioru różnych uſtaw naybardziey Europeyczyka zaſtanawia, i nic mu bardziey deſpotyzmu Tureckiego nie wyobraża, iak ſpoſob czyli zaſada, na którey ſię funduią iuryzdykcye cywilne, i proceder do czynienia ſprawiedliwości poddanym, w ſprawach ich i w kryminalnych wyſtępkach. Przyuczony bowiem i przyzwyczaiony do ceremoniy i rozwleczenia w proceſſach Europeyſkich, tudzież do ogromnych praw woluminow, i ich rozmaitego tłumaczenia, zadziwia go krotkość w przepiſie prawnym, i raptowna bez braku oſob exekucya Turecka.

Alkoran, i pewne zwyczaie zadawnione, ſą prawem dla Turków.

Wiedzieć należy, że alkoran ieſt ſam, który nietylko rządu powſzechnego państwa, ale i wſzyſtkich powſzechnie iuryzdykcyi ściągaiących

ſię do czynienia ſprawiedliwości poddanym, ieſt fundamentem i zaſadą. Oprocz którego znayduią ſię i pewne zwyczaie, które z zadawnionego używania wſzedłſzy w akceptacyą, ſłużą równie monarſze za prawo, maiąc równą wagę z alkoranu wyrokami.

Trzy więc znayduie ſię magiſtratur czyli iuryzdykcyi gatunkow, w ſpoſobie prawnym uſtanowionych; Pierwſzy ieſt Kadyleſkierow, drugi Mulowkadis, a trzeci Kadyow. Kadyleſkierow znayduie ſię dwóch, Europeyſki i Azyatycki wraz z Egipſkim. Ich urząd ieſt wyſoki: do ich trybunału idą appellacye, od Kadys Mulow i Kadyow, oni ſądzą woyſkowe oſoby w intereſſach cywilnych, zaſiadaią pierwſze w Dywanie wielkim mieyſce po Weyzyrze, maią prawo promocyi na Muftego, powinni być dobrze ćwiczeni w prawie alkoranu. Od nich zawiſł dozor i władza nad temi dwoma gatunkami ſędziow niżſzych, oni ich ſtanowią i odmieniaią, oni ich promowuią i ſurowo karzą, gdy ſię iaka okaże na nich ſkarga. Kadysmulow

Juryzdykcye Kadyleſkierow, Kadyow, i Kadys mulow.

iurysdykcye są tylko po miasteczkach znacznieyszych, Kadyow zaś po wsiach i miasteczkach partykularnych. Ci wszyscy powinni nieprzerwanie sprawować swoie powinności, nie są płatni ze skarbu, lecz maią dla siebie naznaczony dziesiąty grosz z processu, którego być maią sędziami.

Do każdey iuryzdykcyi przyłączeni są ludzie ku władze i pomocy, których iest powinnością sprowadzać do sądu strony processem pociągnione, i zaskarżone, brać one nawet i z ulic bez żadnego pofolgowania i uwagi na godność i bogactwo. Ułatwianych przez się processow maią protokuł, do którego być powinny wciągane sprawy, z wyrażeniem słowa do słowa tego, co która odpowiada strona. Processów długich nie znaią Turcy, niemasz tu wezwyczaiu ani publikat, ani kondemnat, Reiekt *ad proximos*, przypozwań lub dylacyi, *vis legis*, i inne w Europeyskich używane sądach sposoby, wycięczania stron prawuiących się, i zwłokę sprawy działaiące, nie maią u Turków miey-

sca. Exekucya wyrokow sądowych zawisła od tychże samych sędziów, która natychmiast następuie bez naymnieyszey odwłoki i naznaczenia czasu. Pozwany naprzykład o dług, gdy się pokaże że winien, ze skryptu lub ze świadkow, musi oddać tego momentu, lub dać za siebie przyzwoitą kaucyą. Czego gdy nie iest w stanie dopełnić, do więzienia bywa oddany: które przy każdey iuryzdykcyi iest opatrzone. Pozwany o wiolencyę i krzywdy drugiemu poczynione, rzadko się obchodzi, aby kara cielesna nie następowała, nayczęściey i w pięty palcatem chłostany bywa, i na grzywny prócz tego skazany zostaie. *Exekucya Dekretów nie odwłoczna.*

W processach kryminalnych pierwszy iest krok prawa wtrącić do więzienia winowaycę, potym go przez świadków, lub inne oczywiste pozory, przekonać. Gdy brakuie tego wszystkiego, co winowaycę przeświadcza, na ten czas sędzia używa tortur, którémi do póty go każe dręczyć, do póki się nie dowie prawdy. Często się trafia, że winowayca albo fałsz na siebie wyznać *Kryminalne Processa.* *Tortur używanie, i kar rozmaitych na winowayców używanie.*

z bolu muſi, albo też ciężaru mąk nie wytrzymawſzy, przed dekretem zakończa życie.

Kary śmierci ſą różne według gatunków zbrodni. Sznurem iedwabnym duſzą familiantow, i oſoby upoważnione urzędem. Proſtym zaś ſznurem odbieraią życie ordynaryinym ludziom. Głowy ucięciem rzadko kiedy Turkow karzą, tego gatunku śmierci na żydow i chrześcian używaiąc, ta bowiem kara przynoſić zwykła dla całey familii obelgę, od ktòrey inne ſą wyięte, choćby były nayokrutnieyſze. Złodzieiow wieſzaią, lub ucięciem ręki, gdy mała zachodzi kradzież, karać zwykli. Rozboynikow, i tych, ktòrzy przez naiazdy, lub umyślne zaſadzki drugim odbieraią życie, na pal wbiiaią, inakſzym atoli, iak u nas ſpoſobem, gdyż u Turkow na pal wbity, żyie czaſem dni kilka w mękach i boleści.

Niemaſz zaś więcey i bardziey używaney kary, iak ſmaganie w pięty, od tey kary, mało kto z ordynaryinieyſzych unika, wiele ſię czaſem i na godnych uiſzcza; ta bowiem

kara naymnieyſzey nie przynoſi zakały! iednym ſłowem, iuryzdykcye Tureckie co do exekucyi ſą bardzo dobrze umierzone, wyięte będąc od wſzelkich przewłok, i gdyby łakomſtwo i przekupowanie ſędziòw nie miało i tutay mieyſca, nigdzieby prędſzey, łatwieyſzey, i tańſzey nie doznawał poddany ſprawiedliwości, iak w pańſkie Tureckim. — Lecz niemaſz podobno kraiu, w ktòrymby ta przywara poſtrzeżoną nie była w ſędziu.

ROZDZIAŁ III.

Policya Miaſta Konſtantynopola, beſpieczeńſtwo.

Jako uſtanowienie w adminiſtrowaniu ſprawiedliwości poddanym w ſprawach cywilnych i kryminalnych w państwie Ottomańſkim daie

pozor nieiakiegoś despotyzmu dla tego, iż wszelkie ścieszki i wycieczki, których iest pełno w przepisach sądowych w państwach Europeyskich, zostaią zniesione, i raptowne występków dzieie się ukaranie; tak z drugiey strony ustawy ku beśpieczeństwu społeczeństwa miast pryncypalnych dążące wystawuią kształt, którym każdy może zostać przekonanym, iż w nich nie przemoc, ale pobudka końcem dobra powszechnego mieszkańców, i ich beśpieczeństwa daie się oczywiście widzieć.

Niech kto chce weźmie na cel iakążkolwiek bądź stolicę państwa Europeyskiego, lub osadę portu, gdzie zbiór różnych narodów zwykł się zgromadzać, niech ią usiłuie równać, co do punktu zasadzoney policyi z Konstantynopolem państwa Ottomańskiego głową, uzna bez wątpienia, i będzie przymuszony osądzić, że lubo nie takim, iak tam, kształtem, przecież w Konstantynopolu tak co do spokoyności mieszkańców, beśpieczeństwa przychodniów, iako też sprawiedliwych

miar w kupnie i gatunku towarów, oraz w zapobieżeniu uszczerbkowi partykularnych, nierównie żywsze wynaleziono sprężyny.

Miło doświadczać, iak miasto milionowey dochodzące osady, wolne iest od niebeśpieczeństwa nocnego, że prawie rzadko słychać o znalezionym na ulicy trupie, bez czego miasta Europeyskie codziennie prawie obeyść się nie mogą: owszem co w Konstantynopolu ledwo kiedy w ciemnościach nocnych wydarzyć się mogło, przechodzącemu nayskrzytsze ulic wykręty, tego w miastach naszych naypublicznieyszey ulicy każdego wieczora doświadczyć można.

Poiedynki, zabóystwa zdradzieckie, i wszelkiego gatunku zemsty z punktu honoru wypływaiące, są to rzeczy: które na łonie państw Republikantskich nayznakomitszych ludzi z życia ogałacaią. Te sposoby prawdziwą dzikość w sobie maiące, nie znane są narodowi Tureckiemu, i Konstantynopol, choć iest zbiorem wszelkich kraiowych interessów, i mieyscem intryg, gdzie oraz za-

Poiedynki Turkom nie znane.

zdrość z emulacyą muſzą ſię znaydywać, iednak w takiey to wſzyſtko dzieie ſię cichości, iak gdyby w mieyſcu oddalonym od ludzi, i dalekim od dworu monarchy.

Fałſzów w przedaży, oſzukiwania w towarach i innych ku zdradzie, i ſzkodzie bliźniego używanych ſpoſobów, rzadkie ſą praktyki w Konſtantynopolu i w innych miaſtach Tureckich podobną rządzących ſię policyą. Jeżeli kto w Gałacie lub na Perze oſzukanym i ukrzywdzonym zoſtał, nie powinien przypiſywać policyi Konſtantynopola, ale łakomemu w kupcach Europeyſkich charakterowi, którzy będąc wyiętemi od powſzechnych miaſta zarządzeń, i wewnętrznych obowiązków obywatela, według właſnego upodobania ździeraią mieſzkańców za towary, krzywdząc onych częſtokroć zfałſzowanemi rękodziełami.

Na tak wielkie, iak Konſtantynopol miaſto, na tak gęſte i ciaſne ulic przeſzkody i zamieſzkania, podług naſzego czynienia ſpoſobu, narobionoby uſtaw bez liczby ku beśpie-

czeńſtwu publicznemu ściągaiących ſię iuryzdykcyi, i praw uſtanowionoby obficie, co wſzyſtko nie tak ku zabeśpieczeniu mieſzkania, iak bardziey ku iego ździerſtwu i pożytkowi, na czele iuryzdykcyi oſób zoſtaiących, miałoby moc ſłużyć: Turcy zaś iak w każdych okolicznościach naturalności trzymać ſię zwykli, tak i w tym punkcie, który ſię ściąga do uſtaw policyi, proſte i bez żadnych głowy zawrotów obmyślili ſpoſoby.

Paſſye i popędliwość w ludziach przechodzić czaſem zwykły granice rozumu tak dalece, że człowiek zaślepiony impetem popędliwości, zapomniawſzy o karach, i o ſurowości praw, rwie ſię do oręża, i gotów nim nayokrutnieyſze wykonywać zbrodnie. Rząd Turecki, zdaie ſię, iak gdyby znał te natury ludzkiey defekta, ſtarał ſię onym zapobiedz przez prawo uſtanowione, aby żaden z mieſzkańców, iakieykolwiek religii i ſtanu, prócz tylko ſamych cudzoziemców na Perze, nie ważył ſię noſić przy ſobie broni, przez co uięty ieſt mieſzkań-

Oręża noſzenie zabronione w miaſtach wielkich.

com w ludnych miaſtach ſpoſób i okazya do impetycznych zabóyſtw.

Niech będzie naywiękſza żołnierza liczba zaſadzona ku dopilnowaniu beśpieczeńſtwa w ludnych miaſtach, nie zapobiegnie iednak pokątnym zaboyſtwom tak zupełnie, iak w Konſtantynopolu ta iedna uſtawa, że każdy obywatel, przed któregoby ſię domem trup miał znaleść, odpowiedzieć za niego ieſt obowiązany. Każdy więc unikaiąc od tak znacznego punktu zábitego człowieka odpowiedzi, ieſt zawſze czułym, i ſtara ſię mieć pilne oko na plac około domu ſwoiego, i ieżeli ſię wydarzą przed domem iego ſprzeczki, nie zaſypia użyć ſpoſobu albo na ich ułagodzenie, albo też uprzątnienie onych przez ſprowadzoną wartę. — Tym więc ſpoſobem, ile leſt goſpodarzów maiących domy właſne, tyle ſtrzegących publicznego beśpieczeńſtwa.

Każdy goſpodarz ma baczność na plac około domu ſwego.

Gatunek ludzi pragnących na cudzą właſność, i bawiących ſię kradzieżą, nie mało zwykł pożytkować z otworem ſtoiących domów, wziąwſzy bowiem na ſiebie złodziey

rozmaitą poſtać, łatwo ſię może w dom cudzy wſunąć, i zamyſłów ſwoich z ſzkodą mieſzkańców dokonać. W Konſtantynopolu wprowadzono ſurowy zwyczay, że wſzyſtkie budynki i domy zoſtaią mocnemi opatrzone zawſze zamknięciami; przez co nie zoſtawiono tak łatwego złodzieiowi w dom cudzy wniyścia, i użycia dowcipnych dla dopełnienia kradzieży wynalazków. Od którey nie mnieyſzy czyni wſtręt i kara bez folgowania rozciągana nad tym ludzi gatunkiem. — Niemaſz praktyki, aby w Konſtantynopolu złapany złodziey bezkarnie wypuſzczony zoſtał, kilkadzieſiąt Par wartuiąca rzecz, którą ukradnie, zaprowadzi go na ſzubienicę bez naymnieyſzey odwłoki. Za kilkanaście Par ſzkody, choć mu czaſem nie wezmą życia, lecz ucięciem ręki nieochybnie ſkarany zoſtanie. Boiaźń zatym tak tych kar ſurowie używanych, iako i potrzebne domów zamykanie, rzadkość czynią kradzieży, i zmnieyſzaią liczbę tych, którzy ſą w chęci tym ſpoſobem ſzkodzenia w ſpołeczeńſtwie. —

Domy zawſze zamknięte.

Surowość kar za kradzież.

Oprócz tego: w samym obchodzeniu się obywatelów, można upatrywać umysł daleki od żądzy pożytkowania z szkodą cudzą. Często kupiec zostawiwszy sklep swòy otwarty, poydzie w inną stronę, i powróciwszy żadney nie zostanie szkody, owszem częstokroć pieniądze za sprzedany w sklepie swoim towar: Jest bowiem ten pełen ludzkości zwyczay, że ieden kupiec drugiemu nie odmawia (iak u nas) kupuiących, ani nie psuie targu, ale gdy wniydzie w nieprzytomnego kupca sklep przychodzień, sąsiad naybliższy ma zwyczay iak swoią własną zatrudnić się towaru sąsiada swoiego przedażą, zostawuiąc mu w sklepie odliczone za sprzedaż pieniądze. Toż samo się dziać zwykło we wszystkich generalnie handlowania i sprzedawania gatunkach, nietylko co do towarów, lecz i rzeczy do żywności służących.

Rzadkość kradzieży u Turków.

Miara i waga, są to istoty, które niemałą krzywdę przynosić zwykły w społeczeństwie przez nie dozór. Jest to istotna kradzież, na którą policye zniewolone podarkami przekupniów i cechòw przez szpary częstokroć patrzą, i mizernego mieszkańca dozwalaią ciemiężyć partykularnemu. Małą się to prawda zdaie rzeczą w ogólności, co z fałszu w mierze i cénie wynika; lecz ten, który na wyżywienie własne, lub na okrycie ostatni grosz iest przymuszony nieść do sklepu, mocno czuie tę krzywdę, widząc iak partykularny przez fałsz oczywisty w mierze albo w gatunku, pewną część pracy iego z rąk mu wydziera. Z codziennych doświadczeń daie się poznawać, że w tym punkcie rząd Turecki ścisłego używa dozoru. — Często się trafia, iż rządzca policyi, lub sam Weyzyr zastanowi idącego, który kupione niesie rzeczy; każe ważyć, lub te, które ważone być nie mogą, patrzyć gatunku i ceny, skoro się fałsz okaże: natychmiast sprzedawca surowo ukarany, lub powieszonym, ieżeli się kiedy na niego pokazały podobne nie niesprawiedliwości, zostaie. Podobną bywaią prześladowanemi surowością, i medycy pod rządem Tureckim zostaiący, którzy przez niedoskona-

W mierze i rzeczach gatunku dozor.

Kara na przestępców.

łość w nauce lekarſkiey ogołacaią z życia ludzi, przywięzywać zwykli u obręczy dzwonków doſtatkiem, w którą zaprzężony medyk obwiniony obchodzi, prowadzony, ulice, i za każdym odpocznieniem karzą go grzywnami. Ten ſpoſób kary obracaią Turcy ku powſzechnemu oſtrzeżeniu, mówiąc: iż głoſem dzwonków oſtrzegać powinien lud, aby nie powierzał zdrowia ſwoiego takiemu, który przez nieumieiętność ſwoiey ſztuki, odważa ſię ſkracać dni życia ludzkiego.

Piiańſtwo, i nocne włoczęgi po ulicach rzadko wydarzane.

Chałaſy, kryki i piiańſtwa nocne nie znane ſą w Konſtantynopolu, ani nigdzie u Turków: ſkoro tylko ſłońce bieg ſwóy zakończa, i ciemny naſtępuie wieczor, natychmiaſt wſzyſtkie ſklepy i place kończyć muſzą ſwoie targi, rzemieślnicy ſwoie roboty, i każdy do ſwoiego śpieſzyć domu: ſkoro zaś noc aktualna, wſzyſtkie ulice i przechody próżne być zaczynaią. Mowią Turcy, że tylko pſy iedne maią wolność chodzenia po ulicach w nocy; dla czego ronty, czyli iak Turcy nazywaią patule, przechodząc w nocney po-

rze, kogo tylko zdybią na ulicy bez latarni, mimo żadnego względu biorą w areſzt, iako oſobę podeyrzaną, i gwałcącą publiczną ſpokoyność. Sam Ceſarz częſto, a Weyzyr nayczęściey takowe odprawuiący nocne przeiaſzczki, daią oczywiſte przykłady, że bez wymówki, maiąc przy ſobie nieodſtępnego kata, ſkoro napadną na nocne włoczęgi dopełniaią rygoru raz uſtanowionych zwyczaiów.

Patule nocne, czyli rąty.

Weyzyr powſzechną i nieograniczoną ieſt zaſzczycony mocą, od którey wſzelki rządu i policyi zawiſł gatunek, iego ſubalterni pod czas pokoiu ſą, w ſamym Konſtantynopolu, Janczaraga, na Gałacie, i Perze woiewodowie; w oſadach zaś przedmieyſkich i po nad Boſſor, Boſtandzi Paſza. Pod czas zaś nieprzytomności Weyzyra, *Kaimakin*, czyli namieſtnik Weyzyrſki ſprawuie urząd gubernatora miaſta, i pierwſzego Porty urzędnika, dopełniaiąc, we wſzyſtkim Weyzyrſkich obowiązków, ale oſobliwiey tych, których wymaga policya i beſpieczeńſtwo obywatelów: od ie-

Oſoby do utrzymywania wewnętrzney policyi.

go urządzenia zalegaią; taxy, wagi, i ochędostwa dyspozycya, też same zostawiaią mu patule, czyli warty po ulicach, przechodach, i placach, iak i pod przytomności Weyzyra. Słowem mówiąc: co do spokoyności, beśpieczeństwa nocnego, co do wag, tax, i zabronienia prywatnym ukrzywdzeniom i szkodzie, niemasz prościey i dokładniey wymierzonych ustaw i urządzeń ich w Konstantynopolu, oprócz tylko iednego ochędostwa ulic i placów, na których wszelkiego gatunku plugastwa zobaczyć można.

ROZDZIAŁ IV.

O skarbie Cesarskim, i o gatunku danin i prowentów kraiowych.

Rząd Turecki publiczną opłatą nie zdaie się zbyt uciskać kraiu, i gdyby inne sprężyny ustaw samo-władzcy miały podobieństwo w swym umiarkowaniu do tey, która się ściąga do sposobu względem publicznych opłat, bezwątpienia byłoby niesprawiedliwością przypisywać rządowi Tureckiemu ostrość.

Ciężar iedynowładstwa, któren się czuć daie Poddanemu w państwach Tureckich, pochodzi bardziey z fanatycznych religii wynalazków i przydatków, oraz niemniey i z układów szkodliwych powierzania całych prowincyi w ręce zdzierców partykularnych. Chociaż bowiem religia Mahometańska zupeł-

nie nie znosi tollerancyi, z tym iednak wszystkim znacznie iey nadwerężą, gdy pobudza na inne religie poglądać umysłem wzgardy; ztąd wynika, że chrześcianie i innych wiar mieszkańcy doznawać muszą nietylko przykrości co do odrzucenia swego od wszelkich w obywatelstwie dostoieństw, ale i krzywd w opłacie większych podatków, i w sprawowaniu swoich religii. — Powierzenie do rządzenia partykularnym prowincyi i kraiów, z władzą prawami nieokreśloną, nie może nigdy zostać wolne od sposobów, któremi mieszkaniec ciemiężony bywa, i których daie się słyszeć zamknięte despotyczney władzy żądło. Człowiek iest zawsze tkliwszym na krzywdy od partykularnego rządzcy sobie zadane, niżeli na naywiększe od panuiącego rozciągane nad sobą opłat rodzaie. Jawnym tego dowodem, Konstantynopol, mieysce, na które Cesarskie codziennie patrzy oko; żaden z mieszkańców nie zaskarża się na uciśnienie przez nakład publicznych danin równych tym, które i kray wypłaca; prze-

ciwnym zaś sposobem na prowincyach słyszeć się daią stękania na też same podatki, gdyż tam rządzców prywatne łączą się zdzierstwa i wynalazki, któremi poddany tknięty, ięczeć musi, tak: iż cudzoziemiec nie rozpatrzony w układach kraiowych mniema, iż poddany Turecki więcey wypłacać skarbowi Cesarskiemu iest pociągany, niżeli iego możność i maiątek wystarcza.

Zważaiąc sytuacyą rozległych państw Tureckich można twierdzić, iż bez ucisku mieszkańców skarb panuiącego mógłby zawsze znaydywać się w obfitości. Prowincye Azyatyckie, Egipt, Grecya, i inne w szczęśliwym ziemi i powietrza ustanowione mieyscu, obfite z samych produktów czynić mogą dochody. Miasta portowe, i wyspy Archipelagu z samych ceł tyle dostarczaią produktów, iż rząd dobrze umiarkowany, małych od poddaństwa wyciągaćby mógł innego gatunku danin.

W rzeczy samey w państwie tym cła znacznieyszą dochodów Cesarskich składaią intratę, choć tylko — Cła Tureckie.

taxa celna, która nigdy nie przechodzi od wszelkiego towaru gatunku, pięciu od sta, na zagraniczne towary iest ustanowiona; wszystkie bowiem rodzaie żywności, rękodzieł i produktów kraiowych od ceł są wolne, i poddany kraiowy może ie prowadzić z iedney strony, na drugą państwa, bez naymnieyszey komor opłaty, rzeczy zaś obce do konsumpcyi służące, mogą być wprowadzane do kraiu także bez opłaty, gdyż według zdania Muzułmańskiego wszystko to, co Bóg dał ku żywności człowieka, nie powinno być żadną celników obarczane taxą —

Dziesiąty grosz od gruntu.

Oprócz tych celnych intrat, posiada i inne monarcha z swych rozległych prowincyi. Między innemi znayduie się prowent znaczny z dziesięcin kraiowych. Cesarz nazywa się panem absolutnym wszelkiey ziemi, i oprócz niego nikt sobie dziedzictwa przywłaszczać nie może; a przeto każdy z mieszkańców posiadaiący część iaką gruntu płacić powinien grosz dziesiąty od tey summy, którą za niego wyliczył skar-

bowi. W niektórych mieyscach podobna ustawa iest i na fabryki, na bydła, konie, i osły.

Haracz.

Haracz niemnieyszey wagi składa daninę, który na wyznaiących inne nie Muzułmańską wiarę, iest włożony mieszkańców. Opłata ta brać się zwykła od osób płci męzkiey, dzieci i kobiety od niey są uwolnione. Ten podatek alkoranem nakazany. Rząd Turecki uistaczaiąc, wymierzył, iż człowiek wieyski i ordynaryiny, nie płaci więcey nad lewów cztery i puł, osoba mieyska lewów dziewięć, bogaci zaś i maiętni pociągani bywaią do znaczney kwoty.

Prowenta od Beiow i Xiążąt.

Panowie udzielni, czyli ci, którym w rządy despotyczne oddane bywaią kraie; iako to: Wołoski, Moldawski, Beiowie, Affrykański i Arabski, Xiążęta Mingrelii i Georgii, oraz i innych kraiów, corocznie składaią z kraiów sobie oddanych prowenta, a po ich śmierci prawo fisku znaczne dochody czynić zwykło skarbowi Cesarskiemu z ich uzbieranych skarbów.

Po mimo tych, są i przypadkowe prowenta, które od woli monarchy

zawisły. — Cesarz Turecki każdego czasu ma moc bogatych i maiętnych w państwie swoim poddanych, przymusić do wypłacenia sobie pewney kwoty; w iego ręku iest władza konfiskowania ich maiętności, i on sam iest właścicielem powszechnym fortun przez nich posiadanych, prawa nawet, i zadawnione zwyczaie oddaią w iego ręce, sukcessye po zmarłych na urzędach cywilnych osób, równie iak i w dostoieństwach woiennych bezpotomnie umieraiących, z tą tylko różnicą, że ci ostatni, gdy zostawuią córki, na nich dwie części fortuny odkładane być powinny.

Prowenta arbitralne, i sukcessyi zmarłych.

Przydać ieszcze należy do intrat publicznych partykular e taxy, które są w używaniu w niektórych państwa Tureckiego mieyscach, na mieszkańców inszey nie muzułmańskiey religii, z pomiędzy innych, iest pierwsza, którą nazywaią *kiurek.* Ta taxa ma za cel utrzymywania galer morskich, druga *siursak*, którą narzucaią w czasie woyny, końcem obmyślenia kassy dla utrzymywania Cesarskiego dworu. Trzecia *lawe*

Różne taxy

akczesi, dla utrzymania mieysc ku rozrywkom i polowaniu monarchy służących. Od tych iednak tax wielu znayduie sposób uchylenia się znalezieniem łaski Paszów i rządzców kraiowych.

Naostatek: dóbr, summ i fortun meczetóm służących, może ruszyć panuiący, za decyzyą iednak Uleymy czyli stanu duchownego, i obrócić ie ku nagłey potrzebie, mianowicie pod czas woyny przeciwko chrześcianom, gdyż także woyny u Turkow maią imie woien świętych, i o religią. Może oraz zaciągać summ u społeczeństw, czyli cechów, które iednak nadzwyczaynym rzetelności powracane i oddawane bywaią sposobem. Lecz na to mieysce te summy, których u Paszów, Weyzyra, i innych osób zbogaconych na urzędach zaciąga, zawsze przepadaią. — Monarcha iest tego zdania, że w tym gatunku osoby, są iak pszczoły, które z kwiatów iego własnych zbieraią słodycz, własność iey iemu samemu należeć powinna, łaskę czyni, ieżeli tey używać im na czas pozwala.

Summy, i dobra meczetów mogą być ruszane w czasie woyny.

Z tych więc źrzodeł wynikaiące intraty Cesarskie w dwoiakim skarbcu składane bywaią. Nayznączniey-sza część dochodów obraca się do *Diszchasine* czyli skarbcu nadwornego, a reszta w sekretnym składzie w saraiu będącym umieszczoną zostawa, nad którym ma dozor ieden z Eunuków *Hasnadar* Baszy. Z którego expensuie na partykularne Cesarza wydatki. W tym czasem skarbcu, po śmierci Cesarzów, ieżeli który wydarzy się oszczędny, milionowe znayduią summy, oszczędnością uzbierane. Skarbcu nadwornego cztery iest składy. *W pierwszym* złożona broń Cesarska i zbroie. *W drugiey* garderoba. *W trzeciey* Cesarskie kleynoty i sprzęty złote i srebrne. *Czwarty* zaś skład zamyka w sobie tych część intrat, o których się wyżey rzekło; skład ten nazywa się *Betuil mali musiulmin*, to iest kassa publiczna Muzułmanów: *Testardar*, albo podskarbi, ma nad tym skarbem dozor i klucze od niego, wypłaca się z tey kassy woysku, utrzymuie się arsenał i inne expensa państwa i rządu; z tey kassy samemu

Czworakie skarbce.

Cesarzowi nie wolno iest naymniey-szey pożytkować summy, i gdyby zwyczay ten odważył się przestąpić, bez powszechnego nie obeszłoby się mruczenia.

Urząd Tefterdara.

Tefterdara urząd nie iest podobny do tego, iakim są zaszczyceni nasi podskarbiowie wielcy. Lubo go wprawdzie znaczna zastępuie osoba, wszelako każdego czasu Weyzyrowi musi się sprawiać z swych regestrów, i one ukazać, gdy rozkaże. Wydarza się czasem, iż ten urząd posiada Pasza trzytulny, który iuż nie Weyzyrowi, lecz samemu Cesarzowi do zdawania rachunków pociągany bywa. Do zarządzania z tym wszystkim skarbem Cesarskim w powszechności, i do kierowania całą machiną intrat kraiowych znayduie się dwanaście izb urzędowych, czyli kancellaryi. *W pierwszey* iest przełożonym *Tefterdar*, i iest oney powinnością układać regestra i taryffy wszelkich podatków i danin całego państwa. *W drugiey* Reis Effendy, którey obowiązkiem, expedyować wszelkiego rodzaiu kommissye w interessach tyczących się skar-

Dwanaście Kancellaryi skarbowych.

bu. *Trzecia* izba ma na czele *Tefteremini*, i zatrudnia się weryfikacyą wszelakich rachunków. *Czwarta* pod rządem *Beglikczy*, i wydaie wszelkie rozrządzenia Paszom i rządzcóm kraiów, ściągaiące się do skarbu. — *Piąta* zostaie pod *Ruinandzim*, ktòra trzyma interessa i taryffy wszelkich gaż i pensyi wypłacanych w całym państwie. Szosta izba ma za powinność uskutecznione iuż rachunki wstrzymywać, i one pod swoie brać doświadczanie, zostaie pod rządem *Basz muhasebedziego*. *Anadok muhasebedzi*, siodmey kancellaryi przełożony utrzymuie rachunki Anatolii tyczące się. *Harač Muhasebedzi*, który osmey izby iest wadcą rachunkami podatków z Haraczu wynikaiących od chrześcian i żydów z całego państwa iest zatrudniony. *Merkufel*, w dziewiątey kancellaryi ma w dozorze regestra dóbr i summ funduszowych. *Teskieredzi* dziesiątą izbą rządzący, zawiaduie administracyą dòbr Cesarskich i ekonomii. *Mukalebedzi* iedynastey klassy rządzca pilnuie regestrów całego woyska w państwie żołd biorącego, i czyni starania, i

zapobiega wszelkim bezprawiom, ktòreby się wydarzać mogły od maiących kommendę, lub skarb w rękach swoich. *Teskrifalczy* Effendy: ostatniego departamentu przełożony, zatrudnia się tym, co należy do zachowania wszelkich ceremonii i kształtu w iurysdykcyach i ustawach zachowywać się maiącego. — Każda z tych kancellaryi ma pewną liczbę subalternow, ktòrzy codziennie w wyznaczonych godzinach pracuią. Wiedzieć zaś należy, iż po prowincyach do skarbowych interessów niemasz innych subalternów osobno ze skarbu wyznaczonych. — Ci, ktòrzy prowincyami rządzą, powinni oraz z swoich prowentów utrzymywać, podskarbiego przy sobie będącego, i ludzi do cełł i komor służących, oraz za nich odpowiedzieć, gdy zachodzi excess przeciwko okolicznościom skarbu popełniony. Wszystkie pisma, rozkazy i zarządzania z wyżey opisanych departamentòw wychodzące, powinny być pisanę po Turecku, zaś rachunki i explikacye ięzykiem Perskim, i osobnym charakterem na-

zwanym *kirma*, którego czytać nie można bez tabelli.

Tefterdar procz tey szarzy, ktòrą ma nad skarbem, i zatrudnienia, w których zostaie bezustanku, ma ieszcze i inne obowiązki; iako to: do niego należy wglądanie w arsenał, w stan flotty, w wydatki na utrzymanie oney, w interessa mennicy, fortyfikacyi, min, i w potrzebę wszelkich magazynow, oraz i żywności na dwor Cesarski. Czemu, aby zadosyć uczynił, ma sobie dodane ku pomocy osoby, ktore zależąc od niego zastępuią iego powinność.

Tenże *Tefterdar* nie ma inney pensyi, tylko naznaczono iest, aby dwudziesta część z intrat przychodzących pod klucz iego zastępowała nie tylko Tefterdara pensyą, ale i te expensa, ktorych wyżey wyliczone wymagaią departamenta.

Roz-

ROZDZIAŁ V.

O sposobie ustanowionym dla ułatwiania interessów zagranicznych, i o osobach na to wyznaczonych.

Pierwiastkowe rządu Tureckiego ułożenia, mało się zdawały zatrudniać względem systemów polityki, cały początkowych Turkow układ zdawał się widzieć zasadzony na mocy oręża, który im podbiiaiąc pomyślnie przyległe kraie, wkorzenił w ich naturę hardość i mnieyszę sąsiadów ważenie; a maiąc przytym sposobie i przepisy, które im podaie religia, przyszli powoli do tego zuchwałości stopnia w mniemaniu, iż człowiek w inney, nie w ich żyiący wierze, nie może być godnym towarzystwa Muzulmanów,

i że iedni tylko Mahometanie światem rządzić powinni.

Kilka wieków na wzroście i wielkości państwa Tureckiego upłynionych, mało podaią śladów łagodnego zachowania się z obcemi: rozlewem krwi trzeba było kraiowe zaspokaiać interessa z Turkami; chęć bowiem ich i umysł wyniosły pragnąc ogarniać iak naywięcey przyległych sobie narodów, bywał im na przeszkodzie do uznawania obcym sprawiedliwości. Podług nich zawieranie traktatów pochodziło z potrzeby odpocznienia sobie po woynie, a dotrzymywanie onych z swoiey strony, poczytywali za łaskę. Mało się kiedy obeszło, aby interes publiczny kraiu sąsiedzkiego nie został okazyą odnowienia zawieszoney woyny, albo zaczęcia nowey.

Z zawoiowanych przez Turkow królestw i kraiow, na których ruinach rozszerzone są państwa Ottomańskiego granice, niemasz żadnego, któreby z innego pozoru dostać się do nich miało prócz mocy oręża, i gwałtownego naiazdu. Cała Turkow polityka zdawała się być zasadzoną na pożytkowaniu z sił słabszych sąsiadów, na wydzieraniu Cesarzom i Królom koron, i na załatwianiu negocyacyi krwi rozlewem.

Skoro iednak wieki poźnieysze okazały Muzułmańskiey potędze, że iey moc, przed którą dawniey wszystko się płaszczyć zdawało, przeważyły inne pod iey bokiem będące siły; skoro zaczęto uznawać, że ow oręż, ktòremu wytrzymać ciężko było, niedołężnym został sprzeciw dowcipnym wynalazkom, i sztuki woienney wydoskonaleniu, do którey się Turcy przykładać nigdy nie będą zdatni; natychmiast postać Turkow sroga i dufaiąca w sile swoiey łagodnieyszą być zaczęła. Ton ich mowienia z Europeyczykami teraźnieyszy daleko różnym być zaczął od dawnego. W Konstantynopolu nawet samym, gdzie przed wiekiem trudne było zamieszkanie z państw obcych, a osobliwie chrześciańskich przychodniow, teraz został łożyskiem rozmaitych narodow; Europeyczykowie, których żądza zysku do Kon-

ſtantynopola, i w inne publiczniey-ſze państwa Tureckiego mieyſca ſprowadza, tyle w nich maią teraz beśpieczeństwa, ile go w kraiach ſwoich mieć więcey nie mogą.

Wzgląd mocarſtw ſąſiedzkich ſtaie ſię Turkom wędzidłem od zuchwałych poſtępowania ſpoſobow, i wezwyczaienia ich, choć poniewolnie do dyſſymulacyi, i politycznych względem obcych łagodności. Intereſſa te, które przedtym rwały publiczną ſpokoyność, i które bez naymnieyſzego zaſtanowienia ſłużyły Turkom za okazyą naieżdżania ſąſiadow, teraz przychodzą na uwagę zdrowego rozumu i polityki.

Tey ludzkości i obchodzenia ſię z ſąſiedzkiemi kraiami, oraz traktowania w wſzelkich okolicznościach z niemi obmyślony ieſt zdawna ſpoſób, rownie iak i w innych państwach. Reis-Effendy czyli Kanclerz, wyſtawiony ieſt na cel, do którego takowe intereſſa kierowane być powinny, który maiąc pod ſobą ku pomocy przydane oſoby, ſkłada podobny, iak i gdzieindziey,

Reis Effendy na czele intereſſów Cudzoziemſkich.

departament, ku przyimowaniu i ułatwianiu okoliczności z zagranicznych państw przychodzących. — Moc iego wprawdzie nie ma obſzernych granic, każdy interes, niżeli w nim naſtąpi decyzya, raportowany być powinien Weyzyrowi, a przez Weyzyra ſamemu monarſze. W łatwym intereſſie, od zawiłości i nowości dalekim rada Weyzyrowſka ſkładana, do którey równie i Reis Effendy należy, układa ſpoſób, iakim ma naſtąpić rezolucya, lub ferman. W wielkiey zaś okoliczności, Ceſarz ſkładać każe Dywan, czyli radę wielką, którey wyrok równie iak i tey Weyzyra ordynaryiney opiera ſię o departament Reis-Effendego, który wydaie potym rezolucye, fermany, i według danych ſobie w intеſſie reguł, czyni i przyprowadza do ſkutku z zagranicznemi załatwienie.

Kancellaryi Reis-Effendego, równie iak i innych Tureckich kalemow przy trudnieyſze ieſt dokładne wyłuſzczenie dla powikłanych w nich powinności oſob. Ich ſzarze będąc iedna z drugą pomieſzane za-

daią trudność do rozeznania onych, iak iednak daie się widzieć, że ci, którzy pryncypalnieyszą sprawuią w rzeczonym departamencie powinność, znayduią się w następuiących osobach.

Jego subalterni. *Beilikczy - Effendy*, czyli superintendent interessow od Porty przez osobę Reis - Effendego wychodzących, iest pierwszy, którego zasadzono urząd na urządzaniu fermanow, rezolucyi, i onych podpisem stwierdzania i zaświadczania. — *Mektapory - Effendy* prawie w podobney, iak i ten będąc szarzy, należy do układania i wydawania od Porty listow, których równie materya tyczy się zagranicznych okoliczności. *Mumeisy - Effendy*, iest trzeci, który podobny, iak rewizorowie kancellaryi, ma na sobie obowiązek, do niego należy każde z kancellaryi wychodzące pismo widzieć, i onego kształt i formę z protokułem zważywszy, zaświadczyć. *Ametery - Effendy*, czwartym iest officyalistą, który pokazuie, iak gdyby był własnym Reis - Effendego sekretarzem, on układa te wszystkie expedycye,

które Reis - Effendy własnym swoim imieniem wydaie. *Kezedar*, utrzymuie dozor kancellaryi departamentowey. Każdy zaś z tych officyalistow przyzwoitą ku pomocy swoiey ma liczbę osob, które lub w pomnieyszych rangach, rownie przecież z innemi składaią departament, i są onemu pomocą.

Akta departamentu bez należytego nie zostaią porządku. Generalnym onych iest dozorcą *Barzkiatyp*, pod którym znayduie się pewna liczba *Kiatypow*, z których każdy w szczegolności pilnuie aktow rozdzielnie do każdego z państw zagranicznych należących. *Baszkiatyp* zaś iako generalny archiwow rządzca szczegolnieyszą znaiomości onych posiadać powinien biegłość. — Tłumacz Porty, albo *Terdziman*, do tego także należy Departamentu. —

Takowy układ pokazuie drogę, którą osoby od państw zagranicznych obowiązki przy porcie sprawuiące, oraz i tłumacze tychże państw, w interessach postępować zwykli. Zanoszący imieniem swo-

iego monarchy rekwizycyą, muſi mieć doſtateczną znaiomość traktatow, konwencyi, fermanow i negocyacyi państwa ſwoiego z portą, co mu nieodbicie ſłuży za *præjudicatum* w intereſſie, ktory iego rekwizycyi ieſt celem. Ten bowiem ieſt układ, i to zwyczaiu Tureckiego ściſłe zachowywanie, że wſzyſtkie rezolucye bywaią wydawane na fundamencie dawniey w tymże ſamym lub podobnym wyſzłym intereſſie, i ieżeli ſię znaydzie obiekt intereſſu wcale nowy, bez negocyacyi publiczney wyrobionym być nie może. Wſzyſtkie piſma i memoryały podawane być powinny do rąk Reis-Effendego, ktory każdego czaſu dla oſob zagranicznych i w charakterze będących przy porcie, ieſt otwartym, i ku przyięciu ich intereſſow wyſtawiony.

Ceſarze Tureccy ſtanu cywilnego urzędnikom rzadko ze ſkarbu uſtanowili penſye, nayczęściey ſię zdarza, że do urzędu przydano pewne akcydenſa, ktore poſiadaiącemu urząd zdolne ſą zaſtąpić mieyſce penſyi. Ta uſtawa dobra ieſt względem ſkarbu, lud zaś i poddani nie mogą być z niey kontenci, urzędnik bowiem, którego ſuſtentacya na wyderkaſie zależy, więcey ſobie pozwoli, niźli mu z przepiſow podano. W tym ſamym departamencie niemaſz oczywiſtego śladu, aby wymienionym wyżey urzędnikom płacono ze ſkarbu; ich utrzymanie i gaża zaſadza ſię na przychodach kancellaryi. Sam Reis-Effendy będąc iey ſzeffem, inakſzym nie ieſt ze ſkarbu płatny ſpoſobem. Jego przychody ſą iaśnieyſze niżeli drugich, i pokazuią ſię wcale doſtatecznemi. Każdy Paſza nowo poſtanowiony, lub ten, który otrzymuie wyżſze Paſzeńſtwo, obowiązany Reis-Effendemu do zapłacenia pewney kwoty *in vim* taxy inſtrumentu iego. Każdy okręt odbiiaiący od brzegu, i zaczynaiący żeglugę na wioſnę, powinien ieſt temuż zapłacić piaſtrów 50. i więcey według wielkości okrętu. Te dochody corocznie uczynią Reis-Effendemu dwa i więcey kroć ſto tyſięcy piaſtrow, nie licząc ukrytych, i w rękę wſunionych offerencyi wynika-

iących z negocyacyi, i z intryg ukrytszych. Podobnie należy się rozumieć i o subalternach. Przychody kancellaryi nie wydaią się wprawdzie na oko czyniące pewną summę, z tym iednak wszystkim, gdy się na uwagę weźmie sposob układu, którym wyznaczono każdego pisma, fermanu i expedycyi opłatę, iako to: od partykularnego fermanu piastrow 4. od pryncypalnieyszego po 50. i więcey piastrow, oraz od innych expedycyi kraiowych w szczególności kładziona bywa taxa; trzeba zostać przekonanym, że ciż officyaliści, choćby żadney ze skarbu nie mieli pensyi, z takowych przychodow należyte mieć mogą utrzymanie.

Kiatypowie w szczególności do akt każdego państwa zagranicznego destynowani, nie zostaią także bez partykularnego z tychże archiwow przychodu. Extrakty, i wydawanie kopii z aktow maią swoie taxy, oprócz tego, prezenta w czasie Bajeramow, od tego, do kogo należą akta, znaczną im także przynoszą korzyść.

Tłumacz tylko Porty sam iest, którego pensya we dwóch tysiącach piastrow ze skarbu onemu naznaczona, widocznie się pokazuie. — Ta kwota, lubo szczupła, z tym wszystkim, nie zostaie bez perspektywy: często się bowiem trafia, i prawie zawsze, iż tłumacze Porty na udzielnych xięstw Moldawii i Wołoszczyzny bywaią promowowani rządzców. Tłumacz Porty.

ROZDZIAŁ VI.

O siłach Tureckiego państwa, i o gatunkach woyska.

Sposob woiowania Tureckiego nie był różny, iak i w innych narodach, w początkach ich wzrostu.— W ten czas, kiedy Turcy zaczęli podbiiać kraie nie mieli tego, co teraz, gatunku woyska. Każdy człowiek zdrowy i silny, był obowią-

zany iść na woynę. Chęć zdobyczy i rabunku w pospolstwie, a zaś w tym, który był na czele onego chęć podbiiania, zastępowały mieysce regularności, i przykładały się do początkowego założenia państwa, i granic rozszerzenia.

Tymariotowie i Ziametowie, kawalerya Turecka.

Gatunki woyska, które się teraz znayduią w państwie Tureckim, iako to: Ziametowie, i Tymaryoci, Spachowie, Janczarowie, Bostandzieje, Topczyie i Jebedzyiowie, Ogiakow i Juryklerow ochotniki, oraz milicye Egipska i Wołoska, są ustanowione w różnych poźnieyszych czasach przez wodzow i monarchow Tureckich. Każdy gatunek woysk wspomnionych, wziął początek od iakieyśiś okoliczności lub dzieła znacznego. O każdym tedy gatunku należy się uczynić obserwacye, tak co do początku, okoliczności ustawy iego, iako też płaty, liczby i powinności od niego należącey. Ze zaś z pomiędzy innych kawalerya Tymaryow i Ziametow, co do dawności swoiey ukazuie się być pryncypalnieyszą woyska Tureckiego częścią nad innе; o tym więc gatunku pisać przed innemi sama wymaga słuszność.

Ustanowienie Ziametow i Tymaryotow iest wyobrażeniem, i ma wielkie podobieństwo do tych, iak byli w Polskim narodzie w pierwiastkach lennicy i sołtysowie, tudzież iest śladem dawnych monarchii, zamykaiących w sobie obywatelow bez wyięcia stanu woiennego obowiązanych powinnością, którym w zawoiowanych kraiach wodzowie rozdawali pewne części gruntow.

Podobnym albowiem sposobem i Cesarze Tureccy chcąc postępować, aby obowiązali i zachęcili narod swoy ku służbie woienney, i aby pewnieysze potęgi swoiey mieć mogli siły; gdy ich broni sprzyiało szczęście, w zdobytych przez się kraiach, rozdawali prawem dożywocia między osoby woyskowe, które znacznieysze okazywały męstwo, włości i grunta, dawszy im imie Ziamet i Tymar; z tym warunkiem, aby ci z pewną liczbą woiennych ludzi w czasie potrzeby Monarsze stawić się nie zaniedbali.

W pierwiaſtkach rozſzerzaiącey ſię monarchii Tureckiey, brakowało na urządzeniu w tym punkcie doſtatecznym. Tymar i Ziamet mógł przybyć do obozu z taką, iak mu ſię podobało, liczbą. Lecz Soliman II. zupełnieyſze w tych okolicznościach chcąc mieć zarządzenie, potwierdzaiąc tenże gatunek żołnierza, nie zaniedbał uſtanowić pewną ich liczbę, oraz ſtarał ſię uczynić przyzwoity porządek, tak co do wiadomości oſob pod tym nazwiſkiem ſłużących, iako też co do prowentow przez Tymarow i Ziametow poſiadanych.

Różność między Tymarem a Ziametem.

Ziametow gatunek rożni ſię od gatunku Tymarow, nayprzod: iż ich dochody ſą znacznieyſze; powtore: że im przywileiow nikt, oprócz ſamego Ceſarza dawać nie może. Tymaryotowie zaś mogą być ſtanowieni od Beglerbeiow czyli rządzców prowincyi, gdy ſię udawać nie chcą po przywileie do Stambułu.

Te obydwa naydawnieyſze kawaleryi Tureckiey gatunki ſą nie coś podobne do dawnych kawaleryi

Polſkich, Chuſſarſkiego i Pancernego znaku. Ziametowie i Tymaryotowie, lubo na fundamencie ſwych przywileiow do śmierci tylko ſłużące ſobie maią lenności, mogą ie z tym wſzyſtkim przez podobną, iak u nas, ceſſyą, na oſobę bliżſzą z ſwych krewnych zeznać i uſtąpić za przywileiem na to oſobnym. Częſto ſię trafia, że dzieci po oycu takową dziedziczą lenność, ile kiedy ſię wydarzy, że ich oyciec na publiczney uſłudze lub woynie utraci życie.

Dochody Ziametów.

Ziamet może mieć dochodu rocznego z ſwey lenności od 20. tyſięcy począwſzy, aż do 99.999. aſprow czyli groſzy Polſkich. Nad tę ſummę, ieżeli ſię pokaże w czaſie przez dobrą ekonomikę i goſpodarſtwo większy prowent, aby iednym aſprem, na ow czas ta lenność obraca ſię na Sandziak, czyli kilka oſobnych Ziametow.

Ziamet poſiadaiący ſwoie lenności, ieżeli mu ta na rok czyni 20. tyſięcy aſprow, obowiązany ieſt utrzymywać czterech konnych żołnierzy, i onych każdego czaſu, gdy

rozkaz zaydzie, ſtawić. I lubo według ſtarodawney uſtawy, ieden żołnierz powinien być miarkowany w ſummie 5. tyſięcy aſprow, iednak w przypadku tym, kiedy od ſummy prowentowey, miarkuiąc na każdego żołnierza po pięć tyſięcy aſprów, zbędzie iaka choć naymnieyſza kwota, na ow czas Ziamet winien ieſt doſtawić żołnierza w kwocie zbywaiącey dodaiąc z ſwey właſności do zupełney pięciu tyſięcy aſprow na niego maiącey należeć kwoty.

Tymaryotów dochody, i ich obowiązki.

Tymaryotów kawalerya ieſt podleyſza, z podobnego iednak, iak i pierwſza, wypływa funduſzu. Prowenta ich ſą daleko mnieyſze od Ziametow, a ztąd i obowiązki na nich włożone różnią ſię od pierwſzych. Dwoiaki ieſt Tymaryow gatunek, iedni, ktorzy przywileie na lenności od ſamego maią Ceſarza, drudzy, ktorzy od rządzców prowincyi ſą patentewani. Pierwſzy Tymarow gatunek może mieć prowentu rocznego, i poſiadać taką lenność, ktòraby czyniła roczney intraty od piąciu tyſięcy, aż do 19,999. aſprow. Nad

Nad tę ſummę, ieżeli przybędzie iednym aſprem prowentu, iuż ten Tymar zamieniony bywa w Ziameta. Drugi gatunek Tymaryotow, ktorych rządzcy prowincyi ſtanowią, nie mogą większey poſiadać lenności, iak takiey, ktoraby tylko czyniła od trzech tyſięcy do ſześciu tyſięcy aſprow. Nazywaią ich oſobnym imieniem *Teſkieretis*, obydwom zaś tym gatunkom policzono na każdego żołnierza po 3 tyſiące aſprow, od obowiązku zaś, do ktorego Ziametowie ſą pociągnieni, dawania w kwocie pozoſtaiącey żołnierza, ſą zupełnie wolni. Oprocz tego, gdy 3. tyſiące aſprow zdaią ſię być przy ſzczupłą kwotą ku utrzymaniu żołnierza w ſtanie, iaki ieſt zdolny do tych okoliczności, więc w czaſie pokoiu Tymarowie nie trzymaią żołnierzy w kwocie naznaczoney, i gdy ſię wydarza rewizya, ktora zwykła naſtępować, uſiłuią znaydywać zbiegłych ludzi dla podſunięcia ich na mieyſce niedoſtarczaiącego żołnierza, i tym ſię ochraniać.

Tak zaś pierwſi, iak i drudzy powinni być poſłuſznemi ordynanſom Ceſarſkim i Weyzyra, który ſkoro ich doydzie, natychmiaſt ſtawić ſię ſą obowiązani, na mieyſce ordynanſem wyznaczone. Zaden Ziamet i Tymaryot wyiętym być nie może, aby razem z ſwemi żołnierzami oſobiście ſtanąć nie miał.

Ten więc gatunek naydawnieyſzy kawaleryi Tureckiey podzielony ieſt na różne pułki. Paſza Alepu generalną onych ma ſobie zleconą kommendę. Prowincye Azyatyckie takowemi lennościami woyſkowemi ſą napełnione. Liczba Ziametow i Tymaryotow przechodziłaby ſtotyſięczną kwotę, gdyby ſię trzymano exekucyi uſtaw wyżey rzeczonego Solimana II. Wątpić nie można, aby tego gatunku żołnierz nie miał być naypryncypalnieyſzą państwa Ottomańſkiego podporą, gdyby go utrzymywano w dozorze, i przynaymniey w tym ćwiczeniu, iakie ſię dotąd praktykować w Oryencie zwykło. Lecz nie dozor do tego kreſſu ten ſtan woyſka przyprowadzać zaczyna, że rządzcy

prowincyi handluiąc lennościami temi w kraiu, daią ie mniey zdatnym, nie upatruiąc w tym, tylko twłaſnego zyſku.

Potym gatunku kawaleryi biorą mieyſce Spachowie, ktorzy tak dawnością ſwoiego uſtanowienia, iako też i ſpoſobem, którym ſą utrzymywani, nie mnieyſzą nad Tymarow i Ziametow poſiadaią rangę. — Amurat pierwſzy Sułtan uſtanowił ten gatunek woyſka, i chociaż imieniem Spahow wſzelki konnego żołnierza rodzay poſpolicie zwykł ſię nazywać u Turkow, iednak Spachowie prawdziwi rożnią ſię od innych, i to imie od pierwiaſtkowego ich uſtanowienia im ieſt nadane.

W początku Spahowie byli fundowani na gruntach, które im zamiaſt płacy ze ſkarbu nadawano, z obowiązkiem utrzymywania konia zdatnego do woyny; lecz w poźnieyſzych czaſach chcąc Ceſarze Tureccy w lepſzym ten gatunek woyſka ustanowić stanie, zredukowali Spahow z gruntow na żołd zwyczayny ze ſkarbu ſwoiego. W pierwiastkach Spahowie podzieleni byli na

Spahow gatunek, ich płaca i obowiązek.

klaſſy, znacznieyſzemi byli *Silakta-ry*, maiący żołtego koloru ſztandar. *Spah-Uglary*, ktorzy czerwonego używali, podobnego byli rodzaiu iak Polſcy ſzeregowi, każdy Silaktar miał ſłużącego, ktorego opatrywał w konia i broń przyzwoitę, z tych ſłużalcow czyniono oſobne kompanie i ſzeregi.

Mahomet III. Ceſarz, ulepſzył ich stan i zrownał go z gatunkiem ich panow, co nastąpiło z okazyi pewney batalii, gdzie Mahomet III. widząc uciekaiących z placu ſwoich Spahow, ktorych nie mogł od ucieczki wstrzymać, udał ſię zmieſzany ku ſzeregom ich ſłużalcow, i znalazłſzy ich ku ſwoiey myśli, uderzył na nieprzyiacioł, i iuż prawie nakłonione na przeciwną stronę, zwycięstwo zupełnie otrzymał. — W nadgrodę zatym tey ochoty i dzielności, zrownał ten monarcha *Spah-Uglarow* z rangą ich panow, obmyśliwſzy im pewną na czas przyſzły ze ſkarbu płatę.

Szabla Perſka długa, pałaſz i kopia, iest to broń, ktorey używaią poſpolicie Spahowie, niektorzy z

nich nie zaniedbuią noſić krotkich dziryt, ktoremi zręcznie i ſzybko robić przyzwyczaiaią ſię tak, iż przez ſprawność w naywiękſzym konia rozpędzie, rzuciwſzy wprzod ſiebie dzirydę, bez zastanowienia ſię zdeymuią onę z ziemi. Uzbraiaią ſię inni w łuk, piſtolety, i karabinki lekkie, lecz rzadko; Turcy gardzą ſtrzelbą, mowiąc: że w potyczce więcey hałaſu, niżeli ſzkody czynić zwykła, niemaſz, powiadaią Turcy, iak pałaſz, ktory widoczne ran lub śmierci w nieprzyiacielu pokazuie ſkutki.

Dawnieyſzych wiekow Spahowie zaczęli byli odſtępować przepiſow w wyprawach ſwoich na woynę, każdy z nich ſtarał ſię zbierać kilkadzieſiąt rożnego motłoku ludzi, przybywał do obozu, nie tak dla pomnożenia potęgi woyſka, iak bardziey ku okazaniu aſſyſtencyi: gdzie ten zbior ludu obdartych, nie płatnych i bez broni ſtawał ſię nie małym uciſkiem i ſzkodą mieſzkańcow kraiowych. Trwał ten nieporządek aż do czaſow ſławnego *Kiuproli*, ktory widząc znaczne ztąd

ſzkody, a mało pomocy, znioſł na zawſze ten zwyczay, i tak określił ſytuacye Spahow, że teraz ledwo im z tey płacy, ktorą maią, wyſtarczyć może na utrzymanie konia i oręża; namiot zaś dzieſięciu lub dwunaſtu przez ſkładkę utrzymuią.

Płaca Spahow ieſt rozmaita, dwanaście aſprow na dzień wynoſi ta, ktorą naymnieyſzą nazywalą, ta zaś, ktora czyni ſto aſprow, ieſt naywiękſza. Zaſługi i pilność w ſłużbie zwykły Spahom przymnażać gaży, a czaſem pozyſkany wzgląd i łaſka Weyzyra lub Podſkarbiego. Wſtąpienie na tron Ceſarzow nieochybną prawie zawſze ieſt nadzieią w ſtanie woiennym oſobom ulepſzenia loſu, promocyi i podarunkami uięcia. Każdego kwartału odbierać zwykli Spahowie lenungi ſwoie w pałacu Weyzyra, i w iego przytomności. Każdy żołnierz oſobiście powinien ſię ſtawić po ſwoy lenung, i ieżeli ktory zaniedba trzy kwartały odbierania ſwoiey należytości, i przytomnym nie będzie, takowa iego kwota na ſkarb obroconą być powinna.

Synowie Spahow maią prawo i wolność za życia ſwoich oycow wpiſywania ſię do pułkow, płaca zaś na nich iść nie może aż po śmierci ich oyca. Gdy Ceſarz oſobiście wyieżdża na woynę, na ow czas podług ſtarodawnego zwyczaiu, każdemu Spahowi wyliczaią po pięć tyſięcy aſprow tytułem nadgrody, i ulepſzenia iego płacy zdolney do przyſpoſobienia ſię w należyte woienne narzędzia. W woienney porze ieſt powinnością Spahow utrzymywać ſtraż i beśpieczeńſtwo monarchy, oni namiotu Ceſarſkiego pilnuią, i ſtraże wraz z Janczarami utrzymuią, u każdego ſznura na wlotu Ceſarſkiego bywa ieden Spah i Janczar poſtawiony. Takowa ſama ſtraż i uſługa ieſt i dla Weyzyra. — Używaią procz tego Spahow do pilnowania i prowadzenia ſkarbu czyli kaſſy woyſkowey. Nadto z tegoż woyſka gatunku i pod czas pokoiu deſtynuią zawſze ku aſſyſtencyi Ceſarſkiey kilkaſet oſob; i ten pułk w podobney ſię znayduie randze, iak u monarchow Europeyſkich Leyb-Gwardye.

Nie można z tym wszystkim być przekonanym, aby tenże woyska gatunek celował umieiętnością sztuki woienney inne; podobnież przez nie dozor i Spahowie żadnego dobrego nie maią urządzenia. Jest to zbior ludzi bezkarnych, a co iest nay większym niedoskonałości punktem, iż posłuszeństwa wcale nie znaią. Często się trafia, że w czasie zaczętey woyny, gdy się do obozu należy stawić, rzuciwszy te, w którey w pokoiu zostawali służbę, w domach się pozostaią. Lecz nigdy w narodzie Tureckim nie było owey surowości posłuszeństwa ślepego, którym inne narody zwyciężaią. — Turczyn zuchwały w pokoiu, zuchwalszym go widzieć można w czasie owym, gdy poznaie, że go monarcha użyć chce ku dopełnieniu woli swoiey, nie pokazawszy mu wprzod także i iego własnego pożytku. Jeżeli się hasłem religii i zdobyczą Jassyru nie zachęci do woyny Turczyn, bezwątpienia mało czasem na nim dokaże rozkaz naywyższy. Sprowadzony do obozu nie ukontentowany żołniez myśli raczey

o skutkach niechęci dążących ku rokoszy przeciw Weyzyrom, Paszom, a czasem i samemu monarsze, niżeli o obowiązkach maiących za cel być posłusznym kommendzie, i dopełnianiu iey rozkazow. Rzadko kiedy więc wydarzał się u Turkow pretext woyny innego rodzaiu, iak ten, który był nacechowany dobrem lub obroną religii. Lud fanatyzmem oślepiony, skoro usłyszy głos potrzebnego kupienia się dla ratunku wyrokow Mahometa, skoro duchowne wyroki doydą usz iego, że prawo proroka wymaga od nich wsparcia lub rozszerzania onego, natychmiast gotow rzucić żonę, dzieci, dom, i podawać się ślepym duchowieństwa omamieniom, idąc tam, gdzie go interes monarchy daleko czasem inny od tego, który mu był okazany, wiedzie i prowadzić usiłuie. Tym sposobem monarchowie Tureccy dokazywali, utrzymuiąc śrzodek zdolny mieć żołnierza po swoiey woli. I to iest, co dowodzić powinno, iak ieszcze narod Turecki w grubym nieoświecenia zostaie stopniu, i iak się daleko

powodować dozwala hałaſtrze duchowney, która dążąc ku rozſzerzeniu błędow, zoſtawiła tyle śladow rozlewu krwi ludzkiey. Spahow od czaſu ich uſtanowienia zawſze 12 tyſięcy liczono, taż ſama i teraz daie ſię widzieć liczba, podzieleni ſą na cztery ody, czyli pułki. A lubo z ſpoſobu, którym ſą uſtanowieni Spahowie, i z tey płacy, którą biorą, należałoby, aby przynaymniey oni iedynie tylko ſtanem woiennym zaprzątnieni byli, i aby ich ody rozłożone po mieyſcach reprezentowały partyą woyſka w gotowości będącego; iednak inaczey ſię dzieie, tym prawie ſamym ſpoſobem co i Tymaryoci zaprzątaią ſię po prowincyach; iedni handlu, a drudzy rolnictwa, ieżeli maią domy i grunta, pilnuią; wielu oraz ieſt, którzy wolą żołdu ſwoiego zaniedbać, niżeli odſtąpiwſzy goſpodarſtwa, iść po niego do Stambułu.

W tym więc rozrzuceniu po prowincyach woyſko, i innym nie woiennym zaprzątnione obowiązkiem, trudne ieſt do ruſzenia przypadkowego, i niżeli monarcha Turecki

potrafi go zgromadzić w iedno mieyſce, tym czaſem zawſze gotowy, i maiący w ręku na iedno zawołanie liczne woyſka, ſąſiad byłby w ſtanie wykonać naywiękſze zamyſłow ſwoich zapędy.

Milicyi Egipſkiey ſtan i liczba

Jeſt ieſzcze ieden gatunek kawaleryi Tureckiey, ale i ten niczym ſię nie różni od tych, o których ſię nadmieniło. Egipt, ow Egipt dawny, który (opuſzczaiąc iego dawnieyſze zaſzczyty, iego ſławę i moc, o którey potomność dotąd nie zamilcza) był za czaſow Rzymſkiey monarchii ſzpichlerzem, i który doſtarczał wybornego ludu wodzom Rzymſkim, w tych wiekach monarchom Tureckim będąc pełen ruin i puſtek dawać powinien 20. tyſięcy konnego żołnierza. — Gatunek tego woyſka ma podobieńſtwo do Ziametow i Tymaryotow, uſtawa onego prawie iednego rodzaiu. Wſzyſcy ci, którzy obowiązani takowym ſłużby woyſkowey gatunkiem, maią ſobie nadane grunta ſpoſobem płacy zdolney do zachowania ſię w zdatności, i czynienia wyprawy. Obowiązki ich ſą ſtoſo-

wne do gruntów, które posiadaią. Grunt większy i czyniący znaczną prowentow kwotę, obowiązuie posiadaiącego nietylko w osobie iego, ale i przyprowadzenia z sobą uzbroionego żołnierza, w kwocie równey, iak Tymaryotom i Ziametom policzono. Broni i oręża Egipski żołnierz używa takiego iak i inni. Pasza Kairski maiący w rządzie Egipt, iest teyże milicyi kommendantem, które że równie, iak i inne zaprząta się domem, i innego gatunku okolicznościami, nie można wnosić, aby być miała wiadomą sztuki woienney, i czynić znaczną podporę państwa.

Lud utrzymywany przez samych Paszow.

Oprócz tego, niemałą kwotą ludzi pomnażać się zwykło Tureckie woysko w czasie woienney chwili, przez Paszow przyprowadzanych, i utrzymywanych przez nich samych; każdy z Paszow w liczney assystencyi zwykł przybywać do obozu. — Służalców za zwyczay konserwuią Paszowie, nietylko dla okazałości i Parady, ale oraz i dla bespieczeństwa większego osob własnych. Lud ten wprawdzie nie iest

w stanie znaczney okazać z siebie pomocy, wszelako i tym sposobem pomnożona liczba dodawać zwykła zebranemu woysku zuchwalstwa i zaufania, nie tak w umieiętności, iak bardziey w tumulcie zebraney hałastry.

Nakoniec dawnieyszych wiekow znaczną kawaleryi Tatarów Krymskich potęgą wspieraną bywała monarchia Turecka, lecz ten gatunek pomocy upadłszy, osłabił ią nie mało. Wiadomy iest światu narodu Tatarskiego gatunek, który do prac i trudów woiennych prawie urodzony żyiąc mlekiem kobylem i owczem, przechodzi temperamentem zdrowia i siły ledwie nie wszystkie narody. Jeszcze nie wygasła ze wszystkim pamięć tych woien, które wiedli przodkowie nasi z tym narodem; nie raz doznano klęski z niespodzianego napadnienia tey barbarzyńskiey zgrai, na woyska mężnych Polaków; łuk, kopia i pałasz Tatarski, z trudnością czasem zwyciężała regularność. Tatarowi silnemu i mniey dbaiącemu na trudy bagatelą było upaść mil kil-

kanaście iedney nocy. Nie raz się zdarzało, że Tureckie woyska nie dokazałyby były tych zamiarów, w których się znalazły za pomocą odważnego i bitnego Tatarzyna. Wreszcie Podola, Ukrainy, Multan, i Wołoszczyzny, płaszczyzny i grunta oblane tylą krwi Polskiey i Tatarskiey, oraz okryte wielością mogił, są wizerunkiem nie zatartey pamięci owych trudów, których te hordy dzikie stawały się przyczyną. Z tego więc posiłku ogołocona będąc Porta nie mało traci, a ieszcze tym więcey, gdy na mieysce utraconey potęgi, zaniedbuie wynalezienia innego źrzodła mogącego zastąpić utracony posiłek.

Woysko piesze.

Po opisaniu konnego woyska, pozostaie odkryć siły Ottomańskiey potęgi w gatunkach pieszego żołnierza, i artylleryi zasadzoną. — Zacząć należy od piechoty Janczarskiey, maiącey znaczną powagę w tym państwie. Gatunek woyska tego częścią z dowodów dzieł woiennych w dawnieyszych wiekach okazanych, częścią z wewnętrznych rewolucyi, do których za-

Janczarowie, ich ustanowienie obowiązki, i sposob, którym są rządzeni

wsze był przewodzcą, miany iest u Turków za naymocnieyszy fundament, który honor i moc państwa szczególniey utrzymuie.

Niemasz podobno żadnego Turczyna od pierwszych aż do ostatnich wziąwszy, aby patrząc na Janczarskie ody, mógł zostać wolnym od podchlebnego zdania, iż Janczar iest żołnierz, któremu nic nie brakuie, i w którego orężu złożony iest los, i tarcza zdolna zasłonić państwo od przypadkowey zawierzuchy. To płonne rozumienie iest skutkiem niewiadomości. Gdyby narod chciał trochi zostać ciekawszym, i przypatrzył się Europeyskim infanteryom, oraz pułkom granadyerskim, bez wątpienia musiałby wybrnąć z zadawnionych przesądów, i umnieyszyć zaufania w kupie ludu zebranego, bez tych umieiętności i urządzeń, które stanowią moc prawdziwą i potęgę.

Z tym iednak wszystkim, piechota Janczarska bywała na ow czas dzielna, i często władała szczęściem, kiedy i w przyległych państwach pie-

ſzy żołnierz nie był od niey lepiey uregulowany. Janczar ſilny ſzedł niegdyś obławem, ſtrzelba w ręku nóż bułatowy za paſem, ſłał ziemię trupem, z kup przeciwko ſobie równie bez porządku wyſtawionych. Lecz w tych wiekach zapęd iego śmiały potrafi wſtrzymać rzęſiſty bez uſtanku ſztuką regularności na niego wyſypany ogień. Czas przeiſtoczył ſpoſób woiowania. Od naydawnieyſzych wieków zawſze pałaſz bywał pierwſzym orężem, w którym zakładano moc woienną, w tych wiekach ogień ręczny i artylleryi zoſtał zaſadą, przeciwko którey żadna inna broń oprzeć ſię nie ieſt w ſtanie.

Turcy temi nowościami bynaymniey nie ſą tknięci; w ſpoſobie woiennym też ſame zwyczaie, ten ſam oręż i maxymy, iak dawnych wieków, zachowuią bez odmiany. Od czaſu, w którym Orklan wtory Ceſarz Turecki infanteryę Janczarów założył, a po śmierci iego ſyn Amurat I. oney dokończył, którą *Jeniczery*, to ieſt: nowym żołnierzem nazwano, mało iakie odmiany zaſzły

w ſpoſobie utrzymywania regularności woyſkowey. W tym tylko nayznacznieyſza pokazuie ſię odmiana, iż taż piechota z ſamych teraz rodowitych ſkłada ſię Turków, którą w pierwiaſtkach z młodzieży chrześcian zabieranych poturczonych i wychowanych utrzymywano. Amurat potym III. naywięcey ſię przyłożył do zafundowania porządku w gatunku tego woyſka. Nie zniosł on wprawdzie zwyczaiu rekrutowania ludzi z chrześcian, do kompletowania niemi pułków uſtanowionych, tenże zwyczay w poźnieyſzych dopiero czaſach przez rząd kraiowy, który nie chciał przynoſić mieſzkańcom różney od ſwoiey religii, przykrości, ile kiedy widział rodowitych Turków do tey garnących ſię ſłużby; ale podzielił tęż piechotę, w małey liczbie przez anteceſſorów zafundowaną, na ody pomnożył ią, i potrzebnych officerów uſtanowiwſzy uczynił naywyżſzego Agę, czyli generalnego Janczarſkiey piechoty komendanta, któryby maiąc zupełną zwierzchność, mieſzkał

wraz z woyſkiem dla dozoru zupełnieyſzego, i zachowania woyſkowych obowiązków. Przydał i to, iż takowy Aga być nie może, tylko z *Has-Odow*, czyli z czterdzieſtu paziów nadwornych, inni zaś większey i mnieyſzey rangi officyerowie z żołnierzy zaſłużonych i promowowanych. Pierwſze po Adze trzyma mieyſce *Kul-Kihaia*, czyli pod-pułkowik generalny, iego ranga mnieyſzą ieſt od Agi, lecz obowiązek równia ſię onemu, wſzyſtkie rządy i intereſſa tyczące ſię całego Janczarów korpuſu wychodzą wprawdzie od Agi, lecz ie Kul-Kihaia doprowadza do ſkutku, i ztąd wynika, że Kul-Kihaia większą ma miłość w woyſku, iak ſam Aga, gdyż ten officer przez zaſługi w woyſku rangi ſwoiey doſługuie ſię.

Oprócz tych dwòch, ſą i inni, ktòrych ranga tylko ſię w partykularney rozciąga Odzie; *Oda-Baſzy*, ieſt pierwſzy officer w Odzie, i prawie tak iak u nas pułkownik, będąc ſzefem i na czele ody, utrzymuie iey rząd cały, do niego należą inni ſubalterni, z ktòrych pryncypalniey-

ſzemi ſą, *Solak-Baſzy*, czyli Sotnik, albo po naſzemu rotmiſtrz; *Bajeraktar*, ktòrego obowiązkiem ieſt w marſzu noſić ſztandar. *Jazadzi-Efſendy*, czyli piſarz pułku, ktòry utrzymuie regeſtra oſób w Odzie znayduiących ſię, do lenungu ich zwołuie, i wſzyſtkie akta praktykowane w woyſku, iako to: abſzeyty, zaświadczenia, urlopy, rozkazy, ſkargi, i proceſſa do iego należą pióra. *Wikil-Karez* podſkarbi, który całey ody ma kaſſę w ſwoim dozorze i zarządzeniu, *Artzy* kucharz generalny całey ody, *Arabadzi-Baſzy*, ktòry ma dozor nad wozami pułkowemi, oraz i tych, którzy należą do polowania Ceſarſkiego, i pilnowania przygotowań tego gatunku, oraz których ieſt powinnością przyſtawiania drew i wody odzie potrzebnych.

Liczba Janczarów regularnie płatnych rozciąga ſię do czterdzieſtu tyſięcy ludzi, tych iednak, którzy używaią imienia Janczarſkiego, i którzy tylko ſą w regeſtrze bez płacy, nie mało po całym znayduie ſię państwie. Janczarowie ſzczególniey-

ſzemi będąc zaſzczyceni przywileiami, lud przeto garnie ſię i ubiega, aby mógł przynaymniey tytułu używać, karmiąc ſię nadzieią doſtania ſię kiedyżkolwiek między płatnych. Staraiący ſię o regeſtr żadney nie doznaią trudności; rząd bowiem naymnieyſzey ztąd nie odnoſi ſzkody, owſzem ciż ſami pewną co rok za regeſtr officerom prawdziwym ſą obowiązani dawać kwotę. Bez koſztu zaś i płacy mieć na regeſtrze nie małą liczbę ludu zdolnego w czaſie, i łatwego do ſprowadzenia uięciem przez lenung, ieſt nie małą polityką rządu.

Wſzyſtkie prawie ody Janczarſkie dawnieyſzych czaſów pod bokiem Ceſarſkim rozłożone bywały, widzieć ſię daią na ten koniec koſztownie, wſpaniale, i obſzernie wyſtawione koſzary w Konſtantynopolu. Trwało to dotąd, póki znaczne rokoſze, których Janczarowie bywali ſprawcami, nie ukazały monarchom potrzeby zapobieżenia onym przez umnieyſzenie liczby, pod bokiem ſwoim ludu bardziey do buntu, iak ku obronie ſwoiey ſkwapli-

wego. Rozſyłaią teraz po różnych państwa miaſtach znaczne kommendy, ſześć ledwo tyſięcy zoſtawuiąc w ſtolicy. Czuie ten lud, iż zoſtawał niegdyś od monarchów poważanym, wie dobrze, że w iego ſile ſzczególnieyſza państwa zamykała ſię potęga, duſa nareſzcie w przywileie i uſtawy, któremi ieſt zaſzczycony, i dla tego naymnieyſza okazya daie mu pobudkę do mruczenia i nieukontentowania: do którego gdy przychodził, zawſze pałac Ceſarſki pod czas Dywanu zoſtawał mieyſcem pierwſzych do nieukontentowania kroków. Jeſt zwyczaiem, że Janczarom, którzy wartę trzymaią w pałacu, z kuchni Ceſarſkiey dawać zwykli iedzenie, ſkoro im pułmiſki zaſtawiono, natychmiaſt dla ukazania niechęci, nogami ie wywracać odważano ſię, przy pełnym pogróżek i zuchwałego odkazywania hałaſie. Nie iedno nauczyło doświadczenie, że takowym rebelli krokom, rychłą i bez odwłoki potrzeba zakładać tamę, kontentuiąc urażonych albo pewnym darunku ſpoſobem, albo też ſurową

nad herſztami rozciąganą karą. Czas nie bardzo odległy, pozoſtawiał pamiątkę ſurowości w zapobieżeniu zaczętych Janczarſkich rokoſzy w roku 1747. więcey, iak dwa tyſiące oſób utopić kazano w kanale bez przekonania i ſądu, bez którego podług dawnego prawa tracony być nie może Janczar. Lecz doznawſzy rząd tyle tego gatunku żołnierſtwa zuchwałych poſtępków, od niektórych czaſów używać nie przeſtaie na iego unižania ſpoſobów, zmnieyſzaiąc nawet wolności i prerogatyw od dawnych czaſów onemu właściwych. Prócz wynalazku, nie trzymania na iednym mieyſcu całego Janczarów woyſka, nie mnieyſze i te ſą śrzodki na uniżenie zuchwałych, kiedy zamiaſt tey młodzieży, która przed tym umyślnie przez lat kilka w rzemieśle woyſkowym edukowaną bywała, końcem, żeby nią kompletowano pułki, teraz zbieraią, i do ſłużby przyimuią ludzi bez żadnego ćwiczenia i umieiętności. Janczarowie, którzy dawniey iednym tylko doświadczeniem w ſztuce woienney zatrudnionemi bywali, teraz maią wolność pilnowania handlu, i rozmaitych rzemioſł ſłużbie woyſkowey przeciwnych. Officerowie, którzy przed tym doſtatnich randze ſwoiey nadawanych ſobie używali gruntów, teraz z nich ogołoceni i zredukowani na żołd ze ſkarbu, który im ledwo wyſtarczyć zdoła, nie ſą więcey w ſtanie do zuchwałych zamyſłów. Nareſzcie promocya owa ſtarodawna, która nie miała ſtarego i doświadczonego żołnierza uchyloną zoſtawſzy, upadł z nią ſpoſób doſkonałych i dowodnych na czele rot i odów ludzi; którey to odmiany i upokorzenia pierwſzym kładą założycielem ſławnego Kuproli, który tak Spahów, iako też i Janczarów chcąc oczyścić z burżliwych Weteranów, umyślnie w wieku owym do zaczęcia woien z różnemi ſtawał ſię pobudką, aby potraciwſzy tym ſpoſobem lud nie według iego myśli, mógł z nowych żołnierzy łatwo co chcieć uczynić.

Wſpaniałe wyżey wſpomnione koſzary Stambulſkie zamykaią w ſobie ſto ſześćdzieſiąt i dwie ody, albo

wielkich sali, w których niegdyś całą mieszczono Janczarską piechotę, w tych teraz przez połowę próżno zostaią mieysca. Każda sala powinna mieć swoiego przełożonego, któryby czuwał na postępowanie żołnierza. Cichość i milczenie nadewszystko zachowane być zwykło we wszystkich Odach. — Żaden żołnierz bez pozwolenia starszego z iedney do drugiey przechodzić nie może sali, gdy zasługuie na karę, wykonanie oney zleca officer kucharzowi. Officerowie nad Odami przełożeni strzegą ściśle, aby żołnierze codziennie na pacierze i modły zgromadzali się do Meczetu na dziedzińcu koszar będącego: w tychże koszarach iest izba wielka osobna, którą *Orta-jami* nazywaią, końcem utrzymywania w niey rad i sądów woyskowych.

Płaca Janczarów nie iest równa tak, iak w woyskach naszych, gdzie prosty żołnierz iednakowym żołdem utrzymywany bywa; Janczarowie ci, którzy od lat kilkunastu zostaią w służbie, biorą więcey nad

tych, którzy nie dawno weszli w służbę. Wszelako iednak, nad 12. asprów, czyli groszy Polskich, większey, a nad dwa aspry mnieyszey dla żołnierza prostego niemasz laffy. Oprócz tego, co do wiktu, wszyscy iednakowym są utrzymywani wymiarem, pewna porcya ryżu, cztery funty mięsa, i chleba ośm na dwóch żołnierzy nie chybi codziennie. Długi kurytarz w koszarach iest mieyscem ich stołu, u którego razem wszyscy iedzą. Przy takim spokoynym życiu, i dostatecznym utrzymywaniu, Janczar okazuie bardziey ociężałego leżucha, niżeli sprawnego infanterzystę, i kombinuiąc tę służbę z innemi w Europie ustawami woyska okazuie się, iż ta przechodzi i celuie wszystkie, tak przez dostateczność płacy, iako też utrzymywania i lekkości obowiązków. Nie zna Janczar co to iest polerować co godzina prawie broni swoiey i moderunku, nie zapoci czoła pracą codziennego ćwiczenia w sztuce woienney, wart i szylwachów powinność w upałach słonecznych, i w nieznośnych mrozach

nie nadwerężży zdrowia iego. Nafz żołnierz w puł ogołocony ledwo ma dzień ieden wolny do fpoczynku, za grofzy 10. na dobę, i za łokci 4 fukna na całe iego okrycie, obumiera prawie co moment z głodu, z zimna i fatyg, a częfto z tyrańfkiego plagami przez officerów obłożenia. Janczar przy fwoim doftatku, przy zamiefzkaniu wygodnym, okryciu nie fkąpym, nie zna tego wfzyftkiego, a na wydarzoney fwoiey fłużbie i wartach, które po publicznieyfzych Janczarowie utrzymuią ulicach, złożywfzy fwòy kiy przed domem, fam w kawiarni całą powinność przekurzy tytiuniem. — Z pomiędzy innych powinności Janczarów, iedna ieft nayznacznieyfzą, iż obudzeniem fię rannym powinni poprzedzać fwoich ftarfzych, oraz iż ci, którzy poftanowili przeftać w bezżeńftwie, prowadzić mufzą życie fkromne, który iednak z Janczarów chce fię ożenić, łatwo w tym zyfkuie od kommendanta pozwolenie; z tym wfzyftkim, wielu ieft, którzy dla ożenienia nie chcą utracać prawa dalfzey dla fiębie w

woyfku promocyi, która żeniącemu fię według zwyczaiów dawnych, ieft zbronna.

Zaden ftan, prócz Janczarfkiego w pańftwie Ottomańfkim, nie ieft wolny od rozciągnionego prawa fifku fortun po śmierci bez potomnie zmarłych. Rzekło fię pod opifaniem dochodów publicznych, iż Cefarz Turecki nie mały miewa prowent z takowych wydarzeń. — Janczar choćby naywiękfze po śmierci fwoiey zoftawił doftatki, gdy umiera bez fukcefforów, fkarb publiczny żadney ztąd pretendować nie może cząftki, ale fukceffye takowe iść powinny na Janczarów tey ody, w którey zmarły zoftawał.

W czafie zaczynaiącey fię woyny, obowiązany ieft fkarb Cefarfki doftarczyć koni i wielbłądów pod bagaże i namioty tegoż woyfka, ieden wielbłąd pod bagaż dwudzieftu żołnierzy, koń zaś pod dziefiąciu. Za każdym na tron wftąpieniem Cefarzow podobnie iak i Spahow, iednym afprem podwyżfza fię płaca.

Oręż Janczarfki, i uzbroienie pod czas woyny, gdyż w pokoiu przy

kiiach odbywaią powinność, iest szabla Perska długa, i strzelba; broń ta nie iest skarbowa, kiedy żołnierz za własne piniądze musi sobie ią sprawić i utrzymywać, i dla tego, że iego własna, bardziey iey szanuie: i dba o iey ochędostwie.

Odzienie czyli mundur Janczarski, iest skarbowy; kształt onego musi pierwszy raz widzącego zastanowić. Składa się ten ubior z iedney sukni zieloney szerokiey i długiey, rękawy u wierzchu szerokie, a koło pięści wązkie, zapinaią się czerwonemi pętlicami, kołnierz czarny. Czapka, ieszcze dawnieyszego kształtu, iest cała z pilśni, okładana kraiami z sukna zielonego, na czele mosiężna okrągło-podługowata i wydęta blacha, z tyłu nakształt kaptura, od samego wierzchu czapki spuszczony iest plat tegoż samego koloru iak i czapka, białego, długości i szerokości łokcia iednego, ktory prawie do samego dostaie pasa. Rzadki i dziwnego wynalazku ten ubior, bardziey zakonniczym, niżeli żołnierskim nazwać się powinien, stroiem. Jakoż w samey rze-

czy, początek munduru Janczarskiego, podług tradycyi Tureckiey pochodzi z okazyi uwiecznienia sławnego świątobliwością i życiem *Hadzi-Bektazi-wek*, który za Amurata I. będąc wielce, nietylko od tegoż monarchy, ale i od pierwszych iego ministrow czczonym; był wezwany do dania benedykcyi pierwszy raz na imitacye iego habitu, zrobionemu mundurowi Janczarskiemu, oraz i czapki, która także z okoliczności tegoż świętego człowieka, przez sławnego na ów czas wodza Tureckiego *Mewelewa*, była wymyślona, dla tego, iż ten święty, podany sobie kawał sukna przez tegoż wodza dla okrycia nog gołych, dla szacunku tego daru, i dla swoiey pokory, nie na nogach, ale na głowie swoiey położył. — Tego munduru i czapki, według świadectwa historyi Tureckiey, wielu monarchów używało, dla zachęcenia woyska, do akcyi heroicznych.

Drugi pieszego woyska gatunek, są Bostandzieje. Ich nazwisko bierze początek od powinności, którą ich ustanowienie ma za cel. Dwory

Bostandzieje 2gi gatunek woyska pieszego.

Europeyskie maią regimenta ku szczególnieyszey osob swoich straży i beśpieczeństwa nieodstępne, które nazywaią pospolicie Leyb-Gwardyami, w Tureckim zaś państwie Bostandzieiow gatunek w podobney znayduie się ustawie, z tą tylko różnicą, że ciż, prócz straży, którą równie iak i Janczarowie w pałacu Cesarskim trzymaią, maią ieszcze przydaną powinność pilnowanin ogrodow Cesarskich, pałacow, i wszelkiey tey budowli, która skarbowe na sobie wyraża nazwisko: w któreykolwiek prowincyi lub kraiu państwa znayduie się ku Cesarskiey rezydencyi, rozrywce, stanowisku, i polowaniu; pałac, dom, zwierzyniec, ogrod lub plac, tam, tegoż woyska gatunku, być powinna kommenda, którey obowiązkiem, nietylko straż zwyczayną utrzymywać, ale nawet, i to wszystko mieć w swoim dozorze, czego utrzymywanie drzew, porządek ogrodu, meblow i sprzętow w budowli zupełność wymaga. Drzewa cyprysowe Bostandziejom są zlecone, których stan i liczba powinna im być wiadoma. Nikt tego drzewa gatunku nie może sobie przywłaszczać, i na swóy obracać pożytek; cyprysy wszystkie skarbowe, sprzedawanie onych nie mały przynosi pożytek. Nadto cała okolica Bosfora straży i inspekcyi tego woyska iest oddana. Począwszy od Konstantynopola, aż do czarnego morza, żadna z osad z obydwóch stron po nad kanał ciągnących się, nie iest zostawiona bez załog tegoż woyska; warty i patrole w tych mieyscach tak odprawuią Bostandzieje, iak w mieście Janczarowie. Bostandzi-Basza, który oraz ma urząd wielkiego podkomórzego, iest szefem tego woyska gatunku. — Jego obowiązkiem raz przynaymniey na tydzień obiechać cały kanał, gdyż, iak się wyżey pod policyą rzekło, cała tegoż kanału okolica od iego należy iuryzdykcyi.

Ich ustanowienie, obowiązek, i inne okoliczności.

W początkowym państwa Tureckiego wzroście, nie widać było tego gatunku woyska. Pożnieysi go dopiero Cesarze ustanowili z ludzi, których do batow nadwornych, oraz do rozmaitych przewozow, potrzeb, żywności i wody, gdy ie-

ſzcze nie było takich, iak tego wieku, Cyſtern dworowi Ceſarſkiemu potrzębnych, doſtatkiem utrzymywano; i ztąd daie ſię ieſzcze widzieć pozoſtałey dawney ich powinności ślad, że i w tych czaſach nikt do wioſłow batow Ceſarſkich, gdy monarcha na kanał niemi na przeiaſzczkę wyieżdża, nie bywa użyty, tylko ſami Boſtandzieie, i ich ſzefa pierwſzą ieſt powinnością być przytomnym na ow czas na bacie do robienia i kierowania rudlem.

Woyſko to w podobne, iak i Janczarſkie pułki ieſt opatrzone officerſkie rangi. Płaca ich chociaż mnieyſza, iak Janczarſka, iednak z innych obrywek bywać zwykła znaczenieyſzą. Mało kiedy ſię zdarza, aby tego woyſka użyto do woyny, chyba kiedy ſam Ceſarz zaydować ſię chce na czele woyſka, na ow czas kompletuią Baſtandziejow do 40,000. oprócz tych, których do ſtraż mieyſc Ceſarſkich zoſtawiono. Gdy Weyzyr ruſza na woynę, wſzyſtkich z ſobą zabiera Janczarow, na których mieyſcu pozoſtali przy boku Ceſarſkim Boſtandzieje

dzieje pilnować ſą obowiązani miaſta, i całych okolic.

Liczba tey piechoty w czaſie pokoiu nie ieſt większa nad 12,000 ludzi. Ze zaś wielu ieſt, ktorzy ſię ubiegaią za ſłużbą woyſkową, nie mało więc dla nadziei otrzymania placu między płatnemi darmo i o ſwoim expenſie ſłużу. Wielu także między Boſtandzieiami widzieć można młodych chłopców, ktorzy odbywaią powinności; ſą to ci, których oycowie dla wzięcia po ſwey śmierci placu z gażą, w regeſtr ſtaraią ſię wpiſywać. Wſzyſcy Boſtandzieje iednakowych używaią czapek, koloru ponſowego, bez baranka, i nakſztałt długiego worka zrobionych, które przez połowę zgięte, do ſamych wiſzą ramion. Cwiczenia i ſztuki woienney naymnieyſzey nie maią wiadomości, warty ſwoie równie iak Janczarowie, przy grubych pałkach odprawuią.

Milicya Xięſtw Mołdawſkiego i Wołoſkiego.

Xięſtwa Wołoſkie i Moldawſkie, które dawnych czaſów były w ſtanie opierania ſię ſąſiadom, zoſtawſzy państwa Tureckiego częścią, ſą w obowiązku 20,000. pieſzego żołnie-

rza w czaſie woyny wyſtawiać. Na którego czele oſobiście ſami znaydować ſię powinni Xiążęta. Lud ten zebrany z różnego gatunku włóczęg, nie znaiący co ieſt ſłużba woyſkowa, iak broni użyć, ſtaie ſię nieuchybnie ofiarą oręża nieprzyiacielſkiego. Gdyby ciż Xiążęta pamiętaiąc o ſwoim obowiązku za pokoiu, chcieli łożyć na utrzymywanie woyſka tego kwoty, w przyzwoitym ćwiczeniu i wiadomości. W ſamey rzeczy Porta, mogłaby mieć i ztąd nieiakąś ſił ſwoich podporę. Lecz w państwie Tureckim w ten czas myślą o woyſku, gdy go potrzeba, w pokoiu zaś zapomniawſzy o przypadkach, które go zrywać mogą, dopuſzczaią rządzcom prowincyi zoſtawać w zaniedbaniu tych urządzeń, które dążyły zawſze ku mocy i obronie państwa. Ta milicya Xięſtw wſpomnionych ma nieiakieś podobieńſtwo do milicyi Egipſkiey konney. Uſtanowienie iey ia iednakowym prawie zaſadza ſię rodzaiu płacy. Zołnierz miał mieć w gaży grunt ſobie nadany, którego używaiąc, powinien był utrzymywać

moderunek woyſkowy: w tych atoli czaſach nie widać bynaymniey tego, grunta te, które na ten koniec rząd naywyżſzy, ſtarał ſię mieć odłożone, ſą teraz zaprzątnione innym Hoſpodarow zarządzeniem, ſtoſownym do ich awantażu, lub korzyści tych, którzy im ſłużą. — Zgoła Hoſpodarowie Moldawſki i Wołoſki, większe maią ſtaranie o tych pułkach konnych z kilkuſet ludzi złożonych, które do ſwoiey aſſyſtencyi, i do wykonywania rozmaitych mieſzkańcom przykrości trzymaią, niżeli o tym woyſku, któreby ſię państwu w potrzebie ſtać mogło pomocą i wſparciem.

Milicya pieſza *Odziak* zwana.

Do pieſzych Tureckiego woyſka gatunków należy ieſzcze milicya *Odziak* zwana. Jey liczba rozciąga ſię do pięciu tyſięcy ludzi. Powinnością niegdyś bywało Odziakow łączyć ſię z Tatarami, i ſłużyć im za infanteryą i artylleryą, ſtrzedz ich bagażów i ammunicyi, przeprawy rzek i innych nie wygodnych mieyſc uſpoſabiać, i o nich wiedzieć. W teraźnieyſzym zaś czaſie, ponieważ iuż ſpełzły Tatarſkie po-

ſiłki; milicyi przeto tey gatunek przyłączonym chyba zoſtanie do Janczarów. W czym iednak dotąd widocznego nie widać urządzenia.

Jebedzieie milicye. Prócz tego gatunku milicyi, ieſt iedna w państwie Tureckim z liczby ſiedmſet ludzi złożona *Jebedzieje* zwana, którą deſtynowano ſzczególnie ku chędożeniu, opatrywaniu, i w wſzelkim porządku utrzymywaniu broni ſkarbowey, którą wraz z ammunicyą rozdawać powinni w czaſie woyny woyſku: w którym wiele ſię zdarza, że bez broni przyieżdżaią, ſpuſzczaiąc ſię na ſkarbową. Płaca Odziaków równa ieſt tey, którą maią Topczyiowie, czyli artylerzyści. Kwatery ich ſą około meczetow Zofia.

Pieſi ludzie przez Paſzow utrzymywani. Rzekło ſię pod opſem woyſk konnych, iż Paſzowie znaczną liczbę ludzi konnych i pieſzych ſwoim własnym utrzymuią koſztem, dla aſſyſtencyi i beśpieczeństwa ſwoiego. Oprócz konnych, o których ſię iuż nadmieniło, dwa gatunki pieſzych ludzi zwykli miewać Paſzowie. — Pierwſzy gatunek nazywaią *Segban*, drugi *Beśli*. Gatunku Segbanow nie używaią tylko do pilnowania bagażów woyſkowych; Beśli zaś będąc złożeni z ludzi zdrowych, ſilnych, ſprawnych i ſzypkich, formuią z ſiebie corpus oſobney infanteryi; i nieodſtępny ſwoich Paſzow, zwykli czaſem wiele dokazywać, oſobliwie, gdy ſię zdarzaią Paſzowie rezolutni i odważni; dawnych czaſów z tego ludzi gatunku promowowano do pułków Janczarſkich, gdyż ich płaca, ile od partykularnych Paſzow bywa częſto nie pewna, i zaſadzona podobnież na nadziei doſtania kiedyżkolwiek za pomocą ſwych Panów placu w odach Janczarſkich. Obydwoch atoli tych gatunkow zbierze ſię naymniey 15,000.

Topczyie, czyli artylerzyści Tureccy. Naoſtatek pozoſtaie ſtan artyllery Tureckiey, którey luboby ſię należało ſpodziewać w znacznym porządku i liczbie, iednak, iak ſię daie widzieć z fundamentu ich uſtawy. *Topczyjow* liczba, czyli ludzi do armat deſtynowanych, nie ieſt większa nad 1,200. ludzi, których kommendant ma nazwiſko *Topczy-Baſza*. Mieyſce ku ich kwaterze ieſt dom

wielki, czyli koſzary w bliſkości Ludwiſarni nad kanałem niżey Pery. Płaca ich od ośmiu do 12ſtu aſprów, daley ſię nie rozciąga.

Stan artylleryi dawney i teraźnieyſzey.

Zwyczay i guſt dawny u Turków bywał lać armaty wielkie i długie, ſpoſób ich oprawy bywał wcale przeciwny ſztuce artylleryczney, koła niezmierney grubości, z drzewa wyrobione, i lawety z całych belek uczeſane, i żelazem okute, żadney nie okazywały łatwości, aby armatą ſzybko robić zdołano. Ciężko wyperſwadować było Turkom do poprawienia ſtanu artylleryi, ciężko przeiſtoczyć ich umyſłu i tego przeſądu, iż co czynią, i iakie maią dawne ſpoſoby i zwyczaie, to wſzyſtko podług nich ieſt naylepſzym, i przewyżſzaiącym inne narody, oſobliwie chrześciańſkie, ku którym wrodzoną zawſze zachowuią pogardę. Są tego dowodem ieſzcze ſtoſſy ſtarych armat i moździerzy około Tophany leżących; na które patrząc Turczyn fanatyk i bez wiadomości, że tą wielością zaſtraſzy i gnębić będzie narody, iak dawniey, nie wiedząc do iakiey

doſkonałości ſztukę artylleryi przyprowadzono w ſąſiedztwie. Z tym wſzyſtkim, po oſtatniey z Roſſyą woynie, nayprzód Francuz *de Totte* bawiący w Konſtantynopolu, i będący w ſłużbie Tureckiey, zaczął przelewać armaty na model naſz, i one oprawiać, po którego odieździe, Anglik dawniey poturczony, któremu dano imie Muſtafa, znaiący cokolwiek ſztukę indzynieryi, z większą kontynuiąc pilnością te początki, zaſłużył ſobie, iż go uczyniono *Bombaradzi Baſzą*, na którym urzędzie będąc, i więcey niżeli przedtym maiąc powagi, uſiłuie zupełnie całą armatę ſtarą na nową przelać, i na model ią oprawić Europeyſki. Sam Ceſarz, i teraźnieyſzy Weyzyr, tę iego wſpieraią uſilność, z tym iednak wſzyſtkim, ta czynność u innych Turków ſprawiać mu zazdrości nie zaniedbuie. Jedni ſię lękaią, aby z tym nowym zwyczaiem, co więcey Europeyſkiego w ich kray nie wprowadzono; drudzy ſzemrzą, że odmieniaiąc dawne zwyczaie i ſpoſób armat ſtarodawny w nowe,

może ſię wkraść w Muzułmanów oziębłość w religii, oſobliwie ieżeli ſię dadzą powodować oſobom, które choć wzięły Turban, iednak wewnętrznego myślenia po chrześciańſku, nie odmieniły ſpoſobu. Ten więc Muſtafa *Bombaradzi*. poſtępuiąc co raz daley w ſwoich czynnościach, nietylko iuż większą część armat ſtarodawnych przelał i po oprawiał, ale nawet powoli ſprowadza zwyczay czynienia exercerunku, i przyzwyczaiania Topczyjow do ſtrzelania z armat, brania celu, i onych kierowania. Ta iego gorliwość i przedſięwzięcie nie wielki ieſzcze okazuie ſkutek w ludziach, których pierwey należałoby przeiſtoczyć w ich myśleniu, co ieſt rzeczą bardzo trudną: wſzelako iednak można mu przyznać, iż wiele dokazał, kiedy przełamawſzy zazdrość w innych officerach, i proſtych Topczyiow krnąbrność, kontynuie to wſzyſtko, choć z małym ſukceſſem, ale ſpokoynie: maiąc na pamięcy nie tak dobro Muzułmanów, iak właſną ſwoię reputacyą, i nie obiecuiąc ſobie oraz, aby mógł wi-

dzieć kiedy artylleryą Turecką podobną do tey, która ieſt w ſąſiedzkich kraiach, i na przeciwko którey, trzebaby koniecznie w równey znaleść ſię doſkonałości chciawſzy ſię z nią mierzyć kiedyś.

Liczba woyſk konnych i pieſzych.

Te tedy ſą wyliczone gatunki konnego i pieſzego woyſka w państwie Ottomańſkim. Sił iego teraz łatwo doyść można, wyſzczególniwſzy każdy gatunek, tak co do iego uſtawy, iako też i liczby. Licząc zatym nayprzod kawalery, pokazało ſię, iż Ziametow i Tymarow ieſt 100,000. Milicyi Egipſkiey 20,000. Spahow 12,000. Służalcow Paſzyńſkich konnych około 10,000. Co uczyni liczba kawaleryi 142,000. ludzi.

Piechoty zaś według ſpecyfikacyi po wyżey okazaney, zdaie ſię, iż być może przeſzło Janczarow 40,000. Milicyi Wołoſkiey i Moldawſkiey 20,000. — Boſtandzieiow 12,000. Odziakow 5,000. Jebedziejow 700. Segbanow i Beſkow, których Paſzowie ſwoim koſztem utrzymuią bliſko 15,000. Nareſzcie artylerzyſtow 1,200. Wynoſi liczba

piechoty do 88,900 ludzi, którą razem złączywſzy z liczbą kawaleryi, czyni całego woyſka Tureckiego w pokoiu utrzymywanego 230,900. ludzi. Liczba wcale proporcyi rozległych państwa granic nie korreſponduiąca; należy iednak dodać, iż pod czas woyny z nowych rekrutow, z podwyżſzonych liczb Janczarow i Boſtandziejow, oraz i z innych zbiorow partykularnych po kraiu, woyſko Tureckie przymnożyć ſię może do kilkukroć ſto tyſięcy. Tłok iednak ten ludzi, regularność teraźnieyſza łatwo zwycięża: czego dowodem ieſt woyna przeſzła z Roſſyą.

Co do tego punktu, można też przydać partykularne uwagi. Państwo to, gdyby ſię znaydowało w ręku którego z Europeyſkich monarchow, zobaczyłby świat, podwyżſzoną do połowy potęgę, lecz równie dałaby ſię uczuć i poddanemu ta potrzeba, gdyż przy tey powiękſzoney ſile, przy wprowadzeniu ſyſtemow nowych i równości, muſiałby tenże poddany płacić więcey niżeli teraz: który zbywſzy ſię

harachu, i inney pomierney w rzeczy ſamey, ieżeli ſię nie przymieſza gubernatorow partykulare zdzierſtwo, opłaty, czuie iż ieſt cały rok od napaści Tureckiey wolny. Moc i ſiła w wielości woyſka zaſadzona daie ſię weznaki mieſzkańcom, nie ieden życzy, aby ſię wrociły wieki owe, w ktorych mieſzkaniec był ſzczęśliwſzy i beśpiecznieyſzy, gdy iego monarcha mnieyſzą liczbę obronicielow kraiu utrzymywał. Podług uſtaw teraz zachowywanych w świecie oświeconym, panuiąc nad kraiami Tureckiemi, trzebaby dla beśpieczeńſtwa publicznego opatrzyć garnizony i granice żołnierzem, końcem zapobieżenia rokoſzom i napadnieniu kraiow przez obcych; wyſpy i porty ubeśpieczyć, aby ſkarb publiczny nie ſzkodował na cłach. Turcy wprawdzie tego wſzyſtkiego nie znaią, a przecież nie wiedzieć iakim ſzczęściem granice ich zoſtaią bez naiazdu, kray bez buntow, cła bez uſzkodzenia, choć na nich żadnego, prócz oſob celnych, nie maſz żołnierza. — Przyczyną tego zapewne ieſt wol-

ność w handlu, i nie odięty przez rząd publiczny mieſzkańcowi do życia ſpoſob. Zaboyſtwa, naiazdy i kradzieże daleko w większey praktyku-ią ſię części tam, gdzie choć przy każdym prawie miaſteczku żołnierzem opatrzonym, mieſzkaniec publicznego znieść nie może podatku, i gdzie połowa bez ſpoſobu do życia wałęſa ſię po kraiu ludzi.

Cała Europa ſzczyci ſię teraz tą umieiętnością woyſkową, którą łakomſtwo i ambicya abſolutnych monarchow wydoſkonalić uśpieſzyła ku krwi rozlaniu; ſili ſię co rocznym wynalazkiem ſztuk i manewrow woiennych, właśnie iak gdyby życie ludzkie miało nowe trudności do zepſucia, i potrzebowało ku ſwey przerwie nowych inſtrumentow. Zakłada trwałość ſwoią na różnych woyſk gatunkach, ktorych utrzymywać nie może, tylko z oſtatnią mieſzkańcow ruiną, na koſztach nie zmiernych, których wymagaią intrygi i balans iednego państwa z drugim, zaniedbuiąc tey łagodności w rządzie, tey ulgi w opłatach, i tego udziału wolności

poddanym, ktòre utwierdzaią trwałość państw, zabeśpieczaią ich ſzczęśliwość, i ktòre zakładaią i funduią tron dla monarchy w ſercach poddanych.

Państwo Ottomańſkie nie zatrudnia ſię temi wynalazkami. Jego moc i ſiła założona w tych rozmaitych, o których ſię nadmieniło wyżey, woyſka gatunkach, w pokoiu ieſt wcale nie czynną, z zakończoną woyną, kończą ſie razem i woyſkowe obowiązki. Powraca każdy do ſwoiego ſiedliſka, ſkłada broń, i bierze ſię do narzędzia, ktòre mu ſpoſob do utrzymywania ſiebie i domu ſwoiego pokazuie potrzebę. — Nie zna co to ieſt ćwiczenie woienne, owſzem zdaie ſię mieć w pogardzie wſzyſtkie te wymyſły, któremi w innych kraiach tyle tyſięcy ludzi na łonie pokoiu zatrudniać uſiłuią. Byli tacy, którzy uſiłowali wyperſwadować Turkom potzebę założenia regularnych regimentow po zakończoney woynie z Roſſyą, ſtarali ſię, ſzukaiąc właſney ſwoiey ztąd korzyści, wprowadzić regulament Europeyſki, lecz uſiłowanie

ich było bezſkuteczne, i zoſtało wyſzydzone od Turkow. Mowią oni, iż takowy regulament, taka muſztra i z ludźmi kręcenie, iakie ſię praktykuią w woyſkach Europeyſkich przyzwoite ſą bardziey zwierzętom niżeli ludziom.

Turcy ſą ſtali w ſpoſobie myślenia: te zwyczaie, które w zwroſtem ich państwa powſtały, maią za dobre, i ſądzą, że nie powinni być odmieniane: też ſame woyſka gatunki, ten ſam ſpoſob woiowania, którego używali ich przodkowie, maią za naylepſzy, nowości żadney nie chcąc ſię chwytać.

Spoſób formowania obozów i batalii.

Zwyczay formowania obozow, ten ieſt i teraz, iaki był za nayſławnieyſzych ich woiownikow, Muratow, Mahometow, Solimanow, i innych Ceſarzow. Janczarowie i inne pieſze gatunki zawſze rozłożone bywaią na czele woyſka; ich namioty uſzykowane być powinny w około, w pośrzodku ſam Aga miewa ſtanowiſko. Weyzyr, iako kommendant naywyżſzy, iego Kihaja, Reis-Effendy, Tefterdar, i inni pryncypalni Porty urzędnicy w ſamym

śrzodku obozu trzymaią mieyſce: gdzie oraz oddzielaią plac, ku trzymaniu Dywanu i kaſy woyſkowey, którey Spahowie z Janczarami ſtrzegą, toż ſamo mieyſce ieſt zaſadą ſprawiedliwości na obwinionych wykonywaney.

Potym naſtępuią namioty Paſzow różnych i rządzców prowincyi. — Spahowie i inna iazda zabiera cały tył i oſtatek obozu. Artylleryi zaś i bagażom naznaczaią plac na prawey Weyzyra ręce. Wſzyſcy czelni woyſka officerowie, począwſzy od Weyzyra, maią ſobie za punt ſtarodawnego zwyczaiu, w iak naybogatſze uſpaſabiać ſię namioty i ſprzęty. Jeſt ich zwyczaiem, nietylko te rzeczy z ſobą zabierać, które do ich żywności i odzienia ſłużą, ale nawet ſofy bogate, obicia, zegary, zwierciadła, kobierce, tudzież i inne okazałości brać z ſobą, tak dalece, iż wielu ieſt z nich, którzy w tym doſtatku nie chcąc mieć żadney przerwy, podwoyny lub potroyny takowyż z ſobą prowadzą ekwipaż, aby w iednym mieyſcu obozuiąc, i z tego na drugie prze-

nosząc się, nie doznawali niepunktualności, i nieuśpieszenia w przeprowadzaniu tych sprzętow, ale aby na inne przeprowadzaiąc się mieysca z obozem, gotowe tamże namioty z temiż wygodami znaydywać mogli.

Szefowie i kommendanci zachowywać usiłuią ścisły rygor w obozie i w marszu; żołnierz obowiązany wszystko, co bierze ku żywności i napoiu płacić, i ieżeli się w tym gatunku na niego pokaże wykroczenie, surowo ukarany bywa. Nikt pod karą śmierci w obozie trzymać, a dopieroż przedawać nie może wina i gorzałki; co samo obserwować zwykli w marszu, po wsiach i miasteczkach ktorędy przechodzą woyska. Bywa częstokroć, iż miasta lepiey opatrzonego w policyą i porządek znaleść trudno, w iakim się zwykł znaydywać oboz Turecki. Nie przepominaią w nim nawet i o mieyscu, którego ludzka wymaga potrzeba, w każdym placu, na ktorym oboz zwykł być stawiany, kopią obszerne fossy, które gdy zaczynaią być nie sposobne, zarzucaią ie ziemią, i inne kopią. W upały słoneczne, dnie na spoczynek, nocy zaś na marsz obracaią, przy kagańcach z drzewa smolnego, na długich żerdziach umieszczonych, które dostatecznego udzielaią widoku dla woyska.

Sztuka i sposob staczania bitew i potyczek zawsze iest u Turkow ieden. Janczarowie i inne piesze woyska zaczynaią ogień wraz z artylleryą, którą na samym stawiaią czele. Kawalerya obydwie trzyma skrydła rozciągaiąc się, aby łatwieyszym sposobem przeciwne sobie mieszać mogła woyska. Weyzyr zawsze w samym środku, kieruiąc attakiem, i świeże posiłki w słabsze posyłaiąc mieysca. Pierwszy Turecki attak bywać zwykł natarczywy i mocny, gdyż tak piesze, iak i konne woyska w początku batalii, bez pomiarkowania, porządku, i oślep uderzać zwykły. Lecz skoro ten ogień, czyli impet wstrzymywany zostawa przez regularność przeciwnika, i skoro mu naymnieyszego w tył nie uczyni kroku, ta porywczość i passya Turków częstokroć zamieniać

ſię zwykła w flegmatyczne opuſzczenie ſię. Ztąd daie ſię widzieć naturalny obchodzenia ſię z Turkami ſpoſob, iż zawſze lepiey ich czekać, niżeli uderzać na nich: bo impetyczne wpadnienie, a bez porządku, ogień regularny w ſtanie ieſt zawſze zmieſzać i przymuſić do cofnienia z ſtratą ludzi. Coby często omylić mogło, przez rezolucyą uderzenia na nich, gdyż natarczywy lud, i impetyczny attakowany zwykł ſię kupić, ściſkaiąc ſię w ſiedliſkach ſwoich, i gwałtowny z ręczney ſtrzelby i z armat czynić ogień: którego nie tak łatwe ieſt przełamanie. — Zwyciężano także Turkow i przez kilkodniowe w ogniu, i allarmowanie utrzymywania, gdzie ſprzykrzywſzy ſobie Turcy bezſkuteczność ſwoiego porywania, a awanſem przeciwnika przeniknieni, rzuciwſzy bagaże i armaty uciekli z placu. Pod czas takowego nie porządku Janczarowie i pieſze woyſka, gdy widzą, że nieprzyiaciel nie dbaiąc na ich impet, zbliża ſię ku nich, krzyczeć zaczynaią, iż nie wierni na ich nachodzą ſiedliſka; tym krzykiem i konne przerażone tłumy, tracą odwagę i podaią tył do ucieczki. W tym razie należy użyć mocnieyſzego ognia i awanſu, nie daiąc naymnieyſzego zmieſzanemu woyſku odpoczynku: choćby czaſem i opierać ſię chciało. Turcy zaś gdy zaczynaią uciekać, niemaſz nic, coby ich iuż wſtrzymać mogło: oboz, bagaże, armaty, ammunicye, i wſzyſtko zoſtawuią, nie ſzukaiąc, tylko właſnego życia ocalenia. — Janczarowie na ow czas żadnego nie znaią poſłuſzeńſtwa, ani reiterady regularney, nie upatruią, tylko konnych, do których ſtrzelaią, i konie im odbieraią, toż ſamo czynią i Paſzom, oſobliwie ku którym czuią iakiś gniew lub urazę. O czym Spahowie i Tymaryoci wiedząc, pod czas takowego zamieſzania rozbiegać ſię zwykli po ſtronach, i uciekaiąc więcey na pamięci mieć Janczarow, iak czaſem goniącego ich nieprzyiaciela.

W takowym tedy ſpoſobie woiowania Turcy ſą ſtateczni; w wiekach, w których i inne narody podobney używały ſztuki, bywali

zwyciężcami, bo liczbą, i ludu silnego wyborem celowali innych, zawſze im ſię iednák opierała regularność. Woyny Polſkie nie zatarte tego zachowuią pamiątki: liczne woyſka Turnckie, małą garſtką regularnych na ow czas Polakow bito i rozpędzano. Regularność więc, tylko tak w tamtych, iako i w teraźnieyſzych czaſach brakowało i brakuie Turkom, którą gdyby mieli, przyśliby nie ochybnie do ſtopnia dawania całey Europie prawa; a utrzymuiąc przy tym w dobrym ſtanie flottę, całego medyterranu ſtaćby ſię byli mogli panami, do czego im ſtała ſię przeſzkodą niedoſkonałość w żegludze.

Stan flotty i żeglugi Tureckiey.

Narod Turecki utopiony po więkſzey części w fanatyzmie, ma ten nie zbity w ſobie przeſąd, że Bóg dla Muzułmanow ziemię, a dla niewiernych morze ſtworzył; i dla tego tak byli i ſą dotąd w ſztuce marynarſkiey opieſzali, że moc ich flotty w żadnym wieku, z ſiłą pańſtw na morzu woiuiących równaną być nie mogła, w czym bez wątpienia potęga Turecka nikomu

przewyżſzyćby ſię nie dała, gdyby ſię chciała do tego przyłożyć. Niemaſz bowiem nic, coby Turkom brakować miało do utrzymania nayliczniejſzych okrętow. Nie mało ieſt prowincyi nadbrzeżnych pełnych drzewa ku budowli okrętow zdatnego. Albania i Wołoſzczyzna ſą w ſtanie do dania żywic i ſmoły. — Płocien na żagle doſtarczałyby kraie Azyatyckie i Egipt, w których pełno bawełny; nie brakuie Turkom na tylu wygodnych portach, w których budowla i warſztaty mogłyby być doſtatecznieyſze, iak teraz w Konſtantynopolu, w Synopie, w Kandyi i Cyprze. Dorodność ludzi zdrowych i ſilnych w żadnym podobno kraiu nie ukaże ſię taka, iak w kraiach Tureckich, z których mogliby mieć wybornych maytkow, i woyſko morſkie, na których teraz wybieraią lud z oſad po nad brzegi morſkie ſytuowanych. Maiąc iednak te ſpoſobności Turcy, ſiłę ich morſką zawſze w nikczemnym widzieć było ſtanie.

Przed panowaniem Solimana, ieden tylko mieli okręt woienny, mo-

narcha ten wprawdzie ſtarał ſię wyſtawić liczne okręty, lecz ta flotta małe okazała ſkutki, będąc bez dobrych maitkow i artyllerzyſtow uczonych. Ledwo przecież z czaſem przyśli Turcy do poznania kompaſu i używania onego na woiennych okrętach, ktòrego większa liczba okrętow kupieckich wcale nie zna. Woyny z Wenecyanami na morzu w wieku przeſzłym przywodzą na pamięć, iak ſiły Tureckie morſkie niżſzemi były od Weneckich, choć i te w zbyt wielkiey nie znaydowały ſię potędze. Tureckim na ow czas okrętom nie podobna było na medyterranie pokazać ſię, ſzczęście iednak im ſłużące na lądzie, poſtanowiło ich w ſtanie, że cały Archipelag wydarli Wenecyanom. Po czaſie tedy owym, i na początku teraźnieyſzego wieku, cała ſiła Turkow morſka pozoſtała w 50 galerach, i 28 okrętach woiennych.

Galery ich ſą dwoiſte, iedne ſą Konſtantynopolſkie utrzymywane koſztem Ceſarſkim, i te wychodzą co rok z kanału, uzbroione końcem krążenia po Archipelagu i Medyterranie. Drugie, ktòre wyſtawiane być powinny koſztem wyſp Archipelagu, iako to: wyſpa Szyo i Rodus obowiązane ſą po ſiedm, każda z nich galer utrzymywać. Wyſpa Metelin, Negrepont, Salonika, po iedney galerze. Andros i Syra na iednę ſię ſkładaią. Toż ſamo Naxya i Pharos. Cypr trzy, Smirna iednę, i Kandya iednę, powinny wyſtawić i utrzymywać. Takowego gatunku galery, zoſtaią w dozorze Reiſow zoſtaiących pod kommendą kapitana Paſzy. Galery te razem wzięte rozmaitey znayduią ſię wielkości, iedne ſą od 25 ſztuk armat, to ieſt: ſiedm ſztuk od 30 funtòw, dwie od 14, cztery od 12, a reſzta od trzech funtów. Drugie, ktòre ſą naymnieyſze nazywaią ie, *Saltamberg* i *Czekal*, nie maią na ſobie iak po 5 ſztuk armat, małego Kalibru. Do wioſeł na każdey galerze większey bywać zwykło po 200 niewolnikow, ktòrych gdy nie ſtaie, zbieraią ludzi kraiowych.

Woyſko morſkie Tureckie ieſt bez doświadczenia i umieiętności; artyllerya ròwnie taka, iak i na lą-

dzie. Tych wſzyſtkich nazywaią iednym imieniem *Galendzi*, których liczba, oſobliwie pod czas pokoiu, zwykła bywać nie iednoſtayna. Ta atoli kwota, równą ma płacę iak i lądowi Topczyjowie. Dla Galondzijow, iako też i całego zbioru ludzi i rzemieślnikow do admiralſtwa należących, wyſtawiono nowe koſzary w nizinie kanału niedaleko arſenału czyli Terſany. Okręty woienne maią ſwoie ſtanowiſko bliſko tegoż ſamego mieyſca, gdzie oraz po nadbrzeże magazyny, ſkłady, dom juryzdykcyi morſkiey, w którym kapitan Paſza ułatwia intereſſa admiralſtwa, i warſztaty ku budowaniu okrętów, z dawnych czaſow ſą zafundowane.

Po woynie z Roſſyą kilka tylko zoſtało ſię okrętów, i to na nic zdatnych dla ich ſtarości, gdyż wiadomo ieſt, że cała flotta Turecka była ſpaloną przez Roſſyiſkiego admirała na Archipelagu. Po zawartym pokoiu przyſzli Turcy do 28 okrętów w różnych portach częścią nowo wyſtawionych, częścią też z ſtarych przeformowanych. W tym

atoli czaſie żywo ſię wzięto ku przyprowadzeniu flotty ſwoiey do ſtanu takiego, w iakim ieſzcze i razu nie była, a to za pomocą rzemieślników Francuzkich, i architekta z teyże nacyi, umyślnie na ten koniec zaciągnionego. Myślą ieſt rządu reformować wſzyſtkie okręty na faſon Francuzki, i podnoſząc ich liczbę, iak może być naywiękſzą. — Uſiłowanie to może na reſzcie przyiść do ſwoiego celu; trzeba iednak wiedzieć, iż ten kształt, ta liczba okrętów wcale inna, i więkſza, mało co uczyni ſkutku, ieżeli ſztuki Marynarſkiey, Indzynieryi, i innych to tego końca ſłużących doſkonałości brakować będzie na potym, równie iak i teraz brakuie.

Kapitan Paſza całey ſiły morſkiey ieſt generalnym kommendantem, iego powaga i doſtoyność, ieſt pierwſzą po Weyzyrze, poſiada wielką w całym państwie reputacyą, a ſzczególniey na Archipelagu, i po nadbrzeża morſkie, gdzie na wſpomnienie kapitana Paſzy drżą mieſzkańcy, gdyż ile razy odprawia ſwoię kampanią z galerami; w tamtych

ſtronach, tyle po ſobie zoſtawia pamiątek zdzierſtwa partykularnego, i naprzykrzenia ſię mieſzkańcom pod pretextem wybierania od nich należytości, którą winny oddawać co rocznie, iako ſię wyżey nadmieniło, wyſpy Archipelagu i mieyſca nadbrzeżne Morei, i w Azyi ſytuowane.

ROZDZIAŁ VII.

O rządzie wewnętrznym Państwa, iego ſytuacyi, kommunikacyi, i ſtanie co do ludności i mieſzkańców rodzaiu.

Chcąc uczynić wyobrażenie ſpoſobu, którym prowincye państwa ſą rządzone, chcąc wymienić urzędy i iuryzdykcye, oraz ich powinności, ſtan oſad i mieſzkańcow; nie można pierwey nie uczynić powſze-

chney wzmianki o częściach, z których ſię toż państwo ſkłada. Krótka wzmianka o ſytuacyi tey obſzerney monarchii, nietylko mi ſię zdała być potrzebną dla okazania iey wielkości, ale nawet i dla tego, aby wſpominaiąc o rządzie w ſzczególności każdey prowincyi, iaśnieyſze naſtępowało wyobrażenie ſpoſobu, na którym ſię zaſadza politycznych iego uſtaw ciągłość.

Państwo to na wielu króleſtw, dawnych wieków kwitnących ufundowane ruinach, lubo zaymuie nie małą część Europy, Azyi i Afryki, iednak co do ſzczególnieyſzego iego mocy i wielkości, Azya ieſt iego fundamentem, częścią, iż w niey pryncypalne poſiada kraie, częścią, iż ona imienia Tureckiego ieſt gniazdem i początkiem tey wielkości, którey ledwo zdołały uczynić tamę poźnieyſze wieki. Niemaſz żadnych zaſłon, którebу ukrywać miały pierwſze państwa i narodu Tureckiego początki. Wieki owe, w których Mogołowie głębſzey Azyi puſtoſzyli kraie po nad Eufrat i Tygr leżące, ſą dobrze wytknięte w hiſto-

ryach Oryentalnych, nie zaniedbały oraz uczynić Epoki króleſtw upadłych, i innych, których na ich mieyſcu powſtały. Z początku, podług ich mniemania, narod Turków, poſiadał państwo Ikonium, bliſko Eufratu i Tygru położone: które przez Ordy wſpomnionych Mogołow Azyatyckich plondrowane, przyſzło nakoniec do tego upadku, iż nie mało familii Tureckich ucieczką ocaliwſzy życie pod rozmaitych przewodzcow ſtarſzeństwem w przyległych ſobie górach ukrywać ſię przymuſzone były. Po uſtąpieniu tych puſtoſzycielów z Azyi mnieyſzey, nareſzcie i familie Turków z gór wyniść nie omieſzkały: które rozſzedłſzy ſię w różne obſzernych rozległości ſtrony, z rozwalin państwa Ikonium mnieyſze po fundowały króleſtwa, z których znacznieyſzemi były; królestwo Frygii, Magnezyi, Etolii, Paſtagonii, Uſtermanu, Ikonii i Bithynii. Wkrótce potym to oſtatnie inne pod ſiebie podgarnęło, i Oſman, czyli iak go Turcy nazywaią Thaman zoſtał pierwſzym fundatorem w wieku

Początek narodu Tureckiego.

trzynaſtym obſzernego Bithynii króleſtwa, oraz głową familii Ceſarzów Tureckich.

Prowincye zatym i kraie w Azyi, które Ceſarze Tureccy w poźnieyſzych wiekach opanowali, ſą: Irak, Arabia, Dyarbekir, Syrya, Kurdyſtan, wyżſza Armenia, część Georgii i Azyi mnieyſzey, to ieſt: Anatolia i Trebizond. W Affryce Egipt z Paleſtyną, w Europie zaś, począwſzy od granic Tranſylwanii, Polſki, liczyć należy, Moldawią, Walachią, Beſſarabiią, Bulgaryą, Serwią, Boſnią, Albanią, Moreę, Grecyą, i Romanią; i przydawſzy do tego na Medyterranie i Archipelagu wyſpy, z których niektóre przed tym były udzielnemi państwami, nie można ſobie nie wyſtawić zbyt znacznego wyobrażenia, o wielkości monarchii Tureckiey, którey lubo dla przedziałów morſkich, i nie równego kraiów rozciągnienia, przy trudniey ieſt iſtotney naznaczyć długości, przecież iednak biorąc proſtą linię od rzeki Tygru, aż do Golfu Weneckiego, tudzież z drugiey ſtrony, od rzeki Dnieſtru aż do o-

Prowincye ſkładaiące państwo Tureckie.

ſtatku Egiptu południowego, znayduie ſię rozległość z wſchodu na zachod z ſiedmiuſet mil wynikaiąca. Od południa zaś na pułnoc biorąc, bliſko ośmiuſet mil pokazuie ſię ſzerokości.

Morza, które oblewaią, czyli raczey przeplataią kraie państwa Tureckiego, które niemnieyſzey tey monarchii przez kommunikacye iednego kraiu z drugim, przydaią wielkości; ſą wprawdzie z iednego Medyterranu złożone, ale iednak dla różnych zakrętów i przedziałów, oſobne maią nazwiſka. Pierwſzy ieſt Archipelag, pełen rozmaitey wielkości wyſp między Azyą mnieyſzą i Grecyą położony; ten z iedney ſtrony łączy ſię przez Helleſpont, czyli przerwę Dardanelſką z morzem de Marmara, z drugiey łączy ſię z Medyterranem. Morze de Marmara, kilkanaście tylko mil maiąc rozległości, ma kommunikacyą przez Bosfor, albo raczey kanał Stambulſki z morzem czarnym, które nic innego nie ieſt, tylko części Medyterranu wſpomnionym kanałem przeciśniona, i rozſzerzona między kraiami,

Romelii, Natolii, Trebizondu, Georgii, Krymei i Beſſarabii.

Morze czerwone, które Iſtm bardzo mały dzieli od Medyterranu, i leży między Arabią, Syryą, i Egiptem, oraz ſię ciągnie aż w granice państwa Perſkiego. Morze Jońſkie ieſt właściwy morza śrzodziemnego zakręt, który oblewaiąc Moreę i Grecyą, i który zakrawaiąc co raz głębiey w kraje przyległe, czyni potym Golf Wenecki, albo morze Adryatyckie, które oblewa Albanią, Dalmacyę i Iſtryą. I chociaż wprawdzie Ceſarze Tureccy przywłaſzczaią ſobie tytuł państwa morza śrzodziemnego, ſprawiedliwym iednak ſpoſobem nie można im go przypiſać, gdyż praktyki niemasz, aby kiedy okręt Turecki, bliſko Gibraltaru miał ſię znaydować. Całego Medyterranu, któremu Turcy daią imie kanał wielki płynący od wſchodu na zachód, nie maią znaiomości, i ich żegluga nie rozciąga ſię, tylko do brzegów Syryi i Egiptu, i nadbrzeż Affryki.

Po wyliczonych więc kraiach i morzach monarchii Tureckiey, nie

należy opuścić wzmianki i o rzekach sławnych, które czynią temuż kraiowi kommunikacye. Eufrat i Tygr z między innych są w państwie Tureckim niemniey sławne, tak z ich wielkości, iako też i z tego, że sam środek naypięknieyszych kraiów Azyi przechodzą. Obydwie te rzeki maią początek w górach Armenii; lecz Eufrat obraca się zaraz z wschodu na zachód, a potym ku południowi skierowany płynie przez wyższą Armenię, Natolię wschodnią, Syryą, Dyarbekir, i Irak; a przebywszy przeszło mil czterysta, wlewa się w Tygr po wyżey Bassory. Tygr zaś pułnocy na południe obrócony i skierowany potym ku wschodowi, osobliwie około Bagdanu, przebywszy Irak, Arabię i Dyarbekir złączony z Eufratem dwoma korytami niknie w Golfie Perskim. — Nil rzeka w Egipcie, nietylko sławna z swey wielkości, ale niemniey i ztąd, że całemu Epiptowi udziela w urodzaiach obfitości: a to przez wylew swóy coroczny z brzegów na równiny kraiu, w którym nigdy deszczów nie bywa. — Wy-

Wylew ten, czyli wezbranie Nilu, dziać się zwykło z deszczów wielkich każdego lata pod ekwatorem spadaiącym, któremi, tudzież i pomnieyszemi w Etyopii rzekami powiększony wylewa z brzegów, płynie do Egiptu, niosąc mu coroczne odwilżenie: i przebywszy cały kray wlewa się nareszcie w Medyterran siedmiu korytami, z pomiędzy których dwie iest znacznieysze, które ukazuiąc we środku wyspę Delta od Greków dawnych nazwaną.

Powszechna u Turków iest opinia, iest monarchowie Etyopeyscy maią nieomylne sposoby zwrócić tey rzeki zapęd każdego czasu, aby nie przechodziła przez Egipt. Na stwierdzenie tego mniemania, przywodzą pewne pamiątki iednego zdarzenia, iż gdy w roku 1706. mieszkańcy Egiptu dopełnili zabóystwo i naiazdy w kraiach Etyopii, w mieście Sennar: Xiąże tamteyszy miał uczynić przegrożki Paszy Kairskiemu, iż ieżeli się Egipcyanie na podobny więcey odważą exces, użyć miał na ich ukaranie rzeki Nilu, które początki naywyższy rządzca świa-

ta w iego zostawił ręku. W czym przerażeni mieszkańcy ścisłą zawsze sąsiedztwa zachowywać staraią się spokoyność.

Maią ieszcze Turcy niemniey sławną i w Europie rzekę Dunay, którego początki w Szwabii, płynie przez Bawaryą, Austryą, Węgry, Serwią, Wołoszczyznę, i wpada siedmią korytami w morze czarne, o których w opisaniu podroży moiey szczególne z oczywistego doświadczenia uczyniłem wyobrażenie.

Sytuacya w powszechności państwa Tureckiego, iego położenie i klima.

Nie można tu opuścić sprawiedliwych uwag, które się należą w generalności prawie wszystkim kraiom składaiącym Tureckie państwo. — Wszystkie te prowincye, lecz w szczególności Grecya, Natalia, Irak, Dyabekir, Romania, i wyspy Archipelagu, są sytuowane pod dobrze utemperowanym powietrzem; są to mieysca, w których starożytność doznawała roskoszy, w których państwa niegdyś kwitnące, udzielały światu kunsztów, nauk i rzemiosł, gdzie tyle okazałości, tyle wspaniałych tronów, tyle praw ro-

zumnych kwitnęło. W tych małych położeniach równie niziny, iak i gór wierzchołki nie zawodną żyzności okazuią sposobność. Góry też same nasiona ziół, drzew urodzaynych, i rozmaitego produktu są pełne, co i równiny. Ogień upału letniego nie zostawuie tu śladów z suszonych urodzaiów, zima nie zastanawia rzek, i nie buduie na nich mostów lodowych. Jeżeli na wysokich górach dadzą się widzieć śniegi kiedy, tych nie ku zniszczeniu żywiołów, lecz ku ochłodzie powietrza udziela natura. Nie doświadcza w tych kraiach mieszkaniec utraty zieloności pól i łąk, widzi iego oko bez ustanku pracuiącą naturę, która w kraiach pułnocnych na kilka obumierać musi miesięcy przykryta kilkołokciowym śniegiem. — W tych kraiach nie zamyka gospodarz w ciasney chacie bydłąt, ochraniaiąc ich od iaskrawych mrozów, owieczki nie znaią innego pastsiska prócz trawy, którey równie w lecie i w zimie szukaią po polach. — Zgoła ten kray w szczęśliwym powietrza umierzeniu celował zawsze

inne, i teraz nie zbywałoby mu na rozlicznych produktach, gdyby ogołoconym nie był z pracowitych mieszkańców. Egipt iednak i teraz nie przestaie wydawać tyle cukru, i rozmaitych fruktów i legumin, że prawie Arabia, i Affrykańskie przyległe kraie obchodzą się iego dostarczeniem, a całe państwo iego cukrem i ryżem. Romania, Grecya, wyspy niektóre Archipelagu w niemnieyszą obfituią żyzność: oliwa, wina różne, frukta i gumy rozliczne są ich szczególnieyszym produktem. Brzegi po nad morze czarne pełne lasów zdolnych ku wszelakiey budowli i potrzebie. — Azya mnieysza i iey przyległe prowincye: obfituią w wosk, bawełnę, iedwab, w wełny przednie, w miedź, i w mastyki rozliczne, służące ku chimicznym i lekarskim potrzebom, oraz w miny srebrne, żelazne, i kamienie drogie; tak dalece, iż gdyby się te kraie znaydowały w lepszym rządzenia sposobie, naymnieyszego w niczym od obcych i zagranicznych narodow mogłyby nie potrzebować wspomożenia, owszem

umiałyby korzystać z swoich dostatków, i okazać Europie, że względem ich obfitości, bardzo iest ubogą i niedostateczną. Gdyby każdy obywatel miał za cel pracować około ziemi, tyleby to państwo miało chleba, iżby był tańszym, niżeli u nas. Grunt tuteyszy równany być nie może z Europeyskim, iego sypkość i miałkość, iego buyność i kolor, zdaią się przemawiać, że nic wymaga więcey, tylko wrzucenia w siebie ziarna. Gdyby rząd usiłował zafundować fabryki sukien, materyi, i innych ku okryciu i ozdobie człowieka potrzeb, nie szukałby po za granicę materyału; iedwabie, wełnę przednią ma w domu; i w takiey tanności, że manufaktury wychodziłyby w puł tańsze, iak zwykły wychodzić w państwach Europeyskich, które w niedostatku swoich materyałów, szukać ich muszą w innych częściach świata. — Lecz z drugiey strony, to iest nieuchronnym zdarzeniem, iż narody te, które nayobfitsze posiadaią kraie, w nieuchronney prawie zostawać zwykły gnusności: i to iest, co

ſię widzieć daie w państwie Tureckim. Lud zniewieściały i utopiony w próżnowaniu, nie myśli o pracy, nie chce znać przemysłu i umieiętności; i dla tego nie mała liczba ludu w ubóstwie trawi życie; inni, którzy za bogatych uchodzą, ieżeli ſą rodowici Turcy, albo zostaią w służbie monarchy, albo też handlu pilnuią. Jeżeli Grecy lub Ormianie, bawić ſię zwykli przekupstwem: tak zaś tym, iak owym, nie mała część ludu usługuiąc z nich ſię żywi. Prócz Konstantynopola i innych miast w Azyi, w których ſą niektóre Tureckich rękodzieł fabryki, po wszystkich prawie miasteczkach i wsiach mieszkańcy, ledwo przecież utrzymywać uprawę ogrodów i winnic przymuszaią ſię, zasiew zaś gruntów mniey ich zatrudnia.

Gatunek mieszkańców.

Państwo Tureckie rozmaitego rodzaiu ma ſobie mieszkańców; wielu iest rodowitych Turków, lecz niemnieysza liczba Arabów, Tatarów, i Maurów z Affryki, oraz Muzułmanów Perskich. Oprócz tego ſą i kupcy błąkaiących ſię po kraiu Dru-

zów i Żydów, którzy nie maiąc żadnego stałego ſiedliska, trawią życie od wsi do wsi przenoszeniem ſię. — Greków, Ormian i Żydów prawie równa z Turkami liczba. Z tym iednak wszystkim, rozległości państwa bynaymniey nie korresponduie osada. Prócz Konstantynopola z przyległościami, który milionowey dochodzi ludności, prócz Kairu w Egipcie, Bagdadu w Syryi i Damaszku, oraz innych miast ludnych, cały kray przez połowę opustoszałym nazwać ſię może. Owa Syrya, która podług świadectw starożytności, pełna była osad i miast rozlicznych, teraz równie iak i Arabia skalista, pokazuie obszerny kray bez mieszkańców. Ow Egipt, który za Rzymian i Ptolomeuszów nie mógł w ſobie pomieścić mieszkańców, teraz iest dziczyzną i pełen ruin. Owa Azya mnieysza, w którey tyle królestw osobno rzadzonych kwitnęło, pełna rozwalin, i ledwo gdzieśniegdzieś widzieć ſię daią osady.

Nieludność, i opustoszałe prowincye.

Trebizond, Romelia i Bulgarya, nie ſą tak ludne, iak za czasów

Cesarzow wſchodnich. — Wyſpy owe Archipelagu, które przez ſwą rozkoſzną ſytuacye zoſtały łożyſkiem tylu imaginacyi Grekow dawnych, i które kwitnęły w rząd dobry, w kunſzta i nauki, teraz w poł opuſzczone. Nareſzcie Morea, i Grecya kray ten obfity, który był łonem tylu bohatyrów, i tylu ſławnych Rzeczypoſpolitych, że były w ſtanie oparcia ſię monarchii Perſkiey. W tych wiekach pod panowaniem Muzułmanow, ogarniony ieſt niedoſtatkiem mieſzkańcow, i i nawet ślad zaginął przeſzłych miaſt ludnych i wolnych.

Przyczyny tey nieludności.

Tey zatym nieludności, tego ſpuſtoſzenia niedbalſtwa i opuſzczenia kraiow, nie zkądinąd wynika przyczyna, tylko z rządow wewnętrznych panowania Tureckiego, i z iego nie dobrze umiarkowanych ſprężyn. Do zaludnienia bowiem państwa, i okrycia onego licznemi oſadami, do przyozdobienia iego prowincyi w rękodzieła, i wprowadzenia induſtryi, nie trzeba innego ſzukać źrzodła nad to, o którym iuż teraz wſzędzie ſłyſzeć ſię daie.

Narody Europeyſkie wychodzić przecież zaczynaią z owego błędu, w którym go ſztuczne wſzelkich ſekt duchowieńſtwo przez tyle wieków utrzymywać umiało. Swiatło, które zdrowa filozofia rzucała po okręgu ziemnym bezſkutecznie dawniey, w wiekach teraźnieyſzych ſzczęśliwe zaczęło czynić ſkutki. — Zaczęto ſię przypatrywać bez boiaźni objektom, i w czym przedtym potrzebowano zdań duchownych, teraz podpada pod roztrząśnienie polityki i urzędu świeckiego. Tolerancya więc i wolność w wierzeniu zoſtawiona w narodzie, ieſt iedyny ſpoſob uczynienia go ludnym i ſzczęśliwym. Nie znano tego w wiekach przeſzłych, i dla tego pełne ſą dzieie morderſtw, krwi niewinney wylania, i tyle ruin, gdzie liczne ſtały miaſta. Coby teraz dała Francya, gdyby ſię iey wrócił czas ow, w ktorymby mogła zapobiedz dniowi Swiętego Bartłomieia, i odwołać wygnanię Hugonotow. Anglia, gdyby mogła wygluzować z potomności rzeźbę w dzień *de St. Brice* na Duńczykach wſpół-obywą-

Dla tollerancyi doſtanie ſię, i obywatelowi rodowitemu, iak pod czas rzeźni Humańſkiey.

telach swoich z powodu fanatycznych przesądow wypełnioney? gdyby była powściągnęła mściwą rękę od zguby tyle Zydostwa, dla tego, iż nie chcieli odstąpić sposobu wierzenia oycow swoich. Nie zatarte są ślady tylu okrucieństw, ktorych oręż świętością przyodziany stał się przyczyną. Nigdy nie przestaną być sławne krucyaty, ze szkod w narodzie ludzkim zostawionych, i z usypanych tyle mogił z pobitych ludzi, natkniętych mniey potrzebną gorliwością. Ameryki odkrycie stało się dopełnieniem, co tylko może dokazać fanatyzm, a inkwizycya święta do tych czas nie ustaie dawać dowodow, do czego polityka duchowna zaprowadzić może rząd naywyższy i narod, gdy się oney powodować nierozsądnie dopuszczą. Niemasz bezwątpienia szkodliwszych śrzodków do wyplemienia mieszkancow z płaszczyzny ziemi, iak ta religia, ktora zabrania cierpieć inne. Od tey zarazy morowey, choćby była do mieysc przywiązaną, łatwiey prowincye, miasta i osady uchronić, niżeli od miecza, kto-

rym przesąd gorliwey pobożności pobłyskiwać zacznie: tyle ten narobił szkody, ile wiek zupełnie w pokoiu przeżyty nie przyniesie pożytku. Tolerancya, i zostawiona w myśleniu wolność, uczyniła w poźnieyszym czasie Anglią ludną i przewyższaiącą kunsztami inne państwa. *Kortez* wodz Hiszpański nawracaiący mieczem Amerykanow, opustoszył osiadłą przed tym ziemię w południowey Ameryce, *Penn* zaś i *Lok* Anglicy prawodawcy pułnocnych kraiów nowego świata, dokazali wolnością myślenia, iż w kilkudziesiąt lat ich rządów całe obywatelem osadzili pustki. Tey zatym nieludności i wyrzedzenia mieszkańców w kraiach monarchom Muzułmańskim podległych, istotnieyszey nie można naznaczyć przyczyny, iak błędy sekty Machometańskiey, która ma za cel mieczem ie rozszerzać; i temi maxymami oślepieni Mahometanie, sądzą na ow czas obrażone naywięcey przez siebie bostwo, kiedy nie prześladuią narodów inney będących sekty. — Jakoż cała struktura tey sekty na

wylaniu krwi ſtanęła; początek iey koſztował, według świadectwa hiſtoryków, dwa milliony wyrżniętych Arabów; i za pewne trzeba było Mahometowi użyć miecza, bo inaczey trudno było wmówić w lud, aby wierzył, że ieſt poſłany od Boga, że był natknięty od Gabryela, że xiężyc w rękaw potrafił ſchować.

Pierwſi Kalifowi zoſtawſzy ſzefaſami zafundowaney tey ſekty i deſpotyzmu Azyatyckiego, dla uwiecznienia trwałości Alkoranu, w podbitych przez ſię państwach w iednym wieku popiſali ſię zaboyſtwem trzech millionow ludzi. Fanatyzm albowiem religii z deſpotyzmem złączony, odmieni wſkroś naturę ludzką, światło przyrodzone z umyſłu do ſzczętu wykorzeni, czyniąc z człowieka zdradliwego hipokrytę, któremu wpoiwſzy przeciwne o rzeczach zdanie, nie zoſtawia go ſpoſobnym żyć w pokoiu, z innemi przeciwnie do niego myślącemi.

Spoſob myślenia Muzułmanow, trudno aby ſię kiedy pokazał od-

miennym od ducha, którym go religia napawa; nauki i przykłady nie ſą w ſtanie odmienić ich ſentymentow, i chociaż lud innych religii pod ſiebie podgarniony, nie doznaie wyraźnego względem wierzenia prześladowania, lecz gdy nie ma wolności publicznych tego, co iego wierzenia upoważnić ſpoſob, okazywać ceremonii, gdy mu ubliżono powagi i obywatelſtwa, gdy nareſzcie iawnie widzi, że ieſt upodlony dla tego, iż nie ieſt Muzułmanem, i że to, co poſiada, nie ieſt zupełnie iego, ale zawiſło od kapryſu władzy nad nim deſpotyczney: iuż tym ſamym tolerancya mieć mieyſca nie może, w takim iak być powinna ſtanie, a przez to lud będąc uciśniony nietylko co do ſpoſobu rządu, ale co do punktu wiary, w którey żyć chce ſwobodnie, tracąc do ieſteſtwa ſwoiego ochotę, żyie bez przywiązania do kraiu, opuſzczaiąc go łatwo, gdy mu ſię do tego poda ſpoſobność.

Lecz trudno znaleść narod bez przeſądów, które mniey lub więcey

cey ſtawać ſię zwykły przyczyną iego nierządu; ſzczęśliwy atoli ieſt ten kray, który uśpieſza poznać ſprężyny do upadku go wiodące, ich naprawa lub odmiana zwykła bywać epoką ſzczęścia i wielkości iego. Prawda, iż naturalny rzeczy porządek zdaie ſię wymagać, aby państwa roſły, potym w ſtopniu ſwey wielkości kwitnęły, nareſzcie nie porządkiem traciły ſwoie ieſteſtwo; z tym wſzyſtkim, ich upadek naſtępuie zawſze z oboiętnego na wewnętrzne wady poglądania: iedna wada z drugiey wynika, ich rozmnożenie prętſze, niżeli tych ſpoſobow, które dążą ku mocy i trwałości narodow. Uwaga ta ieſt powſzechna, i nietylko Tureckiemu, lecz i innym ſtanom ſłużyć nie przeſtaie. Widzą oni częſtokroć zepſute ſprężyny w rządzie ſwoim, widzą oczywiſte wady, tak z przeſądu, iak i z innych źrzodeł pochodzące, widzą ſwoy bliſki upadek, doznaią i czuią dolegliwości z upodlenia ſwoiego przez obcych, ſtaią ſię iednak nie czułemi, poglądaią oboiętnie na to wſzyſtko, a co

większa gardzą światłem rad zdrowych, i zdarza ſię częſto, że tych, którzy uſiłuią zaſtanowić zapęd ich upadku, prześladuią.

Ten ſpoſob i ścieſzka nieuchronne ſą w rządzie Republikańſkim, a iako monarchie ſię trawią przez natężony deſpotyzm, tak wolne państwa przez zaniedbanie exekucyi praw, pobłażanie wad w rządzie, niezgodę członkòw, i Anarchią.

Opuſzczaiąc nareſzcie te uwagi powſzechne, przyſtępuię do wzmiankowania ſpoſobow rządu po prowincyach Tureckiego państwa, o czym wzmiankuiąc nie można opuſzczać niektórych okoliczności partykularnych tyczących ſię w ſzczególności prowincyi, ich podziału i ſytuacyi. Zdało mu ſię nayprzód zacząć od kraiu, Irak zwanego, w Arabii położonego. Kray ten teraz nazwany Irak, dawnych wieków był Chaldeją, zoſtawał potym w rządzie Kalifow Arabſkich; Amurat IV. nareſzcie zdobył go powiękſzey części, którego reſzta pozoſtała przy Perſach. Kray ten ieſt położony na wſchodzie monarchii Tu-

Wzmianka o rządzie w szczególności po prowincyach.

Irak, czyli Babilonia, iego ſtarożytność, ſytuacya, i miaſta Bagdat i Balſora.

reckiey między Eufratem i Tygr rzekami, około ſtu trzydzieſtu mil długości, i ſzerokości mil 80. maiący. Sławę iego opiewaią ſtarożytności, których ieſt pełen. Hiſtorye kościelne twierdzą, że ta część ziemi była teatrem ſtworzenia pierwſzego człowieka, iego życia i upadku, oraz tego raiu ziemnego, z którego potym tenże człowiek wygnanym zoſtał. Lecz opuſzczaiąc te święte tradycye, którym ieżeli nie wierzyć, to przynaymniey oczywiście ſprzeciwiać ſię nie maſz potrzeby: kray ten nie omylnie ieſt pełen ſtarożytności świeckiey. Tu ſię widzieć daią gruzoły rozwaloney owey monarchii Aſſyryiſkiey, owych miaſt Babilonu, Urkoy, Akſyfonu, Seleucyi i innych. Tu ruiny ieſzcze nie zrownane z ziemią ukazuią, że narod Chaldeyſki kwitnął w nauki, kunſzta, i w rząd dobry. Obſerwatoryum owe, które wieki poźnieyſze nazwały wieżą Babilońſką, które było u Chaldeyczyków zgromadzeniem aſtronomów i mieyſcem dociekania i dochodzenia matematycznych doświadczeń,

czeń, ledwo co daie poznać mieyſce, na którym to dzieło ſtało. — Na tych więc ruinach, wieki przemijaiące ufundowały inny narod, i inne miaſta. Tam gdzie ſtała ſtarożytna Babilonia, ieſt teraz Bagdad, kapitalne Chaldei miaſto, założone przez *Abu-Giaffara*, Kalifa XXI. deſpoty Arabſkiego, w którym ſtolicę państwa Arabſkiego założył, daiąc mu na ów czas imie *Medynatol-Salam*, czyli miaſto pokoiu, które wkrotce poſpolſtwo nazwało Bagdad, od imienia pewnego puſtelnika tamże mieſzkaiącego, i czczonego od ludu. — Miaſto to, Tygr rzeka dzieli na dwoie, maiąc kommunikacye przez moſt na batach wyſtawiony: część miaſta na tey ſtronie od wſchodu, lepiey ieſt oſadzona, i wygodnieyſze ma mieć domy, ieſt oraz potroynym opaſana murem, foſſami i cytadellami umocowana: drugą część właśnie w tym mieyſcu, gdzie ſtała dawna Babilonia, a potym Seleucya, bardziey do przedmieścia, iak do miaſta ieſt podobną. Całe to miaſto zamyka w ſobie dwadzieścia tyſięcy

domow murowanych, iest dosyć handlowne przez kommunikacye z Balsorą, i lubo nie przestaie dotąd być mieyscem rozmaitych cudzoziemcow, osobliwie karawan, i pielgrzymow do Meki idących, oraz tych, którzy z Persyi i Arabii przybywaią dla odwiedzenia grobu sławnego owego Ali; iednak historyę kraiow tamtych zaświadczaią, że Bagdad za czasow Kalifow znaydował się daleko licznieyszy i obfitszy, nietylko w handel, ale i w mieszkańcow, niżeli iak teraz zostaiąc pod panowaniem Ottomańskim. Meczety, place, łaźnie, i publiczne budowle dosyć są piękne i ozdobne. Eufrat i Tygr blisko siebie płynące czynią rozmaite bagniska, które kraiowi około miasta położonemu, udzielaią wilgoci, staiąc mu się pomocą do obfitych produktow winnych. Wsie w bliskości sytuowane, dosyć są osadne: w których, a osobliwie w iedney nazwaney Dyament, są mieszkańcy, którzy zachowuią dotąd wiarę i zwyczaie starodawnych Chaldeyczykow; drugie osadzone Arabami, ba-

wiącemi się łotrowstwem. Obywatele miasta Bagdadu składaią się z Turkow, Arabow, Persow, Żydow, Chrześcian, Ormian, czyli Jakobitow. Chrześcianie obrządku Łacińskiego maią swoiego Biskupa, którego nazywaią biskupem Babilońskim, powienien być zawsze rodowity Francuz.

Drugie tey prowincyi miasto, równie znaczne, iest Balsora, nad korytem rzek złączonych Eufratu i Tygru, które się łączą wyżey pod Gernem: te wraz ziednoczone rzeki maią imie *Shat-el-Arab*, to iest: rzeka Arabska, która o mil 15. od Balsory wpada w morze, czyli w Golf Perski. Począwszy od Golfu, aż do samego Gerna, mogą zawiiać naycięższe okręty; Balsora iest zasłczycona portem wygodnym, i obfituiącym w handel, który prowadzony iest z Indyi przez Golf Perski, a zaś z Europy, z tey strony przychodzą towary Eufratem z Syryi od Alepu, który tylko o mil 4. iest odległym od tey rzeki. Miastu Balsora naznaczaią mil cztery rozległości; twierdzą oraz, że ma

bardzo wiele ogrodow i mieyſc obſicie rodzących. Od czaſu, w ktòrym Anglicy oſiedli *Bender-Abaſs* i *Iſpahan*, nie mała ich liczba przenioſła ſię do Balſory, gdzie znaczny prowadzą handel. Oprocz Anglikow, wſzyſtkim także narodom wolny ieſt tamże przyſtęp: i dla tego liczne zawſze okręty Europeyſkie i Azyatyckie znayduią ſię w tym porcie. Nawigacya ſię zaczyna w Golſie w mieſiącu Czerwcu, trwa aż do Października. Miaſto to, ieſt wyſtawione około roku 14. według Egiry Tureckiey przez Omara Kalifę: od wieku iednego doſtało ſię w ręce Tureckie: powinno iednak zoſtawać zawſze w rządach iedney familii Xiążąt Arabſkich, według kapitulacyi, z kondycyą dawania trybutu corocznego Porcie. Emir ten panuiący, ma prawo bicia monety ſwoiey; iego oſobliwy prowent z koni, wielbłądòw, z ceł portowych, i myt od przechodzących karawan z rożnych ſtron do Meki. Kray ten około Balſory, począwſzy od Gerna, pełen ieſt drzewa palmowego, i od każdego poda-

tek ieſt uſtanowiony. — Większa część mieſzkańcow ſkłada ſię z Arabow, reſztę zaſtępuią Turcy, Zydzi i Chrześcianie; wſzelkich oraz religii oſtrzeżone ieſt zachowanie i wolność Balſorze. Dwie ſą atoli plagi kray ten niſzczące: ſzarańca, która czaſem razy cztery na rok graſſuie, i wapory goreiące, które w czaſie letnim zwykły powſtawać z wiatrem *ſumiel* zwanym, które gdy ſię wzmogą, duſzą ludzi i wſzelkie ſtworzenia, pożeraiąc i trawiąc w momencie ciało i kości. — Są i inne miaſta, które choć mniey ſławne, przez kommunikacyą iednak z temi, ukazuią drogę i łatwość mieſzkańcom do handlu i zyſkow. Cały zaś ten kray około Balſory i Bagdatu, może ſię nazwać obfitym we wſzyſtko, maiąc grunt do wſzelkiego zdolny produktu: oprócz iednak ogrodow, które wydaią rozliczne frukta, cały prawie kray darmo leży, i na iedne tylko obrocony paſtwiſka, zoſtaiąc łożyſkiem wielbłądow, koni, i zwierząt nawet dzikich.

Rząd kraiu tego zawiſł od Paſzy rezyduiącego w Bagdadzie, który maiąc ku pomocy Kadego, Tefterdara i Reis-Effendego, mieyſkie i przyległego kraiu zaſtępuie rządy. Podatki i opłaty od iego zawiſły układu. Nie maſz innych praw prócz iego woli. Po mnieyſzych miaſtach on ſam ieſt, który uſtanawia Kadzijow: nikomu, prócz ſamemu Ceſarzowi, nie zdaie z ſwych rządow explikacyi. Możeż ſię więc obeyść bez nieſprawiedliwości, oddać człowiekowi pod władzę kray i mieſzkańcow nie obmyślaiąc praw, na fundamencie których powinienby ſię zaſadzać, i ktoreby go przed ludem uſprawiedliwiać moc miały. Na reſzcie nie zoſtawić żadney dla ukrzywdzonych ścieſzki, którąby trafić zdołał po ſprawiedliwość; ieſt to iedno, co odiąć ſpoſob i ochotę mieſzkańcowi do zoſtania dobrym obywatelem, ſtarownym i przywiązanym do kraiu. I ten to ieſt okropny cios deſpotyzmu, którego ſię wſzelkie oświecone lęka ſerce, i pod którym nie żyie tylko ten, którego poięcie i ſentymenta zbyt

ſą ograniczone. Nie wyda zapewne kray taki mieſzkańcow kochaiących wſpólne dobro, nie ſtanie ſię nigdy łożyſkiem rozumu i umieiętności: nie okryią go nigdy podobne, iak za dawney Cheldei oſady wſiow i miaſt gęſtych. Rolnik nie zaczepi pługiem gruntu: dzicza, rozboie i łotrowſtwa, zoſtać muſzą dziełem upodlonego mieſzkańca. — W takim bez wątpienia znayduie ſię ſtanie, kray ten ſławny niegdyć, z którego Egipt wziął przykład, iak nauk i umieiętności nabywać, i który ſtawſzy ſię naśladowcą Chaldei, zoſtał potym wzorem dla Grecyi, tak: iż tym kanałem, choć wzbyt poźney potomności, cała ſtała ſię oświeconą Europa, i korzyſtać umie z tych nauk, ktore kwitnęły w Chaldei.

Ten więc kray cały Irakiem nazwany, dwoiakiemu, iak ſię wyżey rzekło, podległy rządowi; to ieſt Baſſora w ręku familii Arabſkiey, z oſtrzeżeniem płacenia co rok trybutu Porcie: Bagdad zaś pod rządem Paſzy, wydaie prowentu każdego roku monarſze około kieſ

500. Do ktòrego iednak wybierania obowiązaną bywa Porta prawie corocznie znaczną kwotę posyłać ludzi, dla exekucyi na mieszkańców. Lud bowiem tak iest zuchwały, iż względem nalegania Paszy mało dbaiąc, mniey sobie waży to, które trzyma Pasza woyska, i czasem się stawa uporczywym, poki go aż woysko od Porty wysłane w oczy nie uderza. W Bagdadzie, w Gernie i Balsorze na znacznych nie zbywa kommendach: Araby iednak rozmaite pod bokiem tychże odważaią się popełniać naiazdy i rozboie, tak dalece: iż przeprawy kraiowe w kilku tysiącznych czynić się zwykły karawanach.

Kurdystan prowincya czyli dawna Assyrya.

Po Iraku następuie Kurdystan, niemnieyszey wagi państwa Tureckiego prowincya, która iest częścią dawney Assyryi, ciągnącą się ku rzece Tygr na wschod. W Szeraskul w stołecznym całey tey prowincyi mieście, któr. nie zbyt iest wielkie, mieszka Pasza utrzymuiący kray ten w swych rządach. — Prócz gubernium w Szeraskul, znayduie się w tym kraiu dwoch Kur-

dow czyli Xiążąt, którzy Porcie hołduią, rządząc swemi kraiami dziedzicznie. — Pierwszy panuie w Amedyi, w mieście o mil 30. od Szeraskul odległym. — Drugi w mieście Betlis w bliskości tegoż leżącym. Pierwszy może mieć 10. tysięcy kawaleryi i tyleż piechoty, drugi zaś iest w stanie zebrać konnych 25. tysięcy. Obydwa są obowiązani słuchać ordynansow Porty w czasie potrzeby.

Po innych mieyscach są ustanowieni od Paszy Kadyowie. Kray ten nie iest ieszcze wyplenіony z dawnych Chaldei narodow, pomiędzy które znayduią się Turcy, ktòrzy pilnuią służby woyskowey. — Podatków w tym kraiu wybieranie niemniey iest trudne iak i w Iraku. Mieszkańcy bowiem tey prowincyi do rozboiow i włoczenia się z mieysca na mieysce przyzwyczaieni mniey dbaią na kraiowe zwierzchności, i dla tego Pasza iest zawsze w potrzebie nie mało około siebie utrzymywać ludzi.

Dyarbekir, czyli dawna Mezopotamia.

Dyarbekir prowincya na mieyſcu dawney Mezopotamii, między Eufratem i Tygr leżąca, ieſt także rządzoną przez Paſzę mieſzkaiącego w ſtołecznym mieście Dyarbekir. Jeſt oraz podzielona na Sandziakaty, w których Kadyowie iuryzdykcye ſwoie trzymaią. — Prowincya ta obfituie ſzczególniey w tutiuny przednie, które znaczny czynią prowent do ſkarbu z taxy na nie rozciąganey. W tey oraz prowincyi chrześcian prawie więkſza od Turków liczba, od których niemnieyſzy także wynika z haraczu podatek. Widzieć ſię daią w tym kraiu rozwaliny ſtarożytnych miaſt Niniwy i innych, oraz kamieni grobowych i kolumn kawałki, których narody dawne tamteyſze używały ku uwiecznieniu ſwoiey wielkości; te iednak wſzyſtkie czas pochłonął, wprowadziwſzy na ich mieyſce narod i rząd Turecki, który iednakim okiem zwykł poglądać na ſtarożytność, iak i na proſtą ziemię, i mniey ſię tym zatrudnia, co znaczyć mogą znaki zniſzczoney ſtarożytności.

Turkomania.

W Turkomanii czyli w Armenii, którey więkſza połowa do Perſkiego należy króleſtwa, Porta utrzymuie trzy pryncypalne gubernia, w Kars, w Wann, i w Erzerum. — W tych miaſtach Paſzowie rezyduiąc, każdy w ſwoim gubernium oſobne ſprawuie rządy. Kray ten ieſt gniazdem początkowych ſił Tureckich, i dla tego cała prawie oſada, prócz Ormian, których nie mało ieſt w Erzerum, ſkłada ſię z Turków. Milicyi w tym kraiu naywięcey, bo wiele takich mieſzkańców, którzy płacą za to, aby mogli mieć tytuł Janczara. W Erzerum Aga Janczarſki kommendę trzyma, nie dependuiąc od Paſzy.

Georgia.

Trzy części Georgii między morzem Kaſpiyſkim i czarnym leżącey, w tey oſobliwie ſtronie, która ſię rozciąga ku czarnemu morzu, należą do państwa Tureckiego: dwie zaś po tamtey ſtronie morza Kaſpiyſkiego podległe Perſyi. A lubo w tym kraiu trzech znayduie ſię Xiążąt, z których każdy dziedzicznym prawem poſiada kray ſobie podległy z winną Porcie podległo-

ścią, iednak w Kalſiku rezyduiący Paſza, nad całą Georgią Turecką trzyma kommendę. Ten więc Xiąże, który panuie w Guryel, ieſt obowiązany corocznie poſyłać Ceſarzowi za podatek 46. dziewcząt, i tyleż chłopców od 10. aż do 20. lat maiących. Podobnie i ten, który rządzi w Imiret, i do którego należy kray dość obſzerny, takiż ſam corocznie oddaie podatek. — Xiąże zaś w Mingrelii, którą do Georgii przyłączaią, inne na ſiebie ma włożone prawo. Kray ten ieſt pełen deſpotow partykularnych, począwſzy od Xięcia, który całego kraiu abſolutną ma władzę i prawo życia i śmierci mieſzkańców; każdy ſzlachcic podobne nad ſwoim poddanym utrzymuie tyraństwo, przywłaſzczaiąc ſobie iego maiątek i grunt, na którym ſiedzi. Podatek całego tego kraiu zaſadzono na ſześciu tyſiącach ſążni płotna, które tenże Xiąże Paſzy co rok odſyłać powinien do Kalſyku.

Syrya. Syrya na trzy Sendziakaty ieſt podzielona: pierwſzy założony w Alepie, gdzie Beglerbey ma ſobie oddane rządy co do kraiowych intereſſów i rządzenia ludem. Co ſię zaś ściąga do milicyi: uſtanowiono trzech officyaliſtów, ieden nad Janczarami, drugi nad Spahami, a trzeci nad zamkiem, maią kommendę, nie zależąc od zwierzchności Beglerbeja.

Drugi ieſt w Trypolu, gdzie także Beglerbejowi rząd kraiu oddany. Ta prowincya ieſt dawną Fenicyą, którą przedtym na dwie dzielono części, na nadbrzeżną i na Fenicyą Lebanu. Kray ten niemniey ſławny w ruiny ſtarożytnych miaſt, był pierwſzym wynalazcą nawigacyi i handlu, Fenicyanie założyli miaſto Kartagenę i Kadyx, za przerwą Gibraltaru, ſtali ſię wynalazcami ſztuki piſania, którą potym Grecya potrafiła wykſztałcić przez pomnożenie liter alfabetu. Tenże kray teraz ledwo ieſzcze co potrafi ukazywać znaki, gdzie ſtały ſławne owe niegdyś miaſta, Antyochii, Laodycyi, Tyru, Sydonu, Arad, Heliopolu i Gazy. Gór Libańſkich ciągłość ieſzcze i teraz nie przeſtaie być łożyſkiem cnotliwych Maronitów,

ſzukaiących pokoiu w knieiach i niedoſtępnych przepaściach, w których ich iednak łakomſtwo Tureckie nie zoſtawuie wolnemi, ściągaiąc ich dla wypłacania corocznie haraczu i innych zdzierſtw prywatnych. — Trzeci Sandziakat znayduie ſię w Damaſzku, prócz tego Beglerbeja, maiącego rząd miaſta i kraiu, ieſt w pograniczach Arabii w górach Libańſkich kilku Druzow, maiących pod ſobą Ordy Arabów, z któremi częſto napadać zwykli na mieyſca choć dobrze ludźmi opatrzone. Do tego Gubernium należy Paleſtyna, w Jeruzalem iednak Paſza trzyma kommendę i rząd kraiu tegoż. W Cezarei, i w Naplus rządzą Emirowie dependuiący od Porty, którzy ſwoie daniny Beglerbejowi Damaſkiemu corocznie odſyłać powinni.

Natolia. Natolią czyli Azyę mnieyſzą na cztery wielkie podzielono gubernia. Pierwſze ieſt Aladuli, które zamyka cztery Sandziakaty. Drugie Karamanii maiące ſiedm Sandziakatow. Trzecie Amazyi, podobnież ſiedm Sandziakatow zamykaiące. Nakoniec gubernium Anadołu ma w ſobie cztery Sandziakaty. Prócz tych Beglerbejow, którym wyliczone kraie w rządy powierzaią, znayduią ſię i mieyſca miaſt oſobliwie po nadbrzeżnych, w których Paſzowie oſobne i nie podległe Beglerbejom maią kommendy; iako to: w Smirnie, w Magnezyi, Ajaſaluk, w Pergamie i innych.

Z pomiędzy Affrykańſkich poſſeſſyi monarchom Tureckim podległych, Egipt ieſt pierwſzy, który pryncypalnieyſze zawiera w ſobie państwo. W Kairze założone ieſt gubernium całego kraiu, którego głową bywa Paſza od Ceſarzów uſtanawiany. Procz niego znayduie ſię 20. Emirow udzielnie rządzących częściami kraiu, których obowiązek co rok prezentować ſię Paſzy wraz z Trybutem od ſiebie winnym. Zdarzaią ſię iednak częſto niechęci Emirow przeciwko Paſzy Kairſkiemu, i Porta im ulega, czyniąc łatwość odmieniania Paſzow, gdy Emirowie uczynią do Porty oto rekwizycyą; chciawſzy bowiem na nich użyć rygoru, przyſzłoby do Egipt.

rewolucyi z trudnością uśmierzenia, ile w kraiu odległym, i osadzonym zuchwałym ludem, między którym wiele iest pokoleń z dawnych idących Egipcyanow, więcey iednak iest Arabow, Turkow, Kurdow, Żydow, Grekow i Ormian.

Ludność teraźnieyszego Egiptu względem dawnieyszey bardzo iest szczupłą. Kray cały w ruinach, miast, wsiow, i gmachow starożytnych iedyne tylko pozostaią gruzoły. — Czas przeistacza państwa, a oraz z niemi plemię narodow, z Egiptu naywiększy tego iest przykład, o którym pełne są w historyach ślady. —

Kraie nadbrzeżne Afryki.

Procz Egiptu w Affryce, osady po nadbrzeżne Medyterranu, nie są częściami państwa Tureckiego, osobliwie Barka, Tunis, i Algier, żadnego nie płacą Trybutu, w czasie tylko woyny zdaią się być obowiązane galerami swemi dopomagać na morzu monarsze; tego iednak ich obowiązku rzadkie bywały skutki. Owszem zboystwem bawiące się te narody morskim, zdarza się, iż bardziey szkodę, niżeli pomoc przynoszą państwu: Cesarz bowiem Turecki z mocy gwarancyi bespieczeństwa dla okrętow Niemieckich na Medyterranie służącego, często pociągany bywa do odpowiedzi za łotrowstwa i zabory morskie przez też narody popełniane, czego niedawny iest dowodem przykład.

Wyszczególnienie nazwisk po Turecku kraiów w Europie sytuowanych.

Kraie w Europie sytuowane podzielone także od Turkow na gubernia i Sendziakaty. Ten podział nie iest bynaymniey podobny do prowincyi z dawien dawna osobno rządzących się. Prowincye Greckie, i inne zostały pomieszane iedne z drugiemi. I dla tego namnożone iuryzdykcye nie tak są iasne, iak w stronie Azyatyckich kraiow. Do wyliczenia onych, nie można było tylko Tureckich użyć nazwisk, tak, iak się znayduią w tabellach skarbowych. Te tedy mieysca, w których rząd kraiowy szczególniey zasadzono, są: Adryienek, Sofia, Tatar Pazardzik, Filipoli, Salonika, Uszciup, Kiostandyl, Therhale, Jeniczer-kihal, Awlonia, Ohry, Delwin, Elbessan, Bania, Kiszie, Oziu, Sylistrya, Warna, Ba-

badach, Parawadzi, Karynabad, Egribozad, Kiufzczuk, Sciumna, Hezarhared, Nieboli, Harmen, Widin, Iślimie, Uzungabad, Haſkioy, Gallipoli, Napoli, Orſe, Inebaſzty, Negrepont, Iſdin, Belgrad, Niſſa, Alaſſoni, Tifkiordos, Atene, Jenige, Hatewmiz, Kalamata, Engili Kaſſy, Liwadzi, Lankaza, Donige, Aleſſandria, Bośni, Bender, Hotyn, Moreć. — W tych więc iuryzdykcyach Turcy zamknęli kraie, Peloponez, Grecyą właſną, Teſſalią, Tracyą, Illiryą, Beſſarabią, Bośnią, Dalmacyą, Romelią, Serwią, Albanią, Bulgaryą, prócz Xięſtw Wołoſkiego i Moldawii, które rządzone ſą przez udzielnych Xiążąt narodu Greckiego od Porty wyznaczanych: i w których żadney Turcy nie trzymaią iuryzdykcyi, ani woyſka.

Archipelag. Nareſzcie wyſpy na śrzodziemnym morzu ſytuowane, iako to: Cypr, Rhodus i Kandya, zoſtaią pod rządem Paſzow tamże zawſze przez Portę utrzymywanych, inne zaś Archipelagu wyſpy, lubo ſą wolne od iuryzdykcyi Tureckich i ich kommend, rządząc ſię właſnym ſwoim

ſtarſzeńſtwem, iednak zależą od dozoru kapitana Paſzy, który przez coroczne krążenia ſwych galer, należytość od Inſulanow powinną odbiera; ta zaś powinność nayſzczególniey ieſt zaſadzoną na utrzymywaniu galer, iak ſię wyżey rzekło, pod opiſem ſił morſkich.

Taki tedy ieſt podział całego kraiu, co do iuryzdykcyi ku rządzeniu ludem, i odbierania od niego danin uſtanowionych. Oſoby wſzelkiey moc maiące zwierzchności procz Alkoranu innych praw i obrębow nie wiedzą; a zatym tak dla niedoſtatecznych w Alkoranie przepiſów, iako niemniey i niedozoru z źrzodła naywyżſzey zwierzchności nieobmyślonego wiele ſię zdarza prywatnych ludu ucisków. Człowiek bowiem na urzędzie będący, ieżeli ściſłemi prawami okryślony nie ieſt, i ieżeli mu ſprężyny, które go wiążą z władzą prawodawcy, nie wrażaią boiaźni, ſtać ſię może wkrótce tyrannym nad równym ſobie.

Prawda, iż w całym państwie żaden mieſzkaniec nie może mieć dziedzictwa, z którego naywięcey ro-

dzi się kłotni między familiami, i zawiłych, oraz nigdy nieskończonych processow, iednak na mieyscu tych rodzaiow, albo raczey źrzodeł, niesprawiedliwości, z których ie iuryzdykcye czerpać zwykły dla poddanego, są inne, których użyć może urzędnik na Alkoran mniey dbaiący, i mieyscem od prawodawcy oddalony. Prawo dziedzictwa monarchi bez granic nad wszystkim tym, co obywatel mieć może, opłat i danin od niego ustawa w arbitralny układ rządzcy oddana, prawo nad człowiekiem niewoli rozciągnione, oraz pogarda z przepisow panuiącey religii, ku innym wiarom wypływaiąca, służą rządzcom za zbyt mocny instrument i zasłonę do wypełniania uciążliwych dotkliwości w rządach.

Niechby tylko odięto ten pozor, który zwykł mnożyć i tuczyć tyrannią, iużby tym samym całe państwo zażywać mogło słodyczy. Do czego niemasz w żadnym państwie większey łatwości, iak w Tureckim. Tu pan i familiant nie ma prawa zostawać prywatnym nad poddanym sobie właścicielem; tu rolnik

nie zna, co to iest być niewolnikiem partykularnego, oprocz samego Cesarza, nie zna, co to iest cały tydzień pracować dla cudzego dobra; tu nie masz śladu, aby kiedy dla wyniszczenia ludu dawano w arendę szynk trunkow, nareszcie tytuł ow szlachectwa z przodkow na potomnych spadaiący, ktory gdzieindziey głowę mieszkańcowi zawraca, i który skryty w ich umyśl wpaia ambicyi instynkt pogardzania niższym, i srożenia się nad nierownym sobie, tu wcale nie znany. Do celu tedy, którymby miał władzę czynić szczęśliwym narod pod panowaniem Tureckim mnieysze są zawady, iak gdzieindziey. Do uięcia albowiem zbytniey wolności czyli raczey anarchii nie potrzeba tu monarsze walczyć z despotami kraiowemi. Do napisania praw wieśniakowi, i wydarcia go z rąk absolutnych właścicielów, niemasz potrzeby, aby monarcha szukał zgodzenia się i ziednoczenia na to zdań stanów. Do zrownania opłat publicznych, umiarkowania partykularnych, i zniesienia zdzierstw prywatnych nie miałby monarcha

trudności do przełamania umyſłów, i nie dałby pobudki do powſzechnych głoſów, że prawa fundamentalne wywrócone, i że kray i narod ginie!

KONIEC CZĘSCI I.



REGESTR

Rzeczy znayduiących ſię w tym Dziele.

ROZDZIAŁ I.

ROZDZIAŁ II.

ROZDZIAŁ III.

ROZDZIAŁ IV.

ROZDZIAŁ V.

ROZDZIAŁ VI.

ROZDZIAŁ VII.

OBSERWACYE POLITYCZNE PAŃSTWA TURECKIEGO,

RZĄDU, RELIGII, SIŁ JEGO, OBYCZAIOW, I NARODOW POD TYMŻE ŻYIĄCYM PANOWANIEM.

z *Przydatkiem Myśli partykularnych* o CZŁOWIEKU MORALNYM, i o EDUKACYI KRAIOWEY,

przez Jmci Pana Mikoszę,

w czasie mieszkania iego w Stambule.

CZĘSC II.

Za Przywileiem.

W WARSZAWIE 1787.
Nakładem i Drukiem MICHAŁA GRÖLLA,
Księgarza Nadwornego J. K. Mci.

ROZDZIAŁ VIII.

O Dworze Ceſarſkim, i o urzędach Oſób ſkładaiących ten Dwór, o rozporządzeniu Pałacu Ceſarſkiego, oſobliwie gdzie mieſzkaią kobiety, i o innych do tego ściągaiących ſię materyach.

Okazałość dworu Ceſarzów Tureckich, nie może mieć innego kſztałtu, tylko ten, którыby korreſpondował władzy panuiącego nieokryſloney. Jedynowładztwo tronów Azyatyckich ſili ſię okazywać w te ſpoſoby, któreby miały moc wrażać w umyſł poddanych reſpekt pe-

ſen boiaźni, niewoli, i poddańſtwa. Każdy z mieſzkańców ieſt niezawodnie przeświadczony, że ten tron, na którym monarcha ſiedzi, zgniotł iego wolność, przytłoczył iego ieſteſtwo, i to wſzyſtko, co poſiada, i co ſię w granicach całego państwa znaydywać może.

Do tey wielkości tronu, pokazuie ſię być iak urodzony geniuſz ludu Tureckiego, nie ſtęka pod nią, ale owſzem ieſt do niey przyzwyczaiony. Gdyby Ceſarze umnieyſzaiąc tey wielkości okazywać zaczęli czułości naturalney powierzchowne dowody pozwalaiąc przyſtępu do ſiebie żądaiącym łaſki i miłoſierdzia, i gdyby ich powaga ſtała ſię familiarnieyſzą ludowi, nie odnieśliby ztąd wielkiey korzyści, owſzem podobno mruczenie i niechęć w poddańſtwie, które takowey w monarſze poſtępowania ludzkości zwykło brać za krok upodlaiący godność panuiącego, iak ſię w tey mierze w poprzedzaiących wydarzyło wiekach. Zkąd daie ſię widzieć, że narod zbyt daleko oſwoiony z iarzmem deſpotyczney władzy. Czaſy bowiem poprzedzaiące tyle okazuią rewolucyi zrzucaniem Ceſarzów z tronu nacechowanych, iż gdyby chciano było, bez wątpienia byłoby przyſzło do rządu, któryby był pogodzony z ludzkością, i ocaleniem wolności mieſzkańców; to iednak nie ſłużyło, tylko do wykonania zemſty ułożoney nad iednym, i do uſtanowienia nad ſobą iedynowładzcy drugiego. Ten geniusz do deſpotyzmu zdolny, tym ieſt oſobliwſzy, iż ſię równie w proſtym iak i oświeconym widzieć daie. Smierć ſama zdaie ſię być łagodną Turczynowi, gdy mu ią z woli iego monarchi przyiąć ſię zdarza. Oſoby do naywyżſzego ſtopnia urzędów i godności przyſzedłſzy, nie życzą ſobie więcey czaſem, uyźrzeć w progach ſwoich upominaiącego ſię imieniem monarchi ich głowy, którą to ofiarę życia z rozkazu panuiącego męczeńſką nazywaią godnością. Rzecz, na którą ſię wcale rozum wzbrania pozwolić, aby człowiek tak daleko dał ſię omamić, żeby ſama śmierć naturę obrażaiąca przeſtała mieć nad iego umyſłem

prawa, i żeby ią nazwał szczęściem, gdy mu ią właściciel iego ofiaruie. Jakożkolwiek bądź, nie wchodząc w skrytość serca tych, ktòrzy pragną podobnych z siebie ofiar, czyli się zgadzaią z oświadczeniem, iednak to widzieć się daie z skutkòw, kiedy rzadkie praktyki, aby ten, ktòremu życie wziąść rozkazano, użyć miał iakichkolwiek bądź ku swey obronie lub schronieniu się śrzodkow. Taki stan umysłu poddanych, dopomodzby mogł podobno do wieczystey państwa trwałości, gdyby innych zepsucia nie było sprężyn. Narod taki, ktòremu rząd arbitralny żadney nie czyni impressyi, pròcz stękania, i ktòrego przy tym sama religia wiąże iedynowładzcy, nie iest nigdy zdolny myślić o zrzuceniu z siebie iarzma, a oraz nie maiąc i wyobrażenia wolności. Sama powierzchowna tronu świetność, zasłaniaiąc mu oczy, iest zdolna utrzymywać go w nieprzerwaney boiaźni i posłuszeństwie.

Z tych właśnie powodòw i monarchowie Tureccy usiłuią nie skąpemi się pokazać w założeniu i usta-

wie tego wszystkiego, aby ich dworu okazałość i figurę utrzymywać mogło w iak naywyższym stopniu w oczach ludu. Tytuł, ktòrego używaią, nazywaiąc się panem panów, kròlem królów, wielkim, niezwyciężonym, sławnym, rozdawcą koron, właścicielem dwoiakiego morza i kraiow mu przyległych, panem wschodu i zachodu, oraz zasłoną Boską; nie możeż poddanemu niesprawić naygłębszego respektu i podległości? Nie ukazywanie się ludowi, tylko w iak naywiększey ozdobie i assystencyi, niemnieyszey w każdym pomnażać zwykło aprehensyi; tak: iż chociaż lud nie zna, co to iest kochać monarchę swego, i co to iest z przywiązania być mu posłusznym dla iego dobrodzieystw, iego łagodności, i iego osoby, ktòrą z częstego i familiarnieyszego widzenia narody inne zwykły szacować; monarcha Turecki iest adorowany, iest czczony przez boiaźń i niedostępność. — Zabroniony do niego na zawsze wszystkim, prócz niektórych osób, przystęp, i nie zostawienie otwar- Tytuł Cesarski.

tego kroku i ścieszki, którąby poddany mógł osobiście monarsze przełożyć prozby, żądanie łaski, użalenia, lub otwarcie z swemi się onemu zalecić zasługami; lecz tych wszystkich sposobow, które monarchę gdzieindziey miłym ludowi czynią, i które mieszkańcowi choć uciśnionemu nie małą zdaią się przynosić ulgę, zostawienie intrygom Saraiu, i otaczaiących go fawory-tek; iest punkt naywyższy tronu Tureckiego wielkości, która poddanych w naygłębszym stopniu upodlenia stawia, i która naturalne z serc uczucia wygładzaiąc, czyni lud niezdatny do rezolucyi i myślenia według reguł wolnemu człowiekowi właściwych. Chęć w tym punkcie zasług nie ma mieysca, kiedy na nie ten, dla któregoby były czynione nie patrzy. Saray zostaie źrzodłem intryg z przekupu osob bliskich monarchi wynikaiących; urzędy osadzone ludźmi, ktorzy nie monarchi przez zasługi, lecz faworyta przez pieniądze pozyskali względy. Nareszcie, tak tych samych los i życie, iak i naycnotliwszych, zawisło

od faworytki w Saraju, lub czasem od tego, ktory monarchę bawi błazeństwy.

Do takowego wielkości gatunku tronu Tureckiego i życia Cesarzów, nie zdaliby się monarchowie nasi, którzy z poddanemi sobie przyzwyczaili się obcować, i którzy czują obowiązek zaszczycenia panowanie swoie sprawiedliwością i dobremi czynami. Saray kobietami napełniony, liczba onych i wybor uprzykrzyłby się im, gdyby tylko ich działanie zasadzono na zupełnym od siebie przestawania z narodem, i z ludzkością towarzyszenia oddaleniu. Dla czego zamknięcie sukcessora tronu z młodości aż do czasu osiągnienia rządów, przerwanie onemu wszelkiey z ludźmi i światem kommunikacyi, nie widzenie innych osób, prócz tylko prostych ludzi, którzy mu do usług są oddani; nareszcie strzeżenie onego, i w każdym iego kroku obserwowanie, zdaią się podobno być ustanowione końcem wprawienia osoby przyszłego monarchy do życia, które powinno przestawać na zachowaniu

wszystkich sposobow, na których powagę tronu zasadzono.

Każdy monarcha od wstąpienia swoiego na tron, aż do kresu, do ktòrego mu na nim zostać pozwoli destyn, ściśle iest obowiązany do tego życia sposobu, który od przodkow iego obserwowany bywał. — Same nawet ceremonie wstąpienia na tron nie bywaią zaniedbywane; i chociaż dzień ten, którego panuiący zakończa życie, zamknięty w zamku siedmiu wieży sukcessor panować zaczyna. Często się iednak zdarza, że śmierć zaszłą Cesarza staraią się utaiać, aby ią razem, przy ogłoszeniu nowego na tronie monarchi, według dawnego zwyczaiu, oznaymić mogli; który nayprzòd w Saraju od nadwornych urzędnikow i Paszow okrzyknionym będąc, i od nich odebrawszy przysięgę wierności, natychmiast przed Sarajem na placu ogłoszony ludowi bywa w te właśnie słowa: „Niech „dusza niezwyciężonego Sułtana, „który nam przestał panować, używa chwały nieśmiertelney, i wiecznego odpoczynku: nowego zaś

Sposob inauguracyi Cesarzów.

„panowanie i rządy niechay zostaną szczęśliwe i chwalebne w „naydłuższe życie.„ W tym momencie cały Dywan i zgromadzenia biedz powinny z oświadczeniem powinszowania ogłoszonemu. Który potym wsiadłszy na konia w liczney i wspaniałey assystencyi okazuie się całemu miastu, i czyniąc zadosyć starodawnym ceremoniom iedzie do meczetu *Ezup* zwanego, gdzie mu Mufty pałasz powinien przypasać do boku; gdyż Cesarze Tureccy nie używaiąc koron, cały znak inauguracyi w odbieraniu pałasza zamknęli. Zaden zaś nowy monarcha nie może opuścić wyświadczania łask przez datek kwot pieniężnych Weyzyrowi, Mufremu, Adze Janczarow, officerom, i prawie tym wszystkim woyskowym osobom, które się pod czas ten znayduią w Stambule. Jest to nieomylny dług nazwany *bakczysz*, który przez starodawny zwyczay na nowo zaciągaiących panować monarchow włożono.

Po dopełnieniu zatym tych ceremonii nowy cesarz zaczyna raz na zawsze iednakowy życia sposob. —

Zabawy codzienne Cesarzów.

Monarchowie Tureccy rowno ze dniem wstawać i budzić się są obowiązani, a odprawiwszy oczyszczenie prawem proroka nakazane, iść na modlitwy poranne, ktore w pokoiu, lub też w meczecie Saraju czynić im wolno. W dniu Dywanowi naznaczonym daie Cesarz audyencye Weyzyrowi lub innym, którzy maią na to przywiley. Resztę poranku trawi na czytaniu, pisaniu, przechadzce ogrodu, lub też na robocie tego kunsztu, którego się nauczył w czasie swoiego zamknięcia; każdy bowiem Cesarz musi umieć iaką sztukę, aby mu służyła w czasie dla zabawki. Obiad regularnie w puł do dwunastey, o samym zaś południu wstaie od stołu dla ułatwiania powtornych modlitw, po których odprawieniu, udaie się do swoich kobiet, czyli iak nazywaią *Charemu*, gdzie się zwykł bawić aż do samego wieczora. Wieczerza potym i ostatnie modlitwy nocne, kończą Cesarskie całodzienne zabawy, po których idzie spać około dziewiątey godziny.

Łożko Cesarskie bogato ubrane,

iest tylko dla parady, i nigdy nie bywa użyte dla spoczynku. Paziowie mu każdego wieczora robić zwykli pościel w pokoiu z materacow bogatych, i nakrycia rownie ozdobnego. Całą noc czterech pokoiowych powinni czuwać, i być na warcie, luzuiąc się co trzy godziny: ieden przededrżwiami pokoiu, drugi w samych drżwiach, a dwoch u nog łożka Cesarskiego.

Z nikim familiarności Cesarze Tureccy mieć nie mogą, procz tylko z swemi kobietami. Nikomu bowiem, procz tylko Weyzyra, Muftego, i innych niektorych urzędnikow, nie iest wolno z niemi gadać. Co większa, patrzyć na monarchow Tureckich iest zabroniono, od czego i ci nie są wyięci, ktorzy mu służą. Oczy spuszczone na doł, nachylenie głowy ku ziemi, ręce przed sobą złożone, są to ułożenia prawem przepisane, w ktorych znaydywać się powinien każdy w obecności monarchi, ktory swoie potrzeby i wolą częściey znakami, iak słowy, daie poznawać służącym.

Stół Cesarski.

U stołu siedzieć nikt z Cesarzem nie może, sam tylko iada. Obiad zawsze się z troiakiego dania gatunku składa, oraz z wielości pułmisków, których naymniey być powinno 30. Te są dawane iedne po drugim, paziowie ie podaią, oraz i talerze, które od marszałka nadwornego aż do drzwi pokoiu przystawiane bywaią. Stolik Cesarski, którego codziennie używa, iest srebrny, ten zaś od parady, który tylko razy kilka do roku zastawiaią, iest złoty i dyamentami ozdobiony. Stoliki te są niskie, proporcyonalnie do siedzenia Cesarskiego, które bywa na sofie albo wezgłowiu nogi na krzyż złożone pod sobą, według zwyczaiu Tureckiego.

Pod czas obiadu karły i garbate zabawiaią monarchę, który im rzuca kawałki mięsa lub chleba, którzy się passuią, ubiegaią i przewracaią. Częstokroć się także zdarza, że Cesarz od stołu swoiego posyła potrawy niektóre dla swoich Sułtanek faworytek. Napoiu używaią soku z cytryn i fruktow Azyatyckich słodkich zrobionego.

Według starodawnego zwyczaiu, raz na miesiąc naymniey Cesarz powinien wyiechać z pałacu dla ukazania się ludowi. Dzień piątkowy takowey przeiazdce nayczęściey bywa podległym. W którym muzułmanie są obowiązani wizytować meczety. Takowa ordynaryina Cesarza przeiaszczka nie bywa zbyt liczna, zawsze iednak zawiera w sobie przeszło osob sto, i niektórych Paszow, którzy miewaią wolność powiększenia tey liczby. Solakcyiowie idą po obydwóch bokach monarchy, którzy maią prawo odbierania suplik od tych, którzy w gwałtownych żądaniach, lub w iakim sekrecie pragną uwiadomić monarchę. — Ze zaś trudny iest i do tych przystęp, pozwolono; aby ci, którzy są w takowey potrzebie, ogniem lub pochodnią zapaloną nad głową dali się uznać: Na ów czas dany im bywa przystęp na tym samym mieyscu. Przeiaszczka zaś, którą nazywaią paradą, iest liczna i ozdobna: w ten czas, gdy ią Cesarze chcą czynić, wszyscy urzędnicy maią obowiązek znaydywać

Parada Cesarska, gdy wyieżdża z pałacu.

ſię. W tey aſſyſtencyi Spahowie i Janczarowie, oraz ſtarſzeńſtwo duchowne ſkładaią tę paradę; ktòra do znaczney liczby oſob zabierać zwykła. Na ow czas wſzelką ozdobę i okazałość w koniach Ceſarſkich i ich ubraniu, kleynotach i porządku widzieć można. Do tych oſob i powagi zaniedbali monarchowie Tureccy przyłączyć iednę, która według naſzego ſpoſobu dawność i zaſzczyty domów królów i xiążąt upoważniać zdaie ſię, to ieſt herbów i znaków familii ſtarodawnych, nie używaią tylko mieſiąca w nowiu, i ten znak ieſt powſzechny, którego używano i za czaſów dawnego Bizancyum, iako ſię widzieć daie dotąd na ſtarożytnych murach nie zatartych. Za pieczęć zaś Ceſarzom ſłuży im ich właſna cyfra, zamykaiąca imie panuiącego, i oyca z przydatkiem tytułu z dzieł iakich wynikaiącego.

Powierzchowność pałacu Ceſarſkiego, i iego wewnętrzne rozporządzenie, oſobliwie gdzie mieſzkaią kobiety.

Powierzchowność zaś pałacu Ceſarſkiego, nie ieſt różną od tego kſztałtu, który zwykł wrazać reſpekt i boiaźń. Mieyſce ſamo, które dla tych gmachow obrano, wkorze-

rzeniło w lud przeſąd z potomnością odradzany, że ten okraiek Stambułu, kończący miaſto, maiący po iedney ſtronie Bosfor, a po drugiey morze białe, i który proſtym na Azyą pogląda okiem, powinien dźwigać majeſtat pana trzech części świata. Gmachy nie maią nic wprawdzie powierzchownie, coby mogło okazać ſztukę architektury i ozdoby, wſzyſtko to mur na około wyſoki ogradza, nie zoſtawuiąc tylko wierzchołki cypryſow, meczetow i dachow pałacowych; z tym iednak wſzyſtkim, owa dzicza, i cichość poważna, nie daią na ſiebie patrzyć, tylko z pewną oczu nieśmiałością. Cały pałac iedną tylko ma bramę z tey ſtrony od miaſta, i chociaż od kanału zdaią ſię być inne do ogrodu wnyścia, iednak kommunikacya z pałacem, oſobliwie z temi częściami, gdzie Charem czyli apartamenta kobiet, ieſt nie praktykowana.

Na kilka dziedzińcow będąc podzielony pałac, nie pokazuie atoli żadney wolności, aby który z nich mógł być otwartym dla cudzoziemców,

owſzem i kraiowemu człowiekowi, prócz na pierwſzy i drugi dziedziniec, nie ieſt daley wolno wkraczać; w ten zaś, gdzie ſamego monarchi apartamenta, prócz Eunukow białych i tych, którzy Ceſarzowi czynią ſłużbę, ten tylko ma wniście, ktorego monarcha wołać do ſiebie rozkaże, iako to: weyzyr, i inne uprzywileiowane i pierwſze na dworze poſiadaiące urzędy oſoby.

Nareſzcie dziedziniec, i ta część pałacu naygłębſza, która dla kobiec ieſt zafundowana, raz na zawſze opatrzona w ſtraże Eunukow czarnych, w zamknięcia i murow przedziały, iż nietylko Eunukowie biali, ale nawet i kobiety obce przyſtępu mieć mieć nie mogą, i ieżeli kiedy mogła co kiedy zaluzya wymyślić, na dopełnienie troſkliwey oſtrożności, ktorey zdaie ſię wymagać paſſya miłości względem kobiet, i onym niedowierzania; te wſzyſtkie zdaią ſię być zebrane w pałacu Ceſarſkim ſzczególniey w tych częściach, gdzie tyle zamykanych znayduie ſię piękności.

Wiedzieć należy, iż od czaſu o-

wego, w którym Talerman używaiąc na złe zwycięſtw ſwoich, nie przeſtaiąc na wzięciu w niewolę Bajażeta, żonie iego oſtatnie wyrządził pokrzywdzenie; Ceſarze naſtępni chowaiąc nie zatarte w pamięci takowego godności ſwoiey wyrządzonego cioſu ślady, rzadko ſię zdarza, aby maiąc liczny Seray iednę ſobie obierali za żonę. Z tym wſzyſtkim, te ſkutki, które w ſzczególnieyſzy wpadaią guſt monarchi, podobnych, iak gdyby ślubne były, doznaią faworów. Jeſt zwyczaiem z dawnych czaſów zachowywanym, że ta Seraſu niewolnica, na którą Ceſarz rzuci ſwę chuſtkę, ma ſzczęście podobać ſię monarſze, i zaſtąpić powinność żony. W momencie, w którym chuſtka na nie wpada, ſądzić ſię zaczyna nayſzczęśliwſzą, całuie ten znak wyboru ſwego, bierze ią natychmiaſt przełożony nad Seraiem Kiślar-Aga do łaźni, po ktòrey ubraną drogo i wſpaniale, uperfumowaną wprowadza do łożnicy Ceſarſkiey, w którą wſtępować od nog dla uſzanowania i reſpektu powinna. Cały zaś czas Ceſarſkiego

Żony, czyli faworytki Sołtanki.

z nią obcowania, trzy kobiet znaydywać się powinno około łożka z zapalonemi pochodniami.

Po takowym z monarchą społeczeństwie przestaie iuż być w liczbie niewolnic oczekuiących podobnego losu, naznaczaią iey osobne apartamenta, ma sobie przydaną znaczną liczbę kobiet do usług i Eunukow czarnych; odbiera prezenta w pieniądzach i w dyamentach. Ma sobie naznaczoną znaczną pensyą, oprócz którey, ile razy monarcha powtarza z nią podobne małżeństwa zabawy, tyle razy nowe darunki i łaski dowody zlewaią się na nią.

Dwa więc faworyt Cesarskich znayduią się gatunki. Ten, który nazwano *Odalik*, zawiera w sobie Sułtanki, które tylko raz ieden były zażyte, i tych sytuacya odebrana sposobem wyżey nadmienionym zostaie na zawsze w tym stopniu. — Trafia się iednak często, że chociaż do łoża Cesarskiego nie zdolne, monarcha iednak dla swego ukontentowania ie utrzymuie, używaiąc ich w ogrodzie lub w apartamentach pod

czas zabaw z faworytką ku rozmaitości gustow i passyi.

Te zaś, którym dano nazwisko *Assaki*, są poważnieyszego gatunku, który na nich spływa z powtorzonych miłości Cesarskiey skutkow. — Sołtanki takowe znaczny u dworu posiadaią kredyt, i gdy się do tego ieszcze przyłącza potomstwo osobliwie płci męskiey, na ow czas nie tylko szafuią łaskami Cesarza, ale co większa, monarcha głowę ich zdobi koroną, która na znak większey łaski i godności, w ich apartamentach powieszoną być powinna. — Z pomiędzy ieszcze tych, ta, która rodzi sukcessora tronu, posiada tytuł *Bujuk-Assaki*, to iest wielka Sołtanka. Dochody Sołtanek Assaki, chociaż zależą od wspaniałości monarchi, niemasz z nich żadney, któraby nie miała pensyi roczney na 500. kiess piastrow, naznaczonych niby końcem utrzymania expensy na obuwie i szpilki. Ta Sołtanka zaś, którey syn tron posiada, nietylko matką panuiącego zwana bywa, którego tytułu przed wstąpieniem na tron używać nie może, i który upa-

da z śmiercią panuiącego, lub gdy go rebellia z tronu zrzuca: ale oprócz tego, honorem i powagą wszystkie inne przechodzi Sołtanki. Sami Cesarze obowiązani są prawem matkom swoim pozwalać obszernych dostoieństw, i oddawać im widoczny honor, czekaiąc nawet od nich w samym, wybiorze dla swoiego ukontentowania i zabaw niewolnic pozwolenia i approbacyi: i gdyby Cesarz przestępuiąc ten układ, bez dołożenia się matki, postępował sobie w tey mierze według upodobania, na ów czas matka stałaby się obrażoną tym syna afrontem, i ten Cesarza postępek byłby oraz w stanie niemałe w całym Saraiu kobiet sprawić poruszenie. Matka Cesarska maiąca powszechnie nazwisko Sołtanka *Validé*, ma wolność wdawania się w okoliczności interessow politycznych tyczących się rządu; często się zdarza, że Weyzyr i Mufty wołani bywaią na konferencye do niey, która cała okryta mówić może, i pytać się tych osob według upodobania. Dochody iey roczne zawieraią summę 1000 kieśs piastrow

Respekt, który maią Cesarze dla matek, i tych włądza.

Faworytki, które żadnego potomstwa nie mogą dać monarsze, i które więcey podobać mu się nie mogą, miewaią pozwolenie często wyniścia z Saraiu, i zostać żonami Paszów, lub innych wysokich w kraiu urzędników. Takowe osoby znaczne z sobą wyprowadzać zwykły z Saraju pieniądze, uzbierane oszczędnością i intrygami. Lubo bowiem zdaią się być zagrodzone wszelkie ścieszki osobom za Sarajem będącym, i śmiercią iest zwyczay karać, gdyby dostrzeżono iakichkolwiek bądź wpływań do tegoż mieysca, gdzie iest skład tyle piękności; wszelako iednak nie obchodzi się bez sposobów, choć z trudnością i hażardem wyszukiwanych. Nayczęściey się trafia, że kobiety Zydowskie, które pod pretextem przedaży rozmaitych do ubioru kobiecego służących rzeczy, bywaią wpuszczane do pewney sali obok Saraiu umyślnie na to odłożoney, lub pod pozorem poratowania zdrowia którey z Sołtanek: przynoszą bilety od osob żądaiących w interessach swoich, lub potrzebach

wſparcia, a razem z niemi i bogate prezenta w pieniądzach lub kleynotach. Wydarzyły ſię znaczne przypadki z tego źrzodła wynikaiące, które ſię potym zakończyły ſurowym ukaraniem, i z ſtratą życia nie iednego.

Sołtanki faworytki, które guſt monarchi poſiadaią, żadney nie mogą mieć wolności wyiścia z Saraju, chyba w ten czas, kiedy i Ceſarz odmienia mieyſce, wyieżdżaiąc do pałaców letnich i na kampanie. Jeżeli tedy przeprawa bywa morzem, wſadzaią kobiety w Kaiki okryte na kſztałt bud, mocnym one opatruiąc zamknięciem. Jeżeli lądem, podobnież ſą ſpoſoby z karet Tureckich obmyślone, które bywaią także zaſłonione, i żadnego mieyſca, ktorymby ie zobaczyć można, nie maiące. Procz tego Eunukowie czarni nie odſtępnie przy karetach iadą, odganiaiąc lud, aby ſię nie zbliżano. Jedzie wprzod kilku dla czynienia wolney od przechodzących ulicy.

Niemnieyſze obmyślono oſtrożności i pod czas ich przechadzek w ogrodzie. Każdy ich krok Eunukowie obſerwować powinni: w każdym zakądku ogroda lub murow zoſtaią iedni, a drudzy zdaleka za niemi chodzą. Toż ſamo dopełniaią i w tych ſalach, ktorych okna na ogrod obrocone. Zadnych zaś nie maſz apartamentow takich, w ktorych Sołtanki mieſzkaią, aby ich okna na miaſto lub na morze patrzyły. Wſzyſtko to drzewa wynioſłe i mury przegradzaią.

Straż niewolnic. Nareſzcie te niewolnice, które nie ſą w żadnych ieſzcze rangach, i które dopiero w czaſie być mogą w ſtanie podobania ſię monarſze, ſą ulokowane w iednym ſkrzydle Saraju, każda z oſobna maiąc dla ſiebie wyznaczoną ſalę; ſtoł zaś dla nich ieſt ogólny na kurytarzu. Dla tych także niemnieyſzą ſtraż i dozor obmyślono. Eunukowie czarni nietylko bez przeſtanku chodzą po kurytarzach, wglądaiąc uſtawicznie w cele zawſze otwarte, ale nawet naznaczone ſą ſtare matrony za guwernantki do nich, które ie nieuſtannie pilnuią, i maią na oku nietylko w dzień, ale i w nocy. Mieyſca wſzyſtkie w nocy bywaią oświecane; w każdey celi

ſtara matrona nocować powinna, maiąc baczność na wſzyſtkie ruſzenia, iedna z drugą zeyść ſię nie mogą. Co większa, zabroniono chować pſów, kotów, małp, i innych rodzaiu męſkiego ſtworzeń, aby i przez ten ſpoſób niewinność iakiego nie odnioſła ſzwanku. Gdyby naſze zakony kobiece znaydowały ſię w podobnych zamknięcia ſpoſobach, końcem konſerwowania ſię w nienadwerężoney niewinności, podobnoby mało ktòra uczuła ducha wołaiącego ią, iak poſpolicie mòwić zwykli, do wzgardzenia próżnościami świata.

Wſzyſtkie zatym wykroczenia, któreby iakimkolwiek ſpoſobem obrażały wſtyd i całość ich ſtanu, śmierci kara rozciągana być zwykła bez naymnieyſzego poſolgowania. W wór wſadzenie, i w nim zawiązanie, potym w morze wrzucenie, ieſt to kara poſpolicie wykonywana nad wykraczaiącemi w tym ſpoſobie. Za mnieyſze przewinienia ſmaganiem prętow, które Eunukowie zawſze w rękach noſzą, bywaią karane. Jeżeli zaś która często na

karę zaſługuie, i ieżeli ią bicia nie poprawuią, odeſłaną zoſtaie do ſtarego Saraju; gdzie idąc, naymnieyſzey z ſobą wziąć nie może rzeczy z kleynotów, z ſukien lub pieniędzy, choćby iey właſne były.

W przypadku choroby, nie mogą mieć żadnego od medyków Ceſarſkich odwiedzenia, matrony tylko ſtare ſłużą im za lekarzow. — Z Sołtanek zaś, gdy która zachoruie, ma prawo dopomnieć ſię nadwornego doktóra, którego wprowadzaią przez białych Eunukow do bramy Charemu, gdzie go odbieraią Eunukowie czarni, prowadząc go z naywiękſzą przezornością do apartamentów chorey Sołtanki, którą zaſtaie całą okrytą. W przytomności tedy ſtarych kobiet i Eunukow, medyk czyni poznanie gatunku choroby, bez naymnieyſzego iednak z chorą wdawania ſię w długie rozmowy. Pulſu nawet patrzyć nie może, tylko przez okrycie. Zgoła gdy to czyni mało ſto oczu obròconych ma na ſiebie, i często ſię zdarza, że Doktor nie maiąc ſpoſobu poznania zupełnego choroby, co wy-

maga przyzwoitey indągacyi i osoby widzenia, mało co zwykł czasem pomagać. Po takowey wizycie podobnym sposobem Eunukowie czarni opprowadzaią doktora do bramy, oddaiąc go Eunukom białym, tak iak go odebrali.

Synowie Cesarscy rosną w Saraju, w apartamentach matek; od roku szostego dawać im zaczynaią edukacyą przez metrow białych Eunukow. Ze zaś ci nie mogą wchodzić do Saraju kobiet, tedy iest wyznaczona sala w końcu tegoż Saraju, która ma kommunikacyą z dziedzińcem apartamentow Cesarskich. Do tych więc sal metrowie powinni przychodzić pewnych godzin ku dawaniu lekcyi. Stare iednak kobiety nieodstępne być powinny pod czas nauki, i te maią w dozorze synów aż do roku 13. w którym, według prawa Mahometyzmu, powinni być obrzezani. Dzień na to wyznaczony, iest dniem święta wielkiego i ochoty. Wszyscy urzędnicy dworscy i woyskowi bywaią udarowani od monarchi kaftanami, Janczarom daią stoł, a pospolstwu rzucaią pienią-

Edukacya synów Cesarskich.

dze. Podskarbi wielki, Tefterdar daie stół dla urzędników woyskowych, duchowieństwa i ministrów nadwornych, co wszystko naymniey trwać zwykło dni 5. Obrzezanego oddaią w starunek kobiet do Saraju, i tam się znayduie dopoki nie przyidzie do zdrowia.

Córki Cesarskie chowaią się w starym Saraju, i tam zostawać powinny, aż poki się im zamęście nie zdarzy. Prócz atoli Paszow trzytulnych i ministrow, nikt się nie może odważyć prosić Cesarza o córkę; i te nigdy wydawane być nie mogą za cudzoziemcow. Ci, ktorzy ie biorą, drogo czasem tego honoru przypłacić muszą, takowe za zwyczay żony zwykły brać gorę nad mężami, dufaiąc w blask swoiego urodzenia. Powinno oraz takim ludziom na wielkiey nie zbywać fortunie, utrzymanie bowiem takiey iedney żony więcey kosztuie, niżeli sześć lub więcey innych utrzymywanych kobiet. Wygod gatunki insze i expensa, których się domagaią, nie małego potrzebuią dostatku; nareszcie muszą im dogadzać w humorach,

Córek Cesarskich dostyn.

gdyż ſię często zdarza, że gdy ſię takowa zniechęci żona, maiąc po ſobie urodzenie i prawo pierwſzeńſtwa, gotowa czaſem inne z Charemu wypędzić żony. Ceſarze wydaiącym ſię corkom zwykli dawać bogate w ſukniach i kleynotach wyprawy, i te w takowych ozdobach odſyłaią przez Muftego i Weyzyra w aſſyſtencyi Spahow i Janczarow w dom męża. Potomſtwo z corek Ceſarſkich nie może mieć żadnego wyżſzości ſtopnia nad innych w państwie, ani u dworu: ta okoliczność zaſadza ſię na polityce, dążącey ku zagrodzeniu onym być w ſtanie czynienia w kraiu intryg, a czaſem ambicyi do tronu: w familii iednak daią im pierwſzeńſtwo nad inne dzieci z innych żon urodzone. Nareſzcie wſzyſtkie pokrewieńſtwa Ceſarſkie z ſtrony kobiet, to ieſt: z corek, z ſioſtr i braci wynikaiące, ſą niczym w państwie Ottomańſkim, i mieć nie może żadney nad innych dyſtynkcyi czyli wyżſzości prawa. Nayczęściey ſię trafia, że tacy żyć muſzą na prowincyach w ciemności i niewiadomości. Miarkuiąc tedy zbior kobiet, ktoremi Saray ieſt napełniony, iako to w niewolnicach, ktore do wyboru Ceſarſkiego ſą złożone; zważaiąc wſzyſtkie te, ktore przeſtały być, i ktore ſą faworytki: nareſzcie wſzyſtkie inne niewolnice, ktore tylko do uſług ſą zdatne, i ktorych każda z faworytek po kilkadzieſiąt trzymać zwykły; oraz te wſzyſtkie kobiety podeſzłe i ſtare, ktore do dozoru, do edukacyi niewolnic młodych, do rożnych robot i rzemioſł należą: liczba kobiet w Saraju Ceſarſkim ſięga do kilku tyſięcy oſob. Z tym iednak wſzyſtkim ten ſurowy rygor, ktory ſię nad niemi rozciąga, te oſtrożności, ten dozor i zawady zarzucone wſzelkim ścieſzkom, ktoreby ich prowadzić mogły do iakichkolwiek perſpektyw komunikacyi z płcią męzką, lub iedna z drugą; taką ſpokoyność, taką cichość i regularność ſprawuią, że zdaie ſię, iak gdyby tylko liczba tak wielka z kilku złożoną była oſob.

Liczba zaś oſob dworu Ceſarſkiego, do rozmaitych uſług, ſzarz, obowiązkow, i urzędow, na trzy klaſſy

Klaſſy oſob dwor Ceſarſki ſkładaiących.

zdaie się być podzieloną. Pierwsza klassa, którą biali i czarni Eunukowie składaią, iest bez wątpienia liczną; lecz mało kiedy daie się widzieć za pałacem. Obowiązek tego ludzi gatunku iest; pilnować Saraju, będąc na zawsze osadzonemi w murach, prócz tylko Kiślar-Agi i niektòrych urzędnikow, ktòrzy wyieżdżaią, i widzieć ich można w paradach Cesarskich, wraz z iñnemi urzędnikami nadwornemi.— Drugą klassę czynią Ikoglausowie, czyli paziowie i pokoiowi. — Trzecia wynika z Azamkoglausow, czyli z ludzi niższy dwor składaiących; Nareszcie karły, błazny, i ci, którzy z urodzenia są niememi, chociaż do żadney z tych klas nie należą, iednak ich każdy Cesarz według swoiego upodobania w znaczney utrzymuie kwocie. Teraźnieyszy panuiący monarcha mniey od innych zdaie się być przywiązany do takowego niedorodkow gatunku, iednak samych błaznow znayduie się w pałacu kilkudziesiąt.

O każdey więc w szczególności klassie należy uczynić wzmiankę. — A nay-

A nayprzód Eunukowie tak biali w pałacu Cesarza, iak i czarni w części, w ktòrey kobiety mieszkaią, wszystkie prawie pryncypalnieysze posiadaią urzędy nadworne. Ze zaś (iako się wyżey nadmieniło) białym Eunukom do części pałacu, gdzie kobiety mieszkaią, wniście nie wolne, za tym ani czarny Eunuk do tych, ktòre się samego Cesarza osoby tyczą, nie bywa użyty urzędow; ani biały do tych, które czarnym są zostawione. Eunukowie biali.

Kapi-Aga Eunuk generalną nad białemi Eunukami ma inspekcyą.— Jego urząd podobny iest do urzędnika, iak są marszałkowie nadworni u nas: i nietylko iego zwierzchność obeymuie Eunukow, lecz i Ikoglausowie, i osoby w szarzach będące, od niego dependuią. Wszystkie procz tego supliki, ktòre mogą być prezentowane od osob kraiowych monarsze, nie inną drogą, iak przez ręce tegoż doyść swoiego powinni celu. Eunukowie czarni.

Procz tego urzędu, ktòry zawsze Eunukowie posiadaią, te następuiące, iako to: urząd podkomorzego,

podſkarbiego nadwornego, pod którego dozorem zoſtaią kleynoty, korony, garderoba Ceſarſka, oraz ſkarb prywatny monarſze ſzczególnie do użycia odkładany; tudzież urzędy ſuperintendenta prowentow, generalnie wſzyſtkich do kaſs publiczney i partykularney wchodzących, generalnego Ikoglauſow dozorcy; nareſzcie przełożonego nad meczetem Ceſarſkim zamkowym, ſą oſadzone Eunukami białemi. Procz iednak wſzyſtkich Kiślar-Aga czarny Eunuk, rządzca generalny Cheremu w całym pałacu ſzczególnieyſzą każdemu ſprawuie impreſſyą; nietylko bowiem tych ofiar, któremi on rządzi, los od niego zawiſł, lecz i oſob w miniſtrowſkich znayduiących ſię rangach. Jego władzy przypiſać należy do ſtopnia godności przyprowadzonych: lecz niemniey przez iego niełaſkę i kaprys pognębionych, odmianą ſzczęścia, urzędow, fortun lub życia; zgoła ten rzezaniec co do intryg, które w uſtawiczney monarchę trzymać mogą omamienia zaſłonie, większą nad Weyzyra poſiada moc i dzielność. Z tym iednak

wſzyſtkim, czynności iego ściągaiące ſię do ſzafunku i handlu urzędami, do niſzczenia i tworzenia z niczego oſob, odbieraniem i nadawaniem ſzarz i fortun, nie bywaią oddzielne od tych kobiet, które aktualnemi znayduią ſię faworytkami monarchy, lub które dawnieyſze zaſługi do ſtopnia Sołtanek doprowadziły. Degradacya bowiem ta, którą iego naturze zadano, czyniąc go Eunukiem, nie zoſtawiła go w ſtanie takowego rozumu i dowcipu, aby ſam przez ſię mogł dopełniać wynalazkiem ſztucznych intryg, które powſzechnie głębokich wymagaią przemyſłow, i do których ledwo ſię ten uda, któremu nic ſzczęśliwie nie brakuie. Dzieł zatym iego inſtrumentami bywać zwykły kobiety Saraju, z czego on i one niemałe odnoſzą awantaże. — Pomnieyſi z czarnych Eunukow urzędnicy, ci ſzczególnieyſzemi ſą, ktòrych do Sołtanki Validé obrocono, oraz ci, ktòrzy dozorcami ſynow Ceſarſkich bywaią uczynieni: i ci, których przełożeńſtwo nad zamieſzkaniem niewolnic i kobiet oddane.

Tudzież dwoch rządzcow meczetow Saraju, które na modły kobiet i Eunukow ſą obrocone. W ręku więc czarnych i białych Eunukow naypierwſze dworu złożone ſą urzędy, i prawie całe onego zarządzenie. Zkąd wynika, że monarcha mniey czaſem maiący dzielności z ſamego ſiebie, pozwala ſię kierować Eunukom, z czego nietylko rząd, lecz i intereſſa ludu rządem obarczonego doznawać muſzą dziwactwa. Na Eunukow czarnych dobieraią Arabow naybrzydſzych, ktòrzy z młodości zaraz ogołoceni z tego, czym natura obdarza człowieka, aby zoſtał zdolny do koſztowania ſłodyczy w towarzyſtwie z płcią nam przydaną. Te brzydkie i nieczułe ſtraſzydła od tych piękności, których ſtrzegą, nazywane ſą Hyacyntami, rożami i narcyſſami: allegorya oznaczaiąca brzydkość ozdobie tych kwiatow przeciwną. Ta przykróść z ſtraży tak obrażaiących wzrok ludzki oſob wynikaiąca nie byłaby zapewne znośną dla oſob, któreby znały ſpołeczeńſtwo przeſzłe z innym gatunkiem ludzi, lecz

panienki, ktŏrych los w dziecińſtwie zaraz bez żadnego doświadczenia wprowadził w mury Saraju i w ich więzienie, i które w przeciągu onego niczym rozdraźnione nie będąc, wezwyczaiaią ſię te maſzkary czcić ſwoiemi oczami, i mniey ſię niemi brzydzić. Damy naſze okryte bez uſtanku wyborną młodzieżą, i do iey kompanii i zabaw przywykłe, zamknięte z takim towarzyſtwem, nie dokazałyby podobno tego. Ztąd wynika ſtwierdzenie prawdy, iż rzecz naygorſza, gdy ſię lepſzey nie zna, nie czyni takich, iakby mogła przykrości: oraz ten, co nie znał wolności, mniey czuie niewolę.

Ikoglauſowie w drugiey zamknięci klaſſie ſłużących Ceſarſkich, ieſt gatunek ludzi, których wybieraią z tey młodzieży, którą koſztem Ceſarſkim wychowuią i edukuią w Saraju, i po kollegiach na to umyślnie przez dawnych monarchow ſporządzonych. Dawnych czaſow zbierano młode dzieci po prowincyach ſpoſobem podatku, lub z zabranych wniewolę chrześcian, które turczo- *Ikoglauſowie.*

no, lecz w wiekach teraźnieyſzych obywatele dobrze ſię maiący, proſzą o takową dla ſynow ſwoich fundacyą. Z tego bowiem gatunku młodzieży w tym ſpoſobie edukowanych, i potym do uſług monarchi wziętych, wychodzić zwykli na ſtopnie naywyżſzych dworſkich i kraiowych godności. Spoſob tey edukacyi nie może być rownany z żadną zakonow naſzych oſtrością. uważaią nadewſzyſtko w rekommendowanych oſobach wybor, poſtaci kſztałtu i figury, oraz lat młodość, co śliśle muſi być zważonym, niżeli zoſtanie przyiętym do fundacyi. Zdanie ieſt Tureckie, iż w pięknym ciele nie może być, tylko ozdobna duſza. Takich domow Ceſarſkich, które maią do kollegiow naſzych podobieńſtwo, trzy ſię znayduie pryncypalnieyſzych w państwie. Jeden w pałacu Ceſarſkim, drugi na Perze, a trzeci w Andryanopolu. Przełożeni nad młodemi za naymnieyſze wykroczenia karzą plagami w pięty, których mnogość częſto bywa okazyą do śmierci nie iednemu z nowicyuſzow. Proba,

czyli przeciąg czaſu do edukacyi wyznaczony, ſkłada ſię z lat 14. które powinny być ſtrawione na rożnych ćwiczeniach i nauce: czaſu tego wymiar trzema klaſſami zoſtał zamknięty. W pierwſzey klaſſie każdy muſi zoſtać lat 6. w drugiey lat 4, i w trzeciey lat 4. W pierwſzey uczą młodych czytania i piſania, oraz doſkonalą ich w początkach tyczących ſię religii, obyczayności, iaką zachowywać powinni względem ſtarſzeńſtwa, poſłuſzeńſtwa, którego od nich wymaga monarcha, rząd i zwierzchność: milczenia i cichości, które w czaſie maią im być regułą pryncypalnieyſzego ſię ſprawowania, i nareſzcie modeſtyi zaſadzoney ſzczególniey na ſpoſobach powierzchownego ułożenia w chodzie i w ſiedzeniu. Turczyn wyedukowany według tych przepiſow idąc, powinien mieć oczy ſpuszczone na doł, chronić ſię płochego w rożne ſtrony oczu rzucania i machania rękami. W drugiey klaſſie aplikować ich powinni do ięzykow Arabſkiego, Perſkiego i Tureckiego, oraz do pomnożenia ich w ſile

ciała i ſzybkości; dla czego muſzą naciągać łuk, dzirydą robić, na koniu ieździć, i uczyć ſię potyczek z konia woiennych. Często ſię zdarza, że ſam Ceſarz bywa przytomny ich probie; ci, którzy ſię okazuią lepszemi, i nad innych doſkonalszemi, biorą z rąk Ceſarſkich darunki, takowy ſposob zachęca i innych do zrownania ſię drugim. W trzeciey klasſie tychże ſamych prawie nauk nie przeſtaią kontynuować, dodaiąc tylko do nich, iż każdy z nich powinien ſię iakiego nauczyć rzemioſła. Codziennie odbieraią laſę; iedni ſą, którzy biorą cztery aspry, drudzy, którzy oſtatnią kończąc klaſſę, maią oney podwyższenie do pięciu asprow. Wikt dla nich ieſt ſkarbowy wspolny, i zasadza ſię ſzczególniey na fruktach i chlebie; odzienie ich ubogie, lecz ochędoſtwem okraszone. Sale, w których sypiaią, całą noc lampami oświecone; do sześciu łożek, przydany bywa ieden Eunuk za ſtroża, który obserwuie naymnieyszy ſzeleſt i ruszenie. Procz dni na ich przechadzki po ogrodzie wyznaczone, wszyſtkie inne trawić mu-

szą na milczeniu i pracy. Z oſtatniey więc klaſſy biorą do uſług monarchy; iednych deſtynuiąc na paziow, drugich do kancellaryi ſkarbowey, innych do apartamentow pokoiowych. Tych zaś, którzy ſię nie zdadzą tylko do ręczney roboty, obracać zwykli do apteknadwornych. Ci co na pokoiach zoſtaią, nazwani *Hazodiakami*, czyli paziami po naszemu, złożeni ſą z dorodnych i przechodzących edukacyą innych, i z tego gatunku osob promowowani bywaią na urzędy naſtępuiące, iako to: na *Sekktar-Agę*, którego urząd ieſt znaczny, i ma powinność noſić pałasz Ceſarſki pod czas parady, gdy ią monarcha czyni. — Na *Czohodar-Agę*, który procz tego, iż pod swoią władzą mieć powinien wszyſtkich Czohodarow, ieſt iego powinnością nieść opończę Ceſarſką. Na *Reſzynklar-Agę*, który trzyma ſtrzemię Ceſarzowi, gdy na konia wſiada. Na *Debryktar-Agę*, który ma pod ſobą innych, maiących powinność podawania Ceſarzowi wodę u ſtołu, i pod czas ablucyi. Na *Tulbendar-Agę*, którego obowiązkiem

Urzędy niektóre nadworne.

nieść zawoie Cesarskie pod czas parady. Na *Hemislar-Agę*, maiącego dozor sukien Cesarskich, i tego wszystkiego, co do ubioru monarchi służy. Na *Senedzir-Baszę*, maiącego inspekcyą pokoiow, aby porządek nie odmienny bywał zachowywany. Na *Zegierdzi Baszę*, który ma inspekcyą nad psiarniami Cesarskiemi. Na *Berber-Baszę* i *Turnadziego*, którzy maią powinność golić Cesarza, i obrzynać onemu paznokcie. Oprocz tych, ieszcze inne są, do których ciż sami maią prawo promocyi, iako to: urząd *Muchazebedzich*, ktorych ranga zasadza się na sprawowaniu kancellaryi nadworney skarbowey, w takim gatunku, iak są nasze urzędy Controlorow. Urząd *Teseredzi* Baszego, ktory iest sekretarzem Cesarskim do zapisywania wszystkich prywatnych monarchi zleceń i rozkazow. Urząd *Dogan-Baszy*, ktory ma dozor nad temi, co ptakow Cesarskich pilnuią; nareszcie *Hamamdzi-Baszy*, ktory nad łaźniami nadwornemi trzyma wzor i zarządzenie.

Wszyscy zaś paziowie składaiący

Haz-Odę, nietylko się pensyą różnią od innych sług nadwornych, ale i suknią, którą im daią ze skarbu z materyi bogatey. Ze ieszcze prócz tego ich obowiązkiem iest być ustawicznemi na pokoiach zostaiąc na zawołaniu do usług monarchi, zdarzaią się częste dla nich okazye pożytkowania z boku od osob żądaiących łask monarchi. Przytym bywaią użyci do różnych sekretnieyszych woli Cesarskiey wypełnień, które wynikaią, gdy monarcha któremu z swoich Paszow lub ministrow chce uczynić darowiznę w sukni lub w futrze, nie kto inny to niesie, tylko paź z *Haz-Ody*. Tudzież patenta wszystkie na urzędy, iako też i xiążętom do udzielnego kraiami rządzenia postanowionym, oni roznoszą, zkąd obrywki niemałe wynikać zwykły. Nareszcie ich promocya na urzędy, gdy zawakuią, bywa zawsze pierwszą, żaden iednak z nich przed 40. rokiem życia nie może byś na urzędzie. Zdanie iest Tureckie, iż pierwey należy się nauczyć rozkazywać, a dopiero zostać w pretentyi, aby nas słuchano.

Azamklauzowie.

Trzecia klaſſa dworu Ceſąrſkiego zaſadzona na Azamklauſach, ieſt niżſzą od tych dwóch pierwſzych, o ktorych dopiero ſię mowiło. Gatunek Azamklauſow pochodzi z dzieci kupionych i wybieranych w Albanii i w innych prowincyach Europeyſkich. Są także domy partykularne, w których ich edukuią funduſzem ſkarbowym. Edukacya tego młodzi gatunku zależy na przyzwyczaianiu ich do fatyg i prac ciężkich, nie opuſzczaiąc oraz doſkonalić ich umyſłu oświecaniem w materyi, religii i moralności. Z tego gatunku wychowańcow brać zwykli na Boſtandzieiow, na Baltadzieiow, którzy drwa rąbać i one noſić powinni. Na Oſtandzieiow czyli kucharzow. Na Holwadzieiow czyli ſług officerſkich i urzędnikow nadwornych. Na rzeźnikow, piekarzy, maſztalerzow i ſzpitalnikow. Zwierzchność maiący nad gatunkiem tych ludzi, rownie nadwornych ma nazwiſko: *Oda-Baſzy*. Ten gatunek ludzi rownie ieſt płatny ze ſkarbu po pięć aſprow na dzień, każdy z nich doſtaie ſuknie na rok, ſztukę płotna na koſzule i chuſtki. Wiktować ſię tylko muſzą z właſnego lenungu, i dla tego wſpólne czynią ſkładki z wielkim menażem. Z Azamklauſow wiele ieſt, ktorzy idą do pułków Janczarſkich i Boſtandzieiow, z których do uprawy ogrodów nayzdatnieyſzemi wychodzą. Ogrod zaś Saraju nie ieſt na model naszych, ieſt daleki od wymyſłow łagodzących oczy, pełen tylko ieſt drzew urodzaynych, i potażeryi. Drzewa cypryſowe, których naywięcey krzewią, nie ſłużą, iak tylko do dania zaſłony i cienia.

Izba nakoniec ſłużących nadwornych, ktorą ſkładaią niemi, karły i błaznowie, nie zamyka w ſobie znaczney materyi do obſerwacyi, tego tylko opuścić nie można, iż większa część niemych znaydować ſię zwykła w Hazodzie między ſłużącemi w pokoiach dla prętſzey czaſem rozkazow Ceſarſkich exekucyi; naywięcey ich używaią do deſtynacyi ſekretnieyszey. Ci bowiem przez znaki tak dobrze poznaią zlecenia ſobie zdawane, i takie ſą w ſtanie uczynić relacye, iak gdyby mówić

umieli. Prócz tego karły, które są dwoiste, nieme, i nie umieiące ięzyka, przez pasowania się z sobą, służą monarsze do rozrywki.

Wszystkie tedy wyliczone służących gatunki, oraz szarze dworu daią znać, iaki tłum ludzi utrzymuie w sobie pałac Cesarski, dodaiąc do tego ieszcze kilkaset Janczarow wartę utrzymuiących, i Bostandzieiow.

Wiedzieć i to należy, iż każdy urzędnik nadworny utrzymuie po kilkadziesiąt Czohodarow, co samo i Paszowie zachowuią. Ten tedy zbior ludzi nadwornych pod czas parad wielkich wysypać się powinien idąc parami, i przyłączony ieszcze do tego Weyzyr z dworem swoim, oraz Dywan i corpus duchowieństwa, od czego dysponowani być nie mogą, chyba w wielkim przypadku, czyni to wszystko taką okazałość, iakiey powaga i pompa tronow Azyatyckich zdaie się wymagać.

ROZDZIAŁ IX.

Dwór Weyzyra, czyli Posła, iakie są kancellarye w pałacu Weyzyrskim; iakie osoby przywiązane do iego dworu?

Cesarze Tureccy nie małą założyli wspaniałość i powagę w randze Weyzyrow: nietylko iey bowiem udzielono całkowitey stanu cywilnego i woiennego mocy, lecz nawet chciano, aby prócz domowych interessow, i zagraniczne o iey się prog opierały. Ta władza Weyzyrow i ich iuryzdykcya nazwana Portą, oprocz tego, iż zastępuie monarchow w ułatwianiu z rządu wynikaiących okoliczności, z magistratur cywilnych i sądowych przychodzących kwestyi i skarg, z obszernych prowincyi zażaleń poddaństwa, z zagranicznych dworow wynikaiących negocyacyi i interessow, oraz w

czaſie woyny, w trzymaniu naywyższey nad woyſkiem kommendy; lecz ieszcze bywać zwykła zasłoną dla Cesarzow złego państwem rządzenia. Poddaństwa uciemiężeń i wszelkich niedoſkonałości w rządzie praktykować ſię zwykłych, a co większa, nieraz celem narażenia ſię ludowi i iego zemſty. Lud bowiem nie wchodząc w głębsze rzeczy poznanie, cokolwiek widzi ſobie być przykrego, znieznośnęgo, i maiącego moc obrażania powszechney mieszkańców cierpliwości, zwykł ſkładać na Weyzyra, obwiniać iego tyranią, i wytykać iego niedoſkonałość, choć tego wszyſtkiego bywa źrzodłem Saray i monarcha. Częſto ſię więc zdarza, że ten miniſter obwiniony od poſpolſtwa, i zaſkarżony rewoltą ludu i woyſka, ſtaie ſię ofiarą dla zadosyć uczynienia niedoſkonałościom pana, który w takowym razie nie zwykł miewać żadnych ſkrupułow zniszczyć miniſtra, i wydać go na ſztych, gdy tego te, lub podobne wymagaią okoliczności. Ztąd można twierdzić, że ta ranga, chociaż ieſt pierwszą, i tyle maiąca

cą w ſobie powagi i mocy, iż ſamego monarchę w rządzeniu państwem zaſtępuie, nayniebeśpieczniey ſzą ieſt iednak ze wſzyſtkich inſzych urzędów, tak z ſtrony ſamego panuiącego, iako też i z ſtrony ludu. Pomimo iednak tego, mało ſię z tych miniſtrów który wydarzy, aby z takim nie używał mocy ſwoiey umyſłem, iak gdyby był oddalonym od wſzelkich podeyrzeń, i łatwości odmian. Mogące wyniknąć dla niego przypadki nic go nie zatrudniaią; i chociaż wie dobrze, że ledwo ſetny poprzednik na tymże ſamym urzędzie dobrowolną życie zakończył śmiercią, lubo mu i to nie tayno, że do przyczyny zrzucenia z godności, i oraz utracenia fortuny, a częſto i życia, nie trzeba więcey wyſtępków, iak znacznych ſkarbów uzbieranych; przecież z taką ſię każdy z nich okazuie uſilnością, iak gdyby był pewnym, że to wſzyſtko, co zbierze i poſiada, dzieci iego lub familia używać maią.

Miniſtra tego ſzczególnieyſze powierzchowne wſpaniałości zaſadzaią ſię na podobnych prawie iak i mo-

narchi ſamego dworu urządzeniach. Prócz dwóch tyſięcy ludzi ſłużących, którzy do rozmaitych dworu powinności ſą obroceni, utrzymuie ieſzcze czteryſta Albańczyków, których płaca rozciąga ſię od 12. do 15. aſprow na dzień. Nadto będąc naywyżſzym i woyſka rządzcą tyle Janczarów, Spahów, i innego woyſka gatunku około ſiebie mieć może, ile mu ſię podoba. Wſzyſtkie znaki rządu, państwa i Ceſarzów, w ręku Weyzyra ſą złożone. Pieczęć Ceſarſką noſi powieſzoną na ſzyi, i ten go znak naywięcey zaſzczyca i upoważnia. Buńczuki woienne znaki naywyżſzey władzy przed nim noſzone być powinny. Te Buńczuki, ſą ogony końſkie na drzewcu powieſzone, używaią ich Turcy od dawnego czaſu. Uſtawa ich pochodzi od zdarzenia, gdy będąc zbite Tureckie woyſka, z ſtratą oraz ſwoich ſztandarów, Weyzyr ogon końſki wywieſiwſzy na długiey laſce, pozoſtałe z rozproſzki do ſiebie zgromadził woyſko, z którym uderzywſzy na nieprzyiaciela cieſzącego ſię zwycięſtwem, zupełnie go pokonał,

zwycięſtwo z rąk iego wyrwawſzy; ten więc znak przyięty na zawſze zoſtał na mieyſce dawniey będących chorągwi. — Sam nawet zawoy trzey graniaſty, ozdobiony dyamentami, ieſt kſztałtu iakiego ſami używaią Ceſarze. — Prócz tego będąc Weyzyr oſobą dworu monarchi, na którey ſię wſpiera całego państwa zarządzenie, ſpokoyność oſoby Ceſarſkiey, i intereſſow wſzelkich uprzątnienie; pałac iego codziennym rozmaitego ludu napełniony bywa gatunkiem. Widać w nim z odległych prowincyi mieſzkańców pokrzywdzonych przez rządzców, których dotkliwość ſprowadziła ſzukać przełożenia ſkarg ſwoich; widzieć i tych, których myśl unoſi nadſkakiwaniem z krzywdą nie iednego pozyſkać względy miniſtra, i tym ſpoſobem doyść ułożonego przez ſiebie celu; nareszcie i oſoby te, które urzędami publicznemi zoſtaią upoważnione, i te, których obowiązek zaſadzony na dopełnianiu ſkarbowych intereſſow i iuryzdykcyi ſądowych. Na ten więc koniec pałac Weyzyrſki nie może być nigdy zam-

knięty, lecz każdemu do przyſtąpienia wolny. Dzień tylko piątkowy, który ieſt u Muzułmanów dniem święta, nabożeńſtw i odpoczynku, uwalnia nietylko wſzyſtkich Muzułmanów od czynności i powſzechnych zabaw, ale nawet i tym, którzy w publicznych intereſſach, i obowiązku ſłużby zdaią ſię nie mieć pofolgowania, iako ieſt Weyzyr, udziela wolności.

Lubo wiele ſię zdarza monarchów, których życie zoſtawſzy celem rozkoszy w Saraju, zaniedbuią, zdawſzy ſię na Weyzyra, powinney ciekawości wglądania w ſtan rządów ſwoich, i którey przez cichość ſpokoynego w Saraju zatonienia, daią pozor, iak gdyby tron zoſtawał bez iedynowładzcy, i ledwo kiedyś nakierowani mocą wewnętrznych intryg przerażaią powſzechność odmianą loſu nie iednego okrytego bogactwy i urzędami; z tym iednak wſzyſtkim obowiązkiem ieſt Weyzyra, ieżeli nie każdego dnia, to przynaymniey razy trzy w tydzień ſtawić ſię monarſze z raportem rozmaitych intereſſów przez ſię ułatwionych, i czy ma być ſłuchanym od monarchi, lub nie? czekać rozkazu. Dnie Niedziela, Poniedziałek, Wtorek i Sobota, przepiſane ſą do ſkładania Dywanu albo rady, którą Weyzyr ſkładać powinien z oſob do tego należących, które równie przez ſwoią doſtoyność, zaſługi i praw umieiętność, poſiadaią wyſoką w kraiu reputacyą. Te więc oſoby do Dywanu należące, ſą naypierwszemi po Weyzyrze, iako to: Kadyleſkierowie Europeyſki i Azyi, praw Alkoranu naywyżſi wykładacze; Reis-Effendy, Tefterdar, Czausz-Baszy, i Paszowie Trzechtulni zaſłużeni, i w prawie Muzułmańſkim równie biegli. — Ten przeto Dywan zawſze ſię zaczyna o wſchodzie ſłońca, wſzyscy do Dywanu należący, powinni uprzedzić Weyzyra, którego tak ci w ſali, iako też i Janczarowie po prawey, a Spahowie po lewey ręce, która ieſt u Turków ſtroną dyſtynkcyi, na kurytarzu uſzykowani we dwie linie czekać powinni. Weyzyr wſzedłszy do ſali i zaſtawszy gotowość, zaczyna radę od modlitwy za Ceſarza: Dywan takowy ma za

Oſoby Dywan ſkładaiące.

cel ułatwianie wſzyſtkich intereſſów politycznych, i tych, które z apellacyi ſądowych przychodzą. — Prawnych iednak kweſtyi rozpoznanie bardziey ſię opierać zwykła od Kadyleſkierów.

Mieyſca oſób w Dywanie zaſiadaiących ſą dla nich przepiſane. Po Weyzyrze zaſiadaią Kadyleſkierowie, Beglerbeiowie, ieżeli ſię znayduią pod ten czas w Stambule, maiący prawo do Dywanu po Kadyleſkierach, Czausz-Baszy, potym Reis-Effendy; Teſterdar po iedney, a po drugiey ſtronie Paſzowie Trzechtulni.

Dywan Weyzyrſki ieſt Radą ordynaryiną; Extraordynaryiny zaś Dywan i wielki ſkładany bywa w Saraju u ſamego Cesarza w wielkiey wagi intereſſach, i ledwo ſię razy kilka do roku wydarza.

Wypłacania ze ſkarbu gaż woyſku i rozmaitych wydatkow na intereſſa kraiowe nie mogą być czynione, iak tylko przez aſſygnacye i uchwały Weyzyra w Dywanie, oſobliwie gdzie nowość rzeczy zachodzi. Zważaiąc zaś wszyſtkie place urzędników miniſteryalnych nie widać beſpiecznieyszych mieysc nad te, które Paszowie, o których ſię nadmieniło, poſiadaią. Ich pensye nie przechodzą czterech tyſięcy piaſtrow na rok, lecz na to mieysce pewne ſą, że do śmierci w ſwoim dotrwaią urzędzie, ktòry dalekim ieſt od zbiorow partykularnych, iak inne; ſkoro bowiem Weyzyr lub inny urzędnik, ktòrych okazye zdzierſtw prywatnych ſtawiaią w ſposobności zbogacenia ſię, napełnią ſkarbami kufry; na ow czas wszyſtkie ſprężyny ku ich zgubie natężać ſię zaczynaią, takowe bowiem okazye nietylko ſkarb Ceſarſki, lecz i partykularnych naſycaią łakomſtwo.

Paſzowie Trzechtulni, ktòrym kommendy w kraiu, i rozmaitych placów zlecone bywaią rządy, zdaią ſię rownać Weyzyrowi co do rangi woyſkowey, ſą oni generałami kommenderuiącemi rownie iak i Weyzyr, i odiąwszy od niego powagę zoſtawania na czele intereſſow kraiowych, nie co innego ieſt w ſtanie woyſkowym, iak Paszą Trzechtulnym. Dla czego nie mògłby nigdy

Weyzyr kommenderować w czaſie woyny takowemi ludźmi, gdyby mu do tego osobnym przywileiem od Ceſarza zdaney zabrakło władzy, bez ktòrey i ſam Weyzyr oszczędzaiąc ſwoiey powagi nie ważyłby ſię wkraczać do obozu woyſk zgromadzonych, wiedząc dobrze, iż tam znaydzie rownych sobie, co do rangi woyſkowey Paszow Trzechtulnych, ktòrzyby ſię z rowną iak i on w obozie rozszerzać chcieli władzą.

Pod czas woyny Weyzyr muſi być od Ceſarza, naywyżſzym co do rządzenia woyſkiem uprzywileiowany prawem.

Obserwuiąc przeto monarchowie i w tym z dawna zachowywany zwyczay w przyzwoite na ten koniec opatrywać Weyzerow swoich nieomieszkiwaią umocowania, i w taki dopiero ſposob przybycie ich do woyſka ſtawia ich wyższemi nad wszyſtkich Paszow Trzechtulnych, ktòrego ſłuchać powinni, i zadosyć czynić iego ordynansom. Każdy bowiem ieſt przeświadczony, iż miecz ten, ktòry mu oddano, nie ieſt okryślony granicą, użyć go może na ukaranie chyćby naymocnieyszych, zachowuiąc tylko w przypadku ten zwyczay, iż ieżeli zachodzi potrzeba rozciągnienia śmierci nad Paszami Trzechtulnemi, powinien ſię udać do ſamego Ceſarza po ſtwierdzenie ſentencyi. To zaś ieſt prawie iak rzeczą powszechną u Turkòw, że tak Weyzyr pierwſzy raz wkraczaiący na cywilne lub woyſkowe urzędu ſwego ſprawowanie, iako też i inni Paſzowie deſtynowani na kommendy i zarządzenie kraiami zakładać zwykli funtamenta ſwoiey reputacyi i poſtrachu ſzafunkiem śmierci nawet nad lekko wykraczaiącemi; i to im zazwyczay u poſpolſtwa ſłuży za zaſzczyt i honor: podobne poſtępki mogłyby zoſtać umiarkowane użyciem kar z oſzczędnością życia wprawdzie; lecz Turcy ſię co do tego punktu tłumaczą, iż temperament narodu Tureckiego żywy, i zapalczywo impetyczny, nie mogłby być rządzonym, gdyby urzędy ſprawowano bez podobney w ukaraniu śmiercią oſtrości. Mòwią oni, iż człowiek oświecony ſtrzeże ſię zaſłużyć na obelgę, ktòrą śmierć przynoſić zwykła, proſty zaś i nie oświecony, ktòry ſię rowna zwierzętom, nie boi ſię obelgi, ale życia utraty, na ktòre pamiętać, choć w pośrzod-

ku zburzonych paſſyi nie przeſtaie. Karać, powiadaią Turcy, winowaycę proſtego za wyſtępek nie śmiercią, ale inną karą, ieſt to iedno, co gorſzyć publicznie podobnych iemu zbrodniow, i dawać ponętę do wyſtępkow; kara zaś śmierci w oczach ludu wykonywana, czyni wrażenie nietylko nayproſtſzemu człowiekowi, ale nawet i zwierzętom przynoſi inſtynkt wſtrętu i boiaźni.

Z nadmienionych wyżey oſob w ſzarzach i na urzędach będących, które należą do dywanu i rad publicznych, znayduią ſię niektórzy, których obowiązek uſtawicznemi ich powinien czynić w oczach Weyzyra. Takowie bowiem oſoby będąc ſzeffami kancellaryi departamentowych, maią obowiązek pod bokiem tegoż naywyższego miniſtra zadoſyć czynić ſzarzy ſwoiey.

Urzędnicy Porty. Tefterdar wielki podſkarbi, w którego ręku ſkarb publiczny Muzułmanow, bez wątpienia nie mały na ſobie utrzymnie ciężar, wszelkie bowiem gatunki percept i expens na oſobne podzielono kancellarye. Inne ſą do pogłownego z chrześcian i żydowſtwa, inne do podatkow Tureckich; oſobne także ſą, które do ceł i myt państwa uſtanowiono; nadto w każdych tych oſobnych gatunkach nie przeſtano na iedney kancellaryi, lecz prawie z każdey prowincyi państwa oſobne znayduią ſię protokuły czyniące oddzielną od innych kancellaryi zwierzchność.

Tegoż ſkarbowego departamentu podział tak ieſt liczny, iak ſą rozmaite prowentow z państwa rodzaie i guberniow podział. To ſamo rozumieć ſię powinno i względem intereſſow wychodzących ze ſkarbu pieniędzy; tyle udziałanych widzieć kancellaryi, ile rożniących ſię od ſiebie wypłat z kaſſy ſkarbowey, iako to: woyſkowych wydatkow, kancellarye ſił morſkich, politycznych i zagranicznych okoliczności, i penſyi oſobom w cywilnym porządku należących.

Te departamenta nie małą w ſobie zamykaią liczbę oſob ſubalternow, mieyſce tym kancellaryom naznaczone, przyległe ieſt Weyzyrowi, i nazywa ſię *Teſterhane.*

Kihaja Bey bądąc namieśnikiem

Weyzyra, równie nie oddzielnym być muſi od ſzeffa, o którego opieraiące ſię całego państwa intereſſa przechodzą przez ręce iego, a w ſzczególności te, które idą z guberniow, z portow, i mieysc kraiowych. Do ułatwienia także takowego gatunku intereſſow, korreſpondencyi, wydawania rozkazow, fermanow, i raportow odbierania, ſą oſobne kancellarye, których Kihaja Bey naywyższym ieſt dozorcą; i nic z nich wprzod na świat nie wyidzie, poki pod iego nie podpadnie oko; równie iak i to, co do nich przychodzi. Ta tedy ranga nie tylko ieſt wielką z ſamey ſiebie, ale i ztąd, że wſzyscy prawie na urzędach kraiowych będący, iego maią interes żądać przyiaźni, dla czego Kahaja Bey ieſt punktem rozmaitych intryg, z którego dla wielu równie złych iak i dobrych wynikać może odmian.

Nareſzcie Reis-Effendy poſtawiony na czele departamentu intereſſow cudzoziemſkich ieſt ſzeffem kancellaryi tego gatunku, oraz ich ſubalternow. Wſzelkie rezolucye, noty, fermany i inne piſma zagranicznych

okoliczności od iego zależą urządzenia i rewizyi.

Ci więc ſzczególnieyſi troiakich gatunkow intereſſow państwa ſzeffowie, Tefterdar, Reis-Effendy, i Kihaja Bey, będąc nie odłączonemi od oſoby Weyzyra nawet i w przypadku woyny, powinni ſię tam znaydywać gdzie i Weyzyr, za którym wſzyſtkie te intereſſa domowe, polityczne, i ſkarbu nie odſtępnie, i pod namioty w czaſie woyny idą, gdyż Porta zaſadzona będąc na oſobie Weyzyra tam bywać zwykła, gdzie ten miniſter mieſzkanie ſobie zakłada. Czego dowodem ieſt, że i miniſtrowie dworow zagranicznych rezyduiący przy Porcie wyprawiać zwykli ſwoich tłumaczow z Weyzyrem pod czas woyny, i ſami iść, gdy ſam Ceſarz na czele woyſka zoſtawać poſtanawia, a to aby tym łatwiey dopilnować mogli państw i monarchow ſwoich intereſſow: gdyż czyli tylko Weyzyr, czyli też i monarcha razem oddalaią ſię z ſtolicy, wſzyſtkie w niey iuryzdykcye uſtaią, i przenoſzą ſię razem z ſzeffem. W tych okolicznościach można miar-

kować, iaką osob liczbą co do samego politycznego gatunku zwykł bywać otoczony Weyzyr?

Takowe złączenie politycznych i woiennych interessow w iedney osobie często bywa okazyą zamieszania i niedoskonałości, gdyż albo kraiowe dla woiennych okoliczności, albo woienne dla kraiowych miewać zwykły pewną przeszkodę, co się ze skutkow częstokroć ukazuie, kiedy albo rządy kraiowe nadwerężaią swoiey regularności, albo też woyna dla politycznych zatrudnień nie w takich, iakby należało, prowadzoną bywa układach.

Nareszcie w nieprzytomności Weyzyra, tudzież i w ten czas, kiedy i monarcha wychodzi z stolicy; zarządzenie oney w utrzymywaniu policyi i straży, zlecać zwykli Kaimakaon, czyli gubernatorowi miasta, który się stara zachowywać wszelkie sposoby, których wymaga bespieczenstwo publiczne pozostałych mieszkańcow.

Zważaiąc tak wielką moc w randze Weyzyra, trzebaby rozumieć, że Weyzyr mogłby być w stanie utrzy-

mywania nieiakiegoś między monarchą absolutnie nad ludem panuiącym i narodem balansu: możnaby przypuścić, że tenże Weyzyr w przypadku nadwerężania ustaw fundamentalnych państwa mogłby dążyć ku oparciu się woli panuiącego, lub czasem ambicyi swoiey okazać imprezę, lecz znaiąc sprężyny, które na okryślenie tegoż ministra wynaleziono nietylko przypuścić tego nie można, ale co większa, że Weyzyr ustawicznemi będąc opatrzony szpiegami do podobnych okoliczności iest wcale niezdolnym, owszem śliskość iego urzędu, co moment reflektować go przynagla, ieżeli pod iego władzą nie kopie mu przepaści zazdrość. Ztąd pochodzi, iż niemasz przykładu, aby który Weyzyr wewnętrzney rewolucyi był kiedy autorem, tysiączne zaś przykłady są, że stał się ofiarą zemsty i zniszczenia.

ROZDZIAŁ X.

O religii, iaka duchowna hierarchia? iakie urzędy? iakie ſekty i Derwiſzów klaſſy? ceremonie publiczne, edukacya, ſzkoły lub akademie, iakie biblioteki i rozporządzenie?

Duchowieńſtwo w rozmaitych religiach miało rozliczne ſpoſoby zakładania dla ſiebie władzy i powagi. Ta część narodu ludzkiego w generalności uważana, zdała ſię mieć za cel w każdey prawie ſekcie przeświadczyć lud o przywileiach ſobie uſtnie, lub przez rewelacye od Boga udzielonych ſtarſzeńſtwa, znaiomości taiemnic, wykładania onych, ſzafunku rozmaitych darow ducha tyczących ſię. Właśnie iak gdyby iſtność naywyżſza ſtwarzaiąc człowieka, ubliżyła mu wewnętrznych przeświadczeń względem tego, co winien iey, ſobie i bliźniemu; i właśnie,

śnie, iak gdyby chciała obiawiać ie tylko pewney części ludu dla prowadzenia reſzty narodu ludzkiego. I ieżeli gdzie, to w Muzułmańſkiey religii taż część ludzi duchowna przy pomocy Alkoranu Proroka znacznie ſię w tych okolicznościach potrafiła zabeśpieczyć; nietylko bowiem przywłaſzczyła ſobie wykładanie Alkoranu prawidła powſzechnego narodow ſekty Mahometa, lecz podbiwſzy ſpoſob rządu politycznego pod duchowny, uczyniła ſię ſprężyną rządu państwa, i czołem do poſiadania wſzelkich iuryzdykcyi cywilnych, ſądzenia ludu, i onym kierowania.

Uleyma, ieſt to imie, które nadano ſtanowi duchownemu Tureckiemu. Mufty czyli naywyżſzy biſkup, ieſt onego przełożonym. Obieranie iego nie bywa cudowne z natchnienia iakiegoś, lecz z woli i władzy Ceſarſkiey. Ta powaga, którą monarcha nadaie ſamemu poddanemu, ieſt tym oſobliwſza, iż iey ſam ulegać muſi, i często ſię trafia, że oney zoſtawa niewolnikiem. Władzę, w rzeczy ſamey, świętą ducho- Uleyma duchowieńſtwo Tureckie.

wieństwa ztąd naybardziey, osobliwie tego wieku zaczęto roztrząsać, że przy tych obszernych przywileiach tłumaczostwa Bożego, któremi się zaszczyca, okazuie ambicyą i chęć osiągania bogactw, i w nich zażywania roskoszy. W tym atoli gatunku hierarchia Turecka nie miała żadnego na dal skrupułu, owszem wykierowała wszystkie sposoby do ubogacenia się bez pracy, wyperswadowawszy ludowi i monarchom, że część Boska zasadzać się powinna, na ofiarach, na datkach, i na ubogaceniu Dzamii dochodami, które w ich ręku miały zostawać.

Mufty przestał na pensyi dostateczney założoney na dochodach iedney z naybogatszych Dzamii. Przy installacyi iego, przyodziewa go monarcha w bogatą suknię, oddaiąc mu oraz prezent w kiesie napełnioney cekinami. W tym razie zaczyna posiadać tytuł mędrca mędrców, dziedzica nauki proroka, opowiadacza wiary prawdziwey, i światła zamkniętey allegoryi w Alkoranie. Prócz tey wolności, którą ma wniyścia do Saraju, i całowania Cesarza w ra-

mie lewe, od czego wyiętemi zostali wszyscy ministrowie i nawet sam Weyzyr; Cesarz powinien go przyimować wstaniem i uczynieniem naprzeciw niemu kilku kroków. Jest obowiązany używać rad iego we wszelkich interessach większey wagi, a w szczególności w przypadkach otwierania woyny, i zawierania pokoiu; oraz podług prawa późniey ustanowionego w razie, gdy zachodzi okoliczność rozciągania kary śmierci nad osobami znakomitością urzędów zaszczyconemi. W takich zdarzeniach dawaną mu bywa propozycya względem kary za występek bez wymienienia nazwiska; Mufty powinien odpowiedzieć we dwòch słowach: *że wart śmierci lub nie.* W kolicznościach tego gatunku każdy Mufty nie odstąpił od rostropności, wolał częstokroć przez słowo *wart śmierci* przypodobać się woli monarchi, niżeli się iey narazić, przez chęć menażowania życia cudzego. Bo lubo władza Muftych zdaie się rozciągać daleko, iednak trudno, aby na to nie mieli pamiętać, iż w ręku tegoż samego dawcy ich urzę-

du, znayduie się i moc zupełna na ich ukaranie i zemstę. I ztąd wynika, że Mufty, gdy nie iest w ścisłym z całą Uleymą porozumieniu, które razem wzięte, stawia się w stanie mitygowania woli panuiącego, stara się iedno myśleć z monarchą, eksplikować wyroki praw słosownie do woli iego, i allegorye textów Alkoranu nakręcać zgodnie z czasem i okolicznościami.

Hierarchia duchowna w Uleymie zawarta, rozmaite szarz i gradusów ma gatunki. Kadyleskierowie pierwsi Dywanu urzędnicy, którym praw i sprawiedliwości zlecony iest dozor, pierwsze po Muftem trzymaią mieysce, i ci są pewnemi kandydatami do urzędu Muftego.

Kadyleskierowie.

Mulowie i Kadyowie trzeci szereg Uleymy trzymaiący, zależą od Kadyleskierow. I lubo ich dostoyność może się równać randze naszych biskupów, z tym iednak wszystkim, ich szczególnieysza powinność zasadzona nie tak na pilnowaniu kościelnych obowiązków, iak bardziey urzędu sądzenia ludu po prowincyach i miastach. Ci, ktorzy po wielkich mia-

Mulowie i Kadyowie.

stach lub całych Sandziakach sprawuią iuryzdykcyą sędziów, nazywaią się *Mala-Kady*, i nietylko w pensye znaczne i dochody są opatrzeni, lecz nad to i promocyi swoiey na urząd Kadyleskierów doznaią prawa; od czego Kadiowie po miastach partykularnych są wyięci, i dochodami pomnieyszemi kontentować się muszą.

Klassę osobną, którą w Uleymie Imamowie trzymaią, szczególniey przywiązano do sprawowania obowiązków ściągaiących się do obrządku nabożeństwa religii; oni meczetów pilnuią, czytaią w nich Alkoran, śluby daią, chorym assystuią, umarłych grzebią, i inne parochialne odbywaią obowiązki. Każda parafia na ten urząd stara się o Imama, rozumem i znaiomością ich praw religii zasczyconego, powinna prezentować Kadyemu, ktory przeczytawszy text z Alkoranu, kładzie ksiązkę na głowę iego, czyniąc go tą ceremonią ważnym tego urzędu, i iego dochodów. Dyakonow ani laikow w tym duchowieństwa gatunku nie znaią, oraz do ślubu czystości nie są obowiązani, tyle mieć mogą kobiet, co

Imamowie.

i inni świeccy, od których fuknia ich nie różni; zawoy tylko inną zrobioną formą, ludziom do Uleymy należącym, ieft iedynym znakiem wyfzczególniaiącym ich w narodzie.

Względem partykularnych rządów meczetu, oraz i dochodów iego wcale nic nie zależą od Kadyleſkierów Imamowie, w tym im tylko fą pofiufzni, co fię ściąga do porządku i obrządków nabożeńftwa. Duchowieńftwa atoli tego gatunek, pilnym ieft zawfze w ſpofobach wrażania w lud ufzanowanie i refpekt dla całego korpufu Uleymy. Jakoż wprawdzie ta chierarchia duchowieńftwa Tureckiego w fzczególnieyfzym ieft poważeniu w pańftwie, którą i fam monarcha częftokroć mufi menażować, gdyż trafiało fię, że w ręku Uleymy znaydywał fię los panuiącego, a to przez łatwość, którą ma w kierowaniu umyflem ludu.

Oftatek narefzcie Uleymy, zafadzony ieft równie iak i u nas w rozmaitych uftawach zakonników, których nazywaią Turcy Derwifzami, co tłumacząc na Polſkie, znaczy ludzi dobrowolnie ubogich. Podobieńftwo tey uftawy do zakonów chrześciańſkich, może podobno wzięło początek w owych wiekach, kiedy nay więcey w kraiach Oryentalnych obfzernych liczono Manafterów i iafkin Anachoretów, i w których czafach Mahomet zaczął fekty fwoiey zakładać fundamenta. Stofowano fię do geniufzu pofpolftwa, które fzczególnieyfze do ludzi zakonnych miało przywiązanie.

Z gatunków Derwifzów różnią fię od innych pierwfzeńftwem *Mewelewici*, biorący fwóy początek od *Mewelewa*, ofoby pełney pobożności Muzułmańſkiey, który, powiadaią, iż będąc guwernerem Otmana I. zafłużył fobie u tego monarchy, iż go z fobą na tronie pofadził. Tych Derwifzów fzczególnieyfzy Manafter ieft w Ikonium, utrzymuie w fobie zakonników przefzło ofób 400. Reguła tego Derwifzów gatunku ma za cel powinność ćwiczenia fię w pokorze, cierpliwości, miłości bliźniego, i w milczeniu. Żaden z takich Derwifzow nieukaże fię inaczey na świat, tylko z fpufzczonemi na dół oczyma.

Gatunki i klaffy Derwifzów.

Od tey powierzchowney ciała układności, nie ieſt i odzienie ich różne. Suknia z paklaku lub płótna, z czapką ſzeroką i pas rzemienny, cały ich ubior ſkłada. Oſtrość zaś życia zamknięto w noſzeniu uwiązanego w tyle kamienia, w obnażeniu ramion i nóg, oraz w poſtach i w częſtym przez rozgrzane żelazo ciała ſwoiego zapiekaniu. Prócz tego ieſt ich zwyczaiem w każdym prawie mieyſcu odmawiać pacierze, do czego maią zawſze przy ſobie paciorki. Spoſob ich życia w Manaſterach podobny ieſt układom naſzych mnichow: we Wtorek i Czwartki zgromadzać ſię powinni na ſłuchanie nauki duchowney do ſwego przełożonego. Po którey ſkończoney uſkuteczniaią ieden ſpoſob nabożeńſtwa kręceniem ſię w koło przy odgłoſie piſzczałki. Do takowego kręcenia tak ſą przyzwyczaieni, iż po dwóch lub trzech godzinach odprawianego kręcenia, które powinnoby zoſtać przyczyną pomieſzania zmyſłów, a przynaymniey upadnienia na ziemię, nie ukazuią nayrnnieyſzey odmiany. Niektórzy z nich wprawieni ſą w taką ſzybkość,

iż pod czas kręcenia, twarzy ich ledwo co doyrzeć można. Wymyſł tego ſzalonego nabożeńſtwa, powiadaią, iż im ieſt zoſtawiony od ich fundatora *Mewelewy*, który kręcąc ſię przez dni 15. bez od poczynku i zażycia żywności, wpadł był w letarg, w którym zoſtaiąc, odebrał rozmaite obiawienia tyczące ſię uſtawy zakonu tego i reguł. I tym to ſpoſobem Szarlatani oſzukiwali lud dawnieyſzych wiekow, co ſię i teraz trafia choć rzadzey, maiąc rewelacye na pogotowiu ku zmocnieniu filuterſtwa ſwego: napełniono świat podobnemi kawałkami tak, iż trudność zadano ku rozeznaniu prawdy od fałſzu. Ci, którzy ſię chcieli uczynić religii lub zakonow fundatorami, nie mogli nigdy inaczey doyść ſwoich zamyſłow, tylko przez pozor taiemnic i obiawień; taiemnic zawarciem ſprowadzono do ſiebie ciekawych, a obiawień ważnością ſtwierdzano to, co ogłaſzali. Lud do wierzenia łatwy, lgnął do tego, co go uderzało w oczy, część zaś oświeconych muſiała często ulegać, ſzanuiąc fałſze na pozor, końcem zacho-

wania świata od rozruchow i krwi rozlania. Nic bowiem bardziey nie może obrazić pospolstwo, iak fałsz okazany w tym, co szanuie i wierzy, i gdy go ieszcze wzbudzą na czele sekt będący, bierze się do zemsty, i gotow cały świat ruynować.

Sami Turcy, choć ieszcze niezbyt znacznego doszli oświecenia, zdaią się być przeciwni ustawie tych Derwiszow, mówiąc: że iest w brew prawu Alkoranu, które zabrania używania do nabożeństw wszelkiego muzyki instrumentu. Zakonnicy na to odpowiadaią, że i Dawid śpiewaiąc nabożne pieśni, grał na arfie tańcząc przed arką, w którey zamknięte były przykazania i prawa ludu na ow czas wybranego. Oprócz tego, maią ieszcze inne dowody Turcy, na których fundamencie rozumnieysi okazuią przeciwność temuż gatunkowi duchowieństwa, z pomiędzy innych nie małym sądzą dowodem, że ci Derwisze pomimo powszechnego Muzułmanow prawa, piią wino i inne mocne trunki, i że łamiąc ślub czystości, zdarza się, że przez swoie oszukaństwa, które czynią wróżeniem i zgadywaniem przyszłych rzeczy, sprowadzaią do manasterow naypięknieysze kobiety Tureckie, które ugłaskane pobożności powierzchownością, w chęci docieczenia przyszłości odchodzić zwykły ukontentowane żywości mnichowskiey zabawą. Praktykowane zatym te i tym podobne postępki obrażaiące niedowierzanie Muzułmanow, zasługuią na powszechne umaiących większe rzeczy poznanie mruczenia, i gdyby nie ślepe pospolstwo, które wszystkiemu uporczywie wierzyć zwykło, bez wątpienia znalazłoby się wielu, dążących ku zniesieniu tych hypokrytow. Powiadaią z tym wszystkim Turcy, iż w Egipcie iest ieden Manaster, poświęcony na honor pewnego świętego Tureckiego imieniem *Kedreli*, który wszystkie smoki i iadowite gadziny, prócz krokodylow w Nilu ukrytych, z Egiptu miał wypędzić. Prócz tego, tenże Kedreli był udarowany szczególnieyszą łaską, że ci, którzy iego wzywaią pomocy pod czas burzy morskiey, przybywać im zwykł na pomoc. Ten święty, którego nietylko ciało, lecz

Azamklauzowie. nawet i koń, zbroia i oręż, gdyż był żołnierzem, zostały sposobem Tureckim kanonizowane; wiele dotąd czyni cudow w uzdrawianiu chorych, i umarłych wskrzeszaniu, dla czego nie mały zbior zawsze ludu na tamto przybywa mieysce, staiąc się okazyą nietylko znacznych pożytkow przez ofiary i datki, za zwyczay na cudownych mieyscach oddawane dla zakonnikow; ale i utwierdzeniem opinii względem pobożności mnichowskiey, oraz trwałości tego Derwiszow gatunku.

Ustawa drugiey Derwiszow klassy pochodzi od podobnego, iak i Mewelewa fundatora, *Elbubachar* sławny świątobliwością u Turkow, ktòrego nietylko lud, lecz i sami czcili monarchowie, dał początek sekcie tych zakonników do tych czas pod iego trwaiących imieniem. *Erbubacharis* Derwisze znayduią się w Konstantynopolu przy iednym meczecie przez Bajazeta II. dla nich, końcem uczczenia wspomnionego patryarchę wyfundowanym. Powiadaią na fundamencie historyi ci Derwisze, że rzęczony Erbubachar ich ustano-

wiciel żył w owym wieku w Jeruzalem, kiedy chrześcianie attakowali tamże Saracenow; licząc według ich powieści czas, dziać się to miało w wieku, podług Egiry Szostyru, co na nasze kalkuluiąc, zdaie się, iż to było w czasie powtorney krucyaty. Nie zamilczaią uczniowie iego o sposobie życia fundatora, i chcąc go doskonalszym od innych ukazać, mòwią, że to był człowiek, ktòry tak ściśly zawsze post zachowywał, że nic więcey nie iadał, iak miod praśny z chlebem ięczmiennym i iagody, strzegł się zapachu potraw i żywiołow; takową życia ostrością oraz i modlitwami, ktòre odprawiał sposobem rozpamiętywania, doszedł stopnia doskonałości, iż nietylko rożliczną miał moc czynić cuda, lecz prócz tego i w przyszłych rzeczy przepowiadaniu sławnym został. — Lud, powiadaią, ze wszech stron garnął się żądać iego pomocy, ślepi, chorzy i kulawi nie odchodzili, tylko w zupełnym zdrowia odzyskaniu. Takowey tradycyi, pròcz sekty iego Derwiszow sam nawet lud nie przestaie ieszcze zaświadczać pamiątki.

Reguła Derwiſzom iego przepiſana ieſt wizerunkiem tego wſzyſtkiego, kiedy ſię zaſadza ſzczególniey na uſtawicznych kontemplacyach i odludności; tak dalece, iż wolą ſię raczey od pielgrzymowania do meki, które wſzyſtkim Muzułmanom do wykonania przepiſano, uchylać, niżeli dla takowey podroży i opuſzczenia Manaſteru nadwerężać ſamotności, i od świata oddalenia, regułą przepiſanego. Tak ściſłe tego punktu zachowanie daie okazyą innym Muzułmanom, ſądzenia ich wykraczaiącemi przeciwko prawu powſzechnemu.

Niemnieyſzego warta ieſt zaſtanowienia i trzecia klaſſa Derwiſzow pod imieniem *Nimetulachis*. Jako zaś żaden zakon ani ſekta inaczey być nie mogły, tylko przez fundatora uſtanowione, tak i taż Derwiſzow klaſſa ma na czele ſwoiego prawodawcę, który ią założył, na podobnych iak i inni dewocyi pozorach; z tym tylko rożności dodatkiem, iż co u drugich było wyſtępkiem i nieprzyzwoitością, u tego ſłużyło za punkt doſkonałey świątobliwości. Poſt i

wſtrzemięźliwość, według niego, były rzeczą obrażaiącą naturę; i dla tego uczniom ſwoim oſtrzegł w regule wolność łamania poſtow powſzechnie zachowywanych, daiąc im prawo iedzenia wſzelakich żywności mięſnych każdego czaſu według właſney woli. Mówił on: że człowiek nieprzerwane poſiada prawo do wſzyſtkiego tego, co ieſt żywnością, umartwienie zaś w poſtach ſzukane, nię może nie być wyſtępkiem obrażaiącym naturę. Ten Anachoreta, którego imie ieſt Nimetula był doſkonałym medykiem, zkąd nie ieſt dziwno, że ſtanowiąc ſektę zakonną, regułę iey dać uſiłował ſtoſowną do ſwoiey umieiętności, przez którą łatwo dochodził ſkutkow, iakie w ludziach poſt zwykł zoſtawiać, że nie mało z tey mniey rozumney pobożności przed czaſem ginie i umiera ludzi, ſtaiąc ſię ofiarą przeſądow. Miarkuiąc atoli rzeczony Anachoreta, że nię założyć w ſekcie ſwoiey umartwienia iakiego, byłoby iedno, co ſtać ſię przewodzcą ludzi, którzyby u poſpolſtwa żadnego nie mogli zaſłużyć po-

ważenia, więc wymyślił ofobliwfzy fpofob walczenia ducha przeciwko ciału; prócz nabożeńftwa, które nakazał we dnie i w nocy odprawiać, przepifał im, aby leżąc niewyciągali nóg, daiąc przyczynę, że takowy fpófob będąc przyzwoitym iedynie tylko zwierzętom, zoftawfzy zachowywany od ludzi, ftanie fię okazyą niemałych zaflug, kiedy przez to ifto ta człowieka na obraz Bofki ftworzona, uchowana będzie od właſności zwierzęcey. Przytym nakazał w fwoich przepisach, aby uczniowie iego w uftawiczney znaydywali fię boiaźni fądow Bofkich, i aby rozpamiętywali onę z drżeniem i trzęfieniem fię. Nie opuścił nareſzcie i przepifow, które powinny być zachowywane w przyimowaniu do nowicyatow. Ten, który chce być przypufzczonym do zgromadzenia Derwifzow, ma być zamknięty przez dni 40 w iedney izbie, któremu więcey nie daią na dzień, iak po 3 uncyi chleba, i trochę wody; takową probę brać zwykli za pozor wpoienia w lud łatwowierności, iż nowicyufz przez ten czas rozmawia z Bogiem widocznie

cznie i uftnie, przychodząc oraz do ftopnia widzenia rofkofzy raiu przyfzłego; po takowey dopiero probie przypufzczany zoftaie do zgromadzenia.

Czwarty rodzay Derwifzow znowu na przeciwnym tym trzem Derwifzom funduie fię zwyczaiu. W tey czwartey klaffie zamknięte fą dwoiakie nazwifka zakonnikow, *Kadryfi* i *Scyach* nazwani. Pierwfi zachowuią regułę pewnego *Abdul-Kadri, Ghilani* filozofa Oryentalnego, i w prawie dofkonale biegłego. Zył on w flawie na początku wieku fzoftego, według Egiry Tureckiey. Jego grob do tych czas znayduie fię w Babilonii, czyli iak teraz nazywaią Bagdat, gdzie tego gatunku Derwifze odprawować powinni uftawiczne peregrynacye. Przepify i reguła Kadryfow wfpiera fię na przepifie dewocyi dzień i noc odprawować fię powinnych pacierzy, oraz na kręceniu fię w koło podobnie iak Mewelewici, z tym dodatkiem, że ci kręcić fię powinni, aż do upadłego i utraty zmyflow. Ubiór ich zafadzony na iednym tylko kawałku fukna proftego, ledwo

ieſt zdolnym okrycia ich po pas nogi i ręce zoſtawuiąc gołe. Ci Derwiſze maią ſwóy Manaſter na Tophanie po niżey Gałaty. Jeſt pamiątka względem tych Derwiſzow, że ſławny ów Kuproli, który żył w wieku przeſzłym będąc nieprzyiacielem fanatyzmu, i zabobonu w religiach praktykowanych, ſtarał ſię był znieść tę ſektę Derwiſzow, czyniącą hańbę przez ſwoią nagość religii Mahometańſkiey, lecz powróciła ſię natychmiaſt, i do tych czas trwa, ſkoro ten ſławny, iakiego Muzułmanie nie mieli drugiego, umarł Weyzyr. Ten miniſter zoſtawił ślad rozumu i oświecenia w owych ſłowach przed ſamym ſkonaniem wymowionych. „O! Mahomecie, teraz „ idę doświadczyć, ieżeli ieſt prawda, coś napiſał; lecz prawda lub „ nie? ieſtem pewny, iż będę ſzczęśliwy, ieżeli cnota czyni religią „ ze wſzyſtkich naylepſzą.

Drugiego nazwiſka Seyach Derwiſze nie pokazuią ſię być uſtanowionemi na pewnych iakich regułach. Zycie ich na błąkaniu ſię i włoczędze uſtawiczney zależy. Seyach

ledwo co profeſſyą uczyni, natychmiaſt porzuca Manaſter, i idzie z iednego do drugiego kraiu o żebranym chlebie; gdziekolwiek zaś przyidzie do miaſta lub meczetu, na rynku lub placu, oraz we drżwiach weſtchnąć powinien i zawołać: Ja *Allah ſen den beſzbin ałtym iſterim ja bin kiłe Pirindz.* Boże! day mi albo pięć tyſięcy czerwonych, albo też pięć tyſięcy kul ryżu. Powiadaią Muzułmanie, iż tego gatunku Derwiſzów ieſt większa liczba w Indyach wſchodnich i w Arabii. Przytaczaiąc do tego punktu iedno zdarzenie w czaſie Weyzyroſtwa wſpomnionego wyżey Kuproli, żądał u niego ieden z tego gatunku Derwiſzow audyencyi, któremu gdy było pozwolono wniść przed Weyzyra, miał oddać onemu liſt z zapewnieniem, iż ieſt od Mogoła Indyiſkiego, w którym było oświadczenie tego monarchi, że deklaruie Ceſarzowi Tureckiemu ſukkurs pod czas woyny na ów czas mianey, w ludziach i pieniądzach. Rozumny Weyzyr znaiąc włoczęgi, filuteryą odpowiedział: że za oświad„ czenie ſukkurſu dziękuie imieniem

„ monarchi ſwego Mogołowi, proſi
„ go tylko, że naywiękſzy uczyni
„ przyiaźni dowod, ieżeli zabroni
„ takim Derwiſzom wychodzić z
„ kraiow ſwoich do państwa Porty
„ Ottomanſkiey, iak ten oddawca li-
„ ſtu tego. "

Szoſty gatunek Derwiſzow Bektaczyiow ieſt uſtanowiony od Agi Bektasz żyiącego pod Amuratem I. Ceſarzem, i zoſtaiącego u tegoż monarchi w urzędzie kaznodziei. Monarcha z ſzczególnieyſzym do tegoż człowieka był przywiązaniem, który go we wſzyſtkich expedycyach woiennych na krok nie odſtępował. Łatwowierność nie opuściła i tego Derwiſzow fundatora poſtawić w ſtopniu poſiadania mocy czynienia cudow, i on ſam umiał kierować okolicznościami wpoienia w ludzi tegoż o ſobie mniemania; nieraz on ſpoſobem przepowiadania monarſze przyſzłości, odwiodł go od ſkutkow mniey pomyślnie wyniknąć mających. I gdyby był zachował przeſtrogi, które dawał temuż monarſze względem potrzeby utemperowania ſwoiey na przeciwko chrześcian

prześladowania porywczości, i narażania ſię w czaſie woyny, bez wątpienia możeby ſię był uchronił od śmierci, którą mu zadał ieden Illiryiczyk z woyſk chrześciańſkich. — Nadmieniono ieſt o tym Imanie pod opiſem woyſk Janczarſkich, iż z iego porady uſtanowiono ten gatunek woyſka, i że na wzor iego odzienia i mundur Janczarſki wynaleziony zoſtał. W rzeczy ſamey ta inſtytucya Janczarow wzięła początek z iakiegoś pobożności inſtyktu rzeczonego duchownego, ktory chcąc tenże woyſka gatunek utwierdzić, i ſzczególnieyſzym nadchnąć go odwagi i męſtwa duchem, dał mu ſwoie błogoſławieńſtwo, mówiąc niby ſłowy prorockiemi, iż to ieſt woyſko, które nieprzyiacielſka nigdy pokonać niezdoła potęga, i które zoſtanie fundamentem monarchi Tureckiey, a oraz i obroną religii proroka. Grob tego człowieka niemniey ſławnego daie ſię widzieć do tych czas nie daleko od Gałaty w mieyſcu nazwanym Beſyktasz nad kanałem. Derwiſze iego uſtanowienia noſzą ſuknie białe z ſukna proſtego, i czap-

kę takąż. Przy grobie iego wystawiono Monaster z meczetem, gdzie ciż zakonnicy mieszkaią. Jego naśladowcy twierdzą, iż według fundatora swego przepisow, nie są obowiązani do odprawowania nabożeństw i pacierzy w czasie, który wszystkim Muzułmanom od proroka iest wyznaczony; niektórzy przeto maią ich za heretykow. Janczarowie z tym wszystkim radzi są trzymać się iego systema, niechcąc być ścisłemi zachowywaczami praktykowanych powszechnie obowiązkow względem nabożeństw i ceremonii. Prócz tego, wolność życia nie iest także zbyt surowo zakazaną regułą nadmienionego prawodawcy, zkąd łatwo rozumieć można, że do ich zgromadzenia znacznieyszą być musi aspirantow liczba, niżeli do innych.

W siodmym gatunku Derwiszow mieszczą Muzułmanie Kalendryow nazwanych Tarlakami, biorących swoy początek od iednego Araba imieniem *Kalendry*. Człowiek ten wsławił się był w Oryencie ostrością życia i cudami. Koszuli nigdy nie nosił, tylko odzienie skorzane.

Ciało iego ustawicznemi dyscyplinami skaleczone uderzało lud w oczy, który go szanował. Uczniowie iego nie naśladuią tey fundatora swego ostrości. Prócz tego, iż punkt iego ustawy, aby się ni o co nie starać i żyć w ubostwie, spuściwszy się na Opatrzność, obracaią przeciwnie, codzienny popełniaiąc zbytek w iedzeniu, mowiąc: to co iest, to na dziś, i na fundamencie tey maxymy rozmaite ztąd wynikaią rozpusty, ale ieszcze pielgrzymowania swego z mieysca na mieysce, które im iest przepisane, używaią na rozboie, do czego kray Arabski iest im pomocą, gdyż prócz Bagdadu i Palestyny, w innych kraiach ich nię widać w tamtych stronach. Podróżni więcey się obawiaią kup tych mnichow żebrzących, niżeli band łotrowskich Arabow. Ztąd daię się widzieć, do czego prowadzi każda sekta zasadzona na żebraniu i spuszczaniu się na prowidencyą, która nie iest obowiązana czynić cudow czekaiącemu iey bez pracy, ten zaś gdy nie odbiera skutku iey, staie się głodnym, wziąć się musi do sposobòw matactwa, szar-

latanieryi, a czasem i do obrzydłych zbrodni. Przytaczaią do tego punktu Muzulmanie trefunek, iż pewien z gatunku tego Derwiszow Bajazeta II. w posturze żebraka ku monarsze przybliżony miał pchnąć nożem, za co ciż Derwisze wygnani zostali z kraiow, iednak w następuiących wiekach znowu powrócili, i do tych czas się krzewią w Arabii i Palestynie, wspierani zawsze zabobonnością ludu; sam rząd polityczny musi w tym iako i w innych niedoskonałościach okazywać tollerancyą, i równie ciż Derwisze, iak i reszta gatunkow zakonnych wyięci są od opłat publicznych i partykularnych.

Na reszcie do stanu duchownego liczyć należy i Emirów, czyli potomkow proroka, których się dotąd nie mało znayduie z różnych linii idących, dodaią iednak niektórzy, że nie podobno, aby familia Mahometa miała być tak liczna; twierdząc, iż w czasie iego życia wiele było familii, które Mahomet potomkami swoiemi przywłaszczył do siebie, nadaiąc im prawo pokrewieństwa. Jakożkolwiek bądź, dawnieyszych czasow

potomstwo to Mahometa używało wielkich prerogatyw i przywileiow; każdy z nich powinien był mieć pensyą, używali wolności obszerney tak, iż żadnego z Emirow nie wolno było pozwać przed sąd, choćby w razie nayspra wiedliwszym; ten zaś, któryby się był ważył uderzyć takowego Mahometa, ucięciem ręki karanym bywał. W takich więc obszernościach powagi znayduiąc się znaczna część ludu próżnowaniem się bawiła, nie maiąc innego, prócz pacierzy prawem wyznaczonych, obowiązku. Z tych więc prerogatyw teraz nie pozostało, iak tylko ieden zawoy zielony, do którego noszenia nikt, prócz nich, prawa mieć nie może, wiele ich widać wszędzie w mizernym stanie, i iuryzdykcye zupełną teraz nad Emirami moc mieć zaczęły; z tym iednak wszystkim, nie pierwey Emira karzą, aż póki zawoiu swoiego zielonego nie zdeymie z głowy. Familia Emirow zwykła dotąd miewać szeffa swego, który się nazywa *Nakibal-eszeref*, wodz świętego pokolenia, i na urzędzie prócz tego *Alemdara* nie może być inny,

tylko Emir. Elemdar ieſt to chorąży, do noſzenia chorągwi Mahometa od pierwiaſtkowych religii wiekow uſtanowioney.

Po wyliczonych klaſſach Derwiſzow, i ich różniących ſię iedne od drugich inſtytutow, naſtępuie teraz uczynić obſerwacye względem ſamey religii Mahometańſkiey, oraz i iey obrządkow.

Sekty w religii Mahometańſkiey ſzczególnieyſze.

Zadna religia, którą człowiek ſtanowi, nie może uyść krytyki, i nie ſtać ſię źrzodłem ſekt rozmaitych: a zatym i ta, lubo ſię zdaie być zaſadzoną na wyznawaniu iednego Boga; z tym wſzyſtkim, ſtanowione będąc przez człowieka, który równie, iak i inni prawodawcy, użył nie potrzebnych przydatków do maxym, na których ſię proſty zaſadza Teiſm, nie mogła zoſtać wolną od roźliczności zdań daiących początek uformowania rozmaitych ſekt Muzulmańſkich, które ſię do tych czas wzmagaią i utrzymuią.

Materye, z których łatwieyſze brać zwykli ſekretarze zdań ſwoich początki, nie ſą inne, tylko, które theologia i rezonowanie o atrybutach Boſkich we wſzyſtkich prawie religiach podawać zwykły. Jeżeli bowiem ludzie o rzeczach pod zmyſły podpadaiących na iedno ſię zgodzić nie mogą, a iakimże ſpoſobem ziednoczyćby mieli ſwe zdania względem tych taiemnic, które naywyżſza Iſtność o ſobie przed człowiekiem utaić chciała? Teologowie, i ſprzeczki ſzkolne maiące za cel dociekać przymiotow tey naywyżſzey mocy, która niezliczoną kieruie światow liczbę, ſtaią ſię inſtrumentem bałamucenia narodu ludzkiego, i zaſzczepienia w nich tych świętych ſprzeczek, które w nieufności ieden ku drugiemu, oraz w publiczney niezgodzie utrzymuią. Gdyby był świat nieodmieniał owey naturalney teologii, którą czuie w ſwym ſercu, co winien naywyżſzemu ieſteſtwu, ſobie i bliźniemu, bez wątpienia byłby ſię był cieſzył dotąd tym pokoiem, który mu ambicya w tych okolicznościach ludzka wydarła.

Z uſtaw początkowych Mahometa zdaie ſię pokazywać, iż myślą iego było, funduiąc religią na Teizmie, uchronienia iey w czaſie od ſekt mo-

gących się wzniecić. Nie uszedł iednak losu tego, po iego zaraz zeyściu Ali i Omar nie zgodzili się na iedno, został ieden drugiemu przeciwnym. Od owego więc czasu Mahometyzm na dwoie rozdzielony, skoro prócz tego zaczął, równie iak i inne religie, dysputować w akademiach w materyach metafizycznych, skoro zaczął potym opisywać naturę Bostwa i aniołow, predestynacyi, i innych obiektow cudownie obiawionych, stwierdzaiących wiarę Mahometa. Tudzież, gdy ieszcze do tych dysput przydał i inne daleko błachsze i mniey zgadzaiące się z rozumem rezonowania, to iest: iakim sposobem Bóg postąpi sobie, i zechce Muzulmanow wybawić z piekła? iakie podruże odprawuią dusze z ciał wyszłe? iakiego kształtu i okazałości ma być koń ten, na którym siedzieć będzie Mahomet w czasie sądu ostatecznego? w którym mieyscu stać ma waga do ważenia uczynków złych i dobrych Muzulmanow? oraz które zwierzęta mieć będą z ludźmi w raiu mieysce? natychmiast rodzić się zaczęła rozmaitość zdań, z których

powstało nie mało sekt iedne drugim przeciwnych, z tą tylko różnicą, iż myśląc przeciwnie, nieprześladuią się i żyią w pokoiu.

Wtey tedy części Mahometanow, którzy pochodzą od Omara przeciwney sekcie Muzułmanow Perskich idących od Alego, znayduią się cztery pryncypalnieysze sekty. *Hanif*, *Szafia*, *Hambel* i *Malakia*.

Pierwszey sekty są wszyscy mieszkańcy Turkiestanu i małey Tartaryi. Druga rozciąga się w Arabii. Trzecia tamże od niektórych tylko pokoleń Arabskich zachowywana. W czwartey zostaią narody Affryki nadbrzeżney, które Maurami nazwano. Te cztery sekty iednym tylko ceremonii, co do nabożeństwa i ablucyi rożnią się od siebie zwyczaiem, nie nadwerężaiąc nic fundamentalnych religii ustaw, przez co nie zasługuią nawet i na nazwisko herezyi.

Są inne partykularne sekty, które od powszechnych obowiązkow Muzulmańskich częścią się różnią, częścią też zupełnie kardynalnym Mahometa ustawom zdaią się być przeciwne.

Z pomiędzy innych, pierwszemi

ſą Moatuzalowie prawdziwi Deiści. Ich zdanie zaſadza ſię na tym, aby Bogu żadney nie przypiſywać własności ani przymiotu, mówią oni, iż umyſł ludzki nie ieſt w ſtanie poiąć Iſtoty naywyżſzey, którą ieſt Bóg, i pełen błędu; więc opiſywać ſkryte taiemnicę Bòſtwa i przymiotow iego, ieſt to iedno, co popełniać błąd, i pełną wykroczenia przeciwko prawdzie zuchwałość. Według nich, ieſt grubą niedoſkonałością powiedzieć, iż Bóg ieſt wieczny, wſzechmocny i łaſkawy; gdyż podług ich zdania, Bóg ieſt Iſtotą niepoiętą, nie ieſt wieczny przez wieczność, mądry przez mądrość, wſzechmocny przez wſzechmocność; lecz ma w ſobie wſzyſtkie te przymioty przez ſamego ſiebie, i ſzczególność natury ſwoiey. Nadawać ma imiona i nazwiſka, ieſt to iedno, co rozdzielać iego iſtotę i w błąd wpadać.

Powtòrna partykularna ſekta zamyka w ſobie *Seſatow*, ktòrych nauka ieſt przeciwną fundamentalney Muzulmańſkiey nauce o iedności Bóſtwa. Według ich rozumienia Bóg, prócz własności ducha ſwego, powinien mieć podobną iak człowiek organizacyą, gdyż człowiek (mówią) na obraz i podobieńſtwo Boſkie ieſt ſtworzony, ten tedy text piſma, na którym oni ſię funduią, należy brać bez naymnieyszych wybiegow, ſkoro powiadaią znayduie ſię w piśmie, iż Bóg przechodził ſię, rozmawiał, i że świat ieſt rąk iego dziełem, uznać należy; że muſi mieć wſzyſtkie członki i organizacyą, iak i człowiek, z tą tylko rożnicą, iż ta iego organizacya daleko ieſt doſkonalſzą i nie podpadaiącą żadney odmianie ani zepſuciu.

Potrzecie znayduie ſię ſekta Iſſow nazwanych imieniem ich nauczyciela *Iſſa Merdad.* Ci ſektarze utrzymuią przeciwko zdaniu powszechnemu Muzulmanow, że Alkoran ieſt uczyniony przez proroka. I gdy ich przekonywaią własnym Alkoranu textem, który ieſt: iż ten, co ſię odważy wierzyć, że Alkoran nie ieſt przedwieczny, powinien być miany za niewiernego: odpowiadaią explikuiąc ſię dwoiſtością tegoż Alkoranu. Pierwszy Alkoran ma być przedwieczny, ten co ieſt w niebie u Boga, ten

zaś, który zostawił prorok, iest tylko kopią tamtego, którą zrobiono na ow czas, gdy Mahomet żyć zaczął.

Materya predestynacyi dała początek dwoistey sekcie Muzulmanow. Ci nazywaią się *Kadaris*, którzy twierdzą, iż człowiek iest wolnym wykonywaczem woli swoiey, i według teyże woli wszystkie iego działania maią swoy początek, mówią oraz, iż gdyby człowiek nie miał mocy czynienia według woli własney, nie byłby w stanie zyskania kary ani zasługi. *Jabaris* nazywaią się ci, którzy przeciwnie sądzą. Czynią oni człowieka machiną nie maiącą z siebie żadney do czynienia wolności, i mówią, iż wszystko to, co wykonywa, iest skutkiem niewidomey mocy nim kieruiącey. Złe tedy ani dobre czynności nie pochodząc od iego woli, zasługiwać nie mogą na karę, ani na nadgrodę. Bóg tylko z swego przedwiecznego wyroku przeznacza ludzi do stanu przyszłego życia.

Prócz tego, teologowie Tureccy nie zgadzaią się na iedno względem kar

kar wyznaczonych dla grzesznikow w piekle; iedni twierdzą, że te kary ustanowione nie mogą mieć końca, drudzy zaś utrzymuią, iż równie Muzułmanie iak i chrześcianie karani być maią, z tą rożnicą: że kara Muzułmanow ma mieć koniec, i że względem tey okoliczności Bóg sobie miał zostawić dobrowolność działania, ocaliwszy tylko sposob zmiękczania rygoru swego na stronę Muzułmanow przez wstawieniem się za niemi proroka. Czego dowodzą textem Alkoranu, który się znayduie w słowach następuiących: „wstawienie się moie (mówi Mahomet) „ za grzesznemi naśladowcami memi mieć będzie wielki skutek, ci „ pierwey odbiorą ukaranie należyte, po którym mogą być od kar „ uwolnieni, i pozyskać mieysce w „ raiu z miłosierdzia, gdyż zdaie się „ mniey przyzwoito, aby wierni zostawać mieli całą wieczność razem „ z niewiernemi na mieyscu karze „ naznaczonym, albowiem obiawiono mi iest, iż ten człowiek, w którego sercu zostawił światło wiary „ prawdziwey, po upłynionym pe-

„ wnym ukarania czasie, ma być u-
„ wolniony od kar i ognia. "

Takowa nieiednakowość zdań zamknięta w dyspurach szkolnych, lubo nie zdaie się nadwerężać publiczney ludu spokoyności, mogą iednak w czasie z nich dla religii wyniknąć nie odbite odmian skutki. I tak *Kadezadali* sekta, którey autorem *Birgali* Effendy, uczyniła nieiakąś znacznieyszą odmianę w cywilnym i kościelnym stanie. Wspomniony autor ustanowionemi przez się ceremoniami w nabożeństwie i pogrzebach stał się przyczyną, iż ci, ktòrzy się chełpią naśladować iego zdania, wykonywaią ostrzeysze w moralności sposoby, tudzież obowiązki religii z większą iak inni Muzułmanie zupełnością, naśladować zdaią się faryzeuszow w dawnym żydostwie, zwyczay ich iest bez przestanku wspominać Boga temi słowy: *Ilache ila Allah*, wyznawam, iż iest ieden Bòg. Niektórzy z nich często całe nocy przepędzaią na tym wiary wyznawaniu, i trzymaiąc o sobie coś więcey nad innych, gardzą temi, którzy tego zwyczaiu nie naśladuią,

nie dozwalaiąc nawet i małżeństwa z niebędącemi z ich sekty. Co większa, gdy się zdarzy, że z nich który pokaże odmianę w zachowywaniu obowiązkow im zwyczaynych, upominaią go publicznie; gdy się nie poprawia, oddalaią go z swego towarzystwa sposobem exkomunikacyi. Niektórzy z tey sekty czytywać zwykli i nasze ewangelie, z równą iak i Alkoranu pilnością, i dla wizerunkow krzyża i obrazow nie maią takiey, iak inni wzgardy. Niektòrzy wina i trunkow wszelkich używaią bez skrupułu w samym nawet czasie Ramazanu postu wielkiego. Przypisuią Mahometowi, że był duchem zesłanym, przyobiecanym przez Chrystusa. Takowey sekty naśladowcow naywięcey się znayduie w Bośnii, i na pograniczu Węgier. Co większa iest dostatkiem między Muzułmanami *Szap męssahi*, czyli uczniow Messyasza, którzy utrzymuią, iż Jezus Chrystus był odkupicielem narodu ludzkiego. Takowych sektarzow ma być znaczna część między samemi Ikoglausami w Sarajach Cesarskich, ktòrzy choć ukry-

cie, iednak nie uſtaią być przywiązanemi do takowey wierzenia maxymy, biorąc ſwoy początek z poturczonych chrześcian, tudzież z ſamych familii Tureckich, ieſt nie mało które ſię nie zgadzaią w wierzeniu, maiąc w ſobie nieiakieś ślady nauki chrześciańſkiey. Takiego mieſzkańcow gatunku nietylko w ſtolicy, lecz i po odlegleyſzych prowincyach nie mała daie ſię nachodzić liczba, oſobliwie, gdzie lud od ſurowſzego duchowieńſtwa dozoru ieſt nieco oddalony, i gdzie prawie iak dziedziczne od przodkow względem wierzenia zoſtały zdania.

W takowym będąc religia rozlicznych zdań i mniemań ſtanie, nie obeſzła ſię bez takich, ktorzy wolnieyſzego wierzenia ſpoſobem przychodzą do ſtopnia Ateuſzow. Takowych ieſt zdanie, iż w każdym człowieku ma być pewny początek, ktory go utrzymuie, i kieruie iego czynnością, oraz, iż niebo, ziemia, gwiazdy, i wſzelkie ſtworzenia winny ſwoie ieſteſtwo temuż ſamemu początkowi. Twierdzą oni procz tego, iż człowiek rownie iak i inne rośliny ro-

dzi ſię, wzmacnia, ſłabieie i ginie. Zgoła tey mocy w człowieku niewidomey, rownie iak i w innych żywiołach i ſtworzeniach przypiſuią wſzyſtko, znosząc ieſteſtwo naywyżſzey Iſtności, i nieśmiertelności ducha; tego gatunku Ateuſzow ieſt znaczna liczba w Turczech, oſobliwie między oſobami, ktorzy urzędy dworſkie i cywilne poſiadaią; daią im imie *Muſerim*, czyli ludzie poſiadaiący ſekret. I ten to ieſt wizerunek wiary Mahometa, ktora zoſtawszy napełnioną wielością tych wyliczonych i tym podobnych ſekt, czeka rownie, iak i inne iey podobne znaczney z czaſem rewolucyi. Niech bowiem będą nayproſtſze zakłady religii, niechay ſię moralność wſpiera na prawie rozumu i natury, niechay obrządek uſtanowiony nie ma więcey w ſobie, procz proſtey czci Iſtności naywyżſzey, ſkoro ſię zabobonność wciśnie, i zacznie końcem zyſkiwania z znaczney części ludu rozmaite wystawiać przydatki, natychmiast cała ſtruktura wziąwſzy na ſiebie obraz przeſądow bałamuctwa i grubych fałſzow, odmieniać

musi postać początkowego dzieła. To albowiem wszystko, chociaż świętością przyodziane, do poty tylko wymaga cześć, i odbiera uszanowanie, do poty matactwa na czele będących nie otworzą oczu uplątanego ludu, na ow czas to, co było świętością ukryte, zaczyna zostawać fałszem, a to, co lud szanował z boiaźnią, staie się celem krytyki, tak dalece: iż z temi naganie podległemi zabobonu i obłudy przydatkami, same nawet upadać muszą fundamenta zgodne z maxymami rozumu i natury. Ten był los od wieków wszystkich religii, ten sam zdaie się czekać i tę, ktorą mahomet chciał uwiecznić zakładem Alkoranu, stosuiąc w nim wszystkie wyroki do umiarkowania mniey przeciwnego naturze. I lubo wprawdzie tych wszystkich odmian i przypadków rożnemi czasy przez duchowieństwo Tureckie wprowadzonych sposoby, nie mogą nienadwątliwać całego dzieła; z tym iednak wszystkim, nie można nie sądzić, aby nie miało być ieszcze sprężyn zdolnych do przedłużenia trwałości całego religii dzieła. Powsze-

chność ceremonii i obrządkow w meczetach, prostość, oraz mnieysza, iak gdzieindziey taiemnic liczba stanowią nie poślednią moc religii, ktora osłabioną tak prętko być nie może. Imam cytuiący Alkoran w meczecie, nie przydaiąc nic swego, tylko to, co iest napisano, zdaie się więcey wmawiać w słuchacza, iak ten, który ułożywszy swoim wynalazkiem długą mowę, napełniwszy ią rozmaitych metafor textami, żąda bardziey nią zadziwić słuchaiącego, niż go uiąć.

Co się ściąga do innych obrządkow, częścią religii przepisami, częścią też przez dawność zwyczaiow wprowadzonych, te prawie wszystkie zdaią się mieć coś podchlebnego naturalności. I tak obrządek małżeństwa wcale nie ma nic w sobie, coby albo obarczać, albo też uwłaczać miało społeczeństwu. Bezżenność, ktora pochodzi z mniemaney cnoty, albo też z zawad cywilnemi układami lub samą religią wprowadzonych, staie się często w innych sektach okazyą do schizm i rozrożnienia umysłów, Mahomet nietylko iey zabro- Obrządek ślubu Tureckiego.

nił, ale nawet żadney temperamentowi ludzkiemu nie zakładaiąc tamy, ustanowił łatwe do łączenia się z płcią przez małżeństwo sposoby. Sluby małżeńskie nie wmieszano między obrządek duchowny i ceremonie; ślub u Turków nie iest co innego, iak kontrakt świecki między dwoma osobami podpisem każdego i dwóch światków stwierdzony; ten iednak kontrakt tak iest czczony od ludu, iak gdyby był czynnością w meczecie zaszłą. Według Muzułmanow węzeł małżeński iest rozkazem stworcy świata danym człowiekowi, aby się narod ludzki krzewił, i lubo zwyczaiem Tureckim iest, iż kobieta żadnego pieniężnego nie wnosi w dom męża posagu, owszem żeniący się obowiązany do dania pewnego zapisu, aby w przypadku wdowieństwa, lub oddalenia iey od siebie przez rozwod, mieć mogła przyzwoitą sustentacyą, tudzież prócz tego częste nawet przed samym ślubem na okrycie przyszłey żony i ozdobę łożyć musi: to iednak wszystko żadney nie czyni zawady, kiedy rzadko znaleść można Muzułmana

choć w ubogim stanie w bezżeństwie i samotności. Z tego źrzodła niezmylne dla kraiu wyniknąćby mogło zaludnienie, gdyby rozwiozłość Muzułmanow nie chcących się kontentować iedną żoną, i szukaiących innego rodzaiu roskosz z utratą zdrowia i wigoru, nie zakładała tamy. — Ceremonie, które zachowuią przy ślubach, nie maią w sobie nic świętego, panna młoda zkontraktowana przez przyiacioł, wsieść powinna w dzień wesela na konia lub wóz wraz z innemi zaproszonemi kobietami, w assystencyi przydanych sobie niewolnic, i przy odgłosie muzyki kraiowey iechać w dom swoiego męża przyszłego, za którą zaraz i iey sprzęty i cała wyprawa iść powinna. Gdzie stanąwszy, zastaie go w progu na przyięcie iey oczekuiącego, który wziąwszy za rękę przybyłą, oświadcza iey tyle przywiązania i miłości, iak gdyby mu znaną była od dawności. Wszystkie bowiem przed ślubne starania czynić się zwykły przez użyte osoby i przyiacioł, często żeniący się dla trudności widzenia tey, o którą się stara, w ten czas ią dopiero zo-

baczy, gdy mu ią przyprowadzą, funduiąc ſię tylko na powieściach o iey urodzie oſob do tego użytych.

Cały dzień potym trwaią na weſołości, ktòra innym ſpoſobem, iak u nas, ieſt uſtanowiona. Goście zaproſzeni od nowożeńca bankietuią oſobno, a zaś kobiety od obydwòch ſtron ſprowadzone, na innym bawią ſię mieyſcu bez żadney kommunikacyi i widzenia ſię iednych z drugiemi. Wſzyſtko trwa do nocy, w wieczòr każdy powraca do ſwoiego domu. Panna młoda w domach bogatych powinna być prowadzona do łożnicy przez Eunuka, w domach zaś partykularnych przez ſtarą kobietę. Pan młody ſkoro mu ią oddadzą, zątrudnia ſię iey rozbieraniem, ktòrey u ſzarawarow tak trudne wiązać zwykli węzły, iż nad ich rozwiązaniem nie mało czaſu pan młody ſtrawić muſi. Nazaiutrz ieżeliby nowo ożeniony poſtrzegł, iż go oſzukano w panieńſtwie, ma prawo odeſłać córkę rodzicom, któren affront tak ieſt przerażaiący, iż rodzice częſto na uduſzenie lub utopienie córki, którą

im takowey nieſławy ſtaie ſię przyczyną, odważać ſię zwykli.

Prócz żon ślubnych mieć mogą Turcy tyle niewolnic, ktòrych używać mogą, ile im ſię podoba. Rozwody u nich nie ſą trudne, obydwom ſtronom wolno ieſt żądać rozwodu, gdy zaydzie zniechęcenie lub przyczyna zrywaiąca małżeńſtwo. Niemoc, przeniewierzenie, zadoſyćnieczynienie obowiązkowi małżeńſtwa i złe traktowanie, ſą kardynalne do rozwodu przyczyny. Prócz tego ieſt u Turków zwyczaiem, iż mąż powinien doſtarczać żonom, prócz żywności przyzwoitey iedwabiu i bawełny do robot ręcznych, ieżeli tedy w tym punkcie znayduie ſię żona opieſzałą i nie chce robić, mąż także ma prawo zerwania z nią kontraktu. Gdy zaś żonie braknie na potrzebach do życia, lub mąż nie czyniąc iey zadoſyć, patrzy i używa deboſzu, na ow czas także żona ſłuſzne bierze pobudki do ſtarania ſię o rozwod. Zgoła niemaſz nic łatwieyſzego iak rozwod u Turkow, iedno nie chcenie ſtaie ſię czaſem za ważną przyczynę, gdy ztąd i każdemu ia-

ki wyniknie profit. Często się także zdarzy, iż rozwody następuią z intryg sekretnych. Niechay ubogi Turczyn nie maiący znaczney protekcyi, dostanie piękney kobiety, i niech się iakim przypadkiem spodoba bogatemu, znaydzie bogaty sposob przez stare kobiety odmowienia i zbałamucenia oney, która nie znaydzie wielkiey do rozwodu trudności, przy pieniężney bogatego pomocy, póydzie do Kadego z dwoma namowionemi świadkami, powie, iż ią mąż źle traktuie, i zechce rozwodu, przy datku pieniężnym wysłuchaną zostaie. I z tey to podobno niemnieyszey okoliczności sposob zamykania kobiet u Turkow wprowadzono, każdy się sądzi być w niebespieczeństwie łatwego żony swoiey utracenia, kiedy prawo i zwyczay znaczney w tym punkcie nie obmyśliły obrony.

Zony więc Tureckie zostaią zawsze na osobności, i zamknięciem opatrzone bez żadney kommunikakacyi z płcią męską, do łaźni nawet iść nie mogą bez wyraźnego męża pozwolenia. Wychodząc z domu na

ulicę, zawinione być powinny tak, iż prócz oczu, twarzy ich widzieć nie można. Bogatszych Turkow żony, które łaźnie w domu maią, bardzo rzadko otrzymuią pozwolenie na wyiście z domu, prócz iednego Bairamu, gdzie wszystkie kobiety maią prawo iścia do meczetu dla słuchania Alkoranu. I dla tego siedząc ustawicznie w domach, zbrzydziwszy sobie zabawy ręczne, wpadaią w nieczynność, prożnowanie i nudność, która czasem występkow obrażaiących naturę staie się okazyą. W Saraiach bogatych Turków kobiety, gdzie praca ręczna nie tak iest zalecona, iak u uboższych trawią naywięcey czasu na śpiewaniach, graniu na tamburze, na kurzeniu cybucha, i na wyszukiwaniu ozdob w ubiorze i twarzy, z chęci przypodobania się mężowi nad inne rywalki. Prócz perfum, i mniemanych do przyczynienia urody sposobów, używać zwykły ziela pewnego, które w Arabii około meki rośnie, dla utrzymania świeżości ciała aż do starości. Zgoła kobiety Tureckie nie maiąc początkow edukacyi, któreby

ich w cnocie bez straży, utrzymać mogły, nie uglądaią tylko okazyi do obrażenia wierności i kommunikowania się obcego. Niech tylko w zamknięciu i ftraży ulżą fię zawady, nigdzie pewniey i łatwiey mąż ofzukanym nie będzie, iak od Tureckich kobiet fkłonnych z natury do rozwiozłości. Wiele ieft wydarzeń, które Turcy powiadaią fobie iak za hiftoryiki zabawne, iż pomimo wfzelkiego zamknięcia kobiety ich miały fpofoby wynaydywania zdradzać mężów, do czego zawfze inftrumentami były ftare kobiety, które rozmaite maią konfzakty z ludźmi młodemi, i z temi, którzy łaźnie utrzymuią. Często fię zdarza, iż nayzacnieyfza Turczynka przebrana w ordynaryiny ubior niewolnic lub kobiet idzie do łaźni, gdzie oraz znaydzie przeprawy do ufkutkowania zamyflu fwego i żądzy przygotowane. Tyle dowodow ieft, iż i cudzoziemcom doftało fię nie raz w takowy fpofob doświadczyć miłości Muzułmanek: takowe iednak odwagi wymagaią bardzo wielkiey oftrożności, gdyż Turczynka doftrzeżona z Turczynem nie podpada, tylko partykularney męża fwoiego karze, lecz z chrześcianem, według prawa powinna być utopiona, chrześcianin zaś fpalony, od którego rygoru iednym tylko wiary Tureckiey przyięciem uwolnić fię może. Zgoła ieśli uftawy obmyśliły oftrożności do utrzymania kobiet, ich przecież żywość nierownych dobiera fpofobow, aby fobie ulżyć mogły mocy mężczyzn nad fobą rozciągnioney.

Potomftwo u Turkow z żon ślubnych i nałożnic iednakowego, co do fortuny i maiątku, oyca używa prawa: mowią oni, że człowiek, któremu przypadek daie życie, nie może być ni zacniey, ni podley urodzonym, właśnie w tym punkcie naśladuią pierwiaftkowego zdania, kiedy co do urodzenia równość, a co do doftoyności iedną tylko kładziono cnotę. —

Pierwfze momenta życia ludzkiego fą przecież u Turków wolne od władzy duchownych; dziecię, które fię urodzi, fam oyciec bierze na ręce, i dawfzy mu według fwoiego upodobania imie, ofiaruie go Bogu

w te słowa, włożywszy wprzód w usta iego odrobinę soli: *niech imie święte Boskie będzie ci gustowne tak iak ta sol, i niechay od ciebie oddala wszelki smak rzeczy ziemskich.*

Familie Tureckie nie maią iednakowego i stałego imienia, nie liczą między dostoyność starożytnych nazwisk, nie znaiąc szlachectwa: z tym wszystkim, daią się widzieć nieiakieś ślady dawnych i sławnych ludzi, ktòre częścią prześladowane, częścią też poważane bywaią, według kaprysu i okoliczności kraiowych.

Ceremonie obrzezania.

Ceremonie obrzezania, wzięte od dawnych Arabow, ktòre Turcy maią za akt zaślubienia się religii. Każdy mężczyzna przyszedłszy do roku 13. powinien spełnić, i dzieci przed obrzezaniem umieraiące, według zdania teologii Muzułmańskiey, nie mogą wniść prosto do raiu: łamią im iednak mały u ręki palec na znak, iż tey dobrowolney dla wiary ofierze nie uczyniły zadosyć. Te ceremonie dzieią się dawnym sposobem; młodzieniec maiący być obrzezanym w dzień na ten koniec wyznaczony, wspaniale się ubiera, wsadzaią go na konia

konia lub osła, i iedzie w assystencyi przyiacioł i gości do meczetu, trzymaiąc w ręku strzałę obroconą grotem ku piersiom na znak, iż gotow iest krew wylać za wiarę. W meczecie Imam ma do niego mowę zawieraiącą w sobie naukę religii, kładą go potym na sofie, gdzie cerulik czyni mu operacyą, i ukazuiąc odrobinę urzniętego ciała ludowi, mowi: *Bóg iest wielki.* Dzieci płci białey nie podpadaią wprawdzie żadney cyrkumcyzyi, iednak w tey samey wieku porze prowadzą ie do meczetu końcem nauczenia ich początkow religii; dzień zaś obrzezania iest dniem uroczystości domu tego i familii, gdzie goście zaproszeni trawią na uczcie i bankietowaniu.

Powszechne u Turkòw zabawy.

Są ieszcze niemnieyszey uwagi obrządki, ktòrym święta religią ustanowione i pogrzeby daią okazye. W generalnym sposobie życia u Turkòw to się obserwować szczególniey powinno, iż wszystkie wynalazki rozrywek, iako to teatr, schadzki oboiey płci ludu na mieysca powszechne i place publiczne, bale i wesołości, ktòre służą w Europie za nay-

pierwſzy ſpoſob w ſpołeczeńſtwie, ſą u nich nie znane. Gry nawet dla zabawki, i hażardowne w innych kraiach znaczną część ludu zatrudniaiące, nietylko u tego narodu mieyſca nie maią, ale co większa prawem ie Mahomet zabronił. Mówi on wyraźnie w Alkoranie: —
„ Wſzelkiey gry forſowney z hażardem ſtrzeż ſię, gry bowiem takowego rodzaiu ſą wynalezione od diabła, dla zaſzczepienia między ludźmi kłotni, ſprzeczek, dla zatrudnienia ich, aby zwykłych Bogu nie odmawiali modlitw, i w czaſie zwyczaynym nie wzywali imienia iego. “

W dni święte, i nabożeńſtwu poświęcone, naywiękſzą ieſt rozrywką dla Turków, zeyść ſię na mieyſca drzewem okryte w zaciſze i cienia, lub do kawiarń, i tam ſiedząc, mało co ieden do drugiego mówiąc, kurzyć tutiuń i kawy popiiać. Kobiety zaś, które nigdy nie powinny być na iednym z mężczyznami mieyſcu, za naywiękſzą maią zabawkę, gdy idą na place opatrzone w ſtudnie i w wodę dobrą, gdzie zſzedłſzy ſię,

ſiedzą bez żadney także zabawy i rozmow głośnych. Prócz tego w dnie święte naywięcey ieżdżą na koniu, ćwicząc ſię w ſprawności rzucania dzirydą, że zaś nie znaią żadnych poiazdow, każdy więc Turczyn ſtara ſię o iak naylepſzego konia i ubior na niego.

Muzyka także, która gdzieindziey ieſt w guście, i która tyle miłych ſprawuie rozrywek, bynaymniey u Turków nie poſtąpiła, ieden ton żałoſny i okropny trwa dotąd bez odmiany z dawnych czaſow, i też ſame, co i przedtym, inſtrumenta. Zgoła tutiuń, kawa, koń i charem, ſą to rzeczy ſzczególnieyſzych zabawek melancholicznego narodu Tureckiego. Każdy w partykularności ma konia dla przeiaſzczki, charem, aby w nim naywiękſzą część dnia i czaſu trawił; tutiuń zaś i kawa, aby ſię używaiąc ich, i nic nie robiąc, nudził w kawiarni lub w właſnym domu.

Swięta pryncypalnieyſze u Turkòw

Swięta tedy u Turków naypryncypalnieyſze, pròcz każdego piątku, któren ieſt u nich, iak u chrześcian niedziela, ſą Bajeram wielki i mały. Wielki Bajeram, ieſt podobny do na-

ſzey wielkanocy, trwać zwykł dni 3. W tych dniach nie opuſzczaią nic, coby nie miało dodać do ozdoby i publicznego ukontentowania; meczetów illuminacya, napełnione ludźmi place i meczety, poſyłania z powinſzowaniem ieden drugiemu, rozſyłanie ſobie podarunków, wſzyſtko to ma mieyſce w czaſie świąt rzeczonych. Kobiety nawet cały rok zamknięte w przeciągu tych uroczyſtości maią wolność iścia do meczetów. Ceſarz pierwſzego dnia czyni wielką i wſpaniałą do meczetu Zofii paradę, w aſſyſtencyi wſzyſtkich prawie panów i dworu ſwoiego, daie potym traktament dla oſób ſzczególniey upoważnionych, nie w ſwoich iednak apartamentach, i nie przy ſobie. Rozdaie nareſzcie kaftany cywilnym i woyſkowym urzędnikom. Mały Bairam, który w ſiedmdzieſiątym dniu po wielkim przypada, ieſt dniem równie świętym, którym obchodzą Turcy pamiątkę narodzenia proroka. Generalna z tym wſzyſtkim Muzułmanów opinia względem świąt ieſt przeciwną naſzey, ſądzą oni, iż wſzelakie święta

bardziey końcem odpoczynku od prac ludziom, niżeli dla nabożeńſtwa uſtanowione.

Obrządek pogrzebów nie ieſt także bez ceremoni, ieſt on punktem religii, aby aſſyſtowano chorym, i onych nie odſtępowano, choćby ſię w nayzaraźliwſzych znaydywali chorobach, tudzież aby ich zachęcano do śmierci, i wrażano im ſentymenta oddania ſię na wolą Boſką i opatrzność. Naypierwſzy Dzamii Imam ma zwyczay, gdy ſię dowie, iść cieſzyć chorego, i częſto ſię zdarza, iż gdy chory bliſko będący ſkonania, w znacznych pokaże ſię być długach, tenże Imam zwołuie kredytorow, gdzie gdy ſię ukaże ſtan umieraiącego nie doſtarczaiący do wypłacenia długów, zachęca ich, aby karty ſwoie złożyli na łożku tegoż, i dopełniaiąc heroizmu odſtąpili ſwoich pretenſyi przy świadkach. I w takim razie, gdy ſię który nie chce powodować zachęceniom Imama, poczytuią go za Muzułmana oziębłego w wierze. Tego iednak ſpoſobu używać zwykli na ów czas, kiedy ſytuacya chorego ieſt prawie wſzyſt-

Obrządek pogrzebów.

kim znana, i że utracił fortunę przez przypadek.

Jak tylko z chorego duch wyidzie, natychmiaſt wſzyſtkie kobiety w domu będące, ogłaſzaią śmierć pana swego przez płacze i lamenta, które tak głośno czynią, iż cała ulica niemi ſtaie ſię przerażoną. Umywaią potym trupa, i całego, prócz tylko brody, ogoliwſzy, uwiiaią go w ſukno, zoſtawuiąc u góry i dołu nie zſzyte poły, dla tego, aby aniołowie, którzy według zdania Tureckiego, zaraz po pogrzebie biorą umarłego w ſwoią władzę, łatwiey go mogli poſtawić w poſturze klęczącego, końcem oddania ſprawy z ſiebie, i odpowiadania na pytanie, które żadawać zwykli umarłym. Kładą nareſzcie umarłego w trumnę, i nakrywaią ią ſuknem czerwonym, ieżeli był żołnierzem, zielonym, ieżeli Emirem, czarnym, gdy ordynaryinym, i bez ſzarzy znaydywał ſię. Na wierzchu ſamym powinien być zawſze zawoy. W takim przyſpoſobieniu nieſionym bywa na cmentarz przy aſſyſtencyi krewnych i przyiaciół; gdzie wyięty z trumny, kładziony ieſt w dół wykopany, robiąc nad nim ściel z deſzczek lub kamieni. Jeſt zaś powſzechnym u Turków zdaniem, że ci dway aniołowie, którzy go w ſwoię biorą pieczę, uczyniwſzy examen, maią zlecenie od Boga ferowania ſentencyi. Dla czego duchowni przewodnicy, którym za zwyczay Bóg udziela większego nad ludzi świeckich daru, wyperſwadowali ludowi, że ſłyſzą umarłych, iak ſię explikuią tymże aniołom, i iaka ich ſpotyka ſentencya: i dla tego krewni zmarłych, lub żony i dzieci, udaią ſię do nich, aby ſię dowiedzieć mogli o loſie zmarłego. Tłomacze ci Boſcy ſtaraią ſię zawſze pomyślną dawać nowinę w tych okolicznościach, gdyż małoby profitowali za złe. Kobiety prócz tego maią zwyczay po pogrzebie przychodzić na grob zmarłego z wizytą; zoſtawuiąc na nim potrawy różne, które częścią ubodzy, częścią też pſy, których ieſt zawſze na takich mieyſcach doſtatkiem, ziadaią.

Cmentarze Tureckie mało ſię co różnią od naſzych. My naſzych umarłych grzebiemy przy kościołach,

gdzie exhalacye i fetor wielu chorob i śmierci żyiącym ſtaią ſię przyczyną; Turcy zaś po placach przyległych miaſtu i ulicom, ktòre podobne, iak i u nas, ſprawuią ſkutki. Używaią na ſwych grobach kamieni czyli po naſzemu nadgrobków; na mogile mężczyzny wyrabiaią przy końcu wierzchnim ſtoiącego kamienia zawoy taki formy, iakiego używał niebośzyk. Na mogiłach zaś kobiet płaſkie tylko ſtawiaią kamienie. Używaią także i napiſów rozmaitych, wyrażaiących nazwiſko, urząd, i ſzczególnieyſze umarłego dzieła. Zdało mi ſię widzieć na iednym grobowiſku około Gałaty w Stambule mauzoleum na mogile pewnego Renegata zaſzczyconego naukami, a oſobliwie umieiętnością architektury militarney, który żył w początkach wieku teraźnieyſzego, wypiſane ieſt *epitafium* po Turecku naſtępuiące: „ Achmet Paſza, ktòre„ go imie ſławne ieſt na świecie, o„ puścił ſwoie dobra i oyczyznę, „ dla przyięcia wiary Muzułmań„ ſkiey, zyſkał wielką reputacyą u „ chrześcian, lecz naywiękſzą ſo„ bie zaſłużył chwałę, i honor u „ Muzułmanów; był mędrcą wie„ ku ſwego, doświadczył naprze„ miany wielkości i zniżenia, po„ znał dobre i złe, umiał rozezna„ wać piękność od ſzpetności, prze„ świadczony zupełnie o znikomo„ ści rzeczy ziemſkich, znalazł mo„ ment ſzczęśliwy przeprawienia ſię „ do wieczności, i ſpełnił kielich w „ dzień piątkowy, który dał życie „ naychwalebnieyſzemu ze wſzyſt„ kich proroków Mahometowi. — „ Ten to ieſt czas, ktòren mu ſię do„ ſtał zdania ſię na miłoſierdzie, prze„ chodząc z tego życia do drugiego „ bez powrotu.“ Z drugiey zaś ſtrony kamienia ieſt napiſano: „ Każdy „ tędy przechodzący, niechay od„ mòwi początkową modlitwę Al„ koranu za duſzę Achmeta Paſzę „ ſzeffa bombardyerów. “

Podobne więc napiſy ſą i na innych kamieniach znaczneyſzych Turków. Piękna to ieſt pamiątka, gdy potomność czyta dobre przodków dzieła na marmurze wyryte, leczby to być mogło, choćby naypięknieyſzych mieyſc nie zoſtawiano grzebaniom

umarłych: że wſzyſtkich tych cmentarzy, których ieſt pełno wſzędzie, gdyby były ogrody, lub urodzayne grunta, mógłby Stambuł żyć chlebem kilka mieſięcy, za czaſem też ſame okopiſka rozſzerzą ſię, gdyż u Turków nie można na mieyſcu, które ieden zalega, grzebać drugiego, i oſada zmarłych przewyżſzy oſadę żyiących. Należy tu dodać, iż tak Turcy, iak i chrześcianie w tym kraiu innych bardziey nie lubią przechadzek, iak po cmentarzach. Właśnie do melancholicznego temperamentu narodów oryentalnych łączy ſię ſpoſób ponurey i ſmutney ſpokoyności. Te przechadzki nie ſą końcem rozpamiętywania umarłych, lub onych płakania, zwyczay ieſt u Turków płakać umarłych w ten czas gdy ich grzebią, w naſtępuiącym zaś czaſie zupełnie ſą wyperſwadowani i zgodni z predeſtynacyą. Chrześcianie zaś, oſobliwie Ormianie, inſze maią co do tego punktu zwyczaie, na ich cmentarzach widzieć kobiety lamentuiące od kilku mieſięcy na mogiłach zmarłych rodziców i krewnych. Turcy także żadney nie noſzą żało-

by, żona w kilka dni po śmierci ſwoiego męża idzie za drugiego, oſobliwie gdy młoda i ładna.

Spoſób obyczaiów Tureckich w zamieſzkaniu, w budowli i towarzyſtwie.

Spoſoby obyczaiów Tureckich w zamieſzkaniu i w ſpółeczeńſtwie zupełnie ſię różnią od naſzych, iak ſię wyżey rzekło, i dla tego kto chce właściwie odmalować ten narod, potrzeba, aby mu ſię dobrze przypatrzył. Powierzchowność bowiem, która dzieindziey dodaie łatwości cudzoziemcowi do poznania kraiowych zwyczaiów, tu nie tak prętko mu poſłuży, gdyż narod Turecki nie ma tych, iak inne narody ſchadzek publicznych i domów otwartych, oraz zabaw, w których partykularne układy w ſpółeczeńſtwie zachowywane, bez trudności okazywać ſię zwykły.

Zacząwſzy od domów i ſpoſobu w nich zamieſzkania, wſzyſtko na uwagę wziąwſzy, przeciwne ieſt naſzemu. Układ w budowaniu Tureckim nie ma żadney wytworności, ich architektura proſta. Domy, tak ordynaryinych, iako i dyſtyngwowanych mieſzkańców, na ieden ſpoſób zwykli budować. Spód zamyka

wielką ſień, i zakamarki na różne ſkłady, rzadko ſię zdarza, aby na ſpodzie robiono iaką do zamieſzkania komorę. Nad ſienią dopiero robić zwykli na iedno lub dwa piętra mieſzkanie. Sala koniecznie na każdym piętrze być muſi we śrzodku, i u obydwòch ſtron komory, nie daiąc nigdy z iedney do drugi kommunikacyi, lecz do wſzyſtkich wniyścia ſą z ſali. Każdy dom z ulicy na łokieć lub czaſem na dwa w ſamym śrzodku bywa wypuſzczony, tak aby każdy mógł mieć okno z boku na ulicę. Prócz tego daią ieſzcze i ſachnicę nad ulicami podobne do latarni, w ktòrych może ſię dwoie ludzi pomieścić wygodnie, te ze wſzyſtkich ſtron maią ſzyby taflowe, ſiedząc w nich można widzieć na wſzyſtkie ſtrony. W ſalach i komorach ſtaraią ſię o wielość okien we dwa rzędy, pierwſzy rząd wielkich okien, a drugi nad każdym z tych małych okienek z różnych kolorów ſzyb zrobionych. Turcy, iako też i Ormianie ściśli we wſzyſtkim naśladowcy Tureckich zwyczaiów, zaſtaniaią okna drobnemi kratkami drewniane-

mi, aby niemi nie tak łatwo kobiety mogły być widziane. Wſzyſtkie w powſzechności bogatych i uboższych mieſzkańców domy z drzewa i deſzczek ſą ſtawiane: wyiąwſzy iednak pałace, którym daią fundamanta i ſienie marmurowe, wſzyſtkich zaś budowli nakrycia z dachowek, i w całym kraiu nie znaią gontowego dachu. Domy różnemi z wierzchu malowane bywaią farbami pod pokoſt, których chrześcianom, prócz czarnego, nie wolne ieſt używanie. Na mieyſcach maiących proſpekt przydawać zwykli do ſwoich domów kioſki altanek kſztałt maiące, i galerye. Ze zaś każdy prawie dom powinien być obity deſkami, więc gdy pozamykaią okiennice podobnym bywa do ſkrzyni.

Mebl*ó*w innych wewnątrz nie znaią, prócz ſof i proſtego malowania pował w kratkę, oraz mieyſc okraykowych ścian po nad okna i drżwi. Pałace wielkich panów naywięcey zdobią galerye i kioſki rozmaite z wierzchu i wewnątrz. W tych czaſach Turcy chwycili ſię mody uſtraiać pokoie w zegary, w zwier-

ciadła Angielſkie, i w luſtra; bogatſi i panowie wſzyſtkie podłogi w ſalach i pokoiach, nawet i ſchody pokrywaią kobiercami i łogozami w ròżne kolory, które ſą tak wielkie iak ſale i pokoie. Takowych łogoz fabryka ieſt w ich właſnym kraiu w Egipcie. Jeżeli które mieyſca znayduią ſię bez okrycia, te muſzą być myte i tak czyſte, że żadney nie okazuią ſkazy. Co ſamo czynią i nayubożſi mieſzkańcy, których choć ubogie, lecz czyſte muſzą być domy. Sofy daią po wſzyſtkich ſtronach ścian ſal i pokoiòw, oraz galeryi i kioſkow, w których zamykaią wſzelką paradę i wygodę, robiąc ie z bogatych materyi doſyć ſzeroko i miękko. Każdy dom Turecki bez wody właſney zoſtawać nie może, którą albo ſprowadzaią, albo też wykopuiąc, robią cyſterny porządne, z których czynią kommunikacye do pokoiów, ſal i ſieni. Pieców w tuteyſzym nie znaią kraiu, robią tylko na zimę tandury, ieſt to machipa kſztałt ſtołu graniaſtego maiąca, którą nakrywaią kołdrami grubo bawełną wyſłanemi, i obſtawiaią ią ſofkami małemi. Około takich tandur

ſiadaią, w które kładą ogień w mangale, podobnym do wielkiey miſy, chowaią nogi do śrzodka, i okrywaią ſię kołdrami po pas. Jeżeli który dom ma ogród, ten tak bywa umieſzczony, iż wchod do niego być powinien z galeryi. Ogrody ich pełne ſą kwiatów, rozmaitych fruktòw i potażeryi, ſą proſte i bez wytworności.

Obiadów Turcy nie daią, maią tylko zwyczay przed południem używać lekkiego poſiłku z fruktów, ogrodniny, i chleba złożonego, kontentuiąc ſię iakimkolwiek dzień cały przepędzić pożywieniem. W wieczór dopiero iedzą gotowane potrawy z ryżu, mięſa baraniego, kładąc w nie doſtatkiem tłuſtości, ſłodyczy i korzeni: lubią także miewać na ſwoich ſtołach ryby i zwierzynę. Stołów ani ſtołkòw, obruſow i widelcow nie używaią Turcy. Miedziany okrąg ſłuży im za ſtół, około którego poſiadaią, i ieżeli ieſt potrawa rzadka iedzą ią łyſzkami, reſztę potraw pieczonych i gotowanych biorą palcami, noża nawet do kraiania nie używaiąc. Dla czego każdy

ſię ſtara o czyſtość rąk, które przed i po iedzeniu umywać zwykli. Na pochwałę tego narodu można przydać, iż go żadna nacya czyſtością we wſzyſtkim zachowywaną celować nie może. U ſtołu długo ſiedzieć nie maią zwyczaiu Turcy, prętko ſię uwiiaią z iedzeniem, nie piiąc nawet, aż na ſamym oſtatku, za napóy ordynaryiny ſłuży im woda, ſkrycie tylko, i to rozwieźli Turcy piią wino, ſorbet u nich ieſt w nayczęſtſzym używaniu. Ich naczynie ſtołowe ſą w używaniu z miedzi, rzadko ſię trafia, aby który z większych panów używał porcellany. Miedź ich ieſt bardzo dobra i tania. Ordynaryini mieſzkańcy iadać zwykli wraz z ſwoiemi kobietami, wielcy zaś i bogaci oſobno ſwóy ſtół utrzymuią; oddzielony maiąc od ſiebie ſwóy charem, gdzie apartamenta, ogród, i kuchnia oſobno bywa zachowywana, z apartamentów męſkich iedna tylko zwykła bywać kommunikacya, od którey klucz przy ſamym znaydywać ſię powinien panie. Wizyty rzadko ſobie oddaią Turcy, a ieſzcze rzadzey ieden drugiego na traktament

zapra-

praſza. Gościa za zwyczay cybuchem i kawą przyimuią: kobiety gdy ſię odwiedzaią, traktować ſię powinny konfiturami, perfumami, i także cybuchem i kawą. Nie mogą być nigdy razem z mężczyznami w kompanii, i żaden Turczyn ſwoich kobiet drugiemu nie pokaże. Cudzoziemiec, ieżeli czyni wiżytę, tego także równym przyimuią ſpoſobem, daiąc mu nayprzod konfitury, wodę do picia, potym cybuch i kawę. Ceremonii co do mieyſca nie znaią Turcy, razem ſiedzą, wſtawać iednak zwykli, gdy gość przychodzi, ku przyięciu onego, i gdy odchodzi, aż na oſtatnie ſchody go odprowadzać. Podłością ieſt u Turków wniść do pokoiu w papuciach, zwyczay ieſt zoſtawiać one przed pierwſzemi ſchodami, i aby idąc naymnieyſzey nie uczynić czyſtości krzywdy. Nie bardzo radzi przyimować wizyty od Europeyczyków, którzy nie maiąc we zwyczaiu takiey podłog zachowywać czyſtości; zdarza ſię, iż im nogami przynoſzą ſzkodę.

Narod Turecki z ratury będąc cichym i ſpokoynym we wſzyſtkich

ſchadzkach zachowuią iednakową melancholią, wſzyſtkie ich dyſkurſa i rozmowy dziać ſię zwykły z powolnością bez krzyku i śmiechow. W kawiarniach, które u Turkow trzymaią mieyſce ſchadzek, niech będzie naywięcey oſob, przecież żadnego nigdy uſłyſzeć nie przytrafi ſię hałaſu, a tym bardziey ſprzeczek, ieżeli który zacznie mowę, wſzyſcy go z attencyą ſłuchaią, nie przerywaiąc mu, choćby co naybardziey od rzeczy rezonował. Drudzy przyſzedłſzy do kawiarni rano, nie wychodzą z niey aż nad wieczorem, gdy iuż czas nadchodzi iedzenia, kontentuiąc ſię cały dzień bagatelnym poſiłkiem. W kilku mieyſcach Gałaty Stambułu i Szkutar znayduią ſię dość przyſtoyne kawiarnie, którym ſwoim na morze proſpektem celuią inne, ſą otwarte na wſzyſtkie ſtrony, maiące pełno ſzerokich i długich okien, malowane, i pełne ſof po wſzyſtkich mieyſcach, oraz drzew lub innych latorośli, dla cienia umyślnie zaſadzonych. Kawę daią bez cukru i mleka. Spoſób witania ſię u tego narodu, zawiſł na małym ſkłonieniu

głowy, i położeniu na pierſiach ręki, podnoſząc ią ku głowie. Przy powitaniu życzyć ſobie zwykli rozmaitych błogosławieńſtw i ſzczęścia w proſtych ſłowach, nazywaiąc ſię powſzechnie bracią. Ukłonow niſkich, odkrycia głowy, i innych tak w ſłowach, iako i powierzchowności znakow uniżenia nie znaią, maiąc to wſzyſtko za podłość i podchlebſtwo. Każdy ich urzędnik cywilny i woyſkowy ma przepiſany ſpoſób ſwoiego uſzanowania, każdy zna, co mu ſię za dyſtynkcya należy, dla czego traktuiąc z niemi, we wſzyſtkich tych etykietach poſtrzeba być doſkonałym. Nigdy zawoiow ſwoich Turcy zdeymować nie mogą, choćby i przed ſamym Ceſarzem; i ten to ſpoſób, który u nas ſłuży za punkt uſzanowania, ieſt u nich obelgą i wſtydem. Głowy golą, zoſtawuiąc na wierzchu małą czuprynę, maiąc opinią z religii, że po śmierci Mahomet brać zwykł, których mu ſię podoba za włoſy, i przeprowadzenia ich do raiu. Znakiem ieſt u Turków nayuczciwſzym mieć piękną i długą brodę. Tym, którzy wąſy golą, przy-

pisuią szaleństwo i ostatnią podłość. Wiele zatym w naszych obyczaiach iest kawałków, które im się nigdy podobać nie mogą, i które ich raz na zawsze od nas dzielić nie przestaną. Procz tłomaczow, i tych, co pod protekcyą cudzoziemską zostaią, nikt więcey żołtych nosić nie może papuciow. Kolor żołty, karmazynowy i zielony, pierwsze u tego narodu trzymaią mieysce. Zgoła w każdym punkcie obyczaiow Tureckich znayduie się przeciwność naszym: Sam atoli przez się narod nie iest zły, więcey w nim czasem ludzkości, rzetelności i obyczaiow z naturą zgodnych upatrzyć można, iak w narodach chrześciańskich.

ROZDZIAŁ XI.

W iakim stanie handel Turecki, nauki, i rękodzieła?

Cały handel większy państwa Tureckiego zostaie w ręku cudzoziemcow; Francuzi, Anglicy i Hollenderczykowie, między innemi pierwsze przedtym trzymali mieysce, maiąc we wszystkich prawie portach swoie składy, swoich konsulow i negocyantów: lecz Moskale w tym wieku przez awantaż, któren otrzymali, wolnego przechodu przez kanał Stambulski na Archipelag i nawigacyą czarno-morską zaczynaią przewyższać inne narody w tym kraiu handluiące, i skoro ich fabryki sukienne, z drzewa, z szkła i z żelaza, doydą stopnia Angielskich i Francuskich, maiąc przytym rozmaitość futra i produktow, staną się okazyą, iż wyżey wspomnionych potencyi, handel z gruntu upaść musi.

Dawnieyſzych czaſów Wenecyanie i Genueńczykowie trzymaiąc znaczne w Grecyi kraie, poſiadali pierwſze, co do handlu, mieyſce w tym kraiu, lecz teraz pierwſi ledwo cokolwiek utrzymuią ſię, a o drugich wcale i nieſłychać.

Francya, która od wieku 13. kontynuie w państwach Ottomańſkich, bierze z niego pożytku na rok około 20. milionow.

Anglii od wieku 15. handluiącey liczą bliſko 15. milionow. Hollenderczykowie zaś naypoźniey tutay ulokowani, ledwo do kilku milionow przychodzić uſiłuią corocznie.

Roſſya za ſwoie futra, żelazo, i rozmaite produkta, ſięga mało nierownego z Francyą profitu, i iey handel przez kommunikacye z czarnym morzem w gorę corocznie iść nie przeſtaie. Wſzyſtkich tych potencyi ſzczególnieyſze do handlu mieyſca ſą: Smirna, Angora, Alep, Bagdat, Damaſk, Alexandrya, Cypr, Kandya, Rodus, Szyio, Teſſaloniki, Konſtantynopol, Adryanopol, i inne, w nadbrzeżach Europy i Azyi mieyſca.

Towary, ktore w to państwo wchodzą, między innemi ſą ſzczególnieyſze: indigo, ſalseparella, drzewo Brezylſkie, pieprz, imbier, materye, ſukna, zegary, i wszelkie z drzewa, żelaza, ſrebra, moſiądzu, rękodzieła do ozdoby domow i zabaw ſłużące. Cudzoziemcy zaś wzamianę brać zwykli z tego kraiu iedwab Perſki, wełnę, bawełny, opium, aloës, rożnego rodzaiu gumy, kobierce i kadżidła. Przedaż i kupno praktykuie ſię przez faktorow Zydow i Ormian będących. Handel tuteyszego kraiu nie tak wymaga rozumu, iak bardziey rządzenia ſię oſzczędnego: w krotkim czaſie można przyiść do znaczney fortuny, rowną oraz łatwością ieſt i utracić wſzyſtko, co naywięcey ſię trafia przez złe rządzenie i niedozor, przez co wſzyſtko upada; faktorów, którzy każdego prawie przypadku bankructwa ſzczególnieyſzą ſtaią ſię przyczyną.

Ludzie w tym gatunku ſzukaiący ſzczęścia w kraiach Oryentalnych przyzwyczaionemi będąc do weſołego życia i rozrywek, zaſtawſzy tu

obyczaie wcale przeciwne, a naybardziey tę ponurość i ſamotność, którą zachowywać muſzą wſzyſtkie narody pod prawem Mahometa żyiące, z wſzelkim expenſem wyſzukiwaią zabaw, utrzymuiąc domy i kobiety z ruiną właſną. Francuzom nie ieſt pozwolono żenić ſię w tym kraiu, i nie więcey bawić, iak lat 10. po których, albo powracać do kraiu, albo też na drugie lat 10. wyrabiać ſobie pozwolenie. W przeciągu iednak czaſu tego, przy dobrym rządzie i roſtropności nie można nie przyiść do ſumm znacznych, przy których, gdy ſię kto zobaczy, ſam ſtraci guſt do dalſzego w tym kraiu przemieſzkiwania.

Zważaiąc zaś ſzczęśliwe państwa Tureckiego położenie, iego moc, rozległość, doſtatek, rozmaite produkta, rzeki i morza, które otaczaią prowincye, daiąc im oraz doſtateczne iedna z drugą kommunikacye, można twierdzić, iż mieſzkańce przewyżſzyliby wſzyſtkie narody handlem. Będąc prawie, iak panem Balſory, Golfem Perſkim, mogliby prowadzić handel z Inyami wſchodniemi i z Chiną. Z tym wſzyſtkim narod Turecki nie zatrudnia ſię tą induſtryą, oddaiąc wſzelki przemyſł i z niego pożytek bawiącym u ſiebie cudzoziemcom. W Stambule, w Smirnie, i w innych miaſtach żądnego prawie nie maſz Turczyna, któryby na wzor cudzoziemców utrzymywał handel, ledwie który z obywatelow chwycić ſię przekupſtwa odważa, i przedawania kraiowych towarow, lub tych, ktore mu cudzoziemiec przywiezie. Rząd ſię tym mniey zatrudnia, coby zachęcić mogło mieſzkańców do przemyſłów, przeſtaie na dochodach, które mu czynią komory. Narod Turucki nie lubiąc rolnictwa, ani rzemioſł, pokazuie wprawdzie ſkłonność naturalną do handlu, nie potrzebaby tylko uwolnić go z przeſądow względem innych religi, i dać mu do tego przyzwoite pobudki.

Handel Polſki z kraiami Tureckiemi dotąd przez Ormian i Zydow ſprawowany, nie może mieć ſprawiedliwie tego nazwiſka, był on bardziey ruiną i wyniſzczeniem kraiowych pieniędzy, niżeli pożytkiem.

Wszystkie bowiem gatunki towarow, któremi handluią, są Tureckie, iako to: bakalia, tutiuń, materyiki rożne, cytryny, pomarańcze, i inne, nic za to nie wychodzi z kraiu naszego wzamian. Było to do tych czas defektem w rządzie nie mieć oka na tak znaczne kradzieśtwo kraiowego skarbu. Handel Polsk z kraiami Tureckiemi, mogłby się stać obszerny i awantażowy, gdyby go tak ustanowiono iak się należy.

W iakimby mógł być stanie handel Polski z kraiami Tureckiemi.

Lecz nieszczęściem! w wieku, gdzie niemasz takiego narodu, w którymby nie myślono o sposobach szukania pożytkow przez handel. W wieku mòwię, gdzie cała Europa pozwoliwszy sobie cuglow w niezmiernych wydatkach wzięła się do frymarczenia i przemysłow, szukaiąc wsparcia w drugim pulsferzu ziemi, w po nadbrzegach Affryki, Azyi wschodniey, i w rozlicznych Oceanu wyspach; ieden kray Polski odłącza się od tego powszechnego sposobu, staie się wiernym wykonywaczem kaprysow cudzoziemskich maiących za cel niezmierne wydatki, a wzdlędem ich postępkow wynaydywanie na nie funduszu zasypania, i ich nie naśladuie. Rzeki kommunikacye z sąsiadami maiące, zbywaiące produkta kraiowe, sposobność do rzemiosł i przemysłu są u Polakow rzeczą do tych czas obcą, na które oko ich nie patrzy, i rozum nie chce poymować mogących z nich wynikać pożytkow. Dziesięć części ludu w iarzmo zaprzężonego wygrzebuie z ziemi ten pożytek, którego ledwo ma wolność kosztować, a ktòrego iedynasta część mieszkańcow czyniąc się właścicielem, nie umie obrocić na swoy i tych że pracownikow pożytek. Wydatki codziennie pomnaża, i nie postrzega, że iuż źrzodła pieniężnego brakować zaczęło w kraiu. Wyższego stopnia obywatele, a nawet i ich żony zkąd ieszcze zdołaią zasiągnąć metallu, wiozą go za granicę, aby tam skuteczniey potrafiły obcych rozśmieszyć ostatkiem swòiey rozrzutności. Z zachodnich państw Europy ciągną się i zbiegaią z rozmaitych drogich bagatel magazynami, aby za nie wyczerpawszy wszelkie płynących z rąk do rąk pieniędzy strumienie, zawieźli ie oyczy-

źnie swoiey, i dali dowod, że iey są wiernemi, choć z krzywdą narodu upadaiącego. Z prostego nawet oryentu, Ormianie, Zydzi i Grecy wiozą bakalie, frukta, i z rękodzieł nie mało towarow, aby także urwawszy cokolwiek z tego kraiu, który wszystko kupuie, a nic swoiego nie przedaie, w cichości osiadłszy pod Muzułmanem, spokoynego za zdobyty pożytek z swoią familią używali życia. — Ten iest stan nieuchronny kraiu dążącego ku padku; zaniedbać menaż, zagrzebać w popiołach Ekonomią, i expensować nad wymiar dochodow, i nie szukać ich przemysłem. Jeżeli tym sposobem familie przychodzą do ruin, za coż całe państwo, które nieco innego iest, iak tylko iedna wielka familia, obalone zostać nie może zgubą nawet imienia własnego. Czas strawiony na opuszczeniu pożytecznych okoliczności upłynął, honor zasypianiem nadwerężony, może iednak zostać poprawionym, aby tylko ockniono się z letargu, w którym cały narod zdaie się zostawać. Były wieki, w których oręż przez krwi rozlanie, czynił sławę narodowi, w tych czasach nie służyłby tylko na przyśpieszenie pogrzebu, i usypanie mogiły pokrywaiącey imię państwa. Niech ten oręż teraz spokoynie spoczywa, ekonomia powszechna w kraiu i domowa każdego z osobności, umnieyszenie wydatkow, szukanie i poznanie sposobow powiększaiących przychod, a nadewszystko handel i rzemiosła potrafią zastąpić mieysce heroizmu, i kray choć przyszczuplony, podźwignąć i uszczęśliwić.

Do założenia handlu i rękodzieł nie potrzebaby innego sposobu, iak tylko, aby się sam rząd niemi zatrudnił. Kompania gdy nie dependuie od rządu, mały zdaie się obiecywać sukces, ta taś gdyby była złączoną ze skarbem Rzplitey, odniosłaby większe awantaże. Łatwoby to można pogodzić w innym rządzie, gdzie prawa fundamentalne, moc naywyższa, i dobro powszechne więcey się czuć daią, iak u nas, obywatelom. Z tym iednak wszystkim, ieżeli się iakażkolwiek znaleść może liczba dobrze myślących, teyby można użyć, i nakręcić ią ku tym śrzodkom, któ-

reby większe dla kraiu obiecywać mogły dożytki.

Pròcz kompanii handlowey, ktòrey awantaże do skarbu publicznego bynaymniey należyć nie mogą; mogłyby stany Rzplitey ułożyć pewną summę na zafundowanie handlu i rękodzieł, mogłyby procz tego udecydować bank skarbowy, do ktoregoby każdy, któremuby się zdawało, oddać mogł swoią summę. Też stany mogłyby ustanowić izbę handlową, którey władza rozciągałaby się nad handlem, i miećby powinna inspekcyą nad rękodziełami kraiowemi. Izba ta zależećby mogła od *Consilium Permanens*, daiąc onemu swoie raporta tyczące się tych okoliczności. Co wszystko przychodziłoby pod uwagę i roztrząśnienie seymow wraz z czynnościami Rady Nieustaiącey.

Izba więc handlowa w taki urządzona sposob, kierowałaby całą handlu machiną i manufakturami, ustanowienie kommissantow po mieyscach potrzebnych i portach, do którychby szczegòlnieysze bywały influencye. Od iey zależałoby urządzenie,

utrzymywanie osob do korrespondencyi i protegowania handlu, okrętow i statkow do transportowania potrzebnych; ieyby było dziełem zafundowanie fabryk sukiennych, materyek rozmaitych, i innych potrzebnych kraiowi, na ktòre drogą handlu miałaby nieomylnie wełnę i bawełny z Azyi, które wszystkie prawie nacye Europeyskie do podobnego wykupuią celu. Do tych zamiarow, nie znalazłoby się żadney zawady, są bowiem rzeki, iako to: Dniepr, do którego Prypeć, Słucz, i inne wpadaią, Bok i Dniestr, kommunikacye z morzem czarnym maiące, na których przysposobienie do desłuitacyi żałować nie można wydatku. Jest kray obfity, z którego wszystkie produkta znaydą w oryencie pożytek, lub też tą drogą brać ie będą też same narody, któremi mieliśmy dotąd interes w Gdańsku. Tenże sam kray, osobliwie Podole, Wołyń, i Ukraina obfituią w lasy i żywność, oraz w mieysca sposobne, któreby służyły do utrzymania fabryk z nie wielkim kosztem.

W taki sposob lub w inny temu

podobny urządzone okoliczności, byłyby oraz za model dla partykularnych kompanii, i w osobności obywatelow wszelkie sposoby i podroże w tym punkcie służyłyby w szczegolności każdemu chcącemu doświadczać industryi.

Te wyobrażenia dla swoiey nowości nie iednemuby zpoczątku były okazyą do nieufności i sądzenia niepodobnością, lecz w przeciągu lat kilku przekonywanyby został każdy w swoim przesądzie przez obfitość pożytkow. Widziałby każdy, iż nayprzod ten produkt kraiowy, ktoren teraz marnie ginie, zostałby sprzedany, przez co zachęcałby się lud do wiekszey pracy i rozkrzewienia innych. Widziałby każdy, iż dowcipne rękodzieł kontynuowanie, wprowadziłoby w kray pieniądze, i opłacałaby się praca i wydatki gruntowe. Widziałby każdy, iż fabryki sukienne szłyby łatwo maiąc wełny Azyatyckie naysposobnieysze. Byłby każdy przekonany, iż z tych fabryk nietylko krayby się okrywał, ale nawet kraie Oryentalne brałyby ie u nas łatwiey iak u innych, gdyżby te

te u nas taniey przychodziłby mogły iak gdzieindziey. Nareszcie przekonałby się każdy o pomyślnych sukcessach kraiowych z handlu, gdyby zobaczył, iak iego drogą wchodziłyby cudzoziemskie nam potrzebne rzeczy, na ktore teraz gotowy grosz z kraiu wychodzić musi. Temi śrzodkami można zachęcić ludzi, uczynić się bogatszemi, i ruiny te, ktorych iest pełen kray, zamienić w obfitą okazałość. Do czego sąsiedzkie nawet potencye daią nam zachęcenie, umnieyszaiąc pogranicznych opłat, i udzielaiąc do nawigacyi własnego pawilonu. I to iest, co do stanu handlu Tureckiego ściągać by się mogło; przy ktorym dotknąwszy sytuacyą naszę własne pozostaie nadmienić o naukach i rękodziełach w Turczech, w iakiey się te znayduią sytuacyi.

W pierwiastkach państwa narod ten w takiey niewiadomości i barbarzyństwie zostawał, iak i pierwsi Arabscy Muzułmanie, ktorzy chcąc uwiecznić ciemność, starali się wszelkie uprzątywać sposoby, ktoreby ich do iakiegoś prowadzić mogły oświecenia. Spalili bibliotekę Alexan-

dryiſką, ſkład powſzechney ſtarożytney nauki i wiadomości, ſądząc, że ich Alkoran ieſt tak dokładny i obeymuiący wſzyſtko, iż prócz niego, inney Muzułmanie nie powinni ſzukać doſkonałości. Podobny duch zabobonności i przeſądu kieruiąc narodem Tureckim, nie dopuścił mu mieć żadney tkliwości w wywracaniu ſtarożytnych znakow. Teſtatuy, koloſſy, i monumenta, ktòreby był ſam czas poważał: te kawałki kościołow dawney Grecyi, i innych publicznych gmachow, których architetura dziwiłaby była potomność; narod ten barbarzyńſki niſzcząc, rownie na tych rzeczach, iak i na narodach mściwey ſwoiey ręki zoſtawywał zemſtę.

Z pierwiaſtkowych Sułtanow mało ſię znalazł taki, któryby czytać i piſać umiał, ſą tego dowodem konſerwowane w archiwach Tureckich fermany tamtych wiekow, na których zamiaſt podpiſu Ceſarſkiego, znak tylko ieſt dłoni przyciśnioney.

Mahomet dopiero II. i Soliman I. monarchowie doſyć w wieku ſwoim miani za oświeconych, okazali guſt

i uſzanowanie w narodzie dla nauk, a w ſzczególności ku hiſtoryi, i właśnie od tego momentu zachęcili go, iż rzucać zaczął dzikość obyczaiow, a brać ſię do iakiegożkolwiek ſtopnia wiadomości i poznawania rzeczy. Szkoły i akademie Tureckie.

Z czaſem namnożyło ſię u Turkow ſzkół publicznych i ſzkołek, gdyż każda wielka Dzamia, ktòrą zakładano, powinna była mieć obmyślony funduſz, wraz i na akademią przy niey, to ieſt: kto zamyślił fundować Dzamią, powinien był z nią razem fundować i ſzkołę publiczną: i ztąd naſtąpiło, że teraz ile ieſt wielkich Dzamii, tyle ſię liczyć może i akademii, w których uczą ięzykow Arabſkiego, Perſkiego i Tureckiego, oraz arytmetyki, poezyi, teologii, aſtronomii i geometryi.

Profeſſorowie w takich ſzkołach nazwani *Muderis*, maią dość wyſtarczaiące penſye. Z tych potym profeſſorow wielu wychodzi na urzędy magiſtratur mieyſkich, maiąc o nich opinie, że ſą oświeceńſzemi, i nad innych więcey poſiadaią w rzeczach wiadomości.

Prócz tych szkoł wielkich, małe szkołki, które podobnym sposobem przy każdym prawie małym meczecie fundować się powinny, przestaią na uczeniu tylko małych dzieci czytania i pisania. Tak zaś w tych, iak i w tamtych, wszystkie lekcye bez żadney dawać się powinny uczącym się zapłaty i datków.

Maiąc Turcy wrodzoną ku innym narodom wzgardę, bynaymniey ich nie zatrudnia powszechney historyi wiadomość. Cesarstw i królestw cudzoziemskich epoki, naymnieyszego nie daią im powodu do uczenia się historyi kraiow obcych. I w tey okoliczności ten narod tak iest ciemny, iak i Mogołu lub Persyi Muzułmanie. Swoiego atoli kraiu historyi na pamięć się zwykli uczyć. I to iest, w czym by od nich, umieiąc dokładnie ięzyki oryentalne, można pewney zasiągnąć wiadomości; kopiuiąc różne kawałki ich historyi, która będąc w narodzie tak z pilnością utrzymywana, powinna mieć coś pewnieyszego, niżeli obce oney wyszukiwania.

Poezyą wzięli Turcy od Arabow, i naywięcey iey używaią w ięzyku Arabskim, który u nich iest ięzykiem uczonych, tak iak u nas łaciński. Poezya ich zasadza się na przypowieściach, podobieństwach, metaforach, i wyobrażeniach wysokich i wysforsowanych, do czego dobieraią zawsze słow iak naybardziey brzmiących i pełnych. Między autorami poezyi nie utraca nigdy pierwszego mieysca Ibrahim i Kelibi sławni poetowie narodu Tureckiego, których pieśni nie wychodzą z gustu i mody. Poezya Turecka.

Teologia Turecka równie, iak i nasza iest obszerna, i napełniona rozmaitemi traktatami, przez które władzę sobie umacnia duchowieństwo nad ludem. Tłumaczow Alkoranu iest niemała liczba, z pomiędzy iednak wszystkich tych autorow, *Sunni* iest ten, który prym bierze innym, którego Turcy naywięcey szanuią, a którego zupełnie odrzucili Persowie. Alkoranu się uczą od dzieciństwa, czytaią go zawsze z pilnością, i wielu iest co go na pamięć umieią. Teologia.

Astronomii nauka i geometryi u Astronomia.

Turkow ieſzcze ieſt zbyt w ſłabym ſtanie i ſtopniu, przeſtaiąc na niektórych błędnych ſyſtemach z ſtarożytności do nich przez niedoſtateczne onych zrozumienie zaſzłych. Nie ſtaraią ſię Turcy w tych ſcyencyach bynaymniey świeżych nabywać doświadczeń i obſerwacyi. Rok ich ſkłada ſię z dni 354. i dzieli ſię na 12. mieſięcy. Podział iednak ten nie ieſt bynaymniey umierzony z częściami roku, które ſam czas ſtanowi, gdyż nie ſą umiarkowane do kurſu ſłonecznego.

Niektòre publiczne Tureckie budowle przekonywaią, iż w tym narodzie architektura nie byłaby w złym ſtanie, gdyby nie ubośtwo iednych, a drugich boiaźń nie wydania ſię z ſwym ſkarbem; to ieſt gdyby ią pomnażano częſtſzą praktyką, nie tak iak teraz, gdzie rzadko który z wyſokich Porty urzędnikow i bogatych panow ſtara ſię okazać z ozdobą pałacu, wiedząc, że to co poſiada, zależy od kapryſu iedynowładzcy, i nie będąc pewnym, ieżeli w tym ſtanie dotrwa do końca; w kraiu, gdzie mieć ſię dobrze, ieſt

zbrodnią, i gdzie doſtatki partykularnych prawu ſukceſſy monarchy ſą podległe. Rzadko tedy mieſzkaniec odważa ſię na budowlę trwałą i fundamentalną, przeſtaiąc na delikatney i popſtrzoney w różne kolory z deſzczek machinie; niedziw zatym, że i archytektury wzroſt ieſt tępy i niedoſkonały, nie maiąc prócz tego do niey i reguł fundamentalnych, któreby ſłużyć mogły w kraiu za model.

Publiczne atoli edificia ukazuią nie tak wytworność ſztuki, iak bardziey moc i trwałość; oſobliwie Dżamii i meczetow, chanow, które ſą fundowane koſztem monarchow, końcem ſkładow kupieckich i ich zamieſzkania, domow gościnnych, ktòrych w kraiach Oryentalnych używaią celem wygody i beśpieczeńſtwa wędruiących cudzoziemcow bawiących ſię w kraiu, i oſob kraiowych podobną czyniących wędrowkę; ſą one robione w kwadrat rownie iak i chany, maiąc bramy w wrota dobrze opatrzone, ktòrym ogień ſzkodzić nie może; łazien publicznych bardzo dobrze i wygodnie fundo-

wanych, każda bowiem ma przestronność, widok, posadzkę z marmuru, i prawie nieomylnie trzy wielkie pokoie, z których pierwszy dla sług i niewolnic, których idący do łaźni biorą z sobą ku swoiey usłudze, drugi do rozbierania się, a trzeci aktualną łaźnią, gdzie siedzenia, wazy, do których ciec bez ustanku ciepła i zimna powinna woda, oraz i sofy są z marmuru wyrabiane, nie ustępuią w niczym regularności i wygodzie. Wszelki lud Turecki przyzwyczaiony iest do łazien, codziennie nieustanna liczba idących, a osobliwie kobiet, dla których podobnież izby i łaźnie są wydzielone przy tychże samych co dla mężczyzn. W łaźniach kobiety czynić sobie zwykły rozmaite rozrywki, w śpiewaniach i częstowaniu się: Saraju Cesarskiego łaźnie zamykaią w sobie 40 izb wielkich, sama powierzchomność onych okazuie gmach i obszerność struktury.

Medycyna. Lekarska nauka u Turków nie ma żadnego mieysca w ich szkołach: i gdyby cudzoziemscy lekarze garnący się w ten kray nie bałamucili te-

go narodu, nie wciągaiąc przez swe niedoskonałości lud w defekta i w choroby mniey onemu znane, można sądzić, że tenże narod doktorów i medycyny nie byłby potrzebny. I teraz, wyiąwszy tylko Stambuł i inne mieysca, które praktykuią cudzoziemscy, w kraiu i po prowincyach ludzie nie znaią lekarzów i aptek. W chorobach przypadkowych miewaią proste sposoby lekarstw naturalnych, których wiadomość z potomnością się odradza. W Stambule iest iedna dryakiew od dawnych wieków zawsze w aptekach Saraju robiona: którey do wszystkich używaią chorob, maiąc ią prawie za generalne lekarstwo. A lubo przy prostym życia sposobie i przy trzeźwości rzadko wpadaią Turcy w choroby, iakich my otoczeni doktorami i liczbą aptek staiemy celem; iednak gdy im się zdarzy choroba iako to febra, niestrawność, bòl głowy i inne defekta, prędzey się udaią do Zydów i Greków uchodzących między niemi za doktorów, niżeli do cudzoziemców, Grecy zaś i Zydzi naywięcey leczyć zwykli dy-

etą, nie dopuſzczaiąc żadnego iadła choremu, tym ſpoſobem chory przez naturalne żołądka wypróżnienie przyiść muſi do zdrowia. Z tym wſzyſtkim znayduią i cudzoziemcy nie małą akceptacyą, oſobliwie z tych, którzy umieią ięzyk. Na mieyſcu doktorów w Tureckim państwie możnaby liczyć popów Greckich, ci w ſwoim gatunku ſzarlatani potrafili wmówić w lud Grecki, że w chorobie częſto ſię u nich wydarzaiącey z pomieſzania i zawrotu głowy, żadne inne ſłużyć nie może lekarſtwo, tylko exorcyzmy; utzymuiąc, że to nie choroba, lecz opętanie od diabła. Skoro tedy wydarzy ſię taki chory, zaraz go do xięży wiozą, którzy wziąwſzy pod ſwoie władzę biednego, do poty go exercyzmami i laniem wody święconey męczą, co większey ieſzcze dodawać powinno konwulſyi, aż póki tenże życia nie ſkończy, lub też przez naturalną temperamentu ſiłę nie przyidzie do zdrowia: gdy ſię zaś zdarzy, że chory ozdrowieie, lud w takim razie uznaie za cud, że diabła wypędzono, a czci popa za cudotworcę.

Między niektóremi niedoſtatecznościami w poznawaniu rzeczy, można uznać Turkow za zbyt błądzących, że chcąc ściśle zachowywać ſwego Alkoranu przepiſy, utrzymuią, że powietrza choroby zaraźliwey z Egiptu prawie co rok przywożoney, nie należy ſię chronić, mówiąc: że ten tylko nią tknięty zoſtawa, któremu naznaczona od Boga; w tak grubym zoſtaiąc błędzie podczas powietrza odwiedzaią ſię, do zarażonych chodzą, ſuknie po umarłych i wſzelkie ſprzęty publicznie ſprzedaią, oraz taką uſługę chorym i umarłym oddaią w powietrzu, iak i w inney chorobie. Jeſt rzeczą do uwagi oſobliwſzą, że wielom takowa kommunikacya wcale nic nie ſzkodzi, oſobliwie z tych chamałów, którzy chorych i umarłych pod czas powietrza noſzą. Ten błąd Alkoranem uświęcony, wielkiey co rok prawie ſtaie ſię przyczyną ſtraty ludzi w kraiu, tak dalece, iż do zaludnienia kraiu w tak dobrym położeniu będącego, ta podobno choroba nayważniejszą czyni tamę: gdy co rok, ieżeli nie w Stambule, to po innych ſtronach

nifzczy i zmieyfza mieſzkańców liczbę. Ciężko ieſt wyperſwadować temu narodowi, poſpólſtwo zawſze zoſtanie w tych przeſądach, oświeceńſi choć uznaią potrzebę, iednak nie chcą dawać zgorſzenia drugim; a czaſem choć ſię ſtrzegą, to nie tak iakby ſię przynależało. Cudzoziemcy bywaią prześladowani, iż ſię powietrza ſtrzegą, dla zapobieżenia złemu nie wieleby koſztowało pracy uſtanowić kwarantanny na okręty Egipſkie we wſzyſtkich portach, coby nieomylnie mocną ſtało ſię dla kraiu od tey plagi obroną.

Muzyka. Muzyka u Turków dopiero od wieku iednego, iak zaczęła cokolwiek wkraczać w ten kray; *Hoze Mazykar*, i iego uczeń *Guilan*, wſławili ſię ſztukami muzyki Tureckiey, ich kawałki w wielkim ſą guście, i ſą one tylko ſame, które Turcy grać ſobie i śpiewać każą. Ta muzyka Turecka winna ieſt ſwoie fundamenta Demetryuſzowi Kantamirowi: który według ſpoſobu do guſtu Tureckiego ułożył początki i noty, lecz w nich nie wielki poſtępek czyni ten narod, którego geniuſz i ſpoſób myślenia ieſt ponury a gorący. Ton zatym iego wokalney i inſtrumentowey muzyki ściąga ſię do tegoż ułożenia. Ciężko aprobować ich, choć naylepſzą ſymfonię, żadnego niemożna rozeznać tonu ſprawiedliwego, wſzyſtko rozciągłe i dzikie głoſy.

Rękodzieła Tureckie. Umieiętnością hartowania żelaza przechodzą Turcy innych, oraz haftowaniem, robotą kobierców, miedzią, i kamlotem Angielſkim; wſzyſtkie zaś manufaktury ſukien, ſzkła, papieru, faianſu, zegarków, i innych rękodzieł żelaznych, ſrebrnych i złotych nie zna ten narod, któren gdyby miał zachęcenie od rządu, maiąc do tego dowcip i ſpoſobności obſitego kraiu, przyiśćby mógł nietylko do ſtopnia nauk wyzwolonych doſkonałego, ale i rękodzieł rożlicznych.

ROZDZIAŁ XII.

Jakim sposobem Turcy Ambassadorów Cudzoziemskich przyimuią? i iakie ich zdanie o narodach Europeyskich?

Monarchowie Ottomańscy mniey się zatrudniaiąc tym, co się za granicą ich państwa dzieie, i będąc tylko zaprzątnieni domową wielkością, zaniedbali dotąd utrzymywać w zagranicznych państwach ministrow swoich, lub przynaymniey korrespondentów. Zaniedbanie tego tak potrzebnego szpiegowania, nie miało inney przyczyny tylko, która wynika z umysłu wyniosłego przez szczęście w podbiciu tyle państw i kraiów. Myśl Turków harda wystawiała sobie pozostałe od miecza swoiego narody za ostatki mniey warte iey attencyi, i nie mogące przyiść nigdy do stanu osłabienia potęgi Muzułmańskiey, nie przeglądaiąc odmian, ktòre sam czas zwykł

czynić, i nie chąc dociekać wzrastaiącey dworów przyległych polityki, sił i systemów. Te poselstwa Tureckie, ktòre od dwòch wieków do przyległych sobie państw wysyłano, rzadko miały inny cel, pròcz oznaymnienia nowego na tronie monarchi, i ukazania wyniosłości, nie maiąc baczenia na interessa i intrygi względem siebie obcych. Co większa, podchlebiaiąc daley ambicyi swoiey same ambassady, ktòre nieprzerwanie dwory Europeyskie od wieków w stolicy państwa utrzymuią, Konsulstwa w rozmaitych mieyscach brać zwykli Turcy za krok attencyi nieiakiey dla siebie, mniemaiąc, że monarchowie chrześciańscy dla zachowania całości własney, utrzymuią na ten koniec osoby ministeryalne, używaiąc do tego i darunków.

Dla czego sama ceremonia w przyimowaniu posłów cudzoziemskich tchnie duchem ambicyi. Wybieraią nayprzòd do audyencyi dzień dywanu, aby tym bardziey większością osób dworskich paradę pomnożono. Cesarz dysponuie konie z Saraju pod Ambassadora, ktòren konno z oso-

bami dworu swoiego od kanału przez Janczarow i Spahow przed salę Dywanu przyprowadzony, od Czausz Baszy bywa do sali wprowadzony; gdzie od Weyzyra przyięty, bawi się czas nieiaki z tymże. Podarunkom zaś złożonym w sali daią mieysce w Saraju widoczne, aby każdy mógł mieć sposobność widzenia onych i sądzenie o ich wartości. Rozdaią potym Janczarom lasę, i zastawiwszy mniey obszerne stoliki, zasadzaią Ambassadora i iego dwór. U stolika osobnego Ambassador mieć mieysce powinien z Weyzyrem, sekretarz, kawalerowie ambassady, i reszta assystencyi umieszczoną bywa według rangi, stosuiąc się do osób dworskich, z któremi razem siedzieć maią. Po skończonym stole przynoszą kaftany, w które ministra i ludzi iego ustraiaią: właśnie iak gdyby suknia nasza nie była wartą do prezentowania się w niey monarsze. Sprawuiąc publiczną państwa szarzę, iest to punkt upadlaiący cudzoziemców, którzy nie chąc podobno w pierwiastkach krwi rozlewać, poddali się onemu. Można być pewnym, iż żaden

den Turecki poseł nie przyiąłby do audyencyi swoiey naszey sukni ani kapelusza. Skoro tylko zbliża się czas iścia przed Cesarza, natychmiast dwóch Kapiczyiow, czyli po naszemu katow przystępuią do ministra, i do każdego z osob z nim prezentować się maiących, i uchwyciwszy go za ramiona, odbieraią mu pałasz, prowadząc go iak winonaycę. Wielu Ambassadorow Polskich sprzeciwiali się temu, lecz sposoby do tego użyte, nie uczyniły żadney odmiany, staiąc się tylko sprzeczek i kłotni materyą, a czasem zerwania audyencyi.

W takim więc stanie upodlenia prowadzony Ambassador i z osobami sobie pozwolonemi do sali audyencyonalney, zastaie monarchę siedzącego na tronie wspaniało ubranym. Ze zaś zwyczaiem Oryentalnym assystencya Ambassadora iść przed nim powinna, więc wkraczaiąc w salę, każdy przez dwóch Kapiczyiow prowadzony musi iak naygłębszy przed tronem uczynić ukłon, co naostatku i sam wykonawszy Ambassador dobytą z kiesy ną sobie powieszoney

expedycye od dworu ſwego oddaie Weyzyrowi, którą on przed Ceſarzem położyć powinien. Co uczyniwſzy, kończy ſię audyencya odchodząc tym ſamym, iak i wprowadzeni byli ſpoſobem. Takową przed ſamego ceſarza audyencyę uprzedzać zawſze zwyła partykularna u Weyzyra, po którey zwykły ſię wſzyſtkie uſtanawiać kroki do wyżey rzeczoney audyencyi, oraz ſpoſoby expens maiących naſtąpić. Miniſtrowie, których uſtawiczna w ſtolicy ieſt rezydencya, obowiązani bywaią do partykularnych audyencyi każdemu nowo poſtanowionemu Weyzyrowi.

Lekce ważenia, z któremi bywali Turcy przed tym dla narodow Europeyſkich, były okazyą, że częſto Ambaſſadorow i miniſtrow rezydujących przykro traktowano. Nie zapomniano ieſzcze do tych czas mówić co ſię wydarzało miniſtrom Francuzkim, a przed oſtatnią woyną z Roſſyą ieſt świeży przykład barbarzyńſtwa na miniſtrze Niemieckim ſpełnionego. W tey iednak dziſieyſzey porze ſpuścili Turcy ton ſwoy

bardzo niſko w proporcyi dawnego: ſpodziewać ſię należy, że ich umyſł ieſzcze w znacznieyſze ludzkości z czaſem przybierze ſię dowody. Hardość bowiem gdy znayduie uſterk, i gdy zaczyna upadać, nie zwykła ſię opierać aż na dnie podległego uniżenia. Podobno zechcą kiedyś Turcy przedſiębrać kſztałt rządzenia ſię i ſtoſowania do monarchii Europeyſkich, dla których przedtym miano wzgardę, lecz temu wſzyſtkiemu założy tamę czas, wprawiwſzy ich w dobrowolne wycieńczenie z ſkarbow, i umnieyſzenie ſił i kraiu. W teraźnieyſzym wieku inaczey iuż, iak przed tym, ſądzić zaczęli o narodach chrześciańſkich, iednych wzroſtem, a drugich polityki wyborem umocowanych. Przedtym ſamey tylko Francyi dawano tytuł *Padyſzy* albo Ceſarza, rozumieiąc, że ta tylko iedna potencya, której była potrzebna przyiaźń i związek ceſarſtwu Tureckiemu. Przedtym rozumiano Anglikow i Hollenderczykow, za narody odległe, ſpokoyne, i tylko do handlu użyteczne, z któremi przymierze na nic zdatne być

im się zdawało. Przed tym mieli Turcy Polakow za narod, który był w stanie oparcia się ich potędze, i którego zawsze menażowano dla iego męstwa i mocy. Sądzono przed tym także o Moskie, że ta nacya ledwo iest znana, i tylko łowieniem zwierza zatrudnioną będąc, ledwo zyskiwała u nich nazwisko kozusznikow. Nareszcie mniemano o Niemcach, iż są urodzeni do woyny, lecz sądzono, iż ich było łatwo Muzułmanom zawoiować. Lecz teraźnieysze opinie daleko są przeciwne dawnym; sądząc, że Francuzi tylko na faktorow, a nie żołnierzy są zdatni; Anglicy, że mocą, sztuką, i wyborem swoich manufaktur wszystkich przechodzą; Polacy, iż nic nie znaczą teraz między innemi, i wielu znalazłem, którzy uporczywie twierdzili, że iuż Polakow nie masz. Teraz mówią o Moskalach, iż ci są sami, których się powinni lękać Muzułmanie. O Niemcach przy tym iest ich zdanie, iż szczęściem będzie, ieżeli się długo Turcy utrzymać zdołaią przy Bośnii, Serwii i Dalmacyi. Nareszcie Wenecy-

anow i Papieża za nic poczytuią, chociaż dawniey miano Papieżow za intrygantow, którzy pod tytułem świętości, odpustow, albo wyklinania mogli wiele dokazywać na umyśle narodow i monarchow. Przydaią oni pocieszne co do Papieżow mniemanie, udaiąc za prawdę, że każdy Papież powinien mieć bliznę na twarzy, na pamiątkę owey, którą niegdyś miał uczynić pałaszem Kalifa Moanias iednemu z Papieżow.

Nie można się tedy nie zastanowić, iak narod maiąc dość iasne wyobrażenia względem mocarstw Europeyskich, daie się powodować gnuśności i przesądom. Jeżeli zna, że go państwa sąsiedzkie woienney sztuki znaiomością, polityki umietnością, rządu umierzeniem, industryą, dowścipem, i bogactw przez handel wyszukiwaniem przewyższaią, grożąc mu bliskością upadku, za coś się dopuszcza powodować maxymom zastarzałey ambicyi, za co przesądowi religią upoważnionemu pozwalać mieysca, że wszystko, co Europeyczykowie wynayduią, iest niedostatecznym, iest przeciwnym re-

ligii, i że tym prawowierny Muzułmanin gardzić iest obowiązany? ztąd się widzieć daie, iż równo fanatyzm, iak i rozwiozłość gubić mogą narody! Przywięzywać się do starodawnych zwyczaiow i praw, choćby samą zalewnych religią, a nie mieć oka na powszechne ustaw i system odmiany, równie sobie przyśpieszyć można słabości, a czasem i samey zguby. Jedna tylko starożytność cnoty konserwowana być powinna w świecie, oraz miłość kraiu, dobra powszechnego i sławy. Wszystko zaś to, co składa i stanowi rząd, co odmieniać może moc, siłę, i porządek, regulować się powinno do wieków, zgadzać się z czasem, iego okolicznościami, i z świeżością potrzeb. Prawodawcy religii tak, iak Mahomet, którzy dążyli, aby narody pod ich prawem będące, innych do rządu politycznego nie zasiągali system, prócz tych, które im za święte i wieczno-trwałe podali, równie oszukali świat, iak i ci, które świeckie legislacye za wieczyste ogłosili. Trudno w tych okolicznościach przeniknąć głębokiey przyszłości, która

naturalnym rzeczy przeistaczaniem nietylko układy polityczne odmieniać zwykła, ale nawet i samą kieruiąc świętością, dziwne w samychże religiach czyni rewolucye. Gdy zaś cięższa zwykła bywać odmiana w rządach ufundowanych na maxymach religią zawartych, bo mocnieyszy fanatyzm, niżeli potrzeba powszechnego dobra, śmiele więc twierdzić można, że państwo Ottomańskie na fundamentach religii zasadzone nie tak łatwo, iak się wielom zdaie, wywroconym być może, bo punkt religii żywo każdego zwykł dotykać. Gdy zaś przyidzie do tey, iak się widzieć daie nachylonym, ruiny, sama religia znacznie zostać musi nadwątloną. I to iest, co w partykularności wypadło dodać względem państwa Tureckiego w dzisieyszym znayduiącego się stanie.

ROZDZIAŁ XIII.

Stan teraźnieyſzych Greków pod panowaniem Tureckim.

Po zakończeniu ſzczegòlnieyſzych materyi rządu, obyczaiòw, mocy i dochodow państwa Tureckiego, pozoſtaie ieſzcze obſerwacya nacyi ſkładaiących nie małą część państwa tego. Z pomiędzy zaś innych narod Grecki pierwſzym ieſt obiektem, o którym zamilczeć nie można; i nie wchodząc w ſtan iego dawny, teraźnieyſza Grekow ſytuacya nie może nie być dla cudzoziemca punktem, aby ſię nie zaſtanowił nad oſtatkami licznego, lecz teraz ſpodlonego narodu tego.

Co do liczności iego, można ſprawiedliwie wyznać, iż biorąc na uwagę wſzyſtkie prowincye tak w Europie, iak i w Azyi położone miaſta oſiadłe, a nawet i ſam Stambuł, nierówną mieſzkańców wynaleść można liczbę z Greków, iak i z urodzonych Turków. Jeżeli ſię iaka widzieć daie uprawa rol i ogrodow w Romelii i w Grecyi, te przyznać należy oſiadłym Grekom. Ten narod, lubo nie ma żadney wolności, wyzutym będąc z dawnego rządu, ktoremu nie zoſtawiono z iego dawnych zwyczaiow naymnieyſzey części, bo po zawoiowaniu iego oſtatnim przez Turkow, uſiłowano ſamę nawet w nim przeiſtoczyć naturę; przecież wieki ſame nie mogą do ſzczętu zatrzeć niektórych w charakterze iego przymiotow, upatrzyć ie można w oſtatkach pozoſtałych potomkow.

Ambicya i umyſł wynioſły niemal w każdym Greku z krwią ſię odradzać zdaią. I lubo od ſamych biorąc kościołów, których im pozwolono pod nie małym okupem, wſzyſtko ich przeświadcza o niewoli, pod którą żyią; iednak żywość temperamentu Greckiego piąć ſię do tego nigdy nieopoźnia, co figurę i powierzchowną w odzieniu i w zamieſzkaniu ozdobę ſprawować zwykło.

Po wzięciu Stambułu przez Ma-

hometa drugiego zruynowano do szczętu, akademie i archiwa, oraz wszelkie, iakie się znaleść na ow czas mogły starożytnych ich pamiątek dowody, tak, iż żadna w teraźnieyszym wieku familia nie może pokazać wywodu, z ktorym się chełpi; z tym wszystkim, wiele nawet z samego ubostwa znaydzie się takich, ktorzy zbyt wysoko o swoim urodzeniu zdaią się sądzić.

Fanary, iest to część Stambułu na przeciwko arsenału morskiego nad kanałem położona, ktora przez samych Grekow iest osiadłą. Właśnie Mahomet II. chcąc pozostałe przez dobycie miasta niedobitki w iedno zgromadzone widzieć mieysce, pozwolił im budować się na pustym, i na ow czas z gruntu wywroconym placu, daiąc im oraz co do samey religii wolność wystawienia kościoła, ktoren Grecy obrocili na patryarchalny. Na tych więc Fanarach samo czoło wybornych Greckich familii pozostało. Jakoż w rzeczy samey w całey osadzie ubogich i bogatszych mieszkańcow mało iest, ktory by nie miał iakiey bliskości z familiami Xiążąt Wołoskich i Moldawskich, ktorych Turcy często odmieniaiąc, i robiąc bez ustanku z nich igrzysko namnożyli tyle Xiążąt, że daley same na ich zamieszkanie niewystarczą Fanary. Takowym tedy stwarzaniem Xiążąt często z niskich i ubogich ludzi zawikrzono, że starych familii, ieżeliby się ieszcze znaleść mogły, od nowych rozeznać nie można. Ten atoli punkt iedynowładney mocy nie umnieysza bynaymniey ambicyi Greckiey. Uciśniony iarzmem niewoli narod, usiłuie figurować w sposob właściwych sobie zwyczaiow, a przez boiaźń, miesza ie z sposobami tych, ktorzy są iego panami. Każdy Grek mieszkaiący na Fanarach, pogląda na rownych sobie, choć w innych mieyscach Grekow, iak na niższych i mniey społeczeństwa swego wartych. Na ten koniec Fanaryoci usiłuią między sobą utrzymywać edukacye, sposob myślenia i obyczayności w szczególnieyszym od innych Grekow sposobie, i na nich w rzeczy samey inni pogląd aią, iak na głowę swoiego narodu.

Ceremonie i ſpoſob życia Grekow Fanarſkich pochodzą z edukacyi, którą w niedoſtatku ſzkoł publicznych, utrzymuią po domach w partykularności. Do edukacyi używaią popow i oſob kościelnych; i lubo rzadko ſię zdarza, aby który z duchowieńſtwa mogł mieć, iak ſię należy, oświecenie w naukach, przecież co ſię ściąga do umieiętności pisania i czytania literalnego, te dosyć w miernych dawać ſą ſposobni początkach. Przednieysze procz tego i bogatsze familie ſtaraią ſię doſkonalić w ięzyku Tureckim i w prawach Alboranu, maiąc iedyny zawsze cel przyiścia przez kabały do urzędu tłumaczoſtwa Porty, a z tego ſtopnia do rządu xięſtw Wołoſkiego i Moldawſkiego. W obyczayności Grekow Fanarſkich ieſt mieszanina z Tureckich i z ſwoich dawnych życia ſposobow. Wielość ceremonii w obcowaniu, wyſilenie w powierzchowney okazałości, tudzież podłość umyſłu, ſą ſzczególne charakteru narodu tego przymioty. Chytrość i nieszczerość w społeczeńſtwie w zupełnym Grecy w powszechności i w dziſieyszym dziedziczą czaſie. Na Fanarach i po innych mieyscach wiele ieſt ubogich, którzy ledwo wyżyć mogą z dochodow ſwoich, iednak ambicyą uięci, domy wszelkie, i w nich ſchadzki codzienne utrzymuiąc, w nieczynności dni ſwoie prowadzą, i mało któryby ſię aplikował do handlu i rzemiosła, maiąc ſobie za wſtyd chwycić ſię tego, od czego iego ociec był dalekim.

Po wioſkach proſtych Grekow, zgromadzenia nic więcey z ſtarodawnych zwyczaiow nie konserwuią, iak tylko iedne tańce i śpiewania. — Ten lud powiększey części w nieczynności, i prawie łowieniem tylko ryb zaprzątniony, do czego należy zawsze przydać winnic uprawę, w ſchadzkach ſwoich ma ſobie za naywiększy punkt zabawy tańczyć pobrawszy ſię za ręce, właśnie iak dawni ich przodkowie, którzy obchodząc święta, w pląsach zakładali uciechy. Częſto ſię widzieć zdarzy w ich osadach około Stambułu, iż pod czas święta cała osada w iedno zgromadzona mieysce, tańczy bez

ustanku, kobiety osobno i mężczyźni: tey iednak wesołości lada Turczyn stać się może odmianą, i dosyć iest boiaźliwemu zawoy pokazać pospolstwu. W obchodzeniu się przycięższym z Grekami Turcy, maią zapewne za cel, aby narod liczny, i naturalną maiący żywość, nie użył kiedy swych zdatności do zrzucenia z siebie iarzma. Same religii sprawowa nie poddano pod dozor rządu, czyniąc z niey część intrat publicznych. Patryarcha drogo opłaca swoię godność, i nie dostępuie iey bez zapłaty. Ten zaś wszystkich niższych pod sobą przynagla do opłat, według ułożenia własnego. I ztąd wynikaią częste odmiany biskupów, bo i sam patryarcha nie na trwałych zawisł fundamentach, które lada intryga wywraca. Turcy bowiem nie maią skrupułu godność patryarchalną sprzedać, ile razy na nie się kupiec trafi.

Z pierwszego wprawdzie weyrzenia, polityka Turecka zdaie się nie mieć celu prześladowania innych wiar, których ma dostatkiem w państwie swoim, lecz skoro te okoliczności na głębszą idą uwagę, Turcy daią się widzieć równie tyranami co do tego punktu, iak i ci, których dotąd ieszcze zapalone na inaczey wierzących, widzieć stosy. Maią Grecy pozwolone kościoły, lecz co ich to kosztuie? każdą reparacyę kościoła należy tak opłacić, iak gdyby z gruntu wystawiony kosztować nie mógł: i dla tego wiele, osobliwie po wioskach, wiedzieć zruynowanych z niedostatku opłacenia zwierzchności potrzebney poprawy kościołow. Spiewania publicznego i i processyi, oraz dzwonienia nie wolno czynić Grekom, ich śpiewania kościelne są wszystkie tonu niskiego.

Co do religii, nie wiele iest Grekow, którzyby ią dobrze znać mogli; są iednak do niey tak przywiązani, iż chociaż w prostocie, iednak mało się zdarza odstępcow. Nienawiść ta przeciwko katolikom, którą dobycie Stambułu zostało w Grekach na ów czas kłocących się z Rzymem, do tych czas tkwić nie ustaie w sercu każdego, na równey prawie wadze katolikow z Turkami kłaść zwykli. Tey nienawisney passyi du-

chowieństwo wkorzeniać w ſerca ludu nie omieszkuie. I z tego nienawiści źrzodła pochodzi, iż rzadko aby kiedy Grek wydać miał córkę za katolika. Duchowieństwo ieżeli w innych religiach używa przywłaszczoney nad ludem władzy, tedy u Grekow zdaie ſię ią mieć bez granic. Lud będąc wcale ciemnym co do treści wierzenia, powoduie ſię równie nie wiadomym, lecz ſztucznym przewodnikom, którzy aby go tym łatwiey rozmaitemi wynalazkami zdzierać mogli, utrzymywać go umieią w ſuperſtycyi z dawnych wieków właściwey Grekom, zaſłaniaiąc im oczy powierzchownością obrządków. Wiele ieſt, którzy nie znaią co to ieſt być w kościele, i dopełniać obowiązków religii, ſądząc, że dosyć ieszcz ściśle ſtrzedz poſtu. — Wiele także ieſt i takich, którzy przez zdzierſtwo duchownych nie chcą uczęszczać do kościoła, gdzie na imię świętości i ofiar wydzieraią z ubogiego ludu piniądze. Jednych tu tylko nie przedaią odpuſtow, lecz na to mieysce, dość zyſkowny duchowieńſtwo Greckie ma handel z ſpowie-

wiedzi i wody, którey moc, i cuda po różnych przypiſuią mieyſcach. Są to źrzodła na rozwalinach dawnych kościołow Greckich pozoſtałe, którym nadaią imie Greckie *Ajazma* woda święta. Było zwyczaiem u dawnych Grekow przy każdym kościele mieć ſtudnią, tego zwyczaiu i dziſieyſi trzymaią ſię Grecy. Uſzanowanie iednak i świętość z większym oddaią przeświadczaniem dawnym tego rodzaiu wodom niżeli teraźnieyſzym. Na mieyſca wód takowych lud ſię zwykł zgromadzać, i ofiarki z zapalonych świeczek zoſtawiać. Duchowni wyperſwadowali poſpolſtwu, że te wody maią moc nietylko z grzechow oczyſzczać, ale i wſzelkie leczyć choroby: to zaś wſzyſtko dąży ku pożytkowi duchowych.

Patryarchowie kościoła Tureckiego.

Kościół Grecki w całym Oryencie przez czterech ieſt rządzony patryarchów. Z których pierwſzy w Konſtantynopolu, drugi w Alexandryi, trzeci w Antyochii, czwarty w Paleſtynie, w Jeruzalem. Zwierzchność Konſtantynopolſkiego rozciąga ſię w Europie nad Grecyą ca-

łą, Illiryą, Wołoſzczyzną, Moldawią i Krymią. W Azyi nad Anatolią, Mingrelią i Georgią; ma pod ſobą około ſtu ſześćdzieſiąt biſkupów, z których ieſt wiele w randze metropolitów arcy-biſkupów. Tego patryarchy nayznacznieyſza intrata z dobrowolnego na biſkupów narzutu, którzy dla uiſzczenia ſię z należytości podobnemi narzutami przynaglaią pod ſobą będące duchowieńſtwo. Do czego tak patryarcha, iako też i biſkupi w potrzebie exekukyi używaią zwierzchności Tureckiey, która im nigdy nie odmawia mocy przynaglaiącey za opłazeniem oney. Patryarcha Alexandryiſki rządzi kościołem Egipſkim i Libii. Antyocheńſki w Syryi i Mezopotamii. Jerozolimſkiego zaś zwierzchność nad Paleſtyną i Arabią. Tych trzech patryarchow nietylko dochody, lecz i liczba parochii bardzo ieſt ſzczupła, i ledwo ſię mogą utrzymywać przez iałmużny od oſob maiętnych w tamtych i tuteyſzych oſiadłych kraiach.

Ponieważ zaś w tych wſzyſtkich ſtronach brakuie na publiczney edukacyi, na wolności do urzędów któ-

rą gdzieindziey daią zaſługi, nauka, lub urodzenia doſtoyność, przeto do tych kościelnych urzędow, ſame tylko zakonne oſoby zwykły miewać przyſtęp. Ci acz w przyiętych na ſiebie prelaturach mogliby ſtoſowne do nich prowadzić życie, iednak rzadko ſię zdarza, aby który zoſtawſzy patryarchą, arcybiſkupem zapomnieć miał pierwſzego ſwoiego inſtytutu, owſzem ſtaraią ſię mnichom, z któremi przed tym towarzyſzyli, dawać przykłady. Można oraz ſprawiedliwie wyznać, iż gdyby duchowieńſtwu Greckiemu odięto zabobonność, któreyieſt pełne, i gdyby mogło mieć większe oświecenie i nauki, gdyby nareſzcie nie pod tym, które go upodla i ciſka zoſtawało panowaniem, mogłoby bez wątpienia celować cnotą duchowieńſtwo obrządku Rzymſkiego.

Z początku panowania Tureckiego godności kościelne nie były przedayne, ſami potym Grecy ſtali ſię przyczyną, podkupuiąc ieden drugiego, iż teraz rząd Turecki na nie położył taxę. Godność patryarchalna Konſtantynopolſka koſztuie 60 ty-

ſięcy piaſtrow Taxy do ſamego tylko ſkarbu Ceſarſkiego, prócz Weyzyra i innych: pretenduiący muſi pierwey zapłacić tę ſummę, a dopiero ſtaranność Weyzyra potrafiać uſiłuie, iż duchowieńſtwo do iego obrania zgromadzone zgodzić ſię muſi na niego. I ztąd pochodzi, iż ſię często odmieniaią patryarchowie, gdyż ſami Turcy dla zyſku pobłażaią intrygom tych, których ambicya unieſie ku oſiągnieniu tey godności. Doſyć ieſt czaſem mnichowi porozumieć ſię z niektóremi biſkupami, znaydzie natychmiaſt fawor Weyzyra, że uczyniwſzy z partyzantami zgromadzenie, ogłoſi tron patryarchalny dla nieiakich przyczyn wolny: gdzie potym choćby był nayubożſzym, dadzą mu żydzi i Ormianie tyle pinięndzy na lichwę, ile ich wymagać będzie. Po oddaniu do ſkarbu Ceſarſkiego powinney kwoty pretendent z ſwoią partyą udaie ſię do Weyzyra z znacznym także pieniężnym podarunkiem, gdzie przyodziany on i iego adherenci kaftanami, idą proſto do kościoła patryarchalnego przy aſſyſtencyi Janczarow

Inſtallacya Patryarchi.

i ſekretarz Weyzyrſkiego, który głośno przeczytawſzy patent Ceſarſki, czyni go niewątpliwym patryarchą, któremu żadna z ſtrony dawnego oprzeć ſię może przeciwność. Co wypełniwſzy ſekretarz udarowany, oraz i inni z nim Turcy odchodzą z kościoła.

Po obraniu więc i inſtallacyi takowey przez urząd pierwſzym ieſt patryarchy nowo-uſtanowionego ſtaraniem wſzelkie koſzta ſwoie i taxę, którą zapłacił, odebrać od duchowieńſtwa, na które narzuca podatek, biſkupſtwa taxuie, i często ie więcey daiącym przedaie tak, iż w krótkim czaſie wſzyſtkie iego wydatki i koſzt obficie mu ſię nadgradzaią.

Duchowieńſtwo świeckie u Greków nie ieſt także bez tytułow od dawnych czaſow ſobie nadawanych. Patryarchy tytuł ieſt *nayświętſzy*, podobnie iak i Papieża, ſądząc ſię także za ſprawiedliwego namieſtnika Bożego, i przywłaſzczaiąc ſobie taką władzę w intereſſie duchownym iak i Papież. Biſkupom arcy-biſkupom daią tytuł *waſza świętość*. Innych zaś duchownych nazywaią oy-

cami *pateras*. Wſzyſcy zać duchowni obowiązani ſą brodę zapuſzczać i głowy nie golić, i dla tego każdy xiądz Grecki dla ſwoiey obrosłości i czapki graniaſtey z pilśni przykry i odrażaiący ſprawuie widok. Odzienie duchowieńſtwa Greckiego ſkłada ſię z ſukni czarney, lub ciemnogranatowey obſzernie zrobioney, którą przepaſuią paſem takowegoż koloru. Gdyby zaś nie płaſzcz fioletowy, którego używa patryarcha, małoby ſię różnił powierzchownością od reſzty duchowieńſtwa.

Gatunek mnichów Greckich.

Liczba mnichow w Oryencie, i zwyczay w tym gatunku próżniackiego życia, ieſt tak wielka, iak i w naſzym obrządku, z tą tylko różnicą, że u nas widzieć ich można w rozmaitych autoramentach iednych drugim przeciwnych, tu zaś wſzyſtkie mnichow zgromadzenia iedną tylko Bazylego rządzą ſię regułą; dla czego nie maſz między niemi tyle ſprzeczek i nienawiści, którą mnoży rozmaitość reguł, koloru ſukni i innych partykularnych inſtytutow. Mnichy Greckie iednakówego koloru ſukni używaią, wielu między nie-

mi ieſt, którzy nie żądaią poświęcenia ku ſprawowaniu ofiar duchownych, chcąc przeſtać do śmierci w ſtanie laików. Niemniey ſię znayduie i takich, którzy za ſzczególny cel obrali ſobie proſtotę i umartwienie, oſobliwie ciała ſwoiego i umyſłu. Nie można iednak twierdzić, aby i tutay zuchwałych i pełnych ambicyi, iak i u nas, nie było mnichow, ile kiedy do wſzyſtkich ſtopniow duchownych oni tylko ſami należą.

W ſposobie życia zakonnego troiakie ſtopnie poſtępowania w doſkonałościach zakonnych, i zaſługach gatunkiem ſukni oznaczono. Nowicyuſze noſzą ſuknią z paklaku: nowicyuſzow przyimuią do manaſterów w młodym bardzo wieku, i ſą obowiązani zoſtawać lat kilka na probie, po którey czynią profeſſyą. W czaſie proby używaią ich do iak nayproſtſzych i naypodleyſzych robot i usług. Profeſſorowie używaią ſukni trochę lepſzey, nazywaią ią habitem małym. Trzeci zaś gatunek ſukni nazwaney wielkim habitem nie daie ſię tylko ſtarym i zaſłużonym zakonnikom, w nadgrodę ich oſtrości ży-

cia, pracy i statku. Tego habitu nie noſzą codziennie dla uſzanowania, nie biorąc go iak razy kilka do roku w dni świąt pryncypalnieyſzych, lecz za to też po śmierci grzebani w nim bywaią.

Pacierze u mnichow Greckich bardzo długie, wſtaią o pólnocy, iak i naſi do choru, obowiązani oraz będąc do prac ręcznych i robot w tych godzinach, które im od nabożeńſtw i pacierzy pozoſtaią. Ręczne ich roboty ſą: uprawa roli i ogrodów, fabryka ſukien na habity, czapek i kobierców. Spoſób ich żywności daleko ieſt różny od tego, w który opływaią naſi, nie maiąc bowiem obfitych folwarków, wſiow i miaſt ſobie z krzywdą familii pozapiſywanych, kontentować ſię muſzą proſtym chlebem, fruktami i leguminą, nie piiąc nigdy wina, ani mięſa iedząc. Prócz czterech wielkich poſtów, które do roku Grecy odprawować zwykli; w poniedziałki, w wtorki i piątki, o ſamym tylko obchodzą ſię chlebie. Ten ſpoſob nabożney ſurowości wielu przed czaſem z życia ogołaca, przynosząc ſuperſtycyi mnichow-

ſkiey honor, a prawu natury, które chce, aby człowiek utrzymywał ieſteſtwo ſwoie, iak tylko może nayściśley, nieznośną krzywdę.

Daleko ieſzcze od tego ſurowſze prowadzą życie puſtelnicy Anachoreci, których ma być doſtatkiem w Oryencie dalſzym, w Syryi i Paleſtynie. Te mieyſca ſą gniazdem ſtarożytnego tego gatunku ludzi. Tych odludkow mnożyć i utrzymywać ſię będzie liczba w poźne wieki, gdyż do zgładzenia iakiegożkolwiek błędu religią upoważnionego, potrzeba, aby edukacya i rozum znaczny uczyniły poſtępek, czego nie można ſię ſpodziewać w tych ſtronach, gdzie prócz deſpotyzmu grubiańſtwa i niewiadomości lud nie zna więcey. Są także w obrządku Greckim i zgromadzenia zakonnic, które nazywaią oſobami pokutuiącemi *Kalogria.* Do takich zgromadzeń udaią ſię poſpolicie wdowy lub panny, którym albo wiek podeſzły ſpodziewać ſię nie każe ſpołeczeńſtwa, albo też które na nim młodość ſwoię ſtrawiły. Nie ſą obowiązane do podobney, iak mężczyźni, ſurowości, ſtaraią ſię iednak

naywięcey o okazye służenia chorym. Wiele iest, które w domach krewnych swoich mieszkaią, nosząc tylko z czarnego koloru zrobione odzienie.

Obrządek w religii.

Obrządek religii nic się prawie nie różni od tego, którego używa Moskiewski kościół, i nasi Grecy-Nieunici. W tym tylko, co należy do pogrzebow, iest różnica. Zwyczay iest tuteyszych Greków płakać umarłych z usilnością większą, iak czynią gdzieindziey. Tu bowiem nietylko domowi i przyiaciele, lecz i sąsiedzi, a nawet i sami nieprzyiaciele; w takim razie bez płaczu i krzyku nie obchodzą się: i gdyby nie płakano umarłego, byłoby publicznym zgorszeniem. Dla czego, gdy ten, co umiera, iest bez krewnych, i takich, którzy naturalną zwykli miewać żałowania go pobudkę, naymować zwykli kobiety, aby idąc za umarłym na cmentarzu rozwodziły żale, i aby odprawiły zwyczayne umarłemu nad dołem pożegnanie.

Jest także i w małżeństwie nieiakaś różnica, gdyż Grecy mniemaią, że śluby powinny być każdego czasu

wolne do rozwiązania, a ieszcze gdy zachodzą pewne do tego przyczyny. Na fundamencie więc takowego mniemania bardzo często dzieią się rozwody, i bez wielkiey daią ie trudności, zapłaciwszy patryarsze lewow 20. Można mieć rozwod i bez ważnych przyczyn; dosyć iest: gdy się iedno drugiemu naprzykrzy. Po wziętym rozwodzie, wolno iest u Greków wchodzić w drugie śluby.

Charakter kobiet Greckich.

O charakterze kobiet Greckich należy zeznać, iż są umysłu wysokiego, lubiące stroy, ozdobę i zaloty, złośliwe przytym i niestałe w kochaniu; i co iest naywięcey, że nigdzie kobiety nie zdradzaią bardziey mężow, iak Greczynki, chociaż na wzor zwyczaiow Tureckich mało kiedy wychodzą z domow. Wychodząc zaś na świat, nie ukazuią się, osobliwie którym ubostwo nie dokucza, bez assystencyi biorąc, co tylko maią, na siebie ozdobnieyszego. Względem cudzoziemcow są oboiętne i przytrudne do poufałości; z mężczyznami zaś swoiego kraiu, maią dowcipnych dostatek sposobow, wchodzenia z niemi w skryte

porozumienia. Często się nawet zdarza, że i mężow truią, chcąc dogodzić zamysłom i intrydze. Greczynki iednak maią w sobie coś powabnego, co bardziey do nich, iak do innych samych nawet ciągnie cudzoziemcow. Są wesołe, śpiewaią pieśni miłosne, tańczyć lubią, i w rozrywkach znayduią gust większy nad inne. Nareszcie wszystkie w powszechności kraie państwu Tureckiemu podległe, inaczey się nie rządzą, iak wyrokami praw Muzułmańskich, i żaden mieszkaniec, który nie iest Turczynem, nie może mieć tytułu obywatela; z tym wszystkim, wyspy na Archipelagu uszły nie wiedzieć iakim sposobem tego losu, przynaymniey w tym punkcie, iż Grekom na nich osiadłym, wolno iest mieć magistraty z pomiędzy siebie obierane, które Archondami, tak iak dawno nazywaią, do rządzenia wewnętrznego, sądzenia spraw, i wybierania podatkow. Sprawy tylko kryminalne rezerwowano do poznania Kapitana Paszy, ktory iest generalnym Archipelagu rządzcą.

Ten tedy iest stan Grekow dzisieyszych, mało co iest śladow z dawnych ich zwyczaiow, i z ich charakteru; wszystko to zgładzono, przeistoczono, i odnowiono ostrością panowania, z polityką rządu Tureckiego, która dążyć nie ustawa nigdy, aby ten mieszkaniec, co nie iest prawa Mahometa wyznawcą, został przytłoczonym, i aby nigdy nie podnosił głowy.

ROZDZIAŁ XIV.

Jaki stan Ormian pod panowaniem Tureckim?

Żaden narod nie iest bez rewolucyi i odmian; iedne są, których upadek tak był fatalny, iż więcey powstać nie mogą: drugim zaś szczęście tyle razy pozwoliło odzyskać swoią ozdobę, ile razy ią utraciły. Właśnie los i porządek naturalny podobnie obchodzi się z narodami, iak sobie partykularnie zwykł po-

ſtępować z ludźmi, których ſzczęście i upadki ſą rożne iedne od drugich, i zdaie ſię iak gdyby były igrzyſkiem ſprężyn niewidomych.

Narod Ormiańſki może ſię ſłuſznie nazwać tym, który raz utraciwſzy berło i koronę, do tego momentu nietylko nie zna, co ieſt odzyſkać ſwoie ieſteſtwo, lecz nadto doſtaiąc ſię z rąk do rąk rozmaitych deſpotow Azyatyckich, naymnieyſzey nie zdołał zachować pamięci i śladu ſwoich właſnych obyczaiow.

Jego rozdwoienie między Turkow i Perſow dało mu nareſzcie oſtatni cios, iż ſię zupełnie ſtoſować muſiał, do ſpoſobu życia i obyczaiow tych dwoch narodow, pod których iedynowładztwem po dziś dzień zoſtaie. Jakoż żadna nacya, ktore Tureckiemu podpadły panowaniu, nie naśladuie tak ściśle we wſzyſtkim Turkow iak Ormianie, ich obyczaie, ſposoby życia i myśli, ieden ieſt, iak i Turecki, gdyby nie religia, która ich przecież utrzymuie w zgromadzeniu, małoby ſię co rożnili od ſwoich prawodawcow.

Ta część Armenii, co ſię doſtała

Turkom, nie ieſt tylko ſamemi oſadzona Ormianami, w każdym prawie mieście większa znayduie ſię połowa mieſzkańcow z rodowitych Turkow, znać, iż uciſkani przez puſtoſzących kraie pierwſzych Kaliſow, przymuſzeni bywali rzucać właſne ſwoie ſiedliſka, rozſypuiąc ſię po całey Azyi i Europie, tak, iż pełno ieſt teraz Ormianow we wſzyſtkich znacznieyſzych Tureckich miaſtach; z których Konſtantynopol pierwſzym, gdzie większa liczba Ormian, niżeli Grekow, choć tych ten kray ieſt dawną oyczyzną i łożyſkiem.

Tak zaś daleko ten narod zoſtał ſpodlony, iż czyli w wielkich lub w partykularnych żyiący miaſtach, wſzędzie iednakowe poſiada grubiaństwo, proſtotę i niewiadomość, które ſię z krwią odradzaiąc, czyni go trudnym do ukſztalcenia i obyczayności; co ſamo widzieć daie doświadczenie, iż chociaż Ormianin w pośrzod oświeconego wychowany ſpołeczeńſtwa, nigdy iednak iego natura nie dozwala wykorzeniać z ſiebie ſkłonności do gru-

bych obyczaiow i podłości; maią z tym wszystkim temperament zdolny i przywiązany do pracy, nie lubią rolnictwa, lecz bawić się zwykli rzemiosłem, kupiectwem, i usługami Turkom. W Stambule osiadłych Ormian na troiaki dziedzić można gatunek. Jedni, i tych iest naywięcey, bawią się handlem, drudzy rzemiosł pilnuią i fabryk, inni w służbie Tureckiey, i do ciężkich robot użyci, których Chałamami nazywaią. Tych pracy i siłe, oraz wytrzymałości sami nie mogą się wydziwić cudzoziemcy. Chamał, tyle na siebie weźmie, iż zdaie się, żeby i koń więcey udźwignąć niezdołał.

W każdym prawie Ormianinie iest pierwszym talentem oszczędność, którą we wszystkim, a naybardziey w iedzeniu i obchodzie domowym utrzymuią, każdy zaś w swoim pracuiąc sposobie, przychodzić zwykli do znacznych bogactw, i w Stambule z Turkow i Grekow nie znaydzie tyle maiętnych, co Ormian. W handlu wielkiey należy z niemi mieć ostrożności, nikt bowiem sztuczniey i łatwiey oszukać nie może, iak Or-

Ormianin, którego ani słowo ani karta iest fundamentem, lecz myśl ustawicznie ku własnemu wymierzona pożytkowi, i niechcąc znać co iest punktem rzetelności i honoru, zdradzić gotów oszukać i zaprzeć się końcem zysku.

Panowanie i exekucya Turecka w karach rozciągana iest temu poniekąd narodowi tamą, że przez boiaźń musi tłumić w sobie w tym sposobie podłość charakteru, bez czego trudnaby była z nim czynność w iakichkolwiek bądź czynnościach. Ormianin nigdy prawdy niepowie, choć zaś prostą myślą, iednak bardzo daleko zasiąga, na iaki pożytek iego fałsz wyiść może. Spytany choć z naszych kraiow Ormianin względem ceny tuteyszych manufaktur, oraz sposobu handlowania szuka w tym punkcie iak nayprzeciwnieysze dać wyobrażenia zasiągaiąc prostym swym zdaniem konsekwencyi, aby kiedy kto inny z kraiu niepomyślił o handlu, i aby iego zysk niezostał nadweręzony.

Ormianie większych od Turkow doznaią względów, niżeli insze Na-

cye, i bardziey są tolerowani nad Grekow, podobno, iż widzą Turcy, że ten naród naymnieyszego co do zwyczaiów i pamięci dawnego swoiego stanu nieposiada śladu, i że ich we wszystkim stara się naśladować, niebędąc myśl iego zdolną do iakiegożkolwiek kroku rewolucyi targnienia się na moc naywyższą.

W rzeczy samey Ormianie tak są oswojeni z niewolą, że nawet nieradzi słyszeć, aby mówiono, że Państwo Tureckie nachyla się ku końcowi, sądząc, że insze Panowanie byłoby im daleko przykrzeysze, osobliwie takie, któreby na wzòr narodow Europeyskich dało wolność kobietom, i oswobodziło ie od zamknięcia, w którym ie podobnie iak i Turcy utrzymuią z tą ròżnicą, iż Ormianie daleko prościey i z większym traktuią ie grubiiaństwem niżeli Turcy. Kobiety Ormiańskie są dosyć urodziwe, ale bez żadnego oświecenia i edukacyi, tak dalece, iż Ormiankę między sto Greczynek bez trudności można rozeznać.

W ich religii więcey iest defektów, niżeli w innych, muszą bydź

bardzo oczywiste, kiedy wiele familii odstępuiąc tey Schizmy, przyimuią zwierzchność i obrządek kościoła Łacińskiego. I z tego zrzodła rodzą się często scyssye i prześladowania miedzy Ormianami, Katolikami i Schizmatykami prawie po całym Państwie, lecz szczególniey w Konstantynopolu, gdzie ich Patryarcha ma stolicę i nieodmienne zamieszkanie. Prześladowania te często się dzieią z ruiną familii. Turcy bowiem prętszą daiąc protekcyą Schizmatykom iak Rzymskim chęcią pożytku, wydaią fermany powoduiąc się nastawaniu Patryarchy, często końcem skassowania maiątków i oddania ich na galery; czego był świeży niedawno przykład, że ledwo interessowania dworòw europeyskich potrafiły uwolnić prześladowanych, a to wszystko dla sposobu wierzenia.

Obrządki ich kościelne i religii są różne od naszych i Greckich, Liturgia nawet Ormiańskim odprawuie się ięzykiem. Popy naymnieyszego niemaią oświecenia, gdyż żadney edukacyi w zgromadzeniach swoich nieutrzymuią, mało ich na-

wet ieſt, ktorzyby w ſwoim ięzyku znalezli ſię biegłemi. Całe ich wyznawanie zaſadza ſię na ſuperſtycyi fanatyzmie i rozmaitych baykach. Sądzą oni, iż duſze po śmierci z ciała wyſzłe, błąkaią ſię, i często na grobowiſkach, gdzie ich ciała pogrzebione błąkaiac ſię oczekuią dnia ſądnego, gdzie dopiero wiedzieć maią ſwoy deſtyn. W czym lud zoſtaiąc przeświadczony ciśnie ſię na cmentarze z intencyą odwiedzin zmarłym. Przynoſzą z ſobą iedzenia, tam ſię bawią iedząc i piiąc, a reſztę na mogiłach ſpoſobem Tureckim zoſtawuiąc. Zony owdowiałe, corki od rodzicow oſierocone uczęſzczaią na też grobowiſka, gdzie położywſzy ſię na mogile, dwie a czaſem i trzy godziny bez uſtanku płacząc rozmaite do umarłych czynią perory. Popy naiętemi będąc od tych, ktorzy chcą dopomodz ſwoim przyiaciołom zmarłym uſtawicznie na cmentarzach nad mogiłami odprawuią modły. Bo chociaż Ormianie nie przypuſzczaią Czyſca, iednak wrażaią w lud ſądząc, że ieſzcze w tym przeciągu czaſu, niżeli

Sąd naſtąpi, można dopomodz duſzom, ktore ſą, iak oni mówią, na złey drodze.

Wſzyſtkie zaś narody, a oſobliwie Ormianie w oryencie ſtaraią ſię, o naypięknieyſze kamienie na nadgrobki, ryſuiąc na nich rozmaite napiſy. Spodziewać ſię należy, iż przyidzie kiedyś czas, że z tych nadgrobków kamiennych po cmentarzach Ormiańſkich, Greckich, Tureckich i Zydowſkich w nieporownaney liczbie będących, wyſtawi potomność akademie, ſzpitale i teatra w Stambule.

W ich ślubach ceremonie ſą ſtoſowne do Tureckich. Wydaią córki nieukazuiąc ie tym, ktorzy ſię o nie ſtaraią, po ślubie dopiero żeniący ſię pierwſzy raz widzi ſwoią żonę. Weſela obchod ieſt godny zaſtanowienia. Pannę młodą całą okrywaią w zaſłonę, która ſtać muſi od doby do doby, i prowadzoną potym bywa przy odgłoſie muzyki po ulicach. Nareſzcie narod Ormiańſki, co do fizycznego temperamentu nie ieſt ieſzcze wyrodzony. Męſzczyzni dorodni, ſilni, zdrowi i

ogromney talii, i chociaż ich umysł nie iest zdatny do subtelności metafizycznych, ale tylko do prac, rzemiosł i posłuszeństwa, iednak żyie spokoynie pod różnemi iedynowładztwami azyatyckiemi.

ROZDZIAŁ XV.

Stan Zydow osiadłych w Stambule.

Rzadko znaleść podobny narod, któryby w takiey zupełności konserwował przodków swoich zwyczaie, iak żydowski, choć żaden więcey nieucierpiał tyle prześladowania, zniszczeń i rozprószek, co Zydzi. Zewsząd wyganiani, wszędzie odzierani, więzieni i wzgardzoni, pownniby stracić do szczętu to wszystko, co ich przodków stanowiło charakter, kształt narodu i iestestwo. Tysiąca siedmiuset lat przeciąg powinienby wyplenić z ich krwi nie tylko obyczaie, ale nawet i sam wierzenia sposób, żadną iednak w tym gatunku nieukązuie się od-

miana. Pod każdym panowaniem, gdzie im się zdarza żyć, przez wszelkie usiłuiąc sposoby miewać te zgromadzenia, te starszeństwa duchowne i ćwiczenia, iak i ich oycowie. Miło im iest nawet choć w niewoli rozpamiętywać ziemie owe, które, sądzą, że ich przodkom Bóg oddał za naywiększy dowod uszczęśliwienia, choć w rzeczy samey, za świadectwem Historyi, niemasz nic w niey, coby tam mieszkańców upomyślniać mogło. I gdyby dzisieyszym Zydom ofiarowano w iednym razie do wyboru Palestynę i Ukrainę Polską, nieomylnie, każdyby radził biednym Izraelitom przyiąć Ukrainę i w niey się osadzać, niżeli ziemię niegdyś świętą, pełną skał i gór płonnych, gdzie zamiast mleka i miodu, które miały płynąć ku wygodzie mieszkańców, wody nawet dobrey brakuie, a o winie i o innych produktach ku żywności służących, ani słychać.

Ten rodzay Zydów, którzy w Stambule i po innych pobliższych mieysćach są osiedli, iest z ostatkow, których Inkwizycya święta w Hi-

ſzpanii niedopaliła, i ktòrzy uſzli wygnani z tamtych kraiow, ſzukając ſchronienia pod prawem Machometa. Sam język Hiſzpańſki, ktòrego dotąd używaią ieſt świadectwem, że nie ſą z tych pokoleń, co ſię były zoſtały pod ceſarſtwem niegdyś oryentalnym; i niewchodząc w ich pierwiaſtki, iakie były do tuteyſzego kraiu, doſyć ieſt powiedzieć że ich ſtan tuteyſzy przechodzi ſytuacyą innych Zydow w Europie oſiadłych tak co do wolności, iako też i tolerancyi; i gdyby nie fanatyzm iednego z dawnych ich Rabinòw imieniem Benjamina Izaaka, byli by dotąd Zydzi więcey niepłacili nad Chrześcian podatkow Muzułmanom. Gorliwość za zwyczay ducha w wierze ieżeli nie rozlania krwi, to iakiegoś nieſzczęścia w ſpołeczeńſtwie zawſze ſtawać ſię zwykła przyczyną. Wſpomniony Beniamin Izaak Zyd bogaty, poważany od Turków, a oraz Prawa Moyżeſzowego ściſły zachowywacz, przyſzedł czaſu iednego do Weyzyra (według świadectwa Hiſtoryi Tureckiey) i niewiedzieć z iakiey pobudki wdał ſię z Miniſtrem w rozmowę o rzeczach świętych i o Religiiach. Weyzyr zwyczaiem Tureckim poſtępuiąc nieopuścił pochwał dla ſwoiego Proroka, i zdań o iego nieomylności. Rabin także tchnięty gorliwością, niemogł ſię wſtrzymać aby podobnym ſpoſobem ſwoiego Moyżeſza niewyniosł nad innych a przynaymniey, aby go niezrownał z Machometem co do świętości i cudow. Od mnieyſzych rzeczy poſzło do większych, iak powſzechnie bywa w ſprzeczkach w materyiach świętych i między dyſputuiącemi o wierze, gdzie każdego chętka bierze okazać ſwoią Religią nayleſzą i naydoſkonalſzą. O Raiu nareſzcie wſzczęło ſię rezonowanie. Ten punkt naywięcey każdego zatrudnia, bo tu idzie o pewność iakiego guſtu maią bydź przyſzłe ukontentowania naſze. Weyzyr według przepiſow ſwoiey Religii wyliczał iak z regeſtru roſkoſzy, iakich w Raiu Muzułmanie zażywać będą, iaki wybor koni, i kobiet pięknych czeka każdego z wiernych Proroka naśladowcow. Wyraził iż tego

wſzyſtkiego używanie, ma bydź bez
uprzykrzenia. Nie tak (rzecze) iak tu
na ziemi gdzie chociaż w pośrzodku
kilkudzieſiąt Georgianek pięknych
w Saraiu nie można długo trwać w
wolności z niemi, zaraz tęſchnota
bierze, i odmiana woli do czego in-
ſzego.

Rabin także napamięć wiedząc z
fundamentow ſwoiey nieomylney
Religii, iż Ray dla ſamego tylko lu-
du Izraelſkiego ieſt zafundowany,
śmiało ſię temu ſprzeciwiał remon-
ſtruiąc Weyzyrowi, że to mieyſce
wiekuiſtego odpoczynku Bòg dla ſa-
mych tylko poſtanowił Izraelitów,
że Bòg będąc dla nich raz mieyſcem
przyrzeczonym, więcey niemoże
bydź dla innych, że wſzyſtkie in-
nych Religii narody choć zoſtaną de-
ſtynowane do Raiu za ſwoie dobre
uczynki, przecież do tego mieyſca,
gdzie ieſt centrum roſkoſzy dla Izra-
elitow zgotowanych wniiść nie mo-
gą: lecz tylko na płazinach rozło-
żyſtych przed Raiem ulokowane zo-
ſtaną. Nie mogło ſię to podobać
Weyzyrowi, że go Rabin odſądzał
od Raiu i od iego przyſzłego w nim

charemu; ſurowo go zapytał, ieżeli
w piſmach iego żydowſkich dopra-
wdy znayduie ſię takowa nauka, i ie-
żeli deſtyn Muzulmanów ma bydź
tak przykry; oraz ieżeli tam gdzie
zoſtawać maią Muzulmanie będzie
przynaymniey cokolwiek lepiey ni-
żeli tu na ziemi. Gdyby był Rabin
miał cokolwiek polityki, niebyłby
był ſkąpym w obietnicach, byłby za-
pewniał Weyzyra, że te wſzyſtkie
ukontentowania, które im Prorok
obiecał, choć nie tam gdzie żydzi,
ale tak dobrze, iak w ſamym Raiu na
polach rozłożyſtych Muzułmanom
ſłużyć będą.

Lecz Rabin ściśle, co do litery
piſma ſwoie utrzymuiąc, nieſtał ſię
zdolnym tey delikatności, owſzem
nadto zbyt wielkim okazał ſię gru-
bianinem powtarzaiąc przed Wey-
zyrem, że Muzułmanie nietylko w
Raiu, być nie mogą razem z Izraeli-
tami, ale nadto ich mieſzkanie w
przyſionkach i na dziedzińcach Ray-
ſkich ieſt przeznaczone, bez nakry-
cia, bez ſzop żadnych i budynkow
z wyſtawieniem na wſzelkie powie-
trza odmiany.

Weyzyr biorąc na uwagę te okoliczności przyſzłe poſtanowił natychmiaſt zemścić ſię, na tych rozkoſznikach przyſzłych Rayſkich pod mocą na ziemi Muzułmańſką zapewniaiąc Rabina, iż na przyſzłym zaraz Dywanie poda Prycht, aby Izraelitowie zoſtali pociągnieni do podatku nowego wyſtarczyć zdolnego Muzulmanom na namioty, aby w nie uſpoſobieni przynaymniey na dziedzińcach Rayſkich deſzczu i ſłoty niecierpieli. Co w rzeczy ſamey ziściło ſię, i od tamtego czaſu Zydzi maią narzucony na ſiebie podatek tego gatunku, to ieſt ſkładkę na utrzymywanie namiotow ceſarſkich i ſkarbowych. Nie ſą oni zupełnie kontenci żydzi z tey przodka ſwoiego dyſputy, przed którą niepłacili, tylko ieden Haracz iak i Chrześcianie.

We wſzyſtkich innych przywileiach Zydzi Stambulſcy maią równość z Ormianami i Grekami; domow im niewolno farbować inną farbą tylko czarną. Papucie czarne noſzą i zawoie granatowe z ſzarym obwinięciem. Jeſt ich równą prawie w Stam-

bule i po nad kanał, iak i Ormian liczba. A iako Religią przodkow ſwoich, ich zwyczaie, obrządki i prawa zachowuią dotąd bez odmiany, tak i od charakteru ſwoiego dawnego nie ſą odrodni. Równi z nich lichwiarze i faktorowie teraz, czym ſię iedynie tu i wſzędzie bawią, iak i w ten czas, kiedy w niewoli Egipſkiey zoſtawali, kiedy Babilończykow oſzukali, i kiedy na reſzcie w Alexandryi rozmaite dokazywali ſztuki oſzuſtw i chitrości, z tym wſzyſtkim iak w Polſzcze i w innych kraiach z Zydow naylepſi faktorowie, tak toż ſamo i na tym mieyſcu, ktorych wſzyſcy handlem ſię bawiący używaią; ile że w oryencie wſzelkie ſprzedaże dzi[illegible]ę ſię przez faktorſtwa. Z tego te[illegible]y, iak też i z lichw przychodzić zwykli do ſumm znacznych, trzymaiąc ſię tegoż ſpoſobu życia ciągłe zawſze z potomnością odradzanego. Poki zaś ſtanie plemienia tego niegdyś ludu wybranego, zawſze kraie mieć będą z niego faktorow, lichwiarzów i pomiernych kupców.

PRZYDATEK

Myśli Partykularnych.

O CZŁOWIEKU MORALNYM i o EDUKACYI KRAIOWEY.

Człowiek Moralny.

Człowiek fizycznie wzięty złożony ieſt z paſſyi, równie iak i inne zwierzęta. Kocha ieſteſtwo ſwoie, ugania ſię za konſerwacyą onego, ſgnie do rozkrzewienia ſię przez miłość, boi ſię, ſzuka bezpieczeńſtwa ſwoiego życia, kontent gdy go nic niedolega, ſmuci ſię, gdy utraci, co mu ieſt miłego, i rozdrazniony, dąży do zemſty.

Ze zaś Organizacya iego ſpoſobnieyſza ieſt, niżeli innych ſtworzeń, w wſpółeczeńſtwie więc wychowany wydoſkonala te w ſobie paſſye, i poznaie potrzebę kochać ieſteſtwo ſwoie więcey, uganiać ſię

za za konſerwacyą onego troſkliwiey, miłości ſubtelnieyſze i obfitſze wynaydywać ſpoſoby, o przedłużenie życia dbać z więkſzą troſkliwością, boiaźnią ſię przerażać bardziey, lękać ſię utraty życia więcey, weſelić ſię obficiey, poznawać ukontentowanie głębiey, ſmucić ſię zapałczywiey, niżeli będąc w dzikim ſtanie, iak zwierzęta.

Takowy ſpoſób wydoſkonalonych paſſyi przemienia człowieka, robiąc go z fizycznego moralnym: ktòrego trudne ieſt generalne odmalowanie, bo ile gatunkow praw cywilnych, ile Religii, ile zwyczaiow kraiowych i rządu, ile edukacyi ſpoſobow i nareſzcie intereſſow powſzechnych i partykularnych, tyle ieſt ludzi ròżniących ſię iednych od drugich, czyli raczey machin żyiących uformowanych na model rozmaitości w ſpółeczeńſtwie.

Religia, Prawa, Rząd i Zwyczaie kraiowe formuią edukacyą, z ktòrą w każdym prawie człowieku rodzi ſię dwoiſty charakter; ieden powſzechny i ſtòſowny do całey nacyi, drugi partykularny, przez któ-

ren przy influencyi paſſyi panuiącey różni ſię człowiek ieden od drugiego, co do ſpoſobu myślenia, czynienia i poſtępowania w towarzyſtwie, intereſſa powſzechne przeſąd, ambicya i fanatyzm kierować zwykły charakterem powſzechnym narodów, z których każdy ma w ſobie coś przeciwnego drugiemu; i ztąd wynikaią miedzy niemi nienawiści, niezgody zdrady i chęć podbiiania ſię przez woyny. Co podobnym dzieie ſię ſpoſobem i w ſpołeczeńſtwie każdego z oſobności narodu dla partykularnych intereſſow, dla których ieden drugiego ubiega, prześladuie, oſzukuie, mści ſię i częſtokroć z życia i z własności odziera, tak, iż gdyby nie boiaźń kar prawami obmyślonych byłyby kraie teatrem rzeźb partykularnych.

Gdyby okrąg ziemny mogł kiedyżkolwiek widzieć ſię w iedney Religii, w iednakowości praw i rządu, niebyłoby ambicyi, niebyłoby tyle układow politycznych przeciwnych iedne drugim, tyle potrzeb powſzechnych, i intereſſow, ktòre ruynuią i niſzczą narody wyczenczenia

czaiąc ich ſtan, i podniecaiąc bez uſtanku ogień woyn i krwi rozlania. Na ów czas mieſzkaniec iednakowością urządzeń przekonany żyłby w pokoiu z drugim, i towarzyſtwa ſtały by ſię ſtóſownieyſze do maxym naturalnych do zgody i iedności. Lecz prędzey zepſucie Globu naſzego w fizycznym ſpoſobie naſtąpi, niżeli odmiana moralnych uſtaw wiekami w korzenionych.

Więc ten naród który ſię umie regulować do nich, powinien ſobie podchlebiać, że iego pomyślność nie łatwo nakłoni ſię ku ruinie; przeciwnie ten który zaſypia, i zaniedbuie odnawiania ſprężyn do utrzymania ieſteſtwa ſwego bliſkim ieſt zawſze przykrego dla ſiebie loſu. Gdyż ambicya ſąſiadów upodchlebiona dobra właſnego chęcią, knuie mu zgubę.

Z układow ſtarodawnych w rządzie, z zwyczaiow i z Legislacyi rozmaitey w kraiu Polſkim widzieć ſię daie, choć by niebyło hiſtoryi, że narod ten miał niegdyś ſwoy dobry ſtan i właſny ſwoy charakter. Owe zgromadzenia uſtanowione, ktòre

Seymem nazwano, przeświadczaią nas, że były ſkutkiem gorliwości o dobro powſzechne, że na ów czas, kiedy im dano pierwſzy początek niepowątpiewano bynaymniey, że zgromadzenie to mieć będzie kiedyś członki przeciwne obradom dążącym ku dobru powſzechnemu: niepowątpiewano, że obywatele w iedno zwołani koło, zamiaſt urządzeń potrzebnych do uſzczęśliwienia kraiu narobiwſzy hałaſu krzyku i niezgod, nareſzcie rozlecą ſię iak ptactwo, nieuczyniwſzy nic dobrego.

Owe prawa przez dawnych Monarchow uſtanowione ocalaiące wolność obywatela ukazuią, że przodkowie tego dziſieyſzego potomſtwa zaſłużyli ſobie na to. Muſiało być, że każdy był gotow nietylko fortunę lecz i ſamo życie łożyć za honor i całość kraiu. Jeſt tego niemały dowod i ztąd, że nawet przez ſzczodre zaſzafowanie przywileiow w nadgrodę Bohatyrow dawnych, zapomniano, czyli raczey maiąc ufność w cnocie i ſprawiedliwym ich ſercu, opuſzczono prawami ubeſpieczyć kmiotka, rozumieiąc że go i

potomkowie tak piaſtować będą, iak owi w czaſie owym właściciele.

Stoſownie do tych Urządzeń Praw i zwyczaiow bywała i edukacya. Nieznano żadney w niey części obcey, wpaiano w młodzież Sentymenta ſławy i honoru kraiu właſnego, uczono ią Praw domowych zwyczaiow i obowiązkow kraiowych. Nareſzcie będąc każdy przeświadczony, że ieſt urodzony do obrony ſwoiey oyczyzny, ſzedł z młodości zaraz do obozu, uczył ſię, iak używać broni i konia, napawał ſię przykładami, iak należy gardzić życiem, gdy tego wymaga interes iego ſiedliſka. Przyzwyczaiano ſię tym ſpoſobem także do znoſzenia trudow i fatyg, i ſtannowił ſię w narodzie temperament ſilny zdrowy, trwały na prace, odważny, rezolutny tak, iż takowa edukacya dawała powſzechny charakter narodowi, że go miano za narod bitny kochaiący ſwoy kray, ſwoie wolność i honor; dawała oraz partykularny każdemu wſzczególności charakter, że chociaż niezbyt oświeceni Obywatele, lecz ſię więcey kochali, i mniey paſ-

ſye fizyczne ukazywały im potrzeby.

Gdyby ten ſpoſòb Edukacyi i zwyczaiow zgodny z uſtawami fundamentalnemi był zachowywany aż do dnia dziſieyſzego, Rząd Prawa i z niemi pomyślność narodu mogły by były zoſtawać nienadwerężone. Sąſiedzi nazywaliby Polakow nieucywilizowanym narodem, lecz z tym wſzyſtkim ſzanowano by ich, dla ich mocy, iednomyślności i reputacyi Republikantów odważnych, ſilnych i kochaiących kray ſwoy i wolność.

Lecz ſkoro to wſzyſtko z czaſem upadło, ſkoro odmieniono ſpoſób myślenia, ſentymentow i zwyczaiow ſtarodawnych przez nowe Edukacye, zoſtały ſię przeto tylko prawa, Inſtytucye i uſtawy ſtarodawne, a Obywatele do nich ſtoſowni zginęli i wygaśli.

Inna edukacya, inne zwyczaie, inſzy geniuſz i inſze ſentymenta względem Patryotyzmu, nareſzcie inny charakter, wymagaią inſzych Praw inſzego Rządu, i inſzych układow, z którychby wynikały ſprężyny

ſilnieyſze do kleienia w iedno ciała części niekorreſponduiących machinie Państwa.

Możeż takie Państwo ſtać dłużey, gdzie narod utracił ſwoy dawny charakter! gdzie iednomyślność wygaſła, na którey ſię fundowała trwałość kraiu i iego pomyślności? ktoż ſię niema ſpodziewać bliſkiego upadku, gdy ſię zapatrzy na geniuſz Obywatelow dziwaczny, na edukacyą wcale ſyſtemowi kraiowemu przeciwną, na wewnętrzne emulacye, na oziębłość w Patryotyzmie, na niezgody i rozmaity podział umyſłów, z których iedne ſą iak Francuzkie, drugie iak Niemieckie, trzecie iak Pruſkie, czwarte iak Moſkiewſkie, inne nie maią podobieństwa do żadnego; gdy ſię zapatrzy na poddaństwo niegdyś na dyſkrecye cnotliwych właścicielow oddane, a teraz ubogie, uciśnione i podnoſzące ku niebu oczy, aby go los iaki wyrwał z rąk niemiłoſiernych; gdy ſię zapatrzy na niedoſtatek i ubóſtwo kraiowe, na zaniedbanie handlu, i na niebaczność na cudzoziemców wyprowadzaiących z niego pinięndze;

Ten krotko dotchniony ſtan i obraz kraiu, będącego w takim zamieſzaniu, i nakłonionego do upadku, daie wyobrażenie, iakie należy mieć zdanie o człowieku moralnym w ſpółeczeńſtwie, w iakie ten bezprawia zabrnąć niezdoła z ſwemi wydoſkonałemi paſſyami, gdy nim albo Rząd i Prawa rozumnie urządzone niekieruią, albo kiedy mu ſię władzą abſolutna czuć nie daie!

Wy Filozofowie kraiowi! wy Xiążęta Muz Polſkich, i Wy którym nauki wſkrzeſzone w kraiu winny ſą ſwoy poſtępek, użyicie piora waſzego! waſze Piſma, waſze Rymy i Głoſ gruntownych wyobrażeń ſtaną ſię może ſkuteczne, że naród ocknie ſię, odnowi w ſobie punkt honoru, i uzna potrzebę ku z iednoczeniu ſerc ſwoich: końcem podzwignienia ſtarożytney kraiu ſwoiego ſławy.

EDUKACYA.

Sposób, ktorym ſię człowiek uſpaſabia do ſpołeczeńſtwa nazwano edukacyą. Jeżeli zwierzęta domowe i dzikie w ich młodości przez pilne uſiłowanie nie ieſt niepodobno przyzwyczaić do tego, co nieprzechodzi ich organizacyi, tym więcey człowieka, którego zmyſły zdolne do wſzyſtkiego, można ukſztałcić na iakie kto chce podobieńſtwo.

Człowiek naturalny, urodzony bez żadnego defektu zmyſłów, ieſt iak ſukno lub materya, z których doſkonały krawiec wykroi odzienie przypadaiące dobrze do ſtanu i talii. I lubo paſſye naſze z latami roſną, lubo intereſſa partykularne kieruią niemi, lubo nareſzcie ambicya i chęć uſzczęśliwienia właſnego nieprzeſtaią być duſzą w ſpołeczeńſtwach, ztym wſzyſtkim ſentymenta i początki z edukacyi wzięte ſą nakſztałt fundamentow budowli, lub owego ſoku, ktory daie ſiłę żywiołom krze-

wienia ſię na rozmaity kſztałt i kolor.

Niech ganią, iak chcą, dawni i teraźnieyſi Naturaliści ieſteſtwo naſze, niech rzucaią obelgi na naturę człowieka, przypiſuiąc mu wſzelaką ſłabość i ſkłonność do złego, ten iednak, który go zechce wziąść na własną uwagę niemaiąc przed ſobą żadnych deſſeniow obcych, tylko pilność i właſny rozum, będzie muſiał wyznać, że człowieka nie czyni złym iego natura, lecz tylko to, co go otacza, i co nim kieruie.

Wſzyſtkie ſtarożytności daią świadectwo, że okrąg ziemny niebył w takim ſtanie niegdyś, iak teraz, na ów czas gdy ſię kierował inſtynktem natury, plemienia ludzkie były zgodnieyſze, i gdy nieznano tyle gatunkow Religii, tyle rodzaiow polityki, tyle kapryſow życia i praw iednych drugim przeciwnych, nareſzcie tyle Fanatyków i Hypokrytów, nie tak łatwo iak teraz odważano ſię ieden drugiego naieżdżać, ziemie krwią ludzką oblewać, i wyſzukiwać z krzywdą drugiego wy-

myślnych do właſney ambicyi potrzeb.

Bez wątpienia to, co być mogło niegdyś przyſzłe zatarły wieki, i świat odſtąpiwſzy natury zabrnął w błędy, z których nadziei niemaſz, aby ſię miał kiedy wydzwignąć. Przeſąd iednych, ambicya drugich, podłość innych, a chytrość obcych, nieprzekona do ſzczętu rozumu. Jeden w ciemnocie, a drugi w żądzy z niey pożytkowania odradzać ſię będą w ſwoich potomkach na zawſze. I choćby Sekty wſzyſtkie, któremi płaſzczyzna ziemi okryta, czas potrafił osłabić, znaydą ſię znowu nowi Szarlatani, którzy ſubtelnieyſzym niżeli dawni, zwiodą naród ludzki ſpoſobem.

Moralność ſzczególnie iedyna, i z niey wzięte ſentymenta przez edukacye, potrafiłaby łagodzić i utwierdzać towarzyſtwa ludzkie otoczone zewſząd błędami. Lecz nieſzczęściem, taż ſama moralność, którą ſam rozum i wewnetrzne przeświadczenia wſpierać nieprzeſtaią, uſtroiono w rozmaite poſtaci; iey obraz w każdym prawie kraiu i na-

rodzie nakręcono do mieyſcowych uſtaw, zwyczaiow i wymyſłow, zamiaſt, iż te powinny były być na iey uformowane model.

Umieiętność, co człowiek winien naywyżſzey Iſtności, co winien bliźniemu i kraiowi ſwemu niebyła przed wiekami tak rozmaitą iak teraz, proſta i krotka ogarniała ią moralność. W ſtanie teraźnieyſzym każda ſekta inakſze iey naznacza początki, z ktorych w powſzechności mnieyſze lub większe dla ſpołeczeńſtwa wynikaią nieſzczęścia. W kraiach Jedynowładztwem rządzonych zła moralność nie mnoży tyle ſzkodliwych członkow, co kraie te, gdzie więcey dla ſiebie mieſzkaniec czuie wolności.

Z przepiſow Machometa, i na wzor tych z poźnieyſzych Inſtytucyi przez naſtępcow iego uſtanowionych daie ſię widziec, iżby te powinny nieprzeſtannie mnożyć liczbę wyſtępków w Turkach, oſobliwie względem bliźnich, ktorzy ſą inney nie ich Sekty. Sama do tego ſpoſobi ich edukacya ktorą biorą w nayściśleyszym przesądzie i

fanatyzmie od Duchowieńſtwa swego. Moc iednak panowania, ktorą każdy czuie, wymusza w powszechności na nich dyſſymulacyą i ſtósowanie ſię do sposobu, iakiego według czasu i okoliczności żąda Naywyższa władza od poddanych, ktòrych będąc iedyną sprężyną, nakręca ich duchem iak ſię iey podoba.

Inaczey ſię dzieie w kraiach wolnych, w ktorych gdy niemasz publicznego dozoru do zachowania iednoſtayney moralności, i uformowanego na iey model sposobu myślenia, tyle ſię zawsze znaydzie w nich gatunków sentymentòw, tyle edukacyi różney iedna od drugiey, ile wolnych mieszkańców w kraiu.

W owych czasach, gdy obywatel Polſki nieszukał więcey wiedzieć nadto, co mu Duchowny z ambony perorował, oraz nadto, doczego ſię poczuwał przez prawa bydź obowiązanym, zdawał ſię zoſtawać w iednoſtayności umyſł mieszkańców; lecz gdy teraz przykładem innych rezonować zaczął, gdy ſię nawet odważa doświadczać rozumu swoiego i nadtym samym w co wierzy,

wpadł w rozmaite zdania, opinie, i w guſt nareszcie inszy, i zoſtawszy w nieufności i w nieukontentowaniu względem tego wszyſtkiego co przedtym ſtanowiło iego iedność, formule sobie według swego systemu moralność a z moralności edukacyi maxymy, z których tyle wypływa przeciwnych sentymentow, ile iey gatuntów być może.

Rozmaitość w wierzeniu nieszkodziłaby nigdy kraiom: i gdyby nie gorliwość o ſtan dusz ludzkich przyszły iednych, niebyliby ſię nigdy prześladowali drudzy. Wierząc rozmaicie, można zachowywać iednakową edukacyą i w niey do społeczeńſtwa odebrane reguły, to ieſt względem tego, co ſię winno ſobie, bliźniemu i kraiowi w którym ſię żyie.

Głos ten powſzechny, iż woiaże, czyli edukacya z zagranicy zaſiągana pſuią w Obywatelach kraiowey, charakter, nie ieſt przeciwny prawdzie, gdyż kraie nie ſą iedną rządzone formą, i obyczaiami iednakowemi. Republikant bawiąc w kraiu monarchicznym, a tym więcey

biorąc w nim edukacyą, niemoże nienabrać ſentymentów onemu tylko właściwych.

Młodzieniec niebędący pierwey ufundowany w kraiowym ſpoſobie myślenia wyſłany za granice po rozum, iako poſpolicie mówić zwykli, niemoże ſię obeyść, aby ſię nienapoił ſpoſobem myślenia obcym, powraca z temi początkami, i ſtaie ſię członkiem przeciwnym kraiowi ſwemu. Że zaś tych woiażerów prawie równa ieſt liczba, co i obywatelow kraiu, gdyż każdy, który poſiiada cząſtkę znaczniey ſzey fortuny ma ſobie za uymę nienaśladować innych w tym gatunku daiących edukacyi; ztąd mnoży ſię coraz więkſza liczba Cudzoziemcow Polakow, ktorzy niemaiąc przy ſwoich obcych ſentymentach patryotyzmu, pełni ſą zdań przeciwnych, i częſto ſię opieraią władzy rządzącey, która dążyć uſiłuie ku dobru państwa.

Widzenie kraiow obcych nie ieſt naganne, może z niego pożytkować ten, ktory ufundowany wprzod dobrze w tym, co winien ſwoiemu

krolowi i społeczeństwu, a przynaymniey ten, którego rodzice podobnych sentymentow iak niegdyś Jana Sobieskiego Oyciec, który wyprawuiąc za Granicę synow swoich, między innemi instrukcyami, zalecił im, aby we wszystkim, co tylko należy do wydoskonalenia rozumu, starali się oświecać, zostawuiąc na bok naukę Tańca, gdyż w domu, powròciwszy z za Granicy nauczyć się potrafią z Tatarami tańcować, broniąc Oyczyzny.

Wszystkie kraie wolne, które upadły, ukazuią swoiey ruiny zrzodło, zepsucie obyczaiow, przez niedostateczną edukacyą, ktòra zaniedbała formować Obywatelów przywiązanych do kraiu swego, oświeconych względem potrzeb i interessów powszechnych. Tym końcem niegdyś w Grecyi ustanowiono Juryzdykcyą, ktòra wglądała i zatrudniała się powszechną edukacyi strukturą, ślady owych Mężow gorliwych są dowodem, iaki skutek wypływał z tey czułości. I gdyby nie Ambicya Monarchyi Rzymskiey, ktòrey destyn był rządzić światem, owe

szczupłe Narody Greckie do dzisieyszych wiekow możeby były dostały.

Tych, których początki ruynuiącego się kraiu przerażaią, i którym destyn iego dalszy nie iest zakryty, zapędza myśl w uwagę przyczyn, i często wydaią się z swoim sposobem myślenia publicznie. Głos iednak ten rozmaitością umysłow przygnębiony zostawa, i nieprędzey otrzyma górę, aż póki go większość niewe prze.

Dobrze myślących zapęd daie się widzieć iaśnie w postanowioney Kommissyi Edukacyiney, cel tego urządzenia nie iest zapewne inny, tylko zrównać i umierzyć iak naylepszej edukacyi kraiowey sposoby. Niechże więc ta chęć szczęśliwe czyni kroki, niech rzuci oko na moralność kraiu maiącą rozmaite postaci, w które ią ciemność wieków przeszłych ustroiła. Maxymy moralne umierzone dobrze z pierwiastkową Religią i zgodne z Ustawami Państwa zastąpią mieysce omamień i wymysłow daiących zgorszenie oświeconym umysłom, staną się e-

dukacyi podkładem i czystey początkowey Wiary podporą. Sentymenta patryotyczne w młodzież wrażane więcey wſkóraią, niżeli ſzczebietania o Historyi powſzechney, którey zbior i Epoki zaczynaią podlegać krytyce tych, których obiaśnienie daley ſzpera i dochodzi prawdy. Zbior pewnych wiadomości powſzechnych i kraiowych, zaſiągnionych od nayświeżſzych Piſarzów, Erudycye i życia ludzi wſławionych naukami i Bohatyrstwem; umieiętność czyli reguły, iak należy być dobrym Obywatelem zgadzaiącym ſię wſpółeczeństwie, łączącym ſwoie zdanie, z zdaniem ku dobru kraiowemu dążącym; Jak ſię należy rządzić w ſwoiey własności, żyć oſzczędnie i ſzukać przemyſłu w handlu. Nauka architektury militarney Geometryi, Filozofii naturalney, Geografii i innych, zastąpią mieyſce edukacyi obcey i biegania po kraiach z stratą swoich maiątkow, a co więkſza z stratą charakteru kraiowego. Należy mieć nadzieie, że ten zapęd tey Juryzdykcyi zapatrzywszy ſię na szkody, które wynikaią z niedo-

stateczney edukacyi obcey uſiłować będzie, aby iey prawami założono tamę, i woiaże bez ſłuſznych przyczyn i bez pozwolenia Nayżyżſzey władzy, aby zupełnie zabronione zoſtały. Tym ſpoſobem oſzczędzą ſię kraiowe pieniądze i powoli przyidzie narod do celu widzenia ſię w doſtatku Obywatelow oświeconych, wierzących dobrze, zgodnych, obſituiących we wſzyſtko a naybardziey w honor, któren w odległościach i po za Granice znacznie przyćmiony zoſtał.

KONIEC CZĘSCI II.

REGESTR

Rzeczy znayduiących się w tym Dziele.

ROZDZIAŁ VIII.

ROZDZIAŁ IX.

ROZDZIAŁ XIII.

ROZDZIAŁ XIV.

ROZDZIAŁ XV.

PRZYDATEK